BÓG

MOJA NADZIEJA.

BÓG
MOJA NADZIEJA.

KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA

D L A

UŻYTKU WIERNYCH KATOLIKÓW,

zebrana i ułożona

P R Z E Z

X. JÓZEFA RUSZEWSKIEGO

Zgromadzenia XX. Pijarów.

Wydanie nowe poprawne i znacznie pomnożone.

W I L N O.

Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego.

1 8 5 7.

Książka: **„Bóg Moja Nadzieja,”** przez JX. *Józefa Ruszewskiego*, nie zawiera w sobie nic przeciwnego nauce S. Kościoła. Wilno, 1856 r. Maja 9 d.

X. S. Kozłowski, *Kanonik Katedr. Wileń.*
Cenzor Ksiąg Duchownych.

Polegając na takowém świadectwie, przedrukować pozwalam. Wilno, d. 15 Maja 1856 roku.

Biskup Wileński Wacław Żyliński.

Pozwolono drukować z obowiązkiem złożenia w Komitecie Cenzury prawem oznaczonéj liczby exemplarzy. Wilno, 11 Maja 1856 roku.

Cenzor Paweł Kukolnik.

A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomówności, wysłuchani będą.

Nie bądźcież tedy im podobni; gdyż wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, piérwéj, niżbyście wy Go prosili. *(U Mateusza S. Roz. VI.)*

TABLICA CZASU ŚWIĄT RUCHOMYCH POLSKICH,

Rok Pański.	Litera Niedziel.	Niedziela Starozap.	Popielec.	Wielkanoc.
1856	A g	12 lutego	29 lutego	15 kwiet.
1857	f	3 lutego	20 lutego	7 kwiet.
1858	e	19 styczn.	5 lutego	23 marca
1859	d	8 lutego	25 lutego	12 kwiet.
1860	c b	31 styczn.	17 lutego	3 kwiet.
1861	A	19 lutego	8 marca	23 kwiet.
1862	g	4 lutego	21 lutego	8 kwiet.
1863	f	27 styczn.	13 lutego	31 marca
1864	e	16 lutego	4 marca	19 kwiet.
1865	c	13 styczn.	17 lutego	4 kwiet.
1866	b	23 styczn.	9 lutego	27 marca
1867	A	12 lutego	1 marca	16 kwiet.
1868	g f	27 styczn.	13 lutego	31 marca
1869	c	16 lutego	5 marca	20 kwiet.
1870	d	8 lutego	25 lutego	12 kwiet.

ZE STARYM KALENDARZEM ZGODZONYCH.

Wniebo- wstąp.	Zielone Świątki.	Boże Ciało.	Niedziela I Adwentu
24 maja	3 czerwca	14 czerwca	2 grudnia
16 maja	26 maja	6 czerwca	2 grudnia
1 maja	11 maia	22 maja	30 listop.
21 maja	31 maja	11 czerwca	29 listop.
12 maja	22 maja	2 czerwca	27 listop.
1 czerwca	11 czerwca	22 czerwca	3 grudnia
17 maja	27 maja	7 czerwca	2 grudnia
9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia
28 maja	7 czerwca	18 czerwca	29 listop.
13 maja	23 maja	3 czerwca	28 listop.
5 maja	15 maja	26 maja	27 listop.
25 maja	4 czerwca	15 czerwca	3 grudn.
9 maja	19 maja	30 maja	1 grudn.
29 maja	8 czerwca	19 czerwca	30 listop.
21 maja	31 maja	11 czerwca	29 listop.

KALENDARZ CAŁEGO ROKU.

n. s.	s. s.	lit. n.	STYCZEŃ ma dni 31.
1	20	f	*Nowy Rok. Obrzez. Pańskie.*
2	21	g	Makarego Opata.
3	22	A	Genowefy Panny.
4	23	b	Tytusa Biskupa.
5	24	c	Telesfora Męczen.
6	25	d	*Trzech Królów.*
7	26	e	Lucyana Męczen.
8	27	f	Seweryna Opata.
9	28	g	Marianny Panny.
10	29	A	Wilhelma Biskupa.
11	30	b	Higina Męczen.
12	31	c	Honoraty Panny.
13	1 Styczeń	d	Chrzest Jezusa Chrystusa.
14	2	e	Hilarego Biskupa.
15	3	f	Pawła Pustelnika.
16	4	g	Marcella Papieża.
17	5	A	Antoniego Opata.
18	6	b	Katedry S. Piotra.
19	7	c	Henryka i Ferdynanda.
20	8	d	Fabiana i Sebastiana.
21	9	e	Agnieszki Panny.
22	10	f	Wincentego i Anastazyi.
23	11	g	Zaślubienie N. M. P.
24	12	A	Tymoteusza.
25	13	b	Nawrócenie S. Pawła.
26	14	c	Pauliny Panny.
27	15	d	Juliana i Jana.
28	16	e	Karola W. i Rajmunda.
29	17	f	Franciszka Salezego.
30	18	g	Marcyanny Panny.
31	19	A	Piotra Nolaski.

n. s.	s. s.	lit. n.	LUTY ma dni 28 lub 29.	
1	20	b	Ignacego Biskupa.	*N. M. P.*
2	21	c	*Oczyszczenie N. M. P.*	*Gromniczněj.*
3	22	d	Błażeja Bisk.	
4	23	e	Weroniki Panny.	
5	24	f	Agaty Panny	
6	25	g	Doroty i Bogumiła.	
7	26	A	Romualda Opata.	
8	27	b	Jana z Malty.	
9	28	c	Apolonii Panny.	
10	29	d	Scholastyki Panny.	
11	30	e	Eufrozyny Panny.	
12	31	f	Eulalii i Gaudentego.	
13	1 Luty	g	Juliana Męczen.	
14	2	A	Walentego Męczen.	
15	3	b	Faustyny Panny.	
16	4	c	Julianny Panny.	
17	5	d	Sabina Biskupa.	
18	6	e	*Konstancyi Panny.*	
19	7	f	Konrada W.	
20	8	g	Leona Bisk	
21	9	A	Eleonory Panny.	
22	10	b	Damiana.	
23	11	c	Romany Panny.	
24	12	d	Macieja Apostoła.	
25	13	e	Macieja Apostoła	
26	14	f	Fortunata.	
27	15	g	Honoryny Panny.	
28	16	A	Romana Opata.	
29	17	b	Justa Męczennika.	

n. s.	s. s.	lit. n.	MARZEC ma dni 31.
1	17	c	Albina i Antoniny.
2	18	d	Heleny i Amelii.
3	19	e	Kunegundy.
4	20	f	*Kazimierza Królewica.*
5	21	g	Fryderyka W.
6	22	A	Wiktora.
7	23	b	Tomasza z Akwinu.
8	24	c	Jana Bożego.
9	25	d	Franciszki Wdowy.
10	26	e	40 Męczenników.
11	27	f	Konstantyna W.
12	28	g	Grzegorza Pap.
13	1 *Marzec*	A	Modesta i Kaja.
14	2	b	Matyldy W.
15	3	c	Longina.
16	4	d	Cyryaka.
17	5	e	Gertrudy.
18	6	f	Alexandryny.
19	7	g	Józefa oblubieńca N. P.
20	8	A	Joachima.
21	9	b	Benedykta.
22	10	c	Pawła Biskupa.
23	11	d	Katarzyny Szwed.
24	12	e	Gabryela Arch.
25	13	f	*Zwiastowanie N. P. M*
26	14	g	Olimpii Panny.
27	15	A	Ruperta.
28	16	b	Syxta i Ireneusza.
29	17	c	Eustachego.
30	18	d	Anieli Panny.
31	19	e	Balbiny Panny.

n. s.	s. s.	lit. n.	KWIECIEŃ ma dni 30.
1	20	f	Hugona.
2	21	g	Franciszka z Pauli.
3	22	A	Ryszarda.
4	23	b	Ambrożego.
5	24	c	Wincentego.
6	25	d	Celestyna.
7	26	e	Wilhelma.
8	27	f	Dyonizego.
9	28	g	Maryi Panny.
10	29	A	Makarego.
11	30	b	Leona Papieża.
12	31	c	Konstantyna.
13	1 Kwiecień	d	Juljusza Pap.
14	2	e	Tyburcyusza.
15	3	f	Anastazyi.
16	4	g	Kalixta.
17	5	A	Rudolfa.
18	6	b	Apoloniusza.
19	7	c	Hildegondy.
20	8	d	Anzelma
21	9	e	Sotera i Kaja.
22	10	f	Opportuny.
23	11	g	Wojciecha.
24	12	A	Jerzego Męcz.
25	13	b	Marka Ewang.
26	14	c	Kleta Pap.
27	15	d	Polikarpa.
28	16	e	Witalisa.
29	17	f	Piotra Męcz
30	18	g	Katarzyny Seneńskiej.

n. s.	s. s.	lit. n.	MAJ ma dni 31.
1	19	A	Jakóba i Filipa.
2	20	b	Zygmunta.
3	21	c	*Znalezienie S. Krzyża.*
4	22	d	Floryana.
5	23	e	Piusa Papieża.
6	24	f	Jana Apost
7	25	g	Domicelli P.
8	26	A	*Stanisława B. M.*
9	27	b	Grzegorza Naz.
10	28	c	Izydora.
11	29	d	Mamerta.
12	30	e	Pankracego.
13	1 Maj.	f	Serwacego.
14	2	g	Bonifacego.
15	3	A	Zofii i jej córek.
16	4	b	Jana Nepomuc.
17	5	c	Paschala.
18	6	d	Eryka.
19	7	e	Piotra i Celestyna.
20	8	f	Bernarda
21	9	g	Wiktora i Donata.
22	10	A	Julii Panny.
23	11	b	Dezyderyusza.
24	12	c	Joanny.
25	13	d	Grzegorza Pap.
26	14	e	Filipa Neryusza.
27	15	f	Magdaleny.
28	16	g	Jana Pap.
29	17	A	Teodozii.
30	18	b	Felixa i Ferdynanda.
31	19	c	Petronelli.

n. s.	o. s.	lit. n.	CZERWIEC ma dni 30.
1	20	d	Fortunata.
2	21	e	Erazma Bisk.
3	22	f	Klotyldy Panny.
4	23	g	Saturniny i Opata.
5	24	A	Bonifacego.
6	25	b	Norberta.
7	26	c	Roberta
8	27	d	Medarda.
9	28	e	Felicyana.
10	29	f	Małgorzaty Szkoc.
11	30	g	Barnaby.
12	31	A	Onufrego.
13	1 Czerwiec	b	*Antoniego z Padwy.*
14	2	c	Bazylego.
15	3	d	Wita i Modesta.
16	4	e	Justyny.
17	5	f	Adolfa.
18	6	g	Marka i Marcellina.
19	7	A	Gerwazego i Protazego.
20	8	b	Florentyny.
21	9	c	Aloizego Gonzagi.
22	10	d	Paulina.
23	11	e	Agrypiny.
24	12	f	*Jana Chrzciciela.*
25	13	g	Prospera.
26	14	A	Jana i Pawła.
27	15	b	Władysława Króla.
28	16	c	Leona P.
29	17	d	*Piotra i Pawła Apost.*
30	18	e	Emilii i Lucyny.

n. s	v. s.	lit. n.	LIPIEC ma dni 31.	
1	19	A	Teodozego i Teobalda.	
2	20	b	*Nawiedzenie N. M. P.*	
3	21	c	Heliodora	
4	22	d	Józefa Kalasantego.	
5	23	e	Cyryllego	
6	24	f	Dominiki Panny.	
7	25	g	Apoloniusza.	
8	26	A	Elżbiety Wd.	
9	27	b	Anatolego i Zenona.	
10	28	c	7 Braci śpiących.	
11	29	d	Piusa i Pelagii.	
12	30	e	Jana Op.	
13	1 *Lipiec*	f	Małgorzaty Panny.	
14	2	g	Bonawentury.	
15	3	A	Henryka.	
16	4	b	Eustachego.	*N. M. P*
17	5	c	Alexego.	*Szkaplernéj.*
18	6	d	Szymona.	
19	7	e	Wincentego a Paulo.	
20	8	f	Czesława.	Eliasza
21	9	g	Daniela.	Proroka.
22	10	A	Maryi Magdaleny.	
23	11	b	Apollinarego.	
24	12	c	Kunegundy.	
25	13	d	Jakóba Apost.	
26	14	e	*Anny Matki N. M. P.*	
27	15	f	Natalii.	
28	16	g	Innocentego.	
29	17	A	Marty	
30	18	b	Abdona.	
31	19	c	Ignacego Lojoli.	

n. s.	s. s.	lit. n.	SIERPIEŃ ma dni 31.	
1	20	d	Piotra w okowach.	*N. M. P.*
2	21	e	Gustawa i Augusty.	*Anielskiéj.*
3	22	f	Szczepana.	
4	23	g	Dominika.	
5	24	A	*Najśw. M. P. Snieżnéj.*	
6	25	b	*Przemienienie Pańskie.*	
7	26	c	Kajetana.	
8	27	d	Cyryaka.	
9	28	e	Romana.	
10	29	f	Wawrzyńca.	
11	30	g	Zuzanny.	
12	31	A	Klary.	
13	1 *Sierpień*	b	Hippolita.	
14	2	c	Euzebiusza.	
15	3	d	*Wniebowzięcie N. P. M.*	
16	4	e	Rocha.	
17	5	f	Anastazego.	
18	6	g	Heleny.	
19	7	A	Ludwika Biskupa.	
20	8	b	Bernarda.	
21	9	c	Jacka.	
22	10	d	Tymoteusza.	
23	11	e	Filipa.	
24	12	f	Bartłomieja Apost.	
25	13	g	Ludwika Króla.	
26	14	A	Róży Panny.	
27	15	b	Cezaryusza.	
28	16	c	Augustyna.	
29	17	d	*Scięcie S. Jana Chrzciciela.*	
30	18	e	Felixa.	
31	19	f	Rajmunda.	

n. s.	s. s.	lit. n.	WRZESIEŃ ma dni 30.	
1	20	g	Idzego.	
2	21	A	Stefana Króla Węgiers.	
3	22	b	Eufrozyny i Izabelli.	
4	23	c	Rozalii.	
5	24	d	Wiktoryna i Justyna.	
6	25	e	Zacharyasza.	
7	26	f	Reginy.	
8	27	g	*Narodzenie N. M. P.*	
9	28	A	Adryana.	
10	29	b	Mikołaja z Tolent.	
11	30	c	Emila, Prota i Jacka.	
12	31	d	Waleryana.	
13	1 *Wrzesień*	e	Maurycego.	
14	2	f	*Podwyższenie S. Krzyża.*	
15	3	g	Nikodema.	
16	4	A	Cypryana.	
17	5	b	Lamberta.	
18	6	c	Jana Złotoustego.	
19	7	d	Januaryusza.	
20	8	e	Eustachego.	
21	9	f	Mateusza Ewang.	
22	10	g	Maurycego i Ton.	
23	11	A	Tekli Panny.	
24	12	b	Gerarda.	
25	13	c	Władysława.	
26	14	d	Józefata Męczennika.	
27	15	e	Kozmy i Damiana.	Przeniesie-
28	16	f	Wacława Króla i Wojc.	nie S. Sta-
29	17	g	*Michała Archanioła.*	nisława.
30	18	A	Hieronima.	

n. s.	s. s.	lit. n.	PAŹDZIERNIK ma dni 31.
1	19	b	Remigiusza.
2	20	c	*Aniołów Stróżów.*
3	21	d	Ludomira.
4	22	e	Franciszka z Ass.
5	23	f	Placyda.
6	24	g	Brunona.
7	25	A	Justyny P.
8	26	b	Brygidy.
9	27	c	Dyonizego.
10	28	d	Franciszka.
11	29	e	Placydy.
12	30	f	Maxymiliana.
13	1 Październik	g	Edwarda.
14	2	A	Kalixta.
15	3	b	Jadwigi i Teressy.
16	4	c	Florentyna.
17	5	d	Wiktoryi.
18	6	e	Łukasza Ewang.
19	7	f	Piotra z Alkant.
20	8	g	Ireny.
21	9	A	Urszuli.
22	10	b	Alfonsa.
23	11	c	Jana Kap.
24	12	d	Rafała Archan.
25	13	e	Kryspa i Kryspina.
26	14	f	Ewarysta.
27	15	g	Sabiny Panny.
28	16	A	*Szymona i Judy.*
29	17	b	Narcyza.
30	18	c	Zenobii.
31	19	d	Wilfrida i Lucyi.

n. s.	s. s.	lit. n.	LISTOPAD ma dni 30.
1	20	e	*Wszystkich Świętych.*
2	21	f	Dzień Zaduszny.
3	22	g	Teofila i Wita.
4	23	A	Karola Boromeusza.
5	24	b	Zachariasza i Elżbiety.
6	25	c	Leonarda.
7	26	d	Achilla.
8	27	e	Gotfreda.
9	28	f	Teodora Męczen.
10	29	g	Andrzeja.
11	30	A	Marcina Biskupa.
12	31	b	Pięciu braci Polaków.
13	1 *Listopad*	c	*Stanisława Kostki.*
14	2	d	Klementyny.
15	3	e	Leopolda.
16	4	f	Edmunda.
17	5	g	Salomei Panny.
18	6	A	Maxyma.
19	7	b	Elżbiety Król. Węgiers.
20	8	c	Felixa.
21	9	d	*Ofiarowanie N. M. P.*
22	10	e	Cecylii Panny.
23	11	f	Klemensa Papieża.
24	12	g	Seweryna.
25	13	A	*Katarzyny Panny.*
26	14	b	Genoweffy.
27	15	c	Witalisa.
28	16	d	Manfreda.
29	17	e	Saturnina.
30	18	f	*Andrzeja Apostoła.*

n. s.	s. s.	lit. n	GRUDZIEŃ ma dni 31.	
1	19	g	Eligiusza.	
2	20	A	Balbiny Panny.	
3	21	b	Franciszka Xawer.	
4	22	c	Barbary Panny.	
5	23	d	Piotra Chryzologa.	
6	24	e	Mikołaja Bisk.	
7	25	f	Ambrożego.	
8	26	g	*Niepokal. Poczęcie N. M. P.*	
9	27	A	Leokadyi i Cypriana.	
10	28	b	Waleryi.	*N. M. P. Loretańskiéj*
11	29	c	Damazego.	
12	30	d	Konstancyi Panny.	
13	1 *Grudzień*	e	Lucyi Panny.	
14	2	f	Spiridyona.	
15	3	g	Euzebiusza.	
16	4	A	Adelajdy Panny.	
17	5	b	Olimpii Panny.	
18	6	c	Graciana.	
19	7	d	Faustyny Wd.	
20	8	e	Teofila Męczen.	
21	9	f	Tomasza Apost.	
22	10	g	Anastazyi Męczen.	
23	11	A	Wiktoryi Panny.	
24	12	b	Adama i Ewy.	
25	13	c	*Boże Narodzenie.*	
26	14	d	Szczepana Męczen.	
27	15	e	Jana Ewangelisty.	
28	16	f	*Swiętych Młodzianków.*	
29	17	g	Tomasza Bisk.	
30	18	A	Dawida Króla.	
31	19	b	Sylwestra Pap.	

O NABOŻEŃSTWIE
na każdy dzień tygodnia.

Jest zwyczaj pobożny i uświęcony, przeznaczania każdego dnia w tygodniu szczególnemu Nabożeństwu, jako to:

Niedzieli: nabożeństwu do Trójcy Przenajświętszej i Opatrzności Boskiej.

Poniedziałku: — do Ducha Świętego.

Wtorku: — do Świętych i Aniołów Bożych.

Środy: — za dusze wiernych zmarłych.

Czwartku: — o Przenajświętszym Sakramencie.

Piątku: — o Męce Pańskiej.

Soboty: — do Najświętszej Panny.

PRZYGOTOWANIE
DO SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

Aż do czasów Jezusa Chrystusa, ofiary były najgłówniejszą częścią czci zewnętrznej Panu Bogu winnej. Ofiarowano płody ziemskie, zabijano zwierzęta, na dowód że Bóg jest Stwórcą i Panem wszech rzeczy, źródłem życia i dawcą wszystkiego dobra. Przez ofiary, dziękowali składający je Panu Bogu za odebrane z rąk Jego dobrodziejstwa, jako też prosili o nowe łaski.

Lubo Pan Bóg niepotrzebuje naszych ofiar, ani też może być zniewolonym ofiarami do obsypywania nas nowemi dobrodziejstwy, potrzebowali jednakże ludzie zmysłowi, szczególniej przy niedoskonałém ich o najwyższéj Istocie wyobrażeniu, znaków i obrzędów, któreby im przypominały, że wszystko winni są Bogu, i do składania czci i uszanowania zachęcały. Izraelitom sam Pan Bóg wskazał sposób, jak ofiary skła-

dać mieli, przez Mojżesza. Ofiary ich miały być potwierdzeniem i odnowieniem zawartego z Bogiem na górze Synai przymierza. Miały przypominać niezliczone cuda przy uwolnieniu z niewoli Egipskiej, podczas tułania się po puszczach Arabii i przy zawojowaniu ziemi obiecanej, jako też ślubowane uroczyście posłuszeństwo Bogu, i kary na tych co znieważali boskie prawa. Lecz wkrótce zapomniał lud oddany zmysłowości o celu i duchu czci zewnętrznej. Jedni myślili że Bogu, jako ziemskiemu królowi, przez przepych zewnętrzny cześć oddawać należy, inni utrzymywali, że krew zabitych zwierząt grzechy ich zmazać zdoła. Zapomniano o najgłówniejszej rzeczy, o celu, do którego wszystkie obrządki religijne zmierzać mają, to jest, o poprawie życia i serca, o prawdziwej miłości Boga i bliźniego, na czem cały zasadza się zakon, co jest treścią całego prawa i przez co jedynie człowiek Boga czcić godnie i sam zbawienia dostąpić może.

Jezus Chrystus przyszedł na świat, aby ludzi nauczał, do poprawy przywiódł i zbawił. Zesłany od Ojca Przedwiecznego, aby błąkające się owce w jedną zgromadził trzodę, połączył wyobrażenia o cnocie i czci należnej Bogu, które niewiadomość była rozłączyła, i poniósł śmierć haniebną na krzyżu za prawdę swej nauki i zbawienie ludzi. Przez tę ofiarę samego siebie na

krzyżu, zniósł ofiary starego zakonu, a na ich miejsce postanowił nowe i wieczne przymierze, przymierze miłości.

Jezus Chrystus w wieczór poprzedzający mękę swoję pożywał z uczniami wielkanocnego baranka. Wieczerza ta miała być pamiątką rozstania się z swymi uczniami. Pragnął, aby uczniowie poglądali zawsze na niego, jako na swego nauczyciela, a jego naukę mieli wiecznie za prawidło swego pożycia.

Podług woli Ojca przedwiecznego, oddał samego siebie na ofiarę dla odkupienia ludzi: chciał także, aby uczniowie jego, nie zapominali nigdy o tej przez śmierć swoję dokonanej ofierze. Gdy wieczerzali, wziął Jezus chleb, błogosławił, łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc: „Bierzcie „i pożywajcie: to jest ciało moje.“ A wziąwszy kielich, dzięki czynił i dawał im mówiąc: „Pijcie „z tego wszyscy, albowiem ta jest Krew moja „nowego przymierza, która za was i za wielu „będzie wylana na odpuszczenie grzechów.“

Nakoniec, gdy już uczniowie spożyli to, co im podał, rzekł Chrystus: Kiedy od was odejdę, *„powtarzajcie to, coście mnie czyniącego widzieli, „na pamiątkę moją.“* Ten rozkaz nie do samych ściągał się Apostołów, lecz także do ich następców, którymi są Biskupi i Kapłani, ponieważ wolą Zbawiciela było, aby uroczysta pamiątka

śmierci jego utrzymywła się nieprzerwanie w kościele, jak mówi Apostoł narodów: „Ilekroć bę„dziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pań„ską będziecie opowiadali, aż przyjdzie Pan.“

Żywem wyobrażeniem, powtórzeniem, przypomnieniem ostatniej wieczerzy męki i śmierci Jezusa Chrystusa jest Msza święta. Tę prawdę łatwo poznamy, jeżeli to, co Jezus Chrystus uczynił, porównamy z tem, co Kaplani nasi w czasie Mszy świętej czynić zwykli. Jezus wziął w swoje ręce chleb i kielich z winem, dzięki czynił Ojcu Przedwiecznemu i ofiarował wymienione dary. Kapłan także bierze w ręce swoje chleb i wino, modli się nad niemi i poświęca je Panu Bogu. To dzieje się w pierwszej głównej części Mszy świętej, która jest ofiarowaniem i przygotowaniem do ofiary (Offertorium). Jezus wymówił słowa: „Jedzcie, to jest ciało moje, pij„cie, to jest krew moja,“ zamienił chleb i wino w ciało i krew swoje a uczniom tę zamianę przez słowa swoje okazał. Kapłan też z rozkazu Chrystusa i w jego osobie, też same słowa wymawia, zamienia chleb i wino w ciało i krew Zbawiciela, a przez wymówione słowa daje poznać wszystkim, że ta przemiana w rzeczy samej uskuteczniona została. To dzieje się w drugiej części Mszy świętej, którą jest przemiana i poświęcenie i chleba i wina.

Jezus Chrystus nakoniec pod postacią chleba i wina podał uczniom ku pożywaniu ciało i krew swoje. Kapłan także, jako zwolennik Chrystusa i następca Apostołów, pożywa najświętsze ciało i krew Zbawiciela i podaje oboje, lubo pod jedną postacią, tym wszystkim, którzy przystępują do stołu Pańskiego. To dzieje się w trzeciej głównej części Mszy świętej, to jest przy kommunii. W pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, kiedy ofiara Mszy świętej sprawowaną była, wszyscy przytomni przyjmowali świętą kommunię; chorym posyłano onę do domu przez diakonów.

Aby z ofiary Mszy świętej przyzwoity odnieść pożytek, wiele na tem zależy jak się jéj słucha. Każdy Chrześcijanin przytomny téj ofierze, powinien ją słuchać z uwagą i uszanowaniem, z sercem wzruszoném i czułém, z prawdziwą i żywą wiarą to, czego nas Chrystus nauczył i co nam wysłużył śmiercią swoją, z szczerym żalem za popełniane codziennie wykroczenia i błędy. Ofiara ta jest uroczystém wspomnieniem Jezusa Chrystusa: Chrześcijanin przeto na niéj przytomny, powinien rozmyślać dobrodziejstwa, które przez Zbawiciela, jego stały się udziałem. Jest ona pamiątką śmierci Jezusa Chrystusa: każdy przeto jéj obecny powinien wtedy myśleć o jego śmierci. Wspomnienie téj śmierci jest głównym

celem, dla którego wszystkie Msze święte aż do przyjścia Zbawiciela odprawiane bywają. Im bardziej zbliżamy się do tego celu, tem pożyteczniej lepiej słuchamy Mszy świętej.

MODLITWA

PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ.

Wszechmocny i wieczny Boże! oto w tej chwili obchodzimy pamiątkę owej świętej wieczerzy, którą Twój Syn najmilszy przy schyłku życia swojego z pogrążonymi w smutku uczniami swoimi odprawił. Jako on wtedy, nim nastąpiła noc strasznych jego cierpień, połączył się jeszcze raz z nimi i najczulszemi słowy wzmocnić ich odwagę do pełnienia świętych nauk jego usiłował; jako, kiedy pod postacią chleba i wina ciałem ich swojem i krwią przenajświętszą zasilił, włożył oraz na nich obowiązek, ażeby często o nim myślili; tak i ja łączę się teraz z Kapłanem i ze wszystkimi obecnymi tu chrześcijanami, dla obchodzenia podług myśli Chrystusowej i podług zamiaru tego postanowienia pamiątki tej wielkiej tajemnicy.

Ale czyliż jestem godzien być uczestnikiem tej anielskiej uczty? Niestety! kiedy się zapytam sumienia mojego, kiedy w głąb serca mojego zaj-

rzę, kiedy myśli, słowa i czynności moje porównam z nauką Chrystusa, która powinna być prawem i jedynem prawidłem mojego postępowania; o jak muszę zapłonić się sam przed sobą, że w duchu i uczynkach nie taki jestem, jakim być powinienem i jakim kiedyś być pragnę! Dla tego z uszanowaniem rozważać chcę tajemnice téj Mszy świętéj, ażeby nauka Chrystusowa, tém świętszą i ważniejszą mi się stała, aby jéj światło oświecało zawsze serce moje; abym się coraz więcéj w dobrych przedsięwzięciach moich umacniał i cnotę coraz mocniéj kochał, a tak stał się prawdziwym uczniem Chrystusa.

Chcę rozpamiętywać z uszanowaniem najdroższą śmierć Zbawiciela, gdyż on jako najżyczliwszy przyjaciel człowieka, prawdę któréj nauczał, bolesną swoją śmiercią przypieczętował, i sam siebie, Tobie Ojczę Niebieski, na ofiarę dla zbawienia naszego poświęcił. Kiedy Jezus Chrystus dla rozkrzewienia światła i prawdy pomiędzy ludźmi, tudzież dla wysłużenia im nieba, tak chwalebną umarł śmiercią, tak pokornie się ofiarował; o jakże drogą powinna być sercu mojemu ta prawda i to światło, jakże serdecznie za jego przykładem powinienem kochać bliźnich moich. I cóż mogę ofiarować Tobie, o Boże! za Twoje dla mnie dobrodziejstwa? Jedno tylko

szczere przedsięwzięcie, które teraz przed ołtarzem Twoim ponawiam, że zawsze o uświątobliwienie siebie, starać się, zawsze co moją jest powinnością, wypełniać, zawsze przykłady Chrystusa naśladować będę, a tym sposobem sam za przyjemną, oddam Ci się ofiarę, ponieważ, o Boże! dobra tylko wola i serce skruszone podobać się Tobie jest w stanie.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech, święć się imie Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi; chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wwódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Marja, łaskiś pełna, Pan z tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego Jezus. Święta Marja, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

MSZA ŚWIĘTA.

Kapłan zszedłszy ze stopniów Ołtarza żegnając się mówi:

(Jezus w ogrodzie oliwnym).

W Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

K. Przystąpię do Ołtarza Bożego.

S. Do Boga który pociesza młodość moję.

Osądź mię Boże a rozeznaj sprawę moję od narodu nieświętego: od człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wybaw mię.

Bo Ty jesteś Bóg, moc moja, czemu mię opuściłeś, i czemu smutny chodzę gdy mię trapi mój nieprzyjaciel?

In Nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti Amen.

V. Introibo ad altare Dei.

R. Ad Deum qui laetificat juventutem meam.

Judica me, Deus, et discerne causam meam de gente non sancta; ab homine iniquo et doloso erue me.

Quia tu es, Deus, fortitudo mea, quare me repulisti, et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus?

Ześlij światłość Twoję i prawdę Twoję: one mię doprowadzą na górę świętą Twoją i do przybytków Twoich.	Emitte lucem tuam et veritatem tuam; ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.
I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga który pociesza młodość moję.	Et introibo ad altare Dei, ad Deum qui laetificat juventutem meam.
Będę opiewał na lutni chwałę Twoję o Boże, Boże mój; nie smuć się duszo moja i nie zatrważaj mię.	Confitebor tibi in cythara, Deus, Deus meus; quare tristis es, anima mea, et quare conturbas me.
Miej nadzieję w Bogu, albowiem jeszcze wyznawać Mu będę; On jest mój Zbawiciel i Bóg mój.	Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi; salutare vultus mei et Deus meus.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.	Gloria Patri, et Filio, et Spiritui Sancto.
Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków amen.	Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum amen.

(Mszy żałobne i na dwa tygodnie przed Wielkanocą rozpoczynają się w tem miejscu.)

Przystąpię do Ołtarza Bożego.

Do Boga który pociesza młodość moję.

Pomoc nasza w imieniu Pańskiem.

W imieniu Tego który stworzył niebo i ziemię.

Spowiadam się Wszechmocnemu Bogu, błogosławionej Maryi zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i wam bracia, żem zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam błogosławioną Maryę zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archanioła, błogosła-

Introibo ad Altare Dei.

Ad Deum qui laetificat juventutem meam.

Adjutorium nostrum in nomine Domini.

Qui fecit coelum et terram.

Confiteor Deo Omnipotenti, beatae Mariae semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Joanni Baptistae, sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus sanctis et vobis fratres, quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere: mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaelem Archangelum, beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes sanctos, et

wionego Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych, i was bracia, abyście się za mnie modlili do Pana Boga naszego.

Niech się zmiłuje nad tobą Wszechmocny Bóg i odpuściwszy grzechy twoje, niech cię doprowadzi do żywota wiecznego.

Amen.

Spowiadam się Wszechmocnemu Bogu.... *(jak wyżej)*.

Niech się zmiłuje nad wami Wszechmocny Bóg a odpuściwszy wam grzechy wasze, niech doprowadzi was do żywota wiecznego.

Amen.

Niech nam udzieli Pan Wszechmogący i miłosierny, przebaczenie, odpuszczenie i roz-

vos fratres, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

Misereatur tui Omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis perducat te ad vitam aeternam.

Amen.

Confiteor Deo Omnipotenti.... *(ut supra)*.

Misereatur vestri omnipotens Deus et dimissis peccatis vestris, perducat vos ad vitam aeternam.

Amen.

Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipo-

grzeszenie grzechów naszych.

Amen.

Boże, zwróć się ku nam i ożyw nas.

I lud Twój rozraduje się w Tobie.

Okaż nam Panie miłosierdzie Twoje.

I zbawienie Twoje daj nam.

Panie, wysłuchaj modlitwę moję.

A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

tens et misericors Dominus.

Amen.

Deus, tu conversus vivificabis nos.

Et plebs tua laetabitur in Te.

Ostende nobis, Domine, misericordiam Tuam.

Et salutare Tuum da nobis.

Domine, exaudi orationem meam.

Et clamor meus ad te veniat.

Dominus vobiscum.

Et cum spiritu tuo.

Kapłan wstępując na stopnie ołtarza mówi:

Prosimy Cię Panie, zgładź nieprawości nasze, ażebyśmy do przybytku Świętego Świętych z czystém sercem zbliżyć się mogli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Aufer a nobis quaesumus Domine, iniquitates nostras, ut ad Sancta Sanctorum puris mereamur mentibus introire. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Całując ołtarz mówi:

(Jezus zdradzony od Judasza).

Prosimy Cię Panie, przez zasługi Świętych Twoich, których się tu relikwie znajdują i wszystkich Świętych, abyś raczył odpuścić wszystkie grzechy moje. Amen.	Oramus Te Domine, per merita Sanctorum Tuorum, quorum reliquiae hic sunt, et omnium Sanctorum, ut indulgere digneris omnia peccata mea. Amen.

Po introicie czyli Wstępie, który na każdy dzień osobny bywa, Kapłan i assystenci mówią potrzykroć kolejno:

Panie, zmiłuj się nad nami.	Kyrie, elejson.
Chryste, zmiłuj się nad nami.	Chryste, elejson.
Panie, zmiłuj się nad nami.	Kyrie, elejson.

Kapłan na środku ołtarza mówi:

(Jezus wypytywany u Annasza).

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, bło-	Gloria in excelsis Deo: et in terra pax hominibus bonae voluntatis. Laudamus te. Benedici-

gosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię; dzięki Tobie czynimy dla wielkości chwały Twojej, Panie Boże, Królu niebieski, Boże Ojcze Wszechmogący: Panie, Synu Jednorodzony Jezu Chryste; Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca. Który gładzisz grzechy świata zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata racz przyjąć prośbę naszą. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem Ty sam święty, Ty sam Pan, Ty sam Najwyższy Jezu Chryste z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen.

mus te. Adoramus te. Glorificamus te. Gratias agimus tibi, propter magnam gloriam Tuam. Domine Deus, Rex coelestis, Deus, pater omnipotens; Domine, fili unigenite, Jesu Christe; Domine Deus, Agnus Dei, filius Patris. Qui tollis peccata mundi, miserere nobis. Qui tollis peccata mundi suscipe deprecationem nostram. Qui sedes ad dexteram Patris, miserere nobis. Quoniam Tu solus Sanctus, tu solus Dominus, Tu solus Altissimus, Jesu Christe, cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris. Amen.

(Jezus pogląda na Piotra.)

Pan z wami.
I z duchem twoim.

Dominus vobiscum.
Et cum spiritu tuo.

Modlitwa podczas gdy kapłan odmawia swoje modlitwy lub śpiewa:

Wszystek kościoł błaga Cię, o mój Boże, przez te usta kapłana: i ja się doń przyłączam, i o ile jest w mojéj mocy, proszę Cię o to o co on prosi. Obdarz mię Twoją miłością, przebacz mi grzechy moje, daj, abym był przejęty miłością bliźniego i cnotami, jakie mi są w moim stanie potrzebne. Wysłuchaj mię, Panie, proszę Cię o to przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa przed lekcyą Pisma Ś.

(Jezus stawiony przed Piłatem.)

Panie! któryś do ludzi rozmaitemi sposoby przemawiał, przez usta Proroków i Apostołów; spraw abym mógł dobrze rozumieć słowo Twoje: spraw abym mógł wysłuchać je z uległością, aby przenikło do serca mojego i było przedmiotem wszystkich moich dążeń i prawidłem w postępowaniu.

Podczas Graduału.

O Boże! który zsyłasz światło Ducha Twojego na tych którzy są obłąkani, aby mogli powrócić na drogę prawdy, spraw aby także ci którzy noszą imie Chrześcijan, unikali tego wszystkiego

co jest przeciwném Twojej nauce, i wypełniali ściśle obowiązki tego świętego powołania.

Gdy mszał przeniosą na drugę stronę ołtarza, Kapłan na środku jego nachyliwszy się mówi:

(Jezus przed Herodem.)

Oczyść serce moje i usta moje Wszechmocny Boże, któryś usta Izaijasza Proroka oczyścił ognistym kamykiem! racz z miłosierdzia Twojego i mię tak oczyścić, abym mógł Twoję Świętą Ewangelię godnie ogłaszać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Następujące słowa wyjęte z Ewangeli.....

Chwała Tobie Panie.

Munda cor meum ac labia mea omnipotens Deus, qui labia Isaiae Prophetae calculo mundasti ignito, ita me Tua grata miseratione dignare mundare, ut Sanctum Evangelium Tuum digne valeam nuntiare. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Dominus vobiscum.

Et cum spiritu tuo.

Sequentia Sancti Evangelii secundum....

Gloria tibi, Domine.

Modlitwa podczas Ewangelii.

(Jezus odesłany od Heroda do Pilata.)

Dziękuję Ci Boże za wzniosłe i zbawienne nauki Ewangelii. Będę z uwagą słuchał tych

słów i czytał te książki, w których Twoje mądre przykazania a razem moje powinności tak jasno, silnie i dokładnie są wyrażone. Nie tylko zaś słuchaczem Twojej Świętej woli, ale także chętnym jéj wykonywaczem być pragnę, do czego udziel mi tylko Twojéj świętéj łaski. Amen.

Po zakończeniu Ewangelii odpowiada się.

Chwała Tobie Chryste.	Laus Tibi Christe.

Kapłan całując Ewangelią mówi:

Przez ogłoszone słowa Ewangelii, niech będą zgładzone grzechy nasze.	Per Evangelica dicta deleantur nostra delicta.
Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widomych i niewidomych; i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Boga jednorodzonego, i z Ojca zrodzonego przed wszystkie wieki; Boga z Boga, światłość z światłości, Boga prawdziwego z Boga	Credo in unum Deum, Patrem omnipotentem, factorem coeli et terrae, visibilium omnium et invisibilium; et in unum Dominum Jesum Christum, Filium Dei unigenitum; et ex Patre natum ante omnia saecula: Deum de Deo, lumen de lumine, Deum verum de Deo vero; Genitum, non factum, consubstantia-

prawdziwego; zrodzonego, nie stworzonego, spółistotnego ojcu, przez którego wszystko stworzonem zostało, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios, wziął ciało przez Ducha Świętego z Maryi Panny i Człowiekiem stał się. Ukrzyżowan też za nas pod Pontskim Piłatem, umęczon i pogrzebion: i zmartwychwstał trzeciego dnia według Pism: i wstąpił na niebiosa i siedzi na prawicy Ojca: i znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych: Jego Królestwu nie będzie końca. I w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem razem jest czczony i wielbiony który mo-

lem Patri, per quem omnia facta sunt; qui propter nos homines et propter nostram salutem descendit de coelis, et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria Virgine, et Homo factus est. Crucifixus etiam pro nobis sub Pontio Pilato, passus et sepultus est: et resurrexit tertia die secundum Scripturas: et ascendit in coelum; sedet ad dexteram Patris: et iterum venturus est cum gloria judicare vivos et mortuos: cujus regni non erit finis. Et in Spiritum Sanctum Dominum, et vivificantem, qui ex Patre Filioque procedit, qui cum Patre et filio simul adoratur et conglorificatur: qui locutus est per Prophetas; et unum sanctam Catholicam et Apostolicam ecclesiam. Con-

wił przez Proroków: i w jeden święty Katolicki i Apostolski kościoł. Wierzę w jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję zmartwychwstania umarłych. I żywot przyszłego wieku. Amen.

Pan z wami.

I z Duchem twoim.

Módlmy się.

fiteor unum Baptisma in remissionem peccatorum. Et expecto resurrectionem mortuorum. Et vitam venturi saeculi. Amen.

Dominus vobiscum.

Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Kiedy Kapłan czyta offertorium:

Teraz o mój Boże! kiedy Kapłan chleb i wino w ręku trzymając, swojem i wszystkich prawowiernych imieniem niesie Ci ofiarę; i ja mój Boże przynoszę moję, która Ci się najlepiéj podobać może odemnie, to jest: ofiarę serca mojego. Oddaję Ci to serce pełne niezachwianego przedsięwzięcia, że nigdy podług ślepych żądz i chuci, ale zawsze podług przepisów świętego prawa Twojego żyć będę. I jeżeli mnie kiedy zmysłność albo skłonność nieporządna do złego nęcić zechce, uciekne się natychmiast do rozumu i Ewangelii Twojéj, ażeby ta przypominała mi powinność moją, a podług niéj postępując najlepiéj Ci się podobać trafię.

Kapłan rozkrywa kielich i ofiaruje hostyą:

(Jezus dozwala że mu zdzierają suknię i jest uwiązany do słupa.)

Racz przyjąć Święty Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, tę niepokalaną Hostyę, którą ja niegodny sługa Twój, ofiaruję Tobie Bogu mojemu Żywemu i prawdziwemu za niezliczone grzechy, przestępstwa i niedbałości moje, a także za wszystkich tu przytomnych i za wszystkich wiernych Chrześcijan żywych i umarłych, ażeby mnie i im posłużyła do zbawienia w przyszłym żywocie. Amen.

Suscipe Sancte Pater, omnipotens aeterne Deus, hanc immaculatam Hostiam, quam ego indignus famulus Tuus offero Tibi Deo meo vivo et vero, pro innumerabilibus peccatis et offensionibus et negligentiis meis, et pro omnibus circumstantibus et pro omnibus fidelibus Christianis vivis atque defunctis, ut mihi et illis proficiat ad salutem in vitam aeternam. Amen.

Kapłan wlewając wino i wodę do kielicha mówi:

Boże któryś ludzkiej istoty godność cudownie utworzył, a cudowniej jeszcze umocnił, daj przez tę tajemnicę wody

Deus qui humanae substantiae dignitatem mirabiliter condidisti et mirabilius reformasti, da nobis per hujus aquae et

i wina, ażebyśmy mogli mieć uczęstnictwo w bóstwie Tego, który ludzkiej przyrody naszej raczył być uczęstnikiem, Jezus Chrystus, Syn Twój, Pan nasz, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg na wszystkie wieki wieków. Amen.

vini mysterium ejus divinitatis esse consortes, qui humanitatis nostrae fieri dignatus est particeps, Jesus Christus, filius Tuus, Dominus Noster, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus per omnia saecula saeculorum. Amen.

Ofiarując kielich mówi:

(Jezus ukoronowany cierniem.)

Ofiarujemy Tobie Panie kielich zbawienia, żebrząc łaskawości Twojej aby przed obliczem Boskiego Majestatu Twojego za nasze i za całego świata zbawienie, jako wonne kadzidło był przyjęty. Amen.

Offerimus Tibi Domine calicem salutaris, Tuam deprecantes clementiam, ut in conspectu Divinae Majestatis Tuae, pro nostra et totius mundi salute, cum odore suavitatis ascendat, Amen.

Kapłan nachyliwszy się nad ołtarzem mówi:

W duchu pokory i ze skruszoném sercem niech

In spiritu humilitatis et animo contrito, susci-

będziemy przyjęci od Ciebie Panie, i tak niechaj się dopełni ofiara nasza przed obecnością Twoją, ażeby się stała przyjemną Tobie Panie Boże.

piamur a Te Domine: et sic fiat sacrificium nostrum in conspectu Tuo hodie, ut placeat Tibi Domine Deus.

Błogosławiąc chleb i wino mówi:

Przyjdź poświęcicielu Wszechmogący wieczny Boże, i pobłogosław tę ofiarę świętemu imieniowi Twojemu przygotowaną.

Veni sanctificator Omnipotens aeterne Deus, et benedic hoc sacrificium tuo sancto nomini praeparatum.

Umywając palce mówi:

(Jezus ogłoszony niewinnym przez Piłata.)

Umyję ze sprawiedliwymi ręce moje i przystąpię do ołtarza Twojego Panie.

Abym słyszał głos chwały, a opowiadał wszystkie cuda Twoje.

Panie, umiłowałem ozdobność domu Twojego

Lavabo inter innocentes manus meas et circumdabo altare Tuum Domine.

Ut audiam vocem laudis et enarrem universa mirabilia Tua.

Domine dilexi decorem domus Tuae et lo-

i miejsce mieszkania chwały Twojej.

Nie zatracaj z bezbożnymi Boże duszy mojej, i z mężami krwawymi życia mego. W ich ręku są nieprawości, a prawica ich pełna jest przekupstwa.

Ja zaś w niewinności mojej zbliżyłem się do Ciebie: odkup mię i zmiłuj się nademną.

Stanąłem na drodze prostej, w kościołach będę Cię chwalił Panie.

Chwała..

cum habitationis gloriae Tuae.

Ne perdas cum impiis Deus animam meam, et cum viris sanguinum vitam meam. In quorum manibus iniquitates sunt: dextera eorum repleta est muneribus.

Ego autem in innocentia mea ingressus sum, redime me et miserere mei.

Pes meus stetit in directo, in Ecclesiis benedicam Te Domine.

Gloria..

Nachyliwszy się pośród ołtarza mówi:

Przyjm Święta Trójco tę ofiarę którą Tobie przynosimy na pamiątkę: Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa Pana naszego, i na cześć błogosławionej Maryi zawsze Panny, błogosławionego

Suscipe Sancta Trinitas hanc oblationem quam tibi offerimus ob memoriam: Passionis, Resurrectionis, et Ascensionis Jesu Christi Domini nostri, et in honorem Beatae Mariae semper Virginis et beati Joannis

Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła i tych.	Baptistae, et sanctorum Apostolorum Petri et Pauli, et istorum.

Całuje relikwie będące w ołtarzu.

i wszystkich Świętych, aby im posłużyła na cześć a nam na zbawienie, i aby ci wstawiać się za nami raczyli w niebie, których pamiątkę czynimy na ziemi. Przez, tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.	et omnium Sanctorum, ut illis proficiat ad honorem, nobis autem ad salutem, et illi pro nobis intercedere dignentur in coelis, quorum memoriam agimus in terris. Per eundem Christum Dominum Nostrum. Amen.

Kapłan obróciwszy się do ludu mówi:

(Jezus ukazany Żydom przez Piłata.)

Módlcie się bracia ażeby moja i wasza ofiara stała się przyjemna Bogu Ojcu Wszechmogącemu.	Orate fratres, ut meum ac vestrum sacrificium fiat acceptabile apud Deum Patrem Omnipotentem.
Niechaj Pan raczy przyjąć z rąk twoich tę ofiarę, na cześć i chwałę Imienia swojego, oraz na pożytek nasz i całego	Suscipiat Dominus hoc sacrificium de manibus tuis, ad laudem et gloriam nominis sui,

świętego Kościoła Swojego. Amen.

ad utilitatem quoque nostram totiusque Ecclesiae Sanctae. Amen.

Gdy się Kapłan modli w cichości (Secreta).

Najłaskawszy Ojcze! Chwały najgodniejszy Boże! przyjm łaskawie ku chwale i czci imienia Twojego Swiętego i w dowód uniżoności naszej, ofiarę ciała i krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, którą my Tobie teraz przez ręce Kapłana za kościół Swój święty i za dobre powodzenie całego Chrześcijaństwa przynosimy. Udziel pasterzom ducha mądrości i ochoty, ażeby lud Twój bezpieczną drogą ku zbawieniu prowadzili. Udziel im gorliwości aby owieczki swoje dobrą nauką opatrywali i one po ojcowsku napominali. Daj Królom, Książętom i wszelkiej Zwierzchności pokój i zgodę, ażebyśmy Tobie pod ich obroną z wesołem sercem służyli. Racz Panie zapomnieć wykroczeń naszych, gdyż jesteśmy grzesznymi i błędnymi ludźmi, i spójrz na tę wielką nieskończonej wartości ofiarę, którą Ci teraz niesiemy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg . . .

WSTĘP DO NAJŚWIĘTSZEJ OFIARY.

(Jezus na śmierć osądzony.)

Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pan z wami.

I z Duchem twoim.

Wznieście Serca.

Mamy wzniesione ku Panu.

Czyńmy dzięki Panu Bogu naszemu.

Jest to rzecz godna i sprawiedliwa.

Prawdziwie jest to rzecz godna i sprawiedliwa, słuszna i zbawienna, ażebyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie Święty, Ojcze Wszechmocny, Wieczny Boże; któryś zbawienie rodzaju ludzkiego na drzewie Krzyża postanowił, ażeby skąd śmierć początek wzięła, tam i życie powstało; i aby ten co przez drzewo zwycię-

Per omnia saecula saeculorum. Amen.

Dominus vobiscum.

Et cum spiritu tuo.

Sursum corda.

Habemus ad Dominum.

Gratias agamus Domino Deo nostro.

Dignum et justum est.

Vere dignum et justum est, aequum et salutare, nos Tibi semper et ubique gratias agere, Domine Sancte, Pater omnipotens, aeterne Deus; qui salutem humani generis in ligno Crucis constituisti, ut unde mors oriebatur inde vita resurgeret, et qui in ligno vincebat in ligno quoque vinceretur. Per Christum Dominum nostrum; per

żył przez drzewo także był zwyciężony. Przez Chrystusa Pana naszego; przez którego wielbią Twój Majestat Aniołowie, oddają pokłon Panowania, drżą mocarstwa, niebiosa i mocy niebieskie i błogosławione Serafiny ze spólną radością wychwalają. Z którymi ażeby i nasze głosy połączone były, rozkaż Panie usilnie prosimy w pokornem wyznaniu wołając: Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach. Błogosławiony który idzie w imie Pańskie. Hosanna na wysokościach.

quem Majestatem Tuam laudant Angeli, adorant Dominationes, tremunt potestates: Coeli coelorumque virtutes, ac beata Seraphim, socia exultatione concelebrant. Cum quibus et nostras voces, ut admitti jubeas deprecamur, supplici confessione dicentes: Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth. Pleni sunt coeli et terra gloria Tua: Hosanna in excelsis. Benedictus qui venit in nomine Domini. Hosanna in excelsis.

Kanon Mszy Świętej.

Jezus niesie Krzyż swój, i idzie na górę Kalwaryi.

Ciebie więc Najmiło-

Te igitur Clementis-

sierniejszy Ojcze, przez Jezusa Chrystusa Syna Twojego, Pana naszego, najpokorniej błagamy i prosimy, ażebyś przyjął i pobłogosławił, te dary, te upominki, te święte niepokalane ofiary, które Tobie ofiarujemy, najprzód: za Kościoł Twój Święty Katolicki, abyś go raczył pokojem obdarzyć, strzedz, zjednoczyć i rządzić na całym okręgu ziemskim, razem z sługą Twoim Cesarzem naszym..... Papieżem naszym..... Biskupem naszym..... i ze wszystkimi prawowiernymi katolickiej i Apostolskiej wiary czcicielami.

sime Pater, per Jesum Christum Filium Tuum Dominum nostrum supplices rogamus ac petimus, uti accepta habeas et benedicas, haec Dona, haec munera, haec sancta Sacrificia illibata, in primis quae Tibi offerimus pro Ecclesia Tua Sancta Catholica, quam pacificare, custodire, adunare et regere digneris toto orbe terrarum una cum famulo Tuo Rege nostro.... Papa nostro... Antistite nostro.... et omnibus orthodoxis, atque catholicae et Apostolicae fidei cultoribus.

Memento czyli Polecanie Bogu osób żyjących.

Pamiętaj Panie na sługi i służebnice Twoje...

Memento Domine famulorum famularumque Tuarum...

Kapłan stawi sobie w myśli tych za których ma się modlić, a poleciwszy ich Bogu dalej mówi:

I za wszystkich znajdujących się tutaj, których Tobie wiara wiadoma i znana pobożność; za których Tobie ofiaruję tę ofiarę chwały za siebie i swoich wszystkich, za odkupienie dusz swoich, za nadzieję zbawienia i ocalenie swoje, i składając śluby swe Tobie wiecznemu Bogu żywemu i prawdziwemu.

Mając uczęstnictwo i pamiątkę czyniąc najprzód chwalebnej zawsze Panny Maryi Bogarodzicy Pana naszego Jezusa Chystusa, tudzież błogosławionych Apostołów i Męczenników Twoich Piotra i Pawła, Andrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Macieja, Szy-

Et omnium circumstantium, quorum Tibi fides cognita est, et nota devotio; pro quibus Tibi offerimus vel qui Tibi offerunt hoc sacrificium laudis pro se suisque omnibus, pro redemptione animarum suarum. pro spe salutis et incolumitatis suae, Tibique reddunt vota sua aeterno Deo vivo et vero.

Communicantes et memoriam venerantes inprimis gloriosae semper Virginis Mariae Genitricis Dei et Domini Nostri Jesu Christi, sed et beatorum apostolorum ac Martyrum Tuorum Petri et Pauli, Andreae, Jacobi, Joannis, Thomae, Jacobi, Philippi, Bartholomaei, Matthaei, Simo-

na i Tadeusza, Linusa, Kleta, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypriana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kożmy i Damiana, i wszystkich Świętych Twoich, przez których zasługi i modlitwy prosimy Cię, daj nam ażebyśmy w każdej potrzebie pomocą Twoją byli wspierani. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

nis et Taddaei, Lini, Cleti, Clementis, Xysti, Cornelii, Cypriani, Laurentii, Chrysogoni, Joannis et Pauli, Cosmae et Damiani, et omnium sanctorum Tuorum, quorum meritis precibusque concedas ut in omnibus protectionis Tuae muniamur auxilio. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Kapłan trzymając ręce nad Hostyą i kielichem mówi:

(Jezus przybity do Krzyża.)

Tę więc ofiarę służebnictwa naszego, i całej Twojej czeladki, prosimy Panie ażebyś przebłagany przyjął i dni życia naszego w pokoju Twoim rozporządził, a nas od wiecznego zatracenia wybawić i w liczbie wybranych Twoich

Hanc igitur oblationem servitutis nostrae, sed et cunctae familiae Tuae, quaesumus Domine, ut placatus accipias, diesque nostros in Tua pace disponas, atque ab aeterna damnatione nos eripi, et in electorum tuorum jubeas grege nume-

policzyć rozkazał. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

rari. Per Christum Dominum Nostrum. Amen.

Którą to ofiarę Ty Boże, prosimy Cię racz pobłogosławić, przyjąć, potwierdzić, z ziemskiej w duchowną przeistoczyć i za przyjemną sobie uznać; ażeby nam stała się Ciałem i Krwią Najukochańszego Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Quam oblationem Tu Deus in omnibus, quaesumus, bene ✝ dictam, adscrip ✝ tam, ra ✝ tam, rationabilem, acceptabilemque facere digneris; ut nobis Corpus ✝ et Sanguis ✝ fiat dilectissimi Filii tui Domini nostri Jesu Christi.

Który, dnia poprzedzającego Mękę Swoję, wziął chleb w święte i szanowne swe ręce, i wzniosłszy oczy do nieba do Ciebie Boga Ojca swojego Wszechmocnego, dzięki Ci czyniąc, błogosławił, łamał i rozdawał uczniom swoim, mówiąc: Bierzcie i pożywajcie z tego wszyscy: To jest bowiem ciało moje.

Qui, pridie quam pateretur, accepit panem in sanctas, ac venerabiles manus suas, et elevatis oculis in coelum ad Te Deum Patrem suum omnipotentem, Tibi gratias agens, bene ✝ dixit, fregit deditque discipulis suis, dicens: Accipite et manducate ex hoc omnes: Hoc est enim corpus meum.

Kapłan przyklęka, a potém podnosi Hostyę, w tej chwili przemienioną w ciało Chrystusa, znowu przyklęka, kładzie Hostyę na Ołtarzu i mówi:

(Jezus wzniesion na Krzyżu.)

Podobnymże sposobem gdy było po wieczerzy, wziąwszy i ten przezacnyKielich w święte i szanowne ręce swoje, znów czyniąc Ci dzięki, błogosławił, i dał uczniom swoim mówiąc: Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem Kielich Krwi mojéj, nowego i wiecznego przymierza, tajemnica wiary; która za was i za wielu będzie wylaną na odpuszczenie grzechów. To ile razy czynić będziecie, na moję pamiątkę czyńcie.

Simili modo postquam coenatum est, accipiens et hunc praeclarum Calicem in Sanctas ac venerabiles manus suas, item Tibi gratias agens, bene † dixit, deditque discipulis suis dicens: Accipite et bibite ex eo omnes: Hic est enim Calix Sanguinis mei, novi et aeterni testamenti, mysterium fidei, qui pro vobis et pro multis effundetur in remissionem peccatorum. Haec quotiescunque feceritis, in mei memoriam facietis.

Kapłan przyklęka, podnosi kielich z krwią Chrystusa, stawia kielich, przyklęka i mówi.

Przeto pamiętni my słudzy Twoi, a także i lud Twój Święty na tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego już to na błogosławioną mękę Jego, już na Zmartwychwstanie, a także na chwalebne Wniebowstąpienie; ofiarujemy Przenajświętszemu Majestatowi Twojemu z darów i szczodrot Twoich, ofiarę czystą, ofiarę Świętą, ofiarę niepokalaną, chleb święty życia wiecznego i kielich zbawienia wiecznego.

Na które dary racz łaskawie z radośném obliczem wejrzeć, i przyjąć one, jakoś mile raczył przyjąć dary sprawiedliwego sługi Twojego Ab-

Unde et memores Domine: nos servi tui, sed et plebs Tua Sancta, ejusdem Christi filii Tui Domini nostri, tam beatae Passionis, nec non et ab inferis Resurrectionis, sed et in coelos gloriosae Ascensionis; offerimus praeclarae Majestati Tuae de Tuis Donis ac datis, Hostiam pu † ram, Hostiam † Sanctam, Hostiam † immaculatam, Panem † sanctum vitae aeternae et calicem † salutis perpetuae.

Supra quae propitio ac sereno vultu respicere digneris, et accepta habere sicuti accepta habere dignatus es munera pueri tui justi Abel, et

la, i ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, i tę, którą Tobie ofiarował najwyższy Twój Kapłan Melchisedech, ofiarę Świętą, Hostyę niepokalaną.

Sacrificium Patriarchae nostri Abrahae, et quod Tibi obtulit summus sacerdos tuus Melchisedech, Sanctum Sacrificium, immaculatam Hostiam.

Z pokorą Ciebie prosimy wszechmocny Boże, rozkaż aby ta ofiara przez ręce Świętego Twojego Anioła zaniesioną była na Najwyższy Twój ołtarz, przed oblicze Boskiego Majestatu Twojego; ażebyśmy ilu z nas, uczestnikami będąc z tego ołtarza, przyjmiemy Najświętsze Syna Twego ciało i krew, byli napełnieni wszelkiem niebieskiem błogosławieństwem i łaską. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Supplices Te rogamus Omnipotens Deus, jube haec perferri per manus Sancti Angeli Tui in sublime altare Tuum, in conspectu divinae Majestatis Tuae; ut quotquot ex hac altaris participatione, Sacrosanctum filii Tui Corpus ✝ et Sanguinem ✝ sumpserimus, omni benedictione ✝ coelesti et gratia repleamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Memento czyli Polecanie Bogu osób zmarłych:

Wspomnij też Panie na sługi i służebnice Twoje, którzy nas poprzedzili mając znamię wiary i zasypiają snem pokoju.

Memento etiam Domine famularumque Tuarum, qui nos praecesserunt cum signo fidei et dormiunt in somno pacis.

Tu Kapłan przywodzi na myśl tych zmarłych za których ma się modlić, a poleciwszy ich Bogu, mówi:

Tym duszom, Panie, i wszystkim w Chrystusie spoczywającym, abyś dać raczył miejsce wytchnienia, światłości i pokoju, błagamy Cię. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ipsis Domine, at omnibus in Christo quiescentibus, locum refrigerii, lucis et pacis, ut indulgeas, deprecamur. Per eundem Christum Dominum Nostrum. Amen.

Kapłan bijąc się w piersi mówi:

(Jezus rozmawia z dobrym łotrem).

Nam też grzesznym sługom Twoim, w wielkości miłosierdzia Twojego nadzieję pokładającym, racz dać jakąkolwiek cząsteczkę i

Nobis quoque peccatoribus famulis Tuis, de multitudine miserationum Tuarum, sperantibus, partem aliquam et societatem donare di-

spólność z świętymi Twoimi Apostołami i Męczennikami: z Janem, Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcellinem, Piotrem, Felicytatą, Perpetuą, Agatą, Łucyą, Agnieszką, Cecylią, Anastazyą, i ze wszystkimi świętymi Twoimi, w towarzystwo których racz, prosimy Cię, nas policzyć, nie ze względu na zasługi nasze, jako na to że jesteś dawcą odpuszczenia. Przez którego, Panie, te wszystkie dobre dary zawsze tworzysz, poświęcasz ✝ ożywiasz ✝ błogosławisz i nam udzielasz.

gneris, cum Tuis sanctis Apostolis et Martyribus: cum Joanne, Stephano, Mathia, Barnaba, Ignatio, Alexandro, Marcellino, Petro, Felicitate, Perpetua, Agata, Lucia, Agnete, Caecilia, Anastasia et omnibus sanctis Tuis, intra quorum nos consortium, non aestimator meriti, sed veniae, quaesumus largitor admitte. Per Christum Dominum Nostrum. Per quem haec omnia Domine, semper bona creas, sanctificas ✝ vivicas ✝ benedicis et praestas nobis.

Kapłan żegna kielich, przyklęka, potem Hostyą czyni znak krzyża nad kielichem mówiąc:

Przez Niego ✝ i z Nim ✝ i w ✝ nim, jest Tobie Bogu ✝ Ojcu Wszech-

Per Ipsum ✝ et cum Ipso ✝ et in ✝ Ipso, est Tibi Deo ✝ Patri Omni-

mocnemu w jedności Ducha ✝ Świętego wszelka cześć i chwała.	potenti in unitate Spiritus Sancti, omnis honor et gloria.

Położywszy Hostyą na ołtarzu przyklęka i mówi:

(Jezus modli się do Ojca swego.)

Przez wszystkie wieki wieków. Amen.	Per omnia saecula saeculorum. Amen.
Modlmy się:	Oremus:
Rozkazami zbawiennymi upomnieni i boską nauką wyuczeni odważamy się mówić:	Praeceptis salutaribus moniti et divina institutione formati audemus dicere:
Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imie Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wwódź nas na pokuszenie.	Pater noster, qui es in coelis, sanctificetur nomen Tuum, adveniat regnum Tuum, fiat voluntas Tua, sicut in coelo et in terra. Panem nostrum quotidianum da nobis hodie. Et dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris. Et ne nos inducas in tentationem.
Ale nas zbaw odezłego. Amen.	Sed libera nos a malo. Amen.

Kapłan biorąc w rękę patenę mówi:

Wybaw nas prosimy Panie, od wszelkich nieszczęść przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, a za wstawieniem się Błogosławionej i chwalebnej zawsze Panny Bogarodzicy Maryi, ze świętymi Apostołami Twoimi Piotrem i Pawłem, i Andrzejem i wszystkimi świętymi racz miłościwie, udzielić pokoju w dni nasze, ażebyśmy pomocą łaski Twojej wsparci, i od grzechu byli zawsze wolni od wszelkiego niebezpieczeństwa dalecy. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg....

Libera nos quaesumus Domine, ab omnibus malis praeteritis, praesentibus et futuris, et intercedente Beata et gloriosa semper Virgine Dei Genitrice Maria, cum beatis Apostolis tuis Petro et Paulo, atque Andrea et omnibus Sanctis, da propitius pacem, in diebus nostris, ut ope misericordiae Tuae adjuti, et a peccato simus semper liberi et ab omni perturbatione securi. Per eundem Dominum Nostrum Jesum Christum Filium Tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus....

Kapłan żegna się pateną, przyklęka, bierze Hostyą i łamiąc na pół mówi:

(Jezus umiera na krzyżu.)

Przez wszystkie wieki wieków. Amen.	Per omnia saecula saeculorum. Amen.
Pokój Pana niech zawsze będzie z wami.	Pax † Domini sit † semper vobis † cum.
I z Duchem twoim.	Et cum spiritu tuo.

Wpuszczając cząstkę Hostyi do kielicha:

To połączenie i poświęcenie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj nam biorącym będzie na żywot wieczny. Amen.	Haec commixtio et consecratio Corporis et Sanguinis Domini Nostri Jesu Christi fiat accipientibus nobis in vitam aeternam. Amen.

Nachyliwszy się nad ołtarzem bije się w piersi:

(Jezus włożony do grobu.)

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.	Agnus Dei qui tollis peccata mundi, miserere nobis.
Baranku Boży który	Agnus Dei qui tollis

gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata, obdarz nas pokojem.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom Twoim: Pokój zostawuję wam: nie racz patrzéć na grzechy moje, lecz na wiarę kościoła Twego, i racz go według Twéj woli obdarzyć pokojem i zjednoczyć. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego, który z woli Ojca, za sprawą Ducha Świętego, przez śmierć Twoją świat ożywiłeś, wybaw mię przez to ciało przenajświętsze i krew Twoję od wszelkich nieprawości moich i od wszelkiego złego, i spraw

peccata mundi, miserere nobis.

Agnus Dei qui tollis peccata mundi, dona nobis pacem.

Domine Jesu Christe, qui dixisti Apostolis Tuis: Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis: ne respicias peccata mea, sed fidem Ecclesiae Tuae eamque secundum voluntatem tuam pacificare et coadunare digneris. Qui vivis et regnas Deus in saeculo saeculorum. Amen.

Domine Jesu Christe Fili Dei vivi, qui ex voluntate Patris, cooperante Spiritu Sancto, per mortem tuam mundum vivificasti, libera me, per hoc sacrosanctum corpus et sanguinem Tuum ab omnibus iniquitatibus meis et universis malis, et

abym zawsze spełniał Twe przykazania, a niedopuszczaj abym się od Ciebie kiedykolwiek odłączył. Który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Przyjęcie ciała Twojego, Panie Jezu Chryste, które ja niegodny pożywać ośmielam się, niechaj mnie nie będzie na sąd i potępienie, lecz z miłosierdzia Twego niech będzie obroną duszy i ciała mego, i niech mi służy za lekarstwo. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Swiętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

fac me tuis semper inhaerere mandatis, et a Te nunquam separari permittas. Qui cum eodem Deo Patre et Spiritu Sancto vivis et regnas Deus in saecula saeculorum. Amen.

Perceptio corporis Tui, Domine Jesu Christe, quod ego indignus sumere praesumo non mihi proveniat in judicium et condemnationem, sed pro tua pietate prosit mihi ad tutamentum, mentis et corporis, et ad medelam percipiendam. Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti Deus per omnia saecula saeculorum. Amen.

Kapłan przyklęka, bierze Hostyą i mówi:

Chleb niebieski przyj-

Panem coelestem ac-

mę i imie Pańskie wzywać będę.	cipiam et Nomen Domini invocabo.

Bije się trzykroć w piersi mówiąc:

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku mojego; lecz tylko rzeknij słowem a będzie zbawiona dusza moja.	Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum; sed tantum dic verbo, et sanabitur anima mea.

Żegnając się Hostyą mówi:

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszę moją na żywot wieczny. A.	Corpus Domini nostri Jesu Christi, custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.

Odkrywa kielich, przyklęka i mówi:

Cóż oddam Panu za wszystkie łaski któremi mię obdarował?	Quid retribuam Domino, pro omnibus, quae retribuit mihi?

Biorąc kielich mówi:

Kielich zbawienia przyj-	Calicem salutaris ac-

mę i imię Pańskie wzywać będę: wychwalając wzywać będę Pana i od nieprzyjaciół moich będę wybawiony.

cipiam, et nomen Domini invocabo: laudans invocabo Dominum, et ab inimicis meis salvus ero.

Żegnając się kielichem mówi:

Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszę moją na żywot wieczny. Amen.

Sanguis Domini Nostri Jesu Christi custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.

Spożywszy Krew Pańską mówi:

Panie! cośmy do ust przyjęli, daj, abyśmy czystą myślą pojmowali, i niech ten dar doczesny stanie się dla nas lekarstwem wiecznem.

Quod ore sumpsimus Domine, pura mente capiamus, et de munere temporali, fiat nobis remedium sempiternum.

(Jezus zmartwychwstaje.)

Ciało Twe Panie, którem przyjął, i Krew którą spożyłem, niechaj

Corpus Tuum Domine, quod sumpsi, et sanguis quem potavi, ad-

przylgnie do mych wnętrzności; i spraw ażeby zmaza grzechów we mnie nie została, gdyż mię posiliły czyste i święte sakramenta. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.	haereat visceribus meis; et praesta, ut in me non remaneat scelerum macula, quem pura et Sancta refecerunt Sacramenta. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.
Pan z wami.	Dominus vobiscum.
I z duchem twoim.	Et cum spiritu tuo.

Modlitwa.

Wszechmocny Boże! dziękuję Ci z całego serca za wszystkie wyświadczone mi łaski i dobrodziejstwa, a osobliwie że nam Syna Twojego za pośrednika między sobą i nami, a ciało i krew Jego najświętszą, za pokarm duszny dałeś. Spraw łaskawie, ażebym Ofierze Mszy świętej zawsze z uszanowaniem i pożytkiem dla zbawienia duszy mojej przytomnym bywał. Zachowaj mnie, abym tego niebieskiego pokarmu nigdy niegodnie nieprzyjmował. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pan z wami.	Dominus vobiscum.
I z duchem twoim.	Et cum spiritu tuo.
Błogosławmy Panu.	Benedicamus Domino.
Bogu dzięki.	Deo gratias.

W dni uroczyste mówi:

Idźcie, po Mszy jest.
Dzięki Bogu.

Ite, Missa est.
Deo gratias.

Nachyliwszy się na środku ołtarza mówi:

(Jezus wstępuje do nieba.)

Niech się podoba Tobie o Święta Trójco! Tohołd poddaństwa mojego, spraw, aby ofiara, którą przed oczyma Majestatu Twojego ja niegodny ofiarowałem, Tobie była przyjemną, mnie zaś i wszystkim za których ją ofiarowałem, stała się przez miłosierdzie Twoje do przebłagania Ciebie skuteczną. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Placeat Tibi sancta Trinitas, obsequium servitutis meae, et praesta, ut sacrificium, quod oculis Tuae Majestatis indignus obtuli, tibi sit acceptabile, mihique et omnibus, pro quibus illud obtuli, sit te miserente, propitiabile. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Błogosławiąc lud mówi:

Niech was błogosła-

Benedicat vos omni-

wi Wszechmogący Bóg: Ojciec i Syn i Duch Święty.

Amen.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Początek świętej Ewangelii według Jana.

Chwała Tobie Panie.

potens Deus: Pater et Filius et Spiritus Sanctus.

Amen.

Dominus vobiscum.

Et cum spiritu tuo.

Initium Sancti Evangelii secundum Joannem.

Gloria Tibi Domine.

Ostatnia Ewangelia.

Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a Bogiem było słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez Niego nic się nic stało, co się stało. W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi; a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jéj nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imie było Jan. Ten przyszedł na świa-

In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum. Hoc erat in principio apud Deum. Omnia per ipsum facta sunt, et sine ipso factum est nihil, quod factum est. In ipso vita erat, et vita erat lux hominum, et lux in tenebris lucet, et tenebrae eam non comprehenderunt. Fuit homo missus a Deo, cui nomen erat Joannes. Hic ve-

dectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, na ten świat przychodzącego. Na świecie był a świat jest uczynion przez Niego, i świat Go nie poznał. Do własności przyszedł, ale Go właśni nie przyjęli. A ci co go przyjęli, tym dał on moc aby się stali synami Bożymi, którzy wierzą w imie Jego. Którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się zrodzili. A Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jedno-

nit in testimonium, ut testimonium perhiberet de lumine, ut omnes crederent per illum. Non erat ille lux, sed ut testimonium perhiberet de lumine. Erat lux vera, quae illuminat omnem hominem, venientem in hunc mundum. In mundo erat et mundus per Ipsum factus est, et mundus eum non cognovit. In propria venit, et sui eum non receperunt. Quotquot autem receperunt eum, dedit eis potestatem filios Dei fieri, his, qui credunt in nomine ejus, qui non ex sanguinibus, neque ex voluntate carnis, neque ex voluntate viri, sed ex Deo nati sunt. Et Verbum Caro Factum est, et habitavit in nobis, et vidimus gloriam ejus, gloriam

rodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.	quasi Unigeniti a Patre, plenum gratiae et veritatis.
Bogu niech będą dzięki.	Deo gratias.

Nabożne uwagi po Mszy świętej.

Obrząd Mszy świętej już się zakończył. O! gdyby dobroczynny jego postanowienia zamiar nigdy z mej duszy nie zniknął! O gdyby te święte myśli, które sobie teraz umysł mój rozważał, tak jak owe ewangeliczne nasiona, które na rodzajną upadły ziemię, stokrotne przyniosły owoce i były mi do prawdziwej cnoty i miłości braterskiej, skuteczną pobudką.

Jestem chrześcijaninem! i szczycę się z tego nazwiska; chcę więc stać się godnym jego i być prawdziwym chrześcijaninem. O mój Boże! nie próżnemi słowy, które częstokroć jako opadłe liście, brak dobrych czynności okrywają, ale całem sercem i wszystkiemi siłami starać się będę, abym prawdziwym został chrześcijaninem. Jako Jezus Chrystus myślał, mówił i czynił, tak i ja chcę myśleć, mówić i czynić. Jako on między ludźmi przemieszkiwał i wszystkim dobrze czynił, tak i ja chcę między spółbraćmi moimi, jako przyjaciel ich przebywać i tyle im dobrego czynić ile siły moje zdołają. Jako on zajętym był

wypełnieniem woli Ojca swojego niebieskiego, tak i ja chcę wziąść tę wolę świętą za najpierwszy i najważniejszy przedmiot życia mojego. Jako on swoich nieprzyjaciół, obłąkanych i słabych z łagodnością i miłością przyjmował; tak i ja chcę nie tylko przyjaciół i dobrze mi czyniących, ale oraz i przeciwników moich kochać, urazy im przebaczać, słabości bliźnich moich i w błędzie nieprzełamanych znosić, a nieszczęśliwszych odemnie wspierać. Jezus Chrystus niechaj panuje w mojéj myśli, słowach i codziennych czynnościach. Duch jego niechaj we mnie żyje i działa! Te zbawienne przedsięwzięcia, które mi wyznanie wiary Chrystusa za powinność naznacza, a które mi ofiara Mszy świętéj przypomina, unoszę z sobą z tego pobożnego przybytku: one będą duszą wszystkich czynności moich. Dopomoż mi tylko o mój Boże! Amen.

MSZA ŚLUBNA.

Introit.

Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakóba z wami niech będzie, i sam was połączy, i napełni was błogosławieństwem swojém.

Psalm. Błogosławieni wszyscy którzy boją się Pana, którzy postępują drogami jego. Chwała Ojcu....

Bóg Abrahama....

Deus Abraham, Deus Isaac, et Deus Jacob vobiscum sit, et ipse conjugat vos, impleatque benedictionem suam in vobis.

Psalmus. Beati omnes qui timent Dominum, qui ambulant in viis ejus. Gloria Patri et Filio....

Deus Abraham...

Modlitwa.

Wysłuchaj nas, Boże wszechmogący i miłosierny, aby to co ma się spełnić przez naszę tajemnicę pobłogosławioném przez Ciebie zostało. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

List V. Ś. Pawła Apos. do Efezów.

Bracia moi, niechaj żony będą poddane mężom swoim, jako panu. Albowiem mąż jest gło-

wą żony, jako i Chrystus głową kościoła: a którego on jest Zbawicielem. Jako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkiem. Mężowie miłujcie żony wasze jako i Chrystus umiłował kościół i wydał zań samego siebie. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody przez słowo. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, nie mającym zmazy albo zmarszczku, albo czego takiego, ale iżby był święty i bez nagany. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako swoje własne ciała: kto miłuje żonę swoję, miłuje samego siebie. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa jako i Pan kościół. Gdyżeśmy członkami ciała jego z ciała jego i z kości jego. Dla tego opuści człowiek ojca swego i matkę i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje jednem ciałem. Tajemnica ta wielka jest, lecz ja mówię ją w Chrystusie i Kościele. A wszakże i każdy z was zosobna niechaj miłuje żonę swoje jako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

Gradual.

Dziećmi świętych jesteśmy; nie możemy tak się łączyć jak narody które nie znają Boga.	Filii Sanctorum sumus; non possumus ita conjungi sicut gentes quae ignorant Deum.

Niechaj związek małżeński uważany będzie za rzecz godną i łoże małżeńskie bez skazy. Alleluja.	Honorabile connubium in omnibus, et thorus immaculatus. Alleluja, alleluja.
Sakrament ten wielki jest w Chrystusie i Kościele. Alleluja.	Sacramentum hoc magnum est in Christo et in Ecclesia. Alleluja.

Ewangelia

(Ś. Mateusza. Roz. XIX.)

Onego czasu przybliżyli się Faryzeuszowie do Jezusa, kusząc go i mówiąc: Godzi-li się człowiekowi opuścić żonę swoję dla jakiejkolwiek przyczyny? A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, że ten, który stworzył na początku człowieka, stworzył mężczyznę i niewiastę? I rzekł: dla tego opuści człowiek ojca i matkę, a przyłączy się do żony swojéj, a będą dwoje jednem ciałem. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bog złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

Ofiarowanie.

Blogosławili Panu Raguel i Anna, mówiąc: Uczyniłeś nam miłosier-	Benedixerunt Dominum Raguel et Anna, dixerunt: Fecisti, Domi-

dzie Twoje, Panie, ulitowałeś się nad dwojgiem dzieci jedynych; spraw aby cię wiecznie błogosławili; i ofiarowali ci ofiarę chwały twojej za swoją całość, aby wszystkie narody poznały że w całym świecie Ty jesteś jedyny Bóg przedwieczny.

ne, nobiscum misericordiam tuam, misertus es duobus unicis; fac eos plenius benedicere te, et sacrificium tibi laudis tuae et suae sanitatiś offerre, ut cognoscat universitas gentium quia Tu es Deus solus in universa terra.

Cicha modlitwa.

Racz przyjąć Panie, dary jakie Ci ofiarujemy za święty związek małżeński i racz kierować na Twojej drodze tymi, których teraz łączysz przez Twój sakrament. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wstęp do ofiary.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną, i zbawienną jest rzeczą oddawać Ci hołd w każdym czasie i w każdém miejscu, Przenajświętszy Panie, Wszechmocny Ojcze, wieczny Boże, któryś ustanowił nierozerwany związek małżeński, ażeby czysta płodność małżeństwa, które zawierają Twoi słudzy, służyła do rozmnażania się dzieci Twojego świętego przysposobienia. W skutek dziwnej Twojej łaski i opatrzności, Panie, pokolenie do-

czesne służy dla ozdoby świata, pokolenie duchowne służy dla powiększenia Twojego kościoła. Dla tego przyłączamy głosy nasze do głosów Aniołów i Archaniołów, do Tronów i Panowań, i do całego niezliczonego niebieskiego wojska, aby Ci śpiewać bezustanku: Swięty, Pan Bóg Zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.

Po ukończeniu: Ojcze nasz, Kapłan mówi nad nowozaślubioną parą:

Módlmy się.

Racz, Panie, wysłuchać łaskawie prośby nasze i zlej błogosławieństwo swoje na ten sakrament któryś postanowił na rozmnażanie się rodu ludzkiego, aby to co jest połączone Twoją świętą powagą, było także uświęcone Twoją obecnością. Przez Chrystusa Pana naszego.

Przez wszystkie wieki wieków.
Amen.
Pan z wami.
I z duchem twoim.
Wznieście serca.
Mamy wzniesione ku Panu.
Czyńmy dzięki Panu Bogu naszemu.
Jest to rzecz godna i sprawiedliwa.
Prawdziwie jest to rzecz godna i sprawiedli-

wa słuszna i zbawienna składać Ci dzięki w każdym czasie i miejscu, o Panie, Ojcze Wszechmocny, Boże Przedwieczny, któryś mocą swoją stworzył świat cały z niczego; któryś od początku świata, stworzywszy na podobieństwo swoje człowieka, dałeś mu za nierozłączną towarzyszkę, kobietę którąś z jego własnego ciała utworzył, aby nas nauczyć że nie wolno nigdy rozłączać to co było złączonem przez Twoje święte postanowienie, o Boże; któryś uświęcił małżeństwo tajemnicą tak doskonałą, że związek małżeński jest figurą połączenia świętego Jezusa Chrystusa z Jego kościołem: o Boże, przez którego kobieta połączoną została z mężczyzną i któryś ten nienierozdzielny związek pobłogosławił i błogosławieństwo to nie zniszczyła ani kara pierwszego grzechu, ani wyrok potopu: o Boże, który sam masz w swojej mocy serce ludzkie i który znasz i rządzisz wszystkiemi rzeczami swoją opatrznością, tak że nikt nie może rozłączyć to coś Ty złączył, ani szkodzić temu coś Ty pobłogosławił; połączyć racz serca tych dwojga małżonków należących do Ciebie i wlej w nie szczerą miłość i przyjaźń, aby oboje byli tylko jednem, jak Ty jesteś jednym, wszechmocnym i prawdziwym. Wejrzyj łaskawie na służebnicę Twoję która mając być połączoną z swoim małżonkiem, wzywa Twojej opieki. Spraw aby to jarzmo małżeń-

skie było jarzmem miłości i pokoju. Spraw, aby czysta i wierna, ona zaślubiała się w Jezusie Chrystusie; aby postępowała za przykładem świętych niewiast; aby była tak miłą dla swojego męża jak Rachel, tak przezorną jak Rebekka, aby cieszyła się długiem życiem i była wierną jak Sara. Niech sprawa błędów nie znajdzie w niej nic swojego; niech będzie stałą w zachowaniu Twego prawa i Twoich przykazań, aby będąc jedynie przywiązaną do swojego małżonka nie skalała małżeńskiego łoża żadnym czynem nieprawym; niech prowadzi życie skromne, uzbraja się wstydliwością, aby wzbudzać w drugich dla siebie poszanowanie; niech ćwiczy się w nauce Jezusa Chrystusa, niech od ciebie obdarzoną zostanie płodnością, niech prowadzi życie czyste i bez zarzutów, aby mogła dostąpić niebios i spocząć na łonie świętych. Spraw, Panie, aby oboje doczekali się dzieci swoich dzieci aż do trzeciego i czwartego pokolenia i późnej czerstwej starości. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Modlitwa po kommunii:

Prosimy Cię Panie, Boże Wszechmogący, wesprzeć swoją łaską to coś postanowił opatrznością i zachować w długim pokoju tych których połączyłeś nierozerwanym związkiem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Po Ite Missa est, Kapłan obraca się do małżonków i błogosławiąc ich mówi:

Niechaj będzie z wami Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakóba, i niechaj obdarzy was błogosławieństwem, ażebyście doczekali się dzieci waszych dzieci aż do trzeciego i czwartego pokolenia, i abyście posiedli życie wieczne, z pomocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, który, będąc Bogiem, żyje i króluje wespół z Duchem Świętym, Bóg, na wieki wieków. Amen.

MSZA ŻAŁOBNA.

INTROIT.

Dam ci odpocznienie wieczne, mówi Pan; albowiem znalazłeś łaskę u mnie, i znam cię z twego imienia; obdarzę cię wszystkiemi dobrodziejstwy.

Requiem dabo tibi, dicit Dominus; invenisti enim gratiam coram me, et teipsum novi ex nomine; ego ostendam omne bonum tibi.

W Tobie, Panie, pokładałem moję nadzieję; i omylony nie będę: w

In te, Domine, speravi; non confundar in aeternum: in justitia tua

sprawiedliwości Twojej zbaw mię i ocal mię.—	libera me, et eripe me.—
Wieczne odpocznienie racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.	Requiem aeternam dona eis, Domine, et lux perpetua luceat eis.
Dam ci odpocznienie....	Requiem dabo tibi....

Modlitwa za umarłego.

Panie, nakłoń ucha na prośby nasze przez które najpokorniej błagamy Cię, iżbyś duszę sługi Twojego.... której rozkazałeś zejść z tego świata w krainie pokoju i światła pomieścił i świętych Twoich rozkazał być uczestniczką. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Za umarłą.

Panie, nieskończenie dobry, prosimy Cię, miej litość nad duszą służebnicy Twojej... i obdarz ją zbawieniem wiecznem, wyzwoliwszy z więzów ciała i tego śmiertelnego życia. Prosimy cię o to przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

List XV Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia moi, oto tajemnica której was nauczę. My wszyscy zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy się odmienimy; bardzo prędko w okamgnie-

niu na trąbę ostateczną. Albowiem odezwie się trąba, a umarli zbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. Boć musi to co jest skazitelnego przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego przyoblec nieśmiertelność. A gdy to co jest skazitelnego przyoblecze nieskazitelność, i to co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo które napisano: Połkniona jest śmierć w zwycięztwie. Gdzież jest o śmierci bodziec Twój? Gdzież jest piekło, zwycięztwo Twoje? Lecz bodziec śmierci jest grzech, a moc grzechu jest zakon. Ale niech będą Bogu dzięki który nam dał zwycięztwo, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Graduał.

Do Ciebie wołałem Panie, mówiąc: Ty jesteś nadzieja moja i udział mój na ziemi żyjących.	Clamavi ad Te, Domine, dixi: Tu es spes mea, portio mea, in terra viventium.
Wybaw z więzów duszę moję aby wychwalała imie Twoje; sprawiedliwi oczekują mię, skoro uczynisz łaskę mi.	Educ de custodia animam meam ad confitendum nomini tuo; me expectant justi, donec retribuas mihi.
Panie Wszechmocny, dusza uwięziona i duch niespokojny wołają ku	Domine Omnipotens, anima in angustiis, et spiritus anxius clamat

Tobie. Wysłuchaj Panie i ulituj się gdyż jesteś Bogiem miłosierdzia, i zlituj się nad nami albowiem zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie. Panie Wszechmocny Boże Izraela, wysłuchaj teraz prośby umarłych Izraela.

ad Te. Audi Domine et miserere quia Deus es misericors; et miserere nostri, quia peccavimus ante Te. Domine omnipotens Deus Israel, audi nunc orationem mortuorum Israel.

Dzień ów, dzień gniewu Pańskiego.
Swiat w proch zetrze, gdy się zjawi.
Znak ten krzyża niebieskiego.

Dies irae, dies illa,
Crucis expandens vexilla,
Solvet seclum in favilla!

Jaki przestrach wielki będzie.
Kiedy Sędzia tron zasiędzie.
I rozsądzać sprawy będzie.

Quantus tremor est futurus,
Quando Judex est venturus,
Cuncta stricte discussurus!

Trąba głosu ogromnego,
Wzbudzi z umarłych każdego,

Tuba mirum spargens sonum,
Per sepulcra regionum,

By wstał przed sąd Pana swego.

Zdumieje się przyrodzenie,
I śmierć, gdy Pańskie stworzenie,
Wstanie na rachunku mienie.

Wszystkie zbrodnie zatajone,
Będą światu objawione,
W księdze Boskiej oznaczone.

Sędzia więc gdy tron obejmie,
Z grzechów twych zasłonę zdejmie,
I nic wówczas się nie skryje.

Co grzesznik natenczas rzecze?
I dokogo się uciecze,

Coget omnes ante thronum.

Mors stupebit et natura,
Cum resurget creatura,
Judicanti responsura.

Liber scriptus proferetur,
In quo totum continetur,
Unde mundus judicetur.

Judex ergo cum sedebit,
Quidquid latet apparebit;
Nil inultum remanebit.

Quid sum miser tunc dicturus?
Quem patronum rogaturus,

Gdy i dobrym strach dopiecze?	Cum vix justus sit securus?
Królu straszliwy co samych,	Rex tremendae majestatis,
Chcesz wybawić twych wybranych,	Qui salvandos salvas gratis,
Zbaw mię, dla łask nieprzebranych.	Salva me, fons pietatis.
Wspomnij Jezu z łaski swojej,	Recordare, Jesu pie,
Żem przyczyną męki Twojej,	Quod sum causa tuae viae,
Nie trać mię dla złości mojej.	Ne me perdas illa die.
Mnie szukałeś—zmordowany,	Quaerens me, sedisti lassus,
I dla mnieś ukrzyżowany,	Redemisti, crucem passus,
Nie zginę tak ukochany.	Tantus labor non sit cassus.
Sędzio zemszczenia słusznego,	Juste Judex ultionis,
Racz dać dar odpustu swego,	Donam fac remissionis,

Nie czekaj rachunku mego.	Ante diem rationis.
Wzdycham jako obwiniony,	Ingemisco tanquam reus,
Wstyd mi za grzech popełniony,	Culpa rubet vultus meus:
Odpuść Boże niezmierzony.	Supplicanti parce, Deus.
Nad grzeszną się zlitowałeś,	Peccatricem absolvisti,
Ty i łotra wysłuchałeś,	Et latronem exaudisti,
I mnie przez to ufność dałeś.	Mihi quoque spem dedisti.
Niegodnym litości Twojej,	Preces mea non sunt dignae,
Lecz odpuść mi z łaski swojej,	Sed tu bonus fac benigne,
Bo się duch mój piekła boi.	Ne perenni cremer igne.
Daj mi miejsce z owieczkami,	Inter oves locum praesta,
Nie odłączaj mię z kozłami,	Et ab hoedis me sequestra,

Na prawicy staw z sługami.	Statuens in parte dextra.
Po wyroku potępionych, W ogień wieczny oddzielonych, Weź mię do błogosławionych.	Confutatis maledictis, Flammis acribus addictis, Voca me cum benedictis.
O, niewysławiony Panie, Proszę w moim nędznym stanie, Miej nademną zlitowanie.	Oro supplex et acclinis, Cor contritum quasi cinis, Gere curam mei finis.
W dniu takowym pełnym trwogi, Gdy stanie człowiek ubogi, Przed trybunałem straszliwym, Bądź mu, Boże! miłościwym.	Lacrimosa dies illa, Qua resurget ex favilla, Judicandus homo reus, Huic ergo parce, Deus.
Dobry Jezu, miły Panie,	Pie Jesu, Domine,

Daj im wieczne spoczywanie,	Dona eis requiem.
Błagam Cię niech się tak stanie.	Amen.

Ewangelia Świętego Jana. 5.

Onego czasu, mówił Jezus rzeszy Żydowskiej: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą ożyją. Albowiem jako ojciec ma żywot sam w sobie tak dał i Synowi aby miał żywot sam w sobie i dał mu władzę sąd czynić, iż jest synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy co są w grobach usłyszą głos Syna Bożego: I wynijdą którzy dobrze czynili na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na powstanie sądu.

Ofiarowanie.

Kto słucha mego słowa i wierzy w tego który mię posłał, ma żywot wieczny, nie przyjdzie do sądu, lecz przejdzie z śmierci do życia.	Qui verbum meum audit, et credit ei qui misit me, habet vitam aeternam, et in judicium non venit, sed transit a morte in vitam.

Modlitwa cicha.

Za umarłego.

Prosimy Cię Panie, racz przez tę świętą ofiarę hostyi odpuścić grzechy słudze Twojemu . . . . Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za umarłą.

Racz, Panie, oczyścić ze wszystkich grzechów duszę służebnicy Twojej, przez zasługi tej ofiary, bez której nikt nie dostąpił odpuszczenia grzechów. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po Kommunii.

Daj poznać, o mój Boże, duszy sługi Twojego . . . . skutki ofiary Świętej przez którą staraliśmy się przebłagać Cię, Panie, i dozwól mu oglądać Twoje święte oblicze, który byłeś jedynym przedmiotem jego nadziei i wiary. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Kiedy zdejmują ciało z katafalka.

Wybaw mię Panie, od tych którzy znienawidzili mię: niech nie pochłonie mię przepaść, ani cięży nademną nieprawość moja.	Libera me, Domine, ab iis qui oderunt me: non absorbeat me profundum, neque urgeat super me puteus os suum.

Wysłuchaj mię, albowiem wielkie jest miłosierdzie Twoje: Wysłuchaj duszy mojej, i wybaw ją. Panie Boże, Królu wiekuisty, Ty, jeden miłosierny jesteś: Wysłuchaj mię... Zlituj się nademną, Panie, Synu Dawida: Panie, dopomóż mi, wielkie jest miłosierdzie Twoje.

Exaudi me, quoniam benigna est misericordia tua: Intende animae meae, et libera eam. Domine Deus, Rex seculorum, solus pius es: Exaudi me.... Miserere mei, Domine, Fili David: Domine adjuva me. Benigna est misericordia tua.

Objawił ci, Bóg, miłosierdzie, odpuścił ci grzechy twoje.

Wysłuchaj duszy mojej i wybaw ją.

Proposuit te, Deus, propitiationem per fidem, propter remissionem delictorum. Intende animae mea et libera eam.

Kiedy ciało spuszczają do grobu:

Którzy spoczywają w prochu ziemskim, przebudzą się jedni na żywot wieczny, inni na karę, aby byli świadkami i ujrzeli jak być ma. — Wszyscy bowiem zmartwychwstaniemy, lecz nie wszyscy się odmienimy.

Qui dormiunt in terrae pulvere, evigilabunt alii in vitam aeternam, et alii in opprobrium, ut videant semper.— Omnes quidem resurgemus, sed non omnes immutabimur.

Powstaną jedni na żywot wieczny, drudzy na hańbę, ażeby ujrzeli jak być ma.	Evigilabunt alii in vitam aeternam, et alii in opprobrium ut videant semper.

Modlitwa na Cmentarzu.

Tu spoczywają ciała braci moich, którzy mnie poprzedzili do wieczności. Wybiła ich godzina, zakończyli już walkę z namiętnościami i, jak mniemać po chrześcijańsku należy, doszli do celu ziemskiej pielgrzymki— do błogosławionej w niebie ojczyzny. Członki ich pragnące spoczynku, znalazły go pod temi mogiłami. Wszystkie ich pociechy i cierpienia doczesne ukryły się w łonie ziemi. Co było prochem, wróciło do prochu, a dusze nieśmiertelne które Boga kochać i podług woli jego żyć za pierwszą miały zasadę, wróciły do Stwórcy swego. Oby wszystkie trafiły do siedliska nieskończonej chwały, do przybytku najwyższego dobra, do pokoju wiecznego.

O jak dokoła mnie panuje tu sama cichość i milczenie! Te oto pagórki nakrywają drogie szczątki moich rodziców, krewnych, przyjaciół i znajomych. W zgodzie i pokoju leżą obok siebie ich popioły. Dawniej może rozłączała ich pycha,

nienawiść, zazdrość, albo jaka namiętność nieprawa; dziś oto razem złączeni, uczą nas, jak za życia wszystkie te ohydne żądze z siebie wykorzeniać, jak wszystkich ludzi, nie wyłączając nawet nieprzyjaciół, kochać należy. Nie ma ich, już utraceni dla nas żyjących! Ale ta noc, ten sen nie wiecznie trwać, będzie. Za cieniem grobowym nowe jaśnieje światło!

O Boże! wesprzyj mnie łaską Twoją, abym nie grzeszył. Spraw aby nauka świętej wiary Twojej głęboko przeniknęła umysł i serce moje, abym raz przed Tobą usprawiedliwiony nigdy łaski Twojej nie utracił, i tak chwili zgonu mojego spokojnie czekał. Spruchnieją kiedyś i moje kości wkrótce duch mój odłączy się od ciała. Prowadź mnie więc o Wszechmogący Boże w tem życiu tak abym się stał godnym oglądać oblicze Twoje i Ciebie wiecznie wychwalać, a duszom których tu ciała spoczywają daj wieczne odpocznienie. Przez Pana naszego.

Modlitwa przy pogrzebie.

Panie Boże mój! przypominasz mi obrządkiem, któremu jestem przytomny, że życie moje nie kończy się tu na ziemi, że przyjdzie i dla mnie

chwila, w której opuszczę wszystko co mnie otacza, abym stanął przed tronem Twoim i odebrał zapłatę według moich uczynków. Oto śmierć zamknęła oczy jednego z naszego grona, aby nie był więcej już dla nas. Przebacz, Panie! jeśli uczucie ludzkości wyciska łzy z oczu moich. Tkliwość nie jest przed Tobą występkiem. Nie żyje już dla mnie, miły niedawno sercu mojemu; łzy moje nie są zdolne ożywić popiołów jego, lecz w Twojej jest mocy przyjąć ducha jego do wieczności niebieskiej.

Wierzę, o Panie! statecznie że będę oglądał w przyszłem życiu tego, którego zwłoki do ziemi chowamy. Błagam Cię pokornie przyjmij ducha jego z Ojcowską miłością do mieszkania Twego. Jeśli zbłądził przed Tobą w tem życiu lub dał się uwieść ponętom grzechu, Panie! nie bądź dla niego sędzią surowym, sądź go według miłosierdzia Twojego, — nie pamiętaj przewinień, przebacz zasłużone kary. Ukaż mu drogę do światła wiecznego i przyjmij do mieszkania błogosławionych, między którymi wszyscy Ciebie kochać i uwielbiać pragniemy na wieki wieków, Amen.

Pieśń pogrzebowa.

Zmarły człowiecze z tobą się żegnamy,
Przyjmij dar smutny który ci składamy,

Trochę na grób twój porzuconej gliny,
I łzy przyjaciół, znajomych, rodziny.

Powracasz w ziemię co matką twą była:
Teraz cię trawi, niedawno żywiła!
Tak droga każda, którą nas świat wodzi
Na ten gościniec ubity wychodzi.

Nie długo bracie, z tobą się ujrzymy,
Jużeś tam doszedł, dokąd my dążymy.
Trzeba ci było odpocząć po biegu,
Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu!

Boże! ten zmarły w domu Twym przebywał,
U stołu Twego jadał, Ciebie wzywał:
Na Twej litości polegał bezpieczny
Daj duszy jego odpoczynek wieczny. Amen.

MODLITWA PORANNA.

W imie Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

Boże! Ojcze wszechmocny! na nowo z łaski Twojej ocknąłem się, z pierwszem przeto tchnieniem zasyłam Ci z głębi duszy mojej pokorne dzięki za ocalenie mnie tej nocy, od wszelkiego niebezpieczeństwa i za dar szczególny, iż tego dnia doczekać mi dozwoliłeś. Błogosław Ojcze!

szczeremu pragnieniu memu, abym dzień dzisiejszy ku chwale Twojej, ku zbawieniu mojemu i na dobro współbraci moich przepędził. Swiatło dnia tego, dar dobroci Twojej oświeca oczy moje i wzywa mnie znowu do zatrudnień powołania mojego. Członki moje snem dobroczynnym orzeźwione zostały i niejako odrodzonym się czuję. Pierwsza sprawa moja Tobie mój Stwórco niechaj poświęconą zostanie. Komuż innemu jeżeli nie Tobie należą się pierwiastki sił moich, które Twoim są darem.

O mój Ojcze! jakież czułe wzruszenia przejmują przepełnione wdzięcznością serce moje, kiedy pomyślę o tych dobrodziejstwach, które i dzisiaj z łaskawej ręki wypływać dla mnie będą. Do doczekania dnia dzisiejszego równie tak mało miałem prawa, jak tysiące współbraci moich, którym tej nocy ostatnia wybiła godzina, którzy usnęli, ażeby aż do dnia ostatecznego nigdy się nie ocknęli, i tej pięknej światłości słońca nigdy już nie oglądali. O wy! którzy jeszcze wczoraj tem byliście, czem ja dziś jestem, to jest: mieszkańcami świata tego, a teraz jesteście tem czem ja, kto wie jak prędko będę, to jest: obywatelem lepszej krainy! którzyście jeszcze wczoraj z owemi wielkiemi pomysłami do łoża poszli, a które z dzisiejszem słońcem do dojrzałości przyjść miały, a przez nagłą i niespodziewaną śmierć

zniweczone zostały; wy którzyście tylko tej ważnej lękali się godziny, która was wezwie do wieczności, wasze wybladłe usta mądrość mi opowiadać będą. Poszliście tam, dokąd ja za wami dzisiaj albo jutro nieomylnie pójść muszę. Wasz los już pewny i postanowiony. Ręka boska wpisała wyrok wasz niezmazanemi głoskami w księgę wieczności. Mój los jest jeszcze niepewnym; jeszcze jest w moim ręku; albo raczéj w Twoim o mój Boże, mój Panie! Żyję, ażebym przez wypełnienie Twojéj świętéj woli zasłużył i zyskał szczęśliwość życia wiecznego. Słyszę jeszcze wołający głos dobroci Twojéj i nadaremnie słuchać go nie będę.

Spieszę się do zatrudnień powołania mojego; chcę takowe wykonywać nieoddalając się od Ciebie wszechmocny Panie! chcę je wykonywać z największą ochotą i sumiennością. Szczerém jest przedsięwzięciem mojém, nie czynić, nawet i myśli takiej nie dopuszczać, któraby Tobie niepodobać się mogła; dla tego, to wszystko, cokolwiek tylko czynić i myślić będę, to jest: każde tchnienie, każde uderzenie serca ofiaruję i poświęcam Tobie najłaskawszy Panie! Wewnętrzne uciechy, któremi mnie dzisiaj obdarzysz, będę przyjmował jako świeże dowody dobroci Twojéj, a te będą mi nową do świętobliwości pobudką. Chcę z zmysłami mojemi uczynić przy-

mierze, ażeby się blaskiem ziemskich próżności zaślepić nie dały. Wszystkie skłonności, wszystkie żądze, wszystkie życzenia serca mojego, Tobie poświęcam i ofiaruję; niechaj udzielonym przez Ciebie rozumem podług przepisów wiary kierowane, najwyższym Twoim względem, mnie zamiarom i przeznaczeniu mojemu odpowiadają.

Wszechmocny Boże! Ty znasz serce moje. Jestem stworzeniem słabém, ale nie lękliwém, gdyż ufam w Tobie. Zachowaj mnie od pokuszeń, któreby siły moje przewyższały! Przebacz błędy, które słaby człowiek z niezastanowienia się popełnia; i nie dopuść, ażebym w takie popadł grzechy, któreby mnie świętej nadziei i miłosierdzia Twojego pozbawić mogły. O Boże! Ty jesteś mojém jedyném, mojém największém uszczęśliwieniem. O Ojcze mój! Ty znasz wszystkie moje potrzeby; udziel mi z łaski swojej tego wszystkiego, czego tylko potrzebować będę. Udziel mi siły, żebym co jest dobre wykonywał, a złego unikał. Jeżeli zaś zdarzy mi się z prawej zboczyć drogi, dozwól, żebym z żalem powrócił i u Ciebie Ojcze mój, przebaczenie znalazł. Udziel mi umiarkowania w szczęściu, pociechy i i cierpliwości w przeciwnościach, mądrości i rozumnej rady w wątpliwych zdarzeniach, pilności do zatrudnień powołania mojego, uczciwości do wszelkich spraw moich i spokojny umysł, aże-

bym dzieło dnia całego z wesołem dokończył sercem.

I za współbraćmi mojemi, błagam Cię także Panie. Spraw, ażeby dzisiaj grzeszni poprawionymi, nieprzyjaciele pojednanymi, smutni pocieszonymi, ubodzy opatrzonymi, chorzy pokrzepionymi i błędni na dobrą drogę naprowadzonymi byli. Umierających ratuj Panie! a tym, którzy się już do wieczności przenieśli, lecz jeszcze wypłacają się do czasu sprawiedliwości Twojej, zbliż osiągnienie wiekuistego szczęścia. Udziel także miłosierdzia Twojego tym, którzyby mogli zapomnieć o Tobie, i oświeć błędne umysły tych, którzy kolan swoich przed Tobą nie uginają.

MODLITWA WIECZORNA.

Otóż znowu dzień upłynął, o ile on liczył w sobie chwil, tyle ja kroków zbliżyłem się ku wieczności. Może też to i ostatni dzień, który na tym świecie żyć mi pozwolono. A jeżeliby tak było, jakiż los czeka mnie w wieczności? Gdy byś Ty o Boże! duszę moję do siebie tej nocy wezwał, czyliż byłbym gotów stanąć przed Tobą? O mój Boże! pełen łaski i miłosierdzia, wieczny, nieskończony Boże, wysłuchaj mnie, wej-

rzyj na upokorzenie stworzenia, które wznosi do Ciebie uczucie serca swojego.

Dziękuję Ci wszechmocny Boże! za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, a osobliwie za te, które dnia dzisiejszego od Ciebie odebrałem. Wszystko com tylko dzisiaj użył dobrego, było Twojem dziełem, było Ojcowskiem Twojem zrządzeniem, które z najczulszą uznaję wdzięcznością. Dzień upłyniony jest dla mnie niezwróconym, lecz skutki dzisiejszych czynności moich zostają. Dla tego chcę zastanowić się i rozważyć jak dzień dzisiejszy strawiłem? Prawda że niepróżno, nie bez zatrudnienia, ale czymże zatrudniałem się? Czyli starałem się o własne moje moralne wydoskonalenie? Czyli starałem się o zwiększenie uszczęśliwienia lub wydoskonalenia bliźnich moich? Powołanie moje jest być dobrym, spokojnym i wdzięcznym za te dary, które mi Ojcowska dobroć Twoja o mój Boże udzieliła, być użytecznym bliźniemu mojemu: i w ochoczej nadziei, nad mojem i jego przyszłem szczęściem, przez rozumne użycie teraźniejszego, przez sumienne wypełnianie powinności powołania mojego, pracować. Nic mi nie przeszkadzało do wykonania obowiązków powołania mojego. Zdrowe ciało, wesoły umysł, tysiączne wygody, są to dobrodziejstwa, które z opatrznej Twej ręki sowicie odebrałem. I jakże użyłem tych wszystkich da-

rów? Dzisiaj dopiero raz pierwszy przychodzi mi na myśl, że byłem szczęśliwym tych wszystkich skarbów posiadaczem. Nieczuły na moje dzisiejsze szczęście, troskałem się pełen niespokojności o jutrzejsze, o którém nie wiem, czyli go dożyję, ale pewien jestem, że jeżeli jutro nie lepiej jak dziś myślić będę, równie jak dzisiejszego nie zasłużę. Twoja ręka łaskawy Panie! była dla niewdzięcznika hojną. Stałem się dobrodziejstw Twoich zupełnie niegodnym, gdym ich albo z wdzięcznością nie używał, albo może i na złe użył! O dręcząca myśli, która najboleśniejszemi męczysz mnie wyrzutami! Czyliż mam przyczynę dziwienia się, że wspomnienie na śmierć strachem mnie nabawia? Czyliż mogę bez wzdrygnięcia się i bez bojaźni pomyśleć o czasie, w którym Ty o sprawiedliwy Boże, surowy ze mną uczynisz rachunek?

Czyliż mogę na przyszłość większej spodziewać się szczęśliwości, kiedy teraźniejszej używać nie umiem? O wieleż to przyczyn miałżebyś mój Boże, do oddalenia mnie na zawsze od łaski Twojej. Zasłużyłem na tę nieocenioną utratę. Ale Ojcze najłaskawszy! Ty jesteś miłością. Twoje miłosierdzie nie ma granic, a zmiłowanie Twoje jest niewyczerpaném. Zawstydzony i pełen żalu, poznaję zaślepienia moje, uznaję one tak żywo, widzę je w tak strasznem świetle, że zda-

je mi się niepodobną rzeczą abym powrócił kiedykolwiek do obłąkań moich. O mój Boże, chcę się poprawić, a Ty pozwolisz mi życia, żebym się nawrócił i dobroć Twoją wychwalał. Ty wrócisz mi łaskę swoją, gdy najstalsze czynię przedsięwzięcie, iż jéj na dobre używać będę. Boże! Twojemu wszechwidzącemu oku, wiadomy jest najukrytszy zakącik serca mojego. Jeżeli niezgłębiona mądrość Twoja uznaje za potrzebę karą przyśpieszyć nawrócenie moje, więc plagi Twoje o mój Boże! skromnie, z pokorą i cierpliwością znosić i błogosławić będę, a w sprawiedliwej karze uznam łaskawego, kochającego Ojca, któregom w zbytku szczęśliwości zapomniał. Sen jest w liczbie wielkich dobrodziejstw Twoich; jest słodkim balsamem, który nanowo ożywia członki nasze; ale on jest także wyobrażeniem śmierci. O niechaj myśl ta nie zastrasza mnie; daremnie ukazują mi pochlebne lecz zwodnicze nadzieje w miłym obrazie upłynione dni moje. Czuję się wprawdzie zdrowym i przy siłach; ale codzienne uczy mnie doświadczenie, jak mało spuszczać się na to potrzeba. Czyliż jutro żyć będę? to polega na jedném niepewném *może!* I temu niepewnemu *może*, mamże powierzyć los całej wieczności? Nie; chociażby wyobrażenie o śmierci zmysłom moim najprzyjemniejszém zdawało się, chcę się przezwyciężyć.

Cóż jest śmierć? Chociaż serce moje na to pytanie niespokojném będzie i zadrży; jednak od zupełnego roztrząśnienia i wytłómaczenia tego pytania, zbyt wiele zawisła spokojność moja, moje wewnętrzne uszczęśliwienie, ażebym miał wstrzymać się od złego. Śmierć jest końcem doczesnego życia mojego, a początkiem przyszłego, lepszego. Tutaj jest zorza porankowa bytu mojego, a po tamtéj stronie grobu dzień pełny. Tutaj żyję w stanie dziecińśtwa; tam w stanie dojrzałego wieku. Tutaj uczę się być szczęśliwym, starając się zostać cnotliwym, tam jestem szczęśliwym zupełnie, niewypowiedzianie szczęśliwym gdy zbieram nagrodę cnoty.

Cóż więc to wyobrażenie śmierci ma w sobie strasznego? Chcę być szczęśliwym, a przez śmierć dopiero szczęśliwym być mogę, gdyż dopiero po śmierci cnota i szczęśliwość moja w ścisły wejdą związek. I dla czegoż lękam się śmierci, jak gdyby ta była najgorszym moim nieprzyjacielem? Czyliż zapomniałem, że śmierć zbliża mię do stanu daleko doskonalszego, jak jest teraźniejszy? Albo może znajduję tutejszą bytność moje tak przyjemną, że sobie nic lepszego nie życzę? Jakież to są łańcuchy, które mnie do życia tego przykowują? Mylne nadzieje: które na samych tylko zbytnich i nieroztropnych gruntują się życzeniach.

Prawda że jakiś głos odzywa się we mnie. „O gdybym też na tym świecie mógł szczęśliwym zostać! i dla czegoż nie, kiedy już tyle ludzi tego dokazało? Cóż mi przeszkadza wznieść się do wyższych dostojeństw? więcej uzbierać skarbów? w większém znaczeniu i wygodnie żyć na świecie? Cóżby brakowało szczęściu mojemu, gdybym te lub owe zyskał pociechy? Wtenczas byłoby czasu dosyć o przyszłości pomyślić, wtenczas chętniebym umarł.“

Taka jest tajemna mowa mojego, znikomém szczęściem zajętego serca, ale mój Boże! jak nieroztropna jest ta mowa, jak nierozumnemi są te życzenia! Czyliż jestem pewien, że będę żył tak długo, abym osiągnął moje zamiary? I chociaż je osiągnę, kiedy wszystkie moje zamiary się udadzą, czyliż jestem pewien, że ta spodziewana, urojona szczęśliwość tém mi się okaże zbliska, czém ją w oddaleniu być sądziłem? A chociażby i tak było, czyliż jestem pewien że z tych spełnionych nadziei i życzeń nie wyrosną inne? I gdybym mógł być tego pewien, czyliż stan mój szczęśliwy, w którym podtenczas znajdowałbym się, nie wystawiałby mi śmierci jeszcze straszniejszą, a niżeli teraz kiedy mało mam do utracenia? Ach! kiedyż będę rozumniejszy. Już po sto razy omyliły mnie podobne nadzieje, już po sto razy żałowałem tego, że tak dziecinne czyni-

łem układy, a jednak wpadam nanowo w też same błędy! Ale odtąd mój Boże wystrzegać się ich i z spokojnością o śmierci myślić będę. O mój Boże szczerém sercem żałuję za wszystkie przestępstwa moje. Niechaj przenajświętsza krew Syna Twojego obmyje i zgładzi wszystkie winy moje. Oto spokojność wraca do duszy; najmilsze uspokojenie rozlewa się po całéj istocie mojéj. Pełen ufności w miłosierdziu Twojém, nielękam się niczego, gdyż pod Twoją zostaję strażą.

W imie Twoje święte kładę się do odpoczynku. Łaskawy Ojcze! strzeż i broń mnie, kiedy niepamiętając o sobie, uśpiony leżeć będę, odwróć przypadki, nieszczęścia i szkody odemnie, od krewnych i od przyjaciół moich, i zachowaj nas wszystkich od nagłéj i niespodziewanéj śmierci.

Jeżeli zaś osądziłeś, żeby ta noc moja ostatnią była; żeby oczy moje światła dziennego więcej już nie oglądały, to niechaj dzieje się święta wola Twoja. Ale kiedy mnie wezwiesz, zmiłuj się nad duszą moją. Sądź mnie Panie według Ojcowskiego zmiłowania Twojego, nie według sprawiedliwości Twojéj; karz mnie, ale według wielkiego miłosierdzia Twojego zmiłuj się nademną, a dla miłości Zbawiciela mojego otwórz mi wrota niebieskie. W téj ufności polecam ducha mojego w ręce Twoje a życie moje niechaj się

tak kończy jako dzień dzisiejszy wśród najżywszego ponowienia wiary, nadziei i miłości.

Mój Boże! proszę Cię, udziel mi snu, ażebym pokrzepiwszy ciało moje, nowych nabrał sił do służenia i dziękowania Ci dnia jutrzejszego.

Pod Twoją obronę wszechmocny Panie idę do odpoczynku. Ty mnie racz od wszelkich zachować nieszczęść i niespokojności.

Twojej najłaskawszej opatrzności polecam duszę i ciało moje. Ostatnia myśl moja przed uśnięciem, będzie o Tobie Boże mój, i pierwsza po ocknieniu się Tobie poświęconą zostanie. Zasypiam myśląc o Tobie, a skoro się ocknę, wzniosę ducha mojego do Ciebie. Jezusie Nazareński zachowaj i broń mnie nocy dzisiejszej od wszelkiego złego tak duszy jako i ciała. Amen.

MODLITWA WIECZORNA.

KTÓRĄ, ODMÓWI, KTO W DNIU DZISIEJSZYM DOZNAŁ NIESZCZĘŚCIA.

Tobiem, Panie, dzień dzisiejszy ofiarował, abyś nim rozrządził wszechwładnie ku chwale Swojéj, a zbawieniu méj duszy; dziękuję Ci z poddaniem się i wdzięcznością za wszystko co na mnie zesłałeś, i mam wiarę że to było mi potrzebne, gdy tak odwieczna i najmędrsza wola Twoja przygotowała. Za tyle dni spokojnych i pomyśl-

nych nie umiałem dziękować; niechże przynajmniej za ten dzień zasmucenia dziękuję Ci jako syn kochający i posłuszny. Spraw, Ojcze, litości nieskończona, iżbym nie upadł na duchu od nieszczęścia którem mię dotknąłeś; iżby cierpienie i ucisk któremi mię nawiedzasz, były mi poczytane na zgładzenie grzechów moich; iżbym w tych dolegliwościach do Ciebie, Boże mój, ducha swego podnosił który sam jesteś źródłem pociechy i Tobie je wszystkie z miłością ofiarował. Im bardziéj szczęście doczesne przedemną ustępuje, tym łaskawiéj, o Panie racz mi zgotować szczęśliwość wiekuistą, przez zasługi, cierpienia i wszystkie boleści Jezusa Chrystusa. Przebacz smutkowi serca mego, przebacz płaczom moim: niech w nich nie będzie żadnego szemrania na sądy Twoje niezbadane, żadnego powstania przeciw woli Twojéj świętéj, ale owszem niechaj mi się obrócą na przebłaganie Ciebie, Boga, Ojca i Pocieszyciela mojego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

MODLITWA WIECZORNA.

KTÓRĄ ODMÓWI, KTO W DNIU DZISIEJSZYM DOZNAŁ RADOSCI.

O Panie mój, o Boże, jakżeś niepojęty i niezmierzony w darach i łaskach swoich. Gdy tyle

moich grzechów i złości względem Ciebie, Ojca najlepszego, zasługuję na słuszną karę, Ty, nie sprawiedliwością lecz miłosierdziem się rządzisz, i zamiast kar na jakie zasłużyłem, otaczasz mię dobrodziejstwy których nie jestem godzien, i za które dzięków Ci nawet dawać nie umiem. Niechże ta łaska nowa, jaką dziś udzielić mi raczyłeś, będzie odemnie przyjęta nie jako radość doczesna, lecz jako nowa powinność iżbym Cię zawżdy czcił i chwalił ze wszystkich sił moich; niech mię poruszy do wdzięczności doskonałej: aby nie była dla mnie jako rosa dla skały zamkniętej i nieczułej, lecz aby weszła do serca mojego jak wchodzi deszcz rodzajny do ziemi żyżnej i dobrej. O Boże najmiłościwszy, niech Ci będą dzięki zupełne i chwała na wieki wieków przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Amen.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

Polecenie się Panu Bogu.

Boże, Ojcze nasz miłościwy i wszechmocny, z najgłębszą czcią uniżam się przed Twoją wielkością i dobrocią nieskończoną; polecam Ci duszę i ciało moje; myśli, czucia, słowa i uczynki moje; życie, śmierć, doczesność i wieczność moją; biorę na się z ufnością i wiarą znak Krzyża Boskiego, w Imie Ojca i Syna i Ducha Swiętego: a błagam

Cię, Jezu Chryste, Królu Chwały, umęczon za nas grzesznych przez najsroższą mękę i śmierć, aby dziś i zawsze strzegł mię i wybawiał od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała, od mocy nieprzyjaciół widomych i niewidomych, od nabiegu rzeczy szkodliwych, od grzechu i złego przykładu, od śmierci nagłej: owszem abyś mię niegodnego do chwały swojej gotować i przywieść łaskawie raczył, Amen.

Polecenie się Najświętszej Pannie.

Najłaskawsza, najmiłosierniejsza Pośredniczko, i Opiekunko nasza, i pierwsza po Bogu Nadziejo, do Ciebie się uciekam, przed miłosierdziem Twojem upadam, obieram Cię sobie dnia dzisiejszego i na zawsze za Panię, i Matkę najmilszą; a proszę abyś mię dla grzechów mych nie odrzucała, lecz dla miłości Jezusa Chrystusa, na którego mękę i śmierć krzyżową z boleścią patrzałaś, przywiodła do łaski Bożej; abyś mi przez pokorę i cichość, przez miłość i cierpliwość, i przez wszystkie cnoty Chrystusowe, Królestwa Syna Twojego szczęśliwie dostąpić dała, zasługami Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

PODDANIE SIĘ BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

Cóż mi się dzisiaj zdarzy, o Boże mój? Nie wiem. To jedno wiem, iż nic mi się nie zdarzy czego Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tém, Panie mój; dosyć mi jest na tem. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojej. Chcę wszystko czego chcesz, przyjmuję wszystko co dajesz: i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże, w Imie Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i doskonałą uległość ku wszystkiemu czego chcesz, i co dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najsłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkiem; niech będzie uwielbiana i na wieki chwalona, Amen.

MODLITWA PORANNA

DO ŚWIĘTEGO, LUB ŚWIĘTEJ, KTÓRYCH UCZCZENIU DZIEŃ DZISIEJSZY JEST POŚWIĘCONY.

Chwalę, wielbię i błogosławię Cię, o Święty... i ze wszystkiej duszy mojej raduję się, dla chwa-

ły Jezusa Chrystusa, z nieprzebranéj dobroci Boskiej która na Ciebie spłynęła. Wspomnij, o święty, na one wesele obfite któremś był napełnion, gdy przez Aniołów na odebranie zapłaty przed obliczem Boskiém stanąłeś: wspomnij na oną godność i chwałę, kiedy od Pana koronę otrzymałeś, i przeczysta dusza Twoja na stolicę światłości wywyższona była. Dla tych i innych łask na Ciebie zlanych, czczę, chwalę i błogosławię niepojętą dobroć Boga, że Cię tak przyjął, obdarzył i zbogacił. Polecam duszę moją Twoim świętym modlitom, błagając i żebrząc abyś mi dzisiaj i w dzień śmierci mojéj uprosił miłosierdzie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela, któremu służysz w Niebiosach. Amen.

LITANIA

O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

Panie! zmiłuj się nad nami!
Chryste! zmiłuj się nad nami!
Panie! zmiłuj się nad nami!
Chryste Jezu! usłysz nas!
Chryste Jezu! wysłuchaj nas!
Ojcze z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami!

Synu, odkupicielu świata Boże!
Duchu Święty Boże!
Święta Trójco jedyny Boże!
O Boże! nasz obrońco.
O Boże! nasz rządzco!
O Boże! nadziejo nasza!
O Boże! uciecho nasza!
O Boże! jedyny przedmiocie miłości naszej!
O Boże! Stworzycielu!
O Boże! który nas utrzymujesz i żywisz.
O Boże! nasz Ojcze!
O Boże! ucieczko nasza!
O najświętszy i najdoskonalszy Boże!
O najświętszy i nieśmiertelny Boże!
O nieskończony i niezmierny Boże!

Zmiłuj się nad nami!

O wszystko widzący i najmędrszy Boże!
O najdobrotliwszy i najmiłosierniejszy Boże!
O wielki Boże! który wszystkie rzeczy dla użytku ludzi stworzyłeś.
O Ty! który ptaki w powietrzu i wszystkie żywioły cudownie utrzymujesz i zasilasz.
O Ty! który lilie i kwiaty na polach wspaniale przyodziewasz.
O Ty! który ziemskie owoce błogosławisz i im dla naszego pożywienia rość każesz.
O Ty! który wszystko dla dobra ludzi rozrządzasz i usposabiasz.
O Ty! który nam czasem uciski dla na-

Zmiłuj się nad nami!

szego pożytku i dla poprawy naszej posyłasz.

O Ty! który oddających się całkiem Twojej boskiej opatrzności wśród dolegliwości przez Twoją ojcowską pomoc błogosławisz.

O Ty! który pokładającym nadzieję w Tobie nigdy zawstydzić się nie dopuszczasz.

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam łaskawy, błagamy Cię Panie!

Bądź nam łaskawy! wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego, wybaw nas Panie!

Od wszelkich grzechów!

Od przestąpienia przykazań Twoich!

Od niedokładnego zaufania Twojej świętej opatrzności!

Od wszelkiej niecierpliwości!

Od słabego umysłu w przeciwnościach i umartwieniu!

Wybaw nas Panie

Od wszelkiego szemrania i skarżenia się na Twoje święte rozporządzenia! Wybaw nas Panie!

Od wszelkich niebezpiecznych pokus, a osobliwie w godzinę śmierci naszej. Wybaw nas Panie!

My nędzni grzesznicy prosimy! Zachowaj nas Panie!

Abyś w nas prawdziwe synowskie zaufanie w Twojej boskiej opatrzności zaszczepić raczył. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam we wszelkich przypadkach szczęścia i nieszczęścia, Twoją boską opatrzność poznawać i czcić dozwolić raczył. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam wszystko z Twojej ojcowskiej ręki z najgłębszém dziękczynieniem przyjmować dozwolić raczył. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyś wolą naszę każdego czasu Twojéj świętej woli podwładną uczynić raczył. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam Twojego miłosierdzia, które od początku świata z nami przebywało, zapominać nie dozwalał. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyś w dzień ucisku był pociechą naszą, i jako ojciec nad swojemi dziećmi litować się nie przestawał. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, zachowaj nas.

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas.

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Jezu Chryste usłysz nas.

Jezu Chryste wysłuchaj nas. *Ojcze nasz i t. d.*

Panie wysłuchaj modlitwy mojej.

A wołanie moje niechaj Ciebie dojdzie.

Modlitwa.

O Boże! oświeć duszę moją i udziel mi łaski Twojej świętej, abym każde szczęście i nieszczęście, które mnie spotka, poznał, że jest skutkiem Twojego najmędrszego rozporządzenia, i abym je jako dobrodziejstwo z ręki Twojej ojcowskiej przyjmował. Tego pragnę i poddaję się Twojej świętej woli. Błagam Cię i wychwalam twoją świętą opatrzność w każdej okoliczności. Twoja boska wszechmocność niechaj mię broni; Twoja mądrość niechaj mną zarządza, a Twoje nieskończone miłosierdzie niechaj mnie utrzymuje i chowa. Ty mnie bowiem sam we wszelkich przygodach wspierać, i w każdej potrzebie skutecznie dopomódz mi mocen jesteś. Żałuję z całego serca za wszystkie przestępstwa moje.

Wlej w serce moje synowską ku tobie miłość, abym w dobrem powodzeniu od wszelkiej nadętości i pychy, w smutku zaś i strapieniu, od wszelkiej rozpaczy daleki, z pociechą zawsze Tobie ufać, a tak krótkie to życie w miłem oczekiwaniu lepszego na przyszłość, prowadzić i ukończyć, następnie Twoją boską opatrzność wiecznie czuć i wychwalać był mocen. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

Wysłuchaj mnie Ojcze niebieski! z pokorą podnoszę do Ciebie serce moje. O Boże dobroci! który mnie w smutku cieszysz, bądź mi łaskaw i wysłuchaj modlitwy mojej.

Wszechmocny, najłaskawszy, najmiłosierniejszy Boże! stwórco wszystkich rzeczy, dawco wszelkich darów, wszechwładny rządzco świata całego. Patrz, oto w tej chwili przychodzę do Ciebie, jako ubogi do bogatego, jako słaby do lekarza, jako opuszczony do ratującego, jako dziecię do ojca swojego.

W imię Jezusa Chrystusa, proszę Cię, udziel mi czego potrzebuję, użycz mi, co dla mnie jest dobrem i zbawiennem; dozwól, żebym zawsze zgadzał się z wolą Twoją. Bądź dzisiaj i każdego czasu moim Bogiem, którybyś mnie ratował; moim Panem, któremu ufam, i mojem światłem w drodze tego doczesnego pielgrzymstwa. Twoja mądrość niechaj mną rządzi, Twoja łaska niechaj mnie utrzymuje, Twoja miłość, Twoje miłosierdzie niechaj mnie cieszy; Twoja sprawiedliwość niechaj mnie umacnia, Twoja prawda niech mnie oświeca, a Twoja wszechmocność niechaj mnie broni.

Boże zbawicielu mój! Twoje słowa niech będą moją nauką, Twoje czyny przykładem, Twoje cierpienia zbawieniem, Twoja pokora i cierpliwość moim wzorem, Twoje wzgardy moją sławą, Twoja niewinność mojém poświęceniem. Twoje posłuszeństwo mojém usprawiedliwieniem, Twoja śmierć mojém odrodzeniem, Twoje wniebowstąpienie moją nadzieją, Twój sąd ostateczny moim do nieba wstępem.

Boże Duchu Święty, nawróć mnie, bo jestem grzesznikiem, ocuć mnie bo zasypiam, omyj mnie bo jestem nieczystym, i przygotuj mnie do żywota wiecznego. Oświeć mój rozum, poświęć moję wolą, owładnij chęci moje i umocnij przedsięwzięcia moje.

Spraw, abym grzechy moje poznał, serdecznie za nie żałował, do nich się nie wracał, życie moje poprawił, a tym sposobem na zbawienie zasłużył.

Otocz mnie Boże! tém wszystkiém co ci się podoba i zrządź, żeby serce moje było zawsze nabożne w duchu, wesołe przez nadzieję, ochocze do pokory, pilne do modlitwy, szczére w miłości, prędkie do posłuszeństwa, dziecinne w bojaźni boskiej i dopomóż, abym zawsze królestwa Twojego szukał.

Dozwól, abym był czystym w myślach, rzetelnym w słowach, wiernym w uczynkach, wsty-

dliwym w ułożeniu, skromnym w obyczajach, umiarkowanym w rozrywkach, roztropnym w uniesieniach, sumiennym w czynnościach, pilnym w interesach powołania mojego, szczęśliwym w dobrych przedsięwzięciach i przytomnym sobie w nieszczęściu. Niechaj postępuję z roztropnością, mówię z rozsądkiem, pytam się z ostrożnością. Niechaj złe od dobrego jasno rozróżniam, złego się chronię, a dobre wypełniam. Nadewszystko zaś zagruntuj w sercu mojem miłość braterską, uczyń mnie sprawiedliwym, ażebym tego nie czynił, co jest bliźniemu niemiłém; niechaj nie pragnę co jest jego, ani mu zazdroszczę co posiada.

Napełnij serce moje miłosierdziem i litością, a ręka moja niech będzie zawsze otwartą, abym biednego ratował, opuszczonego wspomagał, błędnemu dobrze radził, nieumiejętnego nauczył, za niewinnym obstawał, nagiego odział, głodnego nakarmił, słabego umocnił, nędznego pocieszył, upadającemu rękę podał, uciśnionego ocalił, smutnego pocieszył i wszystkim podług sił i możności dobrze czynił.

Spraw także, abym był dalekim od nienawiści. Niechaj kocham nieprzyjaciół moich, tym którzy mnie nienawidzą błogosławię, za temi, którzy mnie obrażają proszę, a złe dobrém nagradzam.

Niechaj z każdym człowiekiem tak się obcho-

dzę, jak powinienem. Niechaj będę zawsze z uszanowaniem dla rodziców i starszych, posłusznym dla zwierzchności, zgodnym z sąsiadami, pokornym względem wyższych; dla niższych uprzejmym, dla równych usłużnym, dla przyjaciół szczerym, wesołym z wesołemi, smutnym ze smutnemi, abym ze wszystkiemi żył w zgodzie i w miłości. A że bez Twojej pomocy nic dobrego począć nie mogę, racz przeto mną w obcowaniu z innemi rządzić, abym złych unikał, lub dobre im dawał przykłady, a cnotliwych naśladował; a tak, żebym zawsze i dobrym chrześcijaninem i posłusznem Twojem był dziecięciem.

Racz mi tyle doczesnego udzielić błogosławieństwa, ile Ci się podoba. Spraw, abym miał zawsze dobry rozum, wesołe serce i zdrowe członki. Zachowaj dobrotliwy Panie, coś mi użytecznego i miłego udzielił; ulepszaj pamięć moją, wydoskonalaj moje zmysły, umacniaj siły, zachowaj mnie od nieszczęścia i daj, abym każdego czasu gotów był stanąć przed sądem Twoim.

Kiedy jem, błogosław mi; kiedy śpię, strzeż mnie; kiedy się ocknę, orzeźwij mnie; kiedy wychodzę, prowadź mnie; kiedy jadę, towarzysz mi; kiedy powracam, nie odstępuj mnie, kiedy się zestarzeję, podpieraj mnie i dozwól, żeby Anioł Twój zawsze był przy mnie na każdem miejscu. Umieść mnie w takim stanie, w jakim wiesz że

będę mógł być szczęśliwym i przestawającym na opatrzności Twojéj udziale. Dozwól, abym obowiązki powołania mojego pilnie i rozumnie wykonywał; dodaj mi ochoty do pracy, zręczności do wszystkiego i zrządź, abym ile możności, miłość współbraci moich zyskiwał.

Błogosław moje pożywienie, mój dom, moje dochody, i wszystko co tylko z opatrzności Twojéj posiadam, abym zawsze miał tyle, ile potrzebuję do utrzymania siebie i powierzonych mi osób, do wsparcia biednych, do usłużenia bliźnim, do ratowania ubogich i do pomnożenia chwały Twojéj. A ponieważ nikt na świecie sam sobie wystarczyć nie może, dozwól więc, aby mi nigdy nie brakło wiernych przyjaciół i opieki kiedy tego potrzebować będę. Że zaś przykrości od życia ludzkiego są nieoddzielnemi, dla tego udziel mi cierpliwości, kiedy przeciwność uciskać mnie będzie, pokory kiedy prześladowanym będę, łagodności, kiedy mnie kto obrazi i spokojności w każdéj przygodzie nieszczęśliwéj.

Zmiłuj się nademną o Panie! kiedy jestem opuszczony; pociesz mnie, kiedy się zalęknę; umocnij mnie kiedy będę słaby; rozwesel mnie, kiedy będę smutny; nakoniec: kiedy chorować będę, bądź moim lekarzem, kiedy ból cierpieć będę, uśmierz go; kiedy Ci się podoba, ratuj mnie; jeżeli zaś nie, to błagam Cię Ojcze, pozwól mi spo-

kojnie zakończyć to życie i przyjmij mnie na łono Twoje. Amen.

Modlitwa za cierpiących.

Boże! za wszystkich którzy w więzieniach jęczą, którzy w niebezpieczeństwie, bojaźni i potrzebie jakiej zostają; za wdowy i sieroty; za wszystkich chorych i nędzą uciśnionych, oraz za tych wszystkich, których umysł uczuciami smutku, żalu lub strapienia jest dręczonym, za tych nakoniec, którzy w ubóstwie, w frasunku o wyżywienie się, lub w pogardzie jęczą, których sumnienie lub złość ludzka prześladuje, za tych wszystkich błagam Cię dzisiaj! Wszechmocny, wieczny Boże! Tobie dobrotliwy Ojcze niebieski, sprawiedliwy i łaskawy rządzco świata całego, polecam wszystkich bliźnich moich, którzy jakiemkolwiek nieszczęściem są uciśnieni, którzy od ludzi opuszczeni, skrzywdzeni lub znieważeni, wiarą tylko i nadzieją w świętej opatrzności Twojej osładzają niedolę swoje. Uwolnij, jeżeli się to z wolą Twoją zgadza, wszystkie strapione serca od ciężaru, który im dolega. Dodaj męztwa, aby znosili cierpliwie przykrości swoje, spraw aby w cichem i chętnem poddaniu się woli Twojej świętej, pociechę i uspokojenie a

w przykładzie Twego aż do śmierci krzyżowej upokorzonego Syna, siły i ulgi znajdowali. Daj o Boże! aby jeżeli ci ludzie z drogi cnoty zboczyli, doczesnemi tu cierpieniami nawróconemi zostali; a jeżeli niewinnie cierpią, żeby jak złoto, co w ogniu czyściejszém się staje, do wyższego stopnia doskonałości chrześcijańskiej wznieść się mogli.

Dozwól, aby po całym świecie, a osobliwie w naszym narodzie, zakwitła starożytna chrześcijańska litość nad nieszczęśliwemi i aby zbawienne dla zmniejszenia nędzy postanowienia, pomyślnym były uwieńczone skutkiem. Błogosław staranności i pracy poczciwych, lecz nieszczęśliwych ludzi; błogosław także przedsięwzięciu, które teraz ponawiamy przykładania się do zmniejszania nędzy ludzkiej; ile tylko w mocy mojej będzie, stanę się tyle użytecznym nieszczęśliwym, ile tylko, rozum i religia po mnie wymagają. Amen.

MODLITWA

za współbraci i o powszechne potrzeby.

Boże! Tyś jest wszędzie obecnym, Twoją opatrznością zyje, rusza się i istnieje wszelkie

stworzenie. Ty słyszysz wszędzie błagalny głos ludu Twojego! Ty przenikasz wszystkie myśli, a najtajniejsze życzenia i chęci są Tobie widome. Z upodobaniem także spoglądasz na ludzi, kiedy w duchu zgody i miłości braterskiéj, do Ciebie jako wspólnego Ojca i dobroczyńcy jedni za drugimi się modlą; a kiedy gorące swoje westchnienia o wspólne potrzeby do Ciebie podnoszą; wtenczas okazują się dobremi dziećmi, jako są natchnieni przykazaniem miłości braterskiéj.

Boże! Ojcze ludzi! Ty wprawdzie znasz potrzeby nasze, nim ci je przedstawiamy. Ty udzielasz darów swoich pierwéj jeszcze, niżeli Cię o nie prosimy! mądrość Twoja zna, co dla nas jest najpożyteczniejszego. Niewdzięczność nawet nie tamuje dobrodziejstw Twoich; gdy jednak o mój Boże! wolą jest Twoją, abyśmy Cię o wszelkie błagali dobrodziejstwa, proszę Cię więc za ludźmi, którzy są bracią mojemi. Kazałeś mi ich kochać, a dla tego właśnie, że ich kocham, proszę Cię o ich dobro i całość. Boże Ojcze wszelkiego stworzenia! udzielaj wszystkim, co im jest użytecznego, a oddal wszystko co wspólnéj ich szczęśliwości jest szkodliwém. Zachowaj ród ludzki od powietrza, głodu i nieszczęść wojny! Gdyby zaś święta wola Twoja, te srogie kary na nas dopuścić za potrzebne uznała, tedy

uczyń nas naśladowcami mądrości Twojej, abyśmy ze złego dobre wyprowadzać umieli. Obdarz nas pobożnością, odwagą i cierpliwością. Grzesznikowi daj poznanie błędów i powrócenie na dobrą drogę! Pobłogosław Ojcze miłosierny krajowi naszemu i jego rządzcom. Utrzymuj go w całości, pomnażaj jego mieszkańców; wznoś jego nauki, rzemiosła i przemysł, udzielaj potrzebnej pogody i deszczów, dla użyźnienia pól i urodzajów naszych, a nadewszystko spraw, aby wszyscy ludzie w poznawaniu prawdy i zamiłowaniu dobra moralnego wzrastali.

Rozmnażaj sposoby, któremiby społeczeństwa ludzkiego szkodliwe błędy wyniszczonemi być mogły. Jakże często zdaje się nam złem, co jest właściwie dobrem; jak często wystawiamy sobie nędzę większą, a niżeli jest w samej rzeczy! jak często niepoznajemy prawdziwego dobra, które przed naszemi leży oczyma! ach! ileż to zasmuceń wewnętrznych uciemięża ludzi, kiedy ich rozum pod przemocą błędów zostaje! Dla tego o mój Boże! dozwól, ażeby prawda coraz dalej rozkrzewiała się, ażeby cnota, światło i szczęśliwość ludu Twojego codzień się pomnażała.

Najbardziej zaś o mój Boże! pobudzaj coraz dzielniej wszystkich ludzi do poznania zbawiennych prawd wiary, której Jezus nauczał. Niechaj przez zastanowienie się nad ich naturą, przez

uważne czytanie katolickich wydań Pisma świętego, przez zgłębianie i poddanie się nauce prawdziwego Kościoła, tudzież przez rady oświeconych i pełnych ducha Bożego, coraz mocniej się w duchu chrześcijańskim utwierdzają. Ustal wszystkich ludzi w tem przekonaniu, że religia Chrystusa prawdziwa, jest religią prawdy i miłości, i że tylko przez czynne miłości braterskiej okazywanie, imie prawego chrześcijanina pozyskać można. Niechaj ta prawdziwa religia, która nas prawdy, cnoty, miłości Boga i miłości bliźniego uczy, coraz więcej wyznawców i czcicielów znajduje.

Spraw, aby duch zgody i spokojności wpośród nich przemieszkiwał! i aby wszyscy jako bracia i dzieci jednego ojca kochali się nawzajem, aby dla błędów i słabości, jedni drugiemi nie pogardzali. Kieruj ich serca, ażeby kochali tych, którzy tej religii Chrystusowej nie znają, albo którzy Twe święte słowa błędnie rozumieją, ażebyśmy jedni drugich, przez nienawiść i niecierpliwość nie znieważali, ale raczej dla wszystkich, mimo nawet różnicy wyznań wiary, dobroczynnemi, łagodnemi, miłosiernemi byli, i w szczerej miłości braterskiej z niemi zostawali.

Boże i Ojcze nasz! zachowaj ludzi od najzgubniejszej zarazy niedowiarstwa, i spraw, żeby wszyscy podług nauki prawdziwej wiary wyzna-

wali Cię i czcili; żeby najpierwiej szukali królestwa Twojego, królestwa prawdy i cnoty; żeby się w ich sercach zawsze dobry i cnotliwy sposób myślenia pomnażał; ażeby odważnie i rozumnie swoje występne chuci i skłonności miarkowali, a dla cnoty, jeśliby tego potrzeba wymagała wszystkie doczesne dobra i życie nawet samo poświęcali; ażeby każdy do uszczęśliwienia brata swojego całemi przykładał się siłami! Błogosław, o dawco dobra wszelkiego! i wesprzyj nieudolność ludzką, ażebyśmy nadewszystko o wydoskonalenie serca i uświątobliwienie duszy starali się, a o resztę mniej dbałymi byli.

Prowadź rozum ludzi do użytecznych wynalazków; kieruj ich serca ku dobroczynnym i powszechnie użytecznym czynom, spraw, ażeby wszystkie publiczne zakłady zmniejszeniu nędzy ludzkiej, a rozmnożeniu szczęśliwości, poświęcały się. Błogosław Panie Monarchę naszego, ażeby pomocą Twoją wsparty, dla nieprzyjaciół Twojej chwały i swoich, był niezwyciężonym; ulżyj ciężarowi na barki jego zwalonemu i otocz go wiernemi sługami. Błogosław Pasterzów trzody Twojej Panie, kieruj ich sercami i usty, gdy lud oświecać i słowo Twoje opowiadać będą. Niechaj z ust ich płynie nauka dla wszystkich, a balsam pociechy dla smutnych i umierających. Błogosław domowemu pożyciu. Udziel małżon-

kom cnót potrzebnych, żeby w zgodzie i jedności żyli, a dzieci swoje w miłości i bojaźni Twojej wychowywali. Spraw, niechaj rodzice, zwierzchność i nauczyciele spólnie starają się o to, ażeby młode pokolenia na dobrych ludzi, chrzecijan i obywateli usposabiali, a tym sposobem zasadę trwałego szczęścia towarzyskiego ubezpieczyli.

Dodaj służącym wierności i pilności w dopełnianiu właściwych im obowiązków, a panom ludzkości i wyrozumienia, iżby nie zapominali o tém, że i słudzy są braćmi naszemi.

Łaskawy Ojcze! łasce i miłosierdziu Twojemu, polecam wszystkich ludzi! dozwól, ażeby nieprzeliczonych dobrodziejstw Twoich z wdzięcznością używali; ażeby przez wzajemną pomoc i pociechę jedni drugim życie osładzali i wesoło z sobą przemieszkiwali; ażeby zamiłowawszy pracę, wszystkiego, co nam dostarczasz, na wspólną potrzebę i wygodę, a zwłaszcza na ucnotliwienie siebie z umiarkowaniem używali. Kieruj mojemi i wszystkich ludzi czynami, abyśmy wtenczas najchętniej brali się do zatrudnienia, kiedy jedni drugim pomocą lub pociechą być możemy. Panie! blagam Cię o dobro wszystkich żyjących stworzeń. Najbardziej zaś polecam Twojej opiece moich rodziców, (moją małżonkę, małżonka, dzieci,) zwierzchność, dom, służących, wszystkich moich krewnych, przyjaciół, dobroczyńców i nie-

przyjaciół. Błogosław dawco powodzenia wszelkiego, wszystkim: bo i tym, co mię obrazić mogli, tyle dobrego co i sam sobie życzę. Udziel mi siły, ażebym im z całego serca przebaczył, a tym sposobem ich sobie miłość zjednał.

Udziel słodyczy, przyjaźni i miłości tym, którzy jéj nie czują; tym zaś, którzy w szkodliwych znajdują się błędach, użycz rozumu i zastanowienia; tym, którzy są strapieni, udziel pociechy, tym co łakną, pożywienia, a tym którzy źle czynią, daj serce pokutujące. Opatrz ród ludzki w to wszystko, przez co stać się doskonalszym i do przeznaczenia swojego łatwiéj zbliżyć się może, daj nam cnotę mądrości i przestawania na wszystkiem; zrządź, abyśmy poznali, że bez mądrości i pełnienia Twoich przykazań, żadną miarą szczęśliwymi być nie możemy, zrządź nakoniec o mój Boże! ażeby każdy przez przyzwoite użycie darów Twoich i wzrost w cnocie, powołaniu swojemu wiernym zostawał, ażebyśmy potém w lepszéj ojczyznie zbierali razem owoce cnotliwie na téj ziemi przepędzonego życia. O mój Boże! proszę Cię przyjm pokorne prośby dziecięcia Twojego, jako dowód ufnego w Tobie serca. Wszak nietylko że proszę ale chcę jeszcze i wykonać to, o co Cię pokornie błagam.

Modlitwa niniejsza będzie skazówką czynności moich; chcę pracować szczerze na chwałę Twoją,

na moje i bliźnich moich dobro. Pragnę z nieskazitelną sumiennością wszystkie moje względem innych ludzi obowiązki wykonywać. Modliłem się za siebie i za innych; chcę podobnież dla siebie i innych być użytecznym, ażebym przez niedbalstwo, rozpustę lub nienawiść nie zdaremnił tego dobra, o które Ciebie Ojcze Niebieski dla siebie i innych upraszałem. Amen.

Modlitwa Powszechna.

Boże przedwieczny! przed którego wielmożnością drży niebo i ziemia, Panie wszechmogący, litości i miłosierdzia Ojcze, wiem, że jestem najniegodniejszy prosić Cię o łaski i dary, który za Twą mękę bolesną i śmierć na krzyżu, za mnie poniesioną, odpłacam się tak pełnem niewdzięczności i pełnem grzechów życiem: ale pozwoliłeś i owszem rozkazałeś, Panie najdobrotliwszy, którego miłosierdzie jest nad wszystkie sprawy Twoje, iżbyśmy Cię prosili, a będzie nam dano; iżbyśmy szukali, a znajdziemy; rozkazałeś iżbyśmy się między sobą miłowali, jako Ty nas umiłowałeś. A więc tą miłością od Ciebie nam zostawioną, ducha mojego posilając i przez nię o łaskę Twą najświętszą błagając i żebrząc, mo-

dlę się, Panie, za wszystkich bliźnich moich: aby jako krew Twa najdroższa była za wszystkich przelaną, tak aby też wszystkim dała zbawienie. Natchnij nas, Boże wszechmogący, pobożności duchem, daj nam w modlitwie i w dobrych uczynkach zamiłowanie, a wszelkie potrzeby i prośby nasze racz zaspakajać nie według woli naszéj własnéj lecz według opatrzności Twéj Boskiej, i dla otrzymania łaski Twojéj na Sądzie strasznym. Prosimy Cię, Panie, daj nam zgodę i jedność, daj nam wierne naśladowanie Zbawiciela i Odkupiciela naszego i przykładne zachowanie rozkazów jego Kościoła. Prosimy Cię za więźniów i prześladowanie cierpiących, prosimy Cię za wszystkich wiernych i za tych którzy Cię o nic nie proszą i za nic Ci nie dziękują. Prosimy Cię o gorliwość Kapłanów, o dobry przykład Rządzców, o miłość i wiarę małżeństw, o zgodę rodzin; prosimy Cię o pociechę z dzieci dla rodziców, o miłość i budujący przykład rodziców i wszystkich starszych dla dzieci, o opiekę panów dla sług, o wierność i przychylność sług dla panów; prosimy Cię udziel konającym oddanie ducha w Twéj łasce, nieszczęśliwym męztwo, cierpliwość i nadziei przyszłego szczęścia obfitość; szczęśliwym pokorę, cichość i pamięć na straszny sąd Twój; daj sierotom przychylną opiekę; wdowom ratunek i wsparcie, dobroczyńcom

wdzięczności odpłatę, przyjaciołom stałość, nieprzyjaciołom pojednanie; daj nieumiejętnym bogobojne nauki użycie; daj chorym uzdrowienie, podróżnym szczęśliwe przybycie, rozdzielonym pożądane połączenie; daj nam urodzaje, zdrowie i pokój; daj nam miłość pracy i wytrwałość; daj nam, prosimy Cię, Panie najmiłościwszy, Dobroci nieprzebrana, Królu nieba i ziemi, Boże w Trójcy Przenajświętszéj, iżbyśmy na błogosławieństwo Twoje w tém doczesnem życiu zasłużywszy, weszli w życiu przyszłem do królestwa Twej chwały, przez mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

Modlitwa o deszcz.

Wszego dobrego dawco i szafarzu wieczny,
Tobie ziemia spalona przez ogień słoneczny,
Modli się dżdża, i smętne zioła pochylone,
I nadzieja oraczów, zboża upragnione.

Ściśnij wilgotne chmury świętą ręką swoją,
A one suchą ziemię i drzewa napoją
Ogniem zjęte: o, który z suchej skały zdroje
Niesłychane pobudzasz, okaż dary swoje!

Ty nocną rosę spuszczasz: Ty dostatkiem hojnym
Żywéj wody dodawasz rzekom niespokojnym.
Ty przepaści nasycasz i łakome morze:
Ztąd gwiazdy żywność mają i ogniste zorze.
Kiedy Ty chcesz świat wszystek powodzią zatonie,
A kiedy chcesz, od ognia, jako pióro spłonie.

MODLITWY

wyjęte z księgi o naśladowaniu Chrystusa Pana.

I.

W Bogu trzeba pokładać swoją nadzieję i ufność.

Panie! jakież zapewnienie mam w tém życiu? i co, ze wszystkich rzeczy istniejących na świecie, jest mojém najwyższém szczęściem?

Nie jestżeś to Ty, o Boże, Panie mój którego dobroć jest nieskończona?

Gdzież mi bez Ciebie dobrze? gdzie mi źle z Tobą?

Wolę być biednym dla Ciebie, niż bogatym bez Ciebie.

Wolę być pielgrzymem na ziemi z Tobą niż posiadać niebo bez Ciebie.

Gdzie Ty—tam Niebo, gdzie niema Ciebie—śmierć i piekło.

Ty jesteś celem wszystkich moich życzeń: i dla tego nie waham się zwracać z mojemi prośbami i jękami do Ciebie.

Nie mam bowiem nikogo, komubym mógł zaufać szczerze, lub któryby dopomógł mi w potrzebach moich, nad Ciebie, o mój Boże!

Tyś moja nadzieja i ufność moja; Tyś mój pocieszyciel i przewodnik w drodze życia.

Każdy szuka własnéj korzyści (Phil. II. 21); Ty pragniesz tylko mego zbawienia i mojéj korzyści i moje kroki zwracasz ku dobru.

Chociaż wystawiasz mię na walki z pokusą i rozmaitémi przeciwnościami, jednak to tylko dla mojego pożytku tak postanowiłeś, Ty ktoryś zwykł w tysiącznych rzeczach doświadczać Twoich wybranych. I w tych doświadczeniach nawet kocham i błogosławię Cię Boże, jak gdybym odebrał od Ciebie największe niebieskie pociechy.

W Tobie więc, o mój Boże i Panie! położyłem całą moję nadzieję i moją ucieczkę i do Ciebie odwołuję się w moich cierpieniach, albowiem nic prócz niestałości i słabości nie widzę dokoła siebie.

Cóż znaczy bez Ciebie ta wielka liczba moich

przyjaciół, ci możni protektorowie, ci roztropni doradzcy którzy mię otaczają! Znajdęż pociechę w księgach doktorów kościoła, w obfitości bogactw, spokojność w najgłębszém zaciszu, jeżeli nie będziesz mi dopomagał, umacniał, cieszył, nauczał, i strzegł swoją Wszechmocnością? Albowiem wszystko co zdaje się najwłaściwszém do uzyskania pokoju i szczęścia, niczém nie jest bez Ciebie; Ty tylko jesteś końcem wszelkich dóbr, źródłem życia; a największą pociechą sług Twoich jest w Tobie pokładać nadzieję całą z zupełném zaufaniem Chrześcijanina.

Wzrok mój podnoszę więc ku Tobie i w Tobie ufność moję pokładam, o mój Boże, Ojcze miłosierdzia.

Pobłogosław i poświęć duszę moją Twojem niebieskiem błogosławieństwem, aby stała się przybytkiem godnym Ciebie i tronem Twojéj wiecznéj chwały, i aby nic nie było w téj świątyni bóstwa Twego, coby mogło obrażać wzrok Majestatu Twojego.

Rzuć okiem miłosierdzia Twojego według wielkości dobroci Twojéj i nieskończoności łask Twoich. (Ps. LXVIII), i wysłuchaj modłów biednego sługi Twojego z głębi cieniów śmierci.

Zachowaj i strzeż duszę sługi Twojego pośród wielkiéj liczby niebezpieczeństw tego zepsutego życia; i, darząc mię Twoją łaską, prowadź mię

drogą pokoju w ojczyznę wiekuistego światła. Amen.

Modlitwa.

Panie! Tyś wyrzekł że, kto chce być uczniem Twoim i prawdziwym chrześcijaniniem, powinien zaprzeć się siebie samego i dzwigać krzyż Twój. Wiesz jak trudno jest człowiekowi zadośćuczynić tym Twoim słowom. Nie daj ażeby wiara nasza nas potępiała, odrzucając to co jest niezbędnem do zbawienia naszego; lecz dodaj na czem zbywa naszej wierze, to jest wypełnianie prawd świętych w które wierzymy, ażebyśmy z wiarą chrześcijańską łączyli zawsze prowadzenie się i zycie chrześcijańskie. Amen.

2.

Człowiek w cierpieniu powinien oddać się w ręce Bogu.

Panie Boże, Ojcze Święty, bądź błogosławiony teraz i wiecznie, albowiem to co chciałeś—stało się, a co chcesz aby się stało—jest dobrem. Niechaj sługa Twój cieszy się w Tobie, i nie szuka innej pociechy, albowiem Ty jesteś jedyny Bóg, jedyna pociecha prawdziwa, moja na-

dzieja i moje zbawienie, moja roskosz i moja chwała.

Cóż ma Twój sługa nad to co otrzymał od Ciebie, i jeszcze nie zasłużywszy? Wszystko jest Twoje, i to coś dał i to coś stworzył. *Ubogim ci ja i od młodości na ustawicznéj pracy schowany* (Ps. LXXXVIII) i dusza moja zasmucona łzy wylewa: często nawet upada na widok niebezpieczeństw, lub pod ciężarem cierpień.

Pragnę roskoszy pokoju; proszę Cię o ten pokój jakiego używają dzieci Twoje na łonie światłości. Jeżeli mię tym pokojem obdarzysz, jeżeli wlejesz we mnie tę roskosz świętą, dusza służebnika Twojego rozpłynie się w pieśniach dziękczynienia i wiecznie sławić Cię będzie gotową. Lecz jeżeli odwrócisz się, jak to często zwykłeś czynić, ona nie będzie już mogła *iść drogą prawdy podług Twéj ustawy* (Psalm CXVIII). Upadnę na kolana szarpiąc swe łono, albowiem już nie będę tym czym byłem wczoraj i przedwczoraj, kiedy *światłość Twoja świeciła nad moją głową* i kiedy *pod cieniem skrzydeł Twoich byłem bezpieczny* (Ps. XVI) od natarczywości pokus.

Ojcze sprawiedliwy i niewysławiony! nadeszła godzina w któréj sługa Twój ma być doświadczany. Ojcze ukochany! słuszna jest aby sługa Twój cierpiał teraz dla Twojéj miłości.

Ojcze niewychwalony! ta godzina nadeszła,

w której sługa Twój ma upaść na ciele na czas niejaki, aby potem dusza żyła wiecznie; w której ma być wzgardzony, poniżony i upokorzony przed ludźmi, w której uledz ma pod ciężarem cierpień, ażeby na nowo powstać z Tobą w nowem świetle i być chwalonym w niebiosach. Ojcze Święty! takeś rozkazał, takeś chciał, i tak się stało podług Twej woli.

Gdyż to jest łaska, jaką wyświadczasz przyjaciołom Twoim — aby cierpieli i znosili na tym świecie dla miłości Twojej, kiedykolwiek zechcesz.

Nic na ziemi nie dzieje się bez Twojej woli, bez Twojej opatrzności i rozkazu. *Panie! poniżając mię wyświadczyłeś mi łaskę, albowiem poznam przykazanie Twoje* (Ps. CXVIII) i wygnam z mojego serca wszelką pychę i uprzedzenie. Z moją to jest korzyścią, że *twarz moja pokryła się wstydem*, albowiem zmuszony stronić od ludzi do Ciebie uciekać się, i w Tobie szukać pociechy jedynie mi pozostaje.

To nauczyło mię jeszcze szanować Twoje niezgłębione wyroki, któremi zarówno karzesz sprawiedliwego z grzesznikiem, ale zawsze słusznie i prawdziwie.

Dzięki Ci czynię, żeś nie oszczędzał mię w moich dolęgliwościach i zesłałeś na mnie cierpienia i boleści ze wszech stron mię uciskając.

Nic z tego wszystkiego co jest pod słońcem

mię nie jest w stanie pocieszyć, prócz Ciebie, o Panie mój Boże, niebieski dusz lekarzu! *który ranisz i leczysz, który towarzyszysz aż do grobu i zeń wyprowadzasz* (Tob. XIII. 2). *Jestem pod Twoją władzą, a rószczka Twoja wskaże mi drogę prawdy.* (Ps. XVII).

Oto oddaję się w Twoje ręce, o ukochany Ojcze! spraw abym był pokornym i pobożnym uczniem Twoim, i słuchał Twoich przykazań.

Poddaję się Twojéj poprawie; lepiéj być ukaranym na tym niż na tamtym świecie.

Wiesz wszystko w ogóle i szczególe; nic nie ma ukrytego przed Tobą w sumieniu człowieka.

Znasz przyszłość wprzód nim ta nastąpi i nie masz potrzeby aby Ci mówiono co się na ziemi dzieje.

Wiesz co jest potrzebném dla zbawienia mojego i ile dolegliwości służą do zmniejszenia występku. Użyj więc ich podług upodobania i nie odrzucaj mego pokutniczego życia które sam znasz najlepiéj i najjaśniéj.

Spraw, Panie, abym wiedział to com wiedzieć powinien, kochał to com kochać powinien, chwalił to co godne szacunku, a unikał tego co ci się niepodoba.

Nie dozwól, abym sądził o rzeczach *podług tego jak one przedstawiają się oczom moim, lub jak o nich mówią drudzy nieświadomi* (Iz. II. 3), lecz

spraw abym umiał rozróżniać rzeczy widzialne i duchowne z zastanowieniem i namysłem, i abym wybierał to tylko co Tobie się podobać może.

Zmysły ludzkie oszukują się często w swoich sądzeniach. Człowiek jeden oszacowując siebie wyżej od drugiego nie myliż się widocznie? Jest to oszukaniec który oszukuje drugich, jest to człowiek próżny który żartuje z podobnego sobie próżnego, ślepy który najgrawa się nad ślepym, a te próżne pochwały służą tylko do poniżenia jego samego; albowiem *człowiek jest ten tylko czém jest w Twoich oczach, i niczém więcej*, jak mówi Twój sługa święty Franciszek.

Modlitwa.

Dopókiż, o mój Boże! dopóki będzie trwało to smutne i surowe wygnanie, które mię oddala od Twojego oblicza, które mię stawia w niepewności posiadania szczęścia wiecznego, a nawet w niebezpieczeństwie jego utraty? Ileż muszę cierpieć widząc się tak poniżonym grzechami przed Tobą! Panie, nie oddalaj mię od siebie. Nigdy nie znajdę pociechy dopóki oddalonym będę od Twojego łona; pamiętaj o mnie, mój Boże! przywołaj mię do siebie i daj ażebym pomny na Ciebie, unikał tego wszystkiego co mię oddala od oglądania i posiadania Ciebie. Amen.

Prośba o cnotę.

O Ty! od którego wszelkie spływają dary, najświętszy Boże! teraz Ciebie moją szczerością napełniona dusza o siły do postępowania w cnocie prosi i błaga.

Chcę co jest dobrem poznać, kochać i pełnić. Cnota jest dziś najżywszém mojem życzeniem, najważniejszym celem prośby mojéj. Czyliż mógłbym prosić o co wyborniejszego, jak o cnotę? ona zmniejsza cierpienia nieszczęśliwego i pomnaża pociechę szczęśliwego. Jeżeli proszę o inne dobra, naprzykład o bogactwa, prośba moja sprzeciwiać się może częstokroć mądremu rozporządzeniu Twojemu, ale kiedy proszę o cnotę, tedy prośba moja zgadza się z przykazaniem Twojém o Panie! i wtenczas pewien jestem znaleźć się zawsze gotowym do jéj wysłuchania. O jakżem szczęśliwy, kiedy o największe dobro życia nienadaremnie proszę. Najłaskawszy i najdoskonalszy Stwórco! Czyliż może Ci być przyjemniejsza prośba nad tę, kiedy Cię o cnotę i poczciwość błagam. Nie byłbyś najwyższą i najdoskonalszą istotą, gdyby inna prośba przyjemniejszą Ci była. „Cnota jest wieczną, nieustanną i najmilszą służbą twoją, a prośba o cnotę najprzyjemniejszą tobie modlitwą.“ Spraw

więc o Boże! ażeby w skłonnościach moich, miłość porządku i umiarkowania panowała. Spraw, ażeby czynności moje duchem miłości Twojej ożywionemi zostały, i aby przed Tobą okazały się sprawiedliwemi, a przed światem nienagannemi.

Cnota niechaj uzacnia same nawet zabawy moje, w obecności Twojej o mój Boże! który mi tyle pozwalasz pociech i szczęścia, ona niechaj uprzyjemnia użycie takowych, oddając im świadectwo, że są czystemi i niewinnemi. Miłość cnoty niechaj mi dodaje odwagi, kiedy lenistwo osłabiać pocznie moje ku dobremu uniesienia, kiedy zwodnicza ponęta do występku ciągnąć mnie będzie, kiedy podła korzyść do kłamstwa lub niesprawiedliwości wabić mnie zechce. Taż miłość cnoty niechaj wzmacnia odwagę moją, kiedy między nietrwałém szczęściem, a stateczną poczciwością wybór czynić mi wypadnie; kiedy droga sprawiedliwych utrudzi mnie lub zlekceważenie mi u bezbożnych ściągnie. Gdyby wierność moja w pełnieniu powinności, przez niechęć, przez złe przykłady, przez przywiązanie do wygód zabronionych zachwianą być miała, wtenczas umocnij mnie, jak równie, gdybym dla stania się powszechnie użytecznym osobistego zysku i własnej miłości poświęcenie uczynić musiał.

O Ty! od którego wszelkie nieocenione pochodzą dary, wieczna i najświętsza Istności! O tę to niebieską i ludzi uszczęśliwiającą cnotę błagam dziś Ciebie! Nie tylko do używania dóbr doczesnych, ale i do pracy stworzyłeś mnie Panie! nie tylko więc krzywdzić nie powinienem innych, lecz być im użytecznym, a tym sposobem chęci i przywiązanie moje do rzeczy stworzonych ograniczać. Nie wszystko wolno mi czynić, co mi się podoba, ale zwyciężać zawsze złe skłonności moje winieniem. Nie tylko w pełnieniu łatwych obowiązków wiernym Ci być winienem, lecz i wtenczas odważnym się okazać, kiedy powinność wkłada na mnie powszechnie użyteczne acz trudne obowiązki, szlachetne acz przykre zatrudnienia. Nie tylko w czynach zewnętrznych powinienem okazywać ducha chrześcijańskiego, który mnie ożywia, ale i myśli moje powinienem ku dobremu usposabiać i od nieprawych oczyszczać zamiarów. Kto w sercu swojem złego się dopuszcza, chociaż takowe przed okiem ludzkiem ukrywa, jednak bardzo się oszukuje. Boże! Ty przezierasz każdy zakącik duszy, Ty przenikasz serce, Ty widzisz, znasz, rachujesz wszystkie myśli moje, chociażby najgłębiej w tajnikach serca ukrytemi były.

O Ty! od którego każde dobro pochodzi, wieczna i najświętsza Istności! o stałą i grunto-

wną cnotę błagam dziś Ciebie. Twoja łaska niechaj ją w sercu mojém krzewi i utrzymuje, wiara i moc Ewangelii niechaj w mojej duszy będą jej podporami! Przykład Jezusa niechaj mi wypełnienie tejże ułatwia. Boże! o jakże wielkiem jest to szczęście, które mądrość Twoja z wykonywaniem cnoty na tej złączyła ziemi. Ona uśmierza cierpienia i zlewa balsam pociechy w rany, któremi los przykry rozjątrzył serce, ona orzeźwia słabego i upadającego na umyśle spokojną ufnością i wesołą nadzieją w miłosierdziu Twojém o Boże! Ona pociesza udzielając mocy, którą się człowiek nad wszystkie nieszczęśliwe wypadki ziemskie wznosi.

Chociażby nam cnota nigdy przyjemną się nie zdawała, musiałaby się jednak najprzyjemniejszą okazać, na widok nieszczęśliwego, a nieszczęście swoje nieugiętym umysłem znoszącego, cnotliwego człowieka.

Cnota i z tego względu uszczęśliwia ludzi: że wszystko jest słodszém i czystszém, czego nam ona używać pozwala. O jak uszczęśliwiającą jest sława, kiedy ją przez godne uczynki osiągamy! Taż niebieska cnota uprzyjemnia sprawowanie władzy, gdyż podaje sprawującemu sposobność do czystszych i znakomitszych dobrych czynności. Nawet i bogactwa w ręku cnotliwego są narzędziem rzeczywistego uszczęśliwienia,

gdyż cnotliwy nie ma nigdy powodu czynienia sobie wyrzutu, iż ich albo nie sumiennie nabył, albo też na dobre cele nie użył. Cnota podaje poczciwemu podwójną sposobność użycia szczęścia, gdyż naucza znaleźć go bez uszkodzenia i pokrzywdzenia innych, a używać bez zbytku i dla uszczęśliwienia bliźnich. Takto błogosławisz o mój Boże! człowieka, który cnotę nad wszystko szacuje i poważa, a posiadanie religii Twojej nad wszystkie korzyści przenosi! O ileż to innych prawdziwych roskoszy przywiązujesz, najmędrszy Początku i Sprawco wszelakiej szczęśliwości, do pełnienia cnoty? Czyliż może być większa roskosz nad tę, kiedy przyznać sobie możemy zwycięztwo nad podłemi namiętnościami? Drzewo, które sadzę, cieszy mnie, kiedy się przyjmie, kwitnie i owoc przynosi; a postęp mój w cnocie nie miałżeby być dla mnie źródłem pociechy? Coż może być słodszego nad tę myśl, że Ciebie o Boże! mam za ojca mojego; nad to uczucie, że między ludźmi nie naprózno żyję; nad głos sumienia, który postępki moje chwali; nad wspomnienie tego dobrego, którem wypełnił, tych łez, którem nieszczęśliwemu otarł, tych dobrodziejstw, przez którem sobie wdzięczność w zakresie powołania mojego zjednał? Któż może spokojniej nad sobą się zastanawiać, weselej na ludzi spoglądać, swobod-

niéj się do końca ziemskich dni swoich zbliżać, i z ufnością wiecznej oczekiwać nagrody, jeżeli nie człowiek cnotliwy? O Ty! od którego wszelkie spływają dobrodziejstwa, wieczna i najświętsza Istności! o cnotę Cię, jako namilszy i najpożądańszy dar, błagam.

Wszakże i ziemskie uszczęśliwienie moje najgruntowniéj umocnioném zostaje, kiedy go na cnocie opieram. Z niéj i przez nią spływają dla mnie najzacniejsze dobra doczesne, a chociaż nie przysposabia mi zbytku, udziela mi jednak to, co mi jest potrzebném, a czego zażywam tém przyjemniéj, że jest osiągnioném cnotliwie. Któż gorliwiéj i ustawiczniéj dla ogólnego dobra pracuje, jak człowiek cnotliwy? Któż jest wsparcia innych godniejszym, nad tego, który sam tyle względów, wyrozumiałości i miłości ku bliźnim swoim okazuje? Któż więcéj trzyma się oszczędności i umiarkowania nad cnotliwego? Któż więcéj ogranicza chęci swoje i przestaje na małém, znajdując w każdém położeniu obfite źródło pociech, jeżeli nie on? O jakże wielkiém jest doczesne nawet uszczęśliwienie ludzi obdarzonych prawdziwemi cnoty przymiotami.

Dla tegożto nauczasz mnie o Boże! w świętéj Ewangelii Twojéj, szukajcie nasamprzód królestwa niebieskiego, to jest: starajcie się najpierwiéj o pobożność, poczciwość i cnotę; a

wszystkie inne rzeczy będą wam przydane, jakobyś rzekł, że tym sposobem nieznacznie powiększy się szczęśliwość wasza i obfite błogosławieństwo w domach waszych zakwitnie.

Jednak o mój Boże! niechcę ja być najemnikiem, ani dla zapłaty tylko doczesnéj sobie służyć i przykazania Twoje wypełniać. Nieszczęścia i cierpienia, które od życia naszego tak są nieoddzielnemi, mogą równie poczciwego jak i występnego uciskać, są bowiem podług odwiecznych, tajemnych, niepojętych praw opatrzności Twojéj, pomiędzy ludźmi rozdzielonemi, dla tego najwięcéj, aby nam przypominały ciągle, że nie tu trwały pobyt i ojczyzna nasza. Jakoż nie zawsze cierpi występek, nie zawsze tryumfuje cnota; wszakże nawet i w takowym stanie, cnota niechaj będzie najwyższém dobrem mojém, pierwszym celem życzeń, modlitwy i starań moich. Dość mi na tém, że znam moje do postępu w doskonałości chrześcijańskie przeznaczenie, abym całemi siłami o osiągnienie onego się dobijał; dość na tém, że rozum i religia do cnoty mię wzywają, ażebym dla niéj wszelkie ziemskie marności, zmysłowość i roskosze poświęcił. Cnota sama z siebie i przy zupełném z dóbr doczesnych ogołoceniu jest klejnotem, który wartości swojéj na całą wieczność nie traci. Cnotliwy nieporównanie mniéj czuje nieodzowne

cierpienia swoje a niżeli występny. Większą daleko pociechę w dolęgliwości doznaje cnotliwy, a niżeli zły; sama bowiem nadzieja chrześcijańska i poddanie się woli Pana Boga, osładza najprzykrzejsze jego położenie.

Ty! od którego wszelkie wypływają błogosławieństwa, wieczna i najświętsza istności, o ten najzacniejszy ludzkiemu narodowi w szczęściu i nieszczęściu najpotrzebniejszy dar, to jest o cnotę najgoręcéj Ciebie upraszam.

DO BOGA.

Boże! Tyś wielki, Tobie cześć i chwała!
Jako płaszcz jaki, jasność Cię odziała.
Ten namiot ręką Ty rozbiłeś Twoją,
Niebo, nad którym wody wisząc stoją.
Chmury Twój powóz, wiatry Twoje cugi,
Burza posłańcem, a pioruny sługi.

Ta ziemia Twoją utwierdzona mocą,
Twojem skinieniem dzień idzie za nocą:
A któréj służą i światłość i cienie,
Przepaści mgłę jéj dały za odzienie,
Skoroś rzekł słowo, a nieba zagrzmiały:
Pola w dół poszły, a ku górze skały.

Morzu granice wytknąwszy na wieki,
Źródłami z opok powzbierałeś rzeki.
Tu się zwierz chłodzi, co na polu żyje,
Tu łoś, tam jeleń upragniony pije:
Tam po gałęziach ptaszęta z rozkoszą,
Pienia Ci wdzięczne na przemiany głoszą.

Ty na Twém niebie, o Panie nad Pany!
Ronisz na ziemię deszcz nader żądany:
A ona starczy, Twojej łaski syta,
Wszystkiego wszystkim: stąd trawa obfita,
Tuczy bydlęta; stąd dla ludzi ziele;
Stąd siły z chleba, stąd z wina wesele.

Taż wilgoć żywi dęby, sosny, klony,
I cedr Libanu Twą ręką szczepiony,
Gdzie ptak rozliczny z pisklętami żyje,
Gdzie jeleń buja, gdzie się zając kryje.
Zna swoje pory twarz księżyca blada,
Zna słońce, kiedy wstaje i zapada.

Tu głodne lwięta wychodzą w potrzebie,
Rycząc, pokarmu żądają od Ciebie.
Powstało słońce: wnet całą gromadą,
W swoich się łożach spokojnie pokładą,
Tymczasem człowiek od porannej zorze,
Idzie pracować ku wieczornej porze.

Któż to wyliczy, co morze ukrywa?
Twojeć to wszystko, co leci, co pływa.
Otworzysz rękę? wszyscy nasyceni:
Zwrócisz oblicze? wszyscy zasmuceni:
Ducha im weźmiesz? wniwecz się obrócą:
Ducha im natchniesz? do życia powrócą.

Niechże Ci odtąd, o rządzco Syonu!
Głos mój i lutnia brzmi moja do zgonu.
Niech złych na ziemi nie postanie noga.
A ty ma duszo! chwał wielkiego Boga:
Który gdy spojrzy, ziemia drży; i który,
Ledwie tknie ręką, z dymem pójdą góry.

Modlitwa rodziców za dzieci.

Najdobrotliwszy Ojcze wszystkich ludzi! Ty pobłogosławiłeś małżeńskiej miłości naszej i udarowałeś nas dziećmi; powierzyłeś te drogie błogosławieństwa Twego zadatki troskliwości naszej i będziesz się ich znowu z rąk naszych dopominał. Twoja wszechmocna ręka zaszczepiła silniejsze uczucie miłości rodzicielskiej w serca nasze, abyśmy się o dobro dzieci naszych tem bardziej starali. Z ochotą więc chcemy wypełniac tę świętą wolę Twoję, i z nieustanną pilnością, nietylko o potrzeby ciała dzieci naszych, ale też, i

daleko więcéj, o nieśmiertelną duszę ich być starannym. Gdy atoli bez Twojéj pomocy Boże, nic zbawiennego wykonać nie moglibyśmy, przeto prosimy Cię, bądź Ty sam ich najczulszym Ojcem, opiekuj się témi niewinnemi stworzeniami, ażeby nie zabłąkały się kiedy na drogę bezbożności i zepsucia, a tak nie zgubiły się docześnie. Dopomóż, abyśmy ich serca wcześnie do pobożności i ludzkości ukształcali, ażeby w czasie wiernemi byli sługami Twemi. Panie! proszę Cię, umacniaj ich rozum, i dobrą wolę w nich pomnażaj.

Udziel im mocy do zamiłowania praw Twoich i wiernego onych pełnienia, o inne dla nich dary nie proszę, bo te podług potrzeby będziesz im udzielał. Nie proszę o bogactwa dla nich, lecz daj im tylko zdrowie, siłę i czerstwość, a przy tém pilność, iżby z pracy swojéj przyzwoicie utrzymać się mogli; osobliwie zaś, daj im tak szlachetny i mocny umysł, aby go żadna przeciwność ugiąć nie zdołała. Nadewszystko zachowaj ich serce od wszelkich złych żądz i namiętności, a nie dozwalaj, żeby ich niewinność stała się łupem chytrości lub zwodnictwa. Spraw, abyśmy wspólnie dobremi przykładami nasienie cnoty w ich sercach rozmnażali, strzegąc ich od społeczeństwa bezbożnych, w którémby przez złe przykłady obyczaje ich niewinne zepsutemi być

mogły. Daj Panie! ażeby wyszli na dobrych i użytecznych ludzi i abyśmy z nich doczekali się pociechy, a każdy biedny i uciśniony doznawał od nich wsparcia i pomocy. Jeżeli zaś o Boże! przeznaczyłeś nam wiek długi, pozwól jeszcze, aby te dzieci były podporą starości naszej. A kiedy w czasie nas rodziców i dzieci nasze do siebie wezwiesz, dozwól, abyśmy z niemi radośni przed sąd Twój stanęli i wyrzec do Ciebie mogli: Panie! oto są stworzenia, które straży naszej powierzyłeś, a żadne z nich nie zginęło. Amen.

Modlitwa dzieci za rodziców.

Najukochańszy stwórco i najmędrszy prawodawco nasz Boże! do żadnego przykazania nie przyłączyłeś tak wyraźnie błogosławieństwa Twojego, jak do tego, które nam rodziców naszych czcić nakazuje. Niemylny Twój wyrok zapowiedział dzieciom, któreby przykazanie to pilnie zachowywały, długie życie i pomyślność. O jak to potężny powód do czci rodziców! Ale do tego wzywa mnie równie uczucie miłości, które Ojcze mój w dziecinne moje zaszczepiłeś serce. O jakże upodliłbym sam siebie, gdybym uczucie to znieważył i rodzicom moim czci nie wyrządzał, a tym sposobem martwił i zasmucał tych, któ-

rzy mi życie dali! tych, którzy byli najpierwszymi, największymi dobroczyńcami mojemi wtenczas jeszcze, kiedy nie byłem w stanie ani ich poznać, ani im wdzięczności mojej okazać.

O mój Boże! jakże im się i teraz wywdzięczyć potrafię! oto proszę Cię, nagrodź im za mnie, co mi dobrego uczynili; zlewaj na nich wszelkie błogosławieństwa i pociechy; niedopuszczaj, abym ich kiedy miał zasmucać, lecz spraw, abym każdą ich wolę i najmniejsze rozkazy z ochotą wypełniał, nigdy im się nie sprzeciwiał, i żebym stał się podporą ich sędziwego wieku. Amen.

Modlitwa dla młodzieży płci obojéj.

Boże! Ojcze mój! Tobie dziękuję za dar dnia każdego, którego dożyć mam szczęście. Twoja łaskawa Opatrzność pozwoliła mi doczekać wiosny życia mojego; kiedy więc krew moja żywiej płynie, a serce do zmysłowej rozkoszy więcej czuje ponęty, nie wypuszczajże mnie z straży Twojej, i nie oddalaj anioła Twego odemnie, żebym się na drogę występku i zepsucia nie zabłąkał. Te lata są najniebezpieczniejsze dla cnoty. Teraz najgwałtowniej działają zgubne namiętności, teraz więcej jak kiedy wystawiony jestem na niebezpieczeństwo stania się ofiarą występnych chu-

ci. Zrządź więc, abym w młodych latach moich o Tobie mój stwórco nigdy ani na chwilę nie zapomniał. Twoje święte nauki niechaj mi nieodstępnie na pośliznéj życia tego ścieżce towarzyszą, nie chcę wypełnienie ich na wiek późniejszy odkładać, w którym zmysłowe rozkosze żadnego już dla mnie powabu mieć nie będą. Dla tego o mój Boże! zrządź łaskawie, abym o Twéj na każdém miejscu obecności ciągle pamiętał, i o tém ustawicznie myślał, że Tobie czyste i niewinne serce najbardziéj się podoba. Napełniaj mię jak najżywszém uczuciem miłości, wdzięczności i uszanowania ku Tobie stwórco mój. Niechaj to święte uczucie na całe życie moje będzie dobroczynną strażą, aby się w duszę moją żadna nikczemna nie wkradła namiętność. Zachowaj mnie od zbytku i nieumiarkowania, któreby zdrowie moje niszczyło; oddalaj ode mnie wszelkie złudzenie występku, którego słodycz zabójczą jest trucizną. Pozwól używać niewinnych a przyzwoitych wiekowi mojemu pociech, abym w starości nie był zmuszonym rozpaczać, iż młodych lat moich na złe używałem.

Dozwól abym zadowolony ze stanu w którym mię Twoja umieściła opatrzność, wesoło i pilnie wypełniał jego obowiązki, a jeżeli wola Twoja powoła mnie do odmiany wolnego stanu mojego, wtenczas o mój Boże! obierz mi taką przyja-

ciółkę (przyjaciela) z którąbym złączywszy się mógł szczęśliwie, przykładnie i w bogobojności dni moje spędzić, oraz święte obowiązki małżonka i ojca (matki) godnie wypełniać. Jeżeli zaś przeznaczyłeś mi abym samotnie pielgrzymstwo moje kończył, udziel mi spokojnego poddania się woli Twojej i dozwól, iżbym ciesząc się szczęściem innych własne znalazł uszczęśliwienie. Boże! niewidzialny świadku wszystkich czynności moich! w każdej chwili myśleć będę o Tobie, któremu w czasie rachunek z moich czynności zdawać muszę. O Ojcze mój, utwierdź mnie w cnotliwych przedsięwzięciach, wszak widzisz usposobienie mej duszy, iż Cię obrażać niechcę. Zabierz mię raczéj w kwiecie dni moich, aniżeli miałbym się stać Tobie niewiernym. Amen.

Modlitwa męża lub żony.

Boże! któryś małżeństwo od początku świata postanowił, a w nowém prawie wyniósł je do godności Sakramentu! Ty mój Ojcze, który dałeś mi żonę za towarzyszkę życia mojego i za wspołznosicielkę nieoddzielnych od niego przykrości. Ty, któryś mnie z nią nierozerwanym połączył węzłem, wysłuchaj pokornéj prośby, którą o pomyślność małżonki mojéj do Ciebie za-

syłam. Spraw, abym te powinności, na które w obecności Twojéj, żonie mojéj przysięgałem, z taką wypełniał wiernością, jakiéj Ty sam po mnie wymagasz. Dozwól, ażebym miał w niéj zawsze najszczerszą przyjaciółkę i rzetelną pociechę w dolegliwościach życia mojego. Niechaj sobie z nią tak postępuję, żebym stal się godny jéj zaufania i żeby ona we mnie szczerego czciła przyjaciela. Dozwól, abyśmy uciechy i utrapienia życia tego wzajemnie z sobą dzielili. Jéj cierpienia niechaj będą mojemi cierpieniami, a pociechy jéj mojemi pociechami. Jeżeli kiedy zmartwienie dni jéj zachmurzy; wtenczas udziel mi daru, abym ją przez wesołość umysłu mojego i przez czystą miłość pocieszyć a smutek jéj w spokojność duszy zamienić umiał. Uczyń ją nawzajem chętną i sposobną, ażeby ona także przykrości moje osładzać a cierpienia łagodzić potrafiła.

Wzajemna przyjaźń i miłość niechaj znośną czyni cierpkość losu, któraby się nam zdarzyć mogła. Niezgoda, ta straszna szczęścia domowego trucizna, niechaj nigdy w progu naszym nie postaje. Dozwól, ażebyśmy na niedoskonałości, które w sobie upatrujemy, wyrozumienie mieli, a na przypadek, czego uchowaj Boże, naprzykrzenia się jedno drugiemu prędko przebaczali, pamiętając o tém, że żaden człowiek od błędu

wolnym nie jest, i że ja także mam moje niedoskonałości, które, względu i przebaczenia potrzebują. Niechaj uszy nasze zamknięte będą na baśnie, któreby spokojność naszą mieszały. Niechaj żadne z nas posądzenia do serca swego nie przypuszcza, ale raczej niechaj będzie mocno przekonaném o poczciwości małżonka swojego. Niechaj w szczérości i otwartości nawzajem się sobie usprawiedliwiamy.

A tak dozwól, o Panie! abyśmy spokojnie pielgrzymstwo nasze kończyli. A jeżeli mię prędzéj ze świata tego zabierzesz, zmiłuj się także nad żoną moją, aby nie uległa pod ciężarem smutku. Osusz Ojcowską ręką łzy jéj, które nad grobem moim lać będzie, a w zakrwawione jéj serce, przesyłaj jak najskuteczniejsze pociechy.

Jeżeli zaś o Panie Twoim jest wyrokiem, ażeby mię ona do wieczności poprzedziła, wtenczas umocnij ją na widok méj ostatniéj walki i pokrzep jéj mdlejące serce tą pociechą, że się nie na wieki rozłączamy.

Przybądź także na pomoc i mojéj słabości, ażebym i ja w podobnym przypadku zbytecznej nie oddawał się rozpaczy, lecz raczéj, niechaj ta nadzieja, iż małżonkę moją znowu zobaczę, uśmierzy żal i zmartwienie moje. Tę słodką nadzieję spełnij o Panie, i spraw żebyśmy się tam w wiecznem znaleźli błogosławieństwie, gdzie

żadnego rozdziału obawiać się nie będzie potrzeba. Amen.

Modlitwa matki za pierworodnę dziecię.

Boże! Tyś mnie od wszelkiego zachować raczył niebezpieczeństwa i szczęśliwie pozwolił zostać matką pierwszego dziecięcia; skądże słów wezmę Wszechmocny! do złożenia Ci należnego hołdu dziękczynienia. Łzy mego ukontentowania zmieszane ze łzami wdzięczności niech będą dostatecznem świadectwem uczucia napełniającego me serce; a czyjeż łzy ukryć się mogą od Ciebie? Wysłuchaj głos mój o Boże, jak słucha ojciec prośby swojego dziecięcia: rzuć łaskawie dobroczynny promień opatrzności na to nowonarodzone niemowlę, dozwól mu w czerstwem zdrowiu krzepić swoje siły, dozwól troskliwej matce usłyszeć w jego szczebiotaniu uwielbianie Stwórcy. Ty wlałeś Panie miłość w serce człowieka,— Ty wiesz co to jest miłość macierzyńska; nie daj Wszechmocny, aby te słodkie uczucia zastąpił smutek czarny i gorzkie łzy rozpaczy, jakie wyciska strata lubego dziecięcia. Czuję ja świętość i ważność obowiązków matki, wesprzyj mnie tylko łaską Twoją o Panie, abym w ich wypełnianiu nie osłabła. Jestem młoda i w zabawach

światowych wiele upodobania znajduję, ale z ochotą odmówię w nich sobie, gdy powinności matki wskazują mi w domu przyzwoitsze i milsze zatrudnienie,— a możesz być co wznioślejszego nad zajęcie się wychowaniem dziecka w pobożności i cnocie? Z jakąż niecierpliwością pragnę widzieć błogie owoce macierzyńskich starań i zabiegów, z jakąż nieusypną pieczołowitością pragnę pierwsze kroki mojego dziecka kierować na ścieszkę moralności i cnoty. W Twoich to Wszechmocny zapisano wyrokach, czy potrafię zadość uczynić tak wzniosłemu powołaniu. Ty jeden, Stwórco, mój, przed którym nic niemasz tajnego, do którego żadna szczera prośba nie dochodzi bez skutku, Ty tylko możesz słabe moje kroki pokrzepić na nieświadomej drodze życia, w Tobie duszą i sercem zaufana, najtrudniejsze obowiązki z nieprzymuszoną wypełniać będę przyjemnością. Spraw o Boże, abym, za całą starań i trudów nagrodę, doczekała z dziecięcia mego pociechy i abym nią cieszyć się mogła w ostatnią życia mojego chwilę. Amen.

Modlitwa młodzieńca.

Wszechmocny i wieczny Boże! udaję się do Ciebie, jako biedny do dobroczyńcy, jako dziecię do ojca. W imię Jezusa Chrystusa Syna Twego

a Zbawiciela naszego błagam Cię, Ojcze przedwieczny, o to wszystko, co mi może być pożytecznem: bądź mi dziś i każdego czasu moim Bogiem, moim pasterzem i przewodnikiem na wszystkich drogach moich. Mądrość Twoja niechaj mną rządzi, łaska wspiera, miłość rozwesela, dobroć i łaskawość pociesza, sprawiedliwość wzmacnia, wszechmocność broni. Synu Boży, odkupicielu nasz, niech nauka Twoja przejmie duszę moję, życie Twoje niechaj dla mnie będzie wzorem, pokora przykładem, śmierć Twoja życiem mojem, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Twoje nadzieją dla mnie. Duchu święty Boże! oświeć mój rozum, poświęć wolę, wspieraj mnie w poskramianiu namiętności, abym poznał prawdę, brzydził się grzechami i żałował za nie: abym nie odkładał nigdy poprawy życia, abym się starał w cnocie postępować, a przez to dostąpił żywota wiecznego. Spraw, o Boże! aby serce moje skłonne było do dobrego i pragnęło tego, co się Tobie podoba. Obym był czystym w myślach, w mowie przykładnym i wstydliwym, w obyczajach skromnym, w uciechach umiarkowanym, w znoszeniu utrapień cierpliwym, w działaniu rzetelnym i szlachetnym, a we wszystkiem roztropnym.

Udziel mi, Boże dobrotliwy! łaski Twej, abym Ciebie coraz bardziej poznawał, świętą wolę

Twoją wypełniał i abym tak żył, jak tego po mnie wymagasz. Napełnij serce moje łagodnością prawdziwą, abym opuszczonych wspierał, błądzących na drogę cnoty naprowadzał: abym żył ze wszystkiemi w zgodzie i pokoju, nieprzyjaciół kochał; zgoła, abym podług Zbawiciela nauki za złe dobrem wynagradzał. Wpoj w serce moje uszanowanie dla wszelkiéj zwierzchności i starszych: zachowaj od niebezpiecznych towarzystw. Spraw, Panie! abym się trzymał prawych sług Twoich, abym przykłady ich naśladował, innych życiem mojém budował, postępowaniem mojém zyskał czcicieli cnocie, a to wszystko ku chwale Twojéj.

Udziel mi Ojcze przedwieczny błogosławieństwa Twego, bez którego nic nie zdołam. Błagam Cię pokornie, pozwól, abym władze duszy coraz bardziej doskonalił, sumienie moje nieskażoném zachował. Użycz sił ciała do prac koniecznie potrzebnych. Przedłuż dni moje, aż przez ćwiczenie się w cnocie stanę się godnym oglądać oblicze Twoje. Błogosław Panie pracom powołania mojego, abym stał się pociechą dla rodziców i nauczycieli, dla mego kraju i dla całego towarzystwa ludzkiego pożytecznym obywatelem. Poświęć Boże wielkie przedsięwzięcia moje, niechaj zawsze o Tobie pamiętam, powinności moje jak najsumienniéj wypełniam, a-

bym z spokojnym umysłem stanął przed Tobą, gdy mnie przed tron Twój wezwiesz, żebym z życia i powierzonych mi dobrodziejstw Twoich zdał sprawę. Amen.

Modlitwa dziewicy.

Z pokorą i sercem pełnem wdzięczności stawam przed Tobą, Panie nieskończonej miłości i dobroci! Obsypujesz mnie, o Boże! niezliczonemi dobrodziejstwy, dajesz mi zdrowie i siły, wzbudzasz w sercu rodziców moich miłość ku mnie, iż dostarczają mi za błogosławieństwem Twojem wszystkiego, co szczęście moje tu na ziemi, a zbawienie w niebie utwierdzić może. Przyjmij, Ojcze niebieski! najczulsze podziękowanie za wszystkie Twoje dobrodziejstwa i niechciej mi i nadal odmawiać łaski Twojej, której tyle mam dowodów. Oby postępowanie moje było według woli Twojej świętej, a przekonanie żem się nie stała niegodną Twej miłości, największą dla mnie pociechą!

Racz Panie! udzielić mi Twej łaski, abym zawsze chodziła drogą cnoty i niewinności, daleka od światowego zepsucia. Obym pamiętała zawsze, że przez najmniejsze zboczenie z drogi cnoty utracamy Twą łaskę, i że w czystem tylko i

niewinnem sercu mieszka pokój prawdziwy. Jedna chwila nieszczęśliwa, w której bym o Tobie zapomniała, a za własną namiętnością i za złym poszła przykładem, pozbawiłaby mnie niewinności, której nic nie zdoła powrócić. Gdybym utraciła skarb ten nieoszacowany, który mi Niebo powierzyło, życie moje na zawszeby było zatrute, sumienie czyniłoby wyrzuty, do Ciebie, Boże mój! nie śmiałabym się udać.

Nie odmawiaj mi Ojcze przedwieczny! łaski Twojej. Oświeć rozum mój, abym się strzegła wszelkiej obłudy i aby mnie nigdy wstyd szlachetny nie odstępował. Broń mnie od lenistwa, jako źródła niezliczonych występków: zachowaj od czytania książek, psujących serca niewinne, od złych towarzystw, gdzie wyśmiewają cnotę i niewinność, gdzie szarpią cudzą sławę i ubliżają prawdziwym zasługom. Wzbudź, o Boże! i utrzymuj to szlachetne uczucie w sercu mojém, abym nie zapominała, żeś Ty jest niewidomym świadkiem myśli i czynów moich: abym nigdy nie poważyła się przestąpić przykazań Twoich. Spraw Panie! abym jak najczęściej rozpamiętywała mękę i śmierć Zbawiciela mojego. Wzmocnij wiarę moję w Zmartwychwstanie Jego i sąd, na którym każdy odbierze nagrodę lub karę według uczynków swoich, niechaj wia-

ra ta sprawi, abym grzechom umarła, a cnocie jedynie żyła.

Wielki Boże! wymagasz od sług Twoich czystego serca, ofiaruję Ci moje i poruczam na zawsze. Obiecuję Ci Panie, czuwać nad sobą z największą pilnością i błagam, pobłogosław chęciom i zamiarom moim: wspieraj mnie łaską Twoją w niebezpiecznej walce z namiętnościami: prowadź kroki moje, najpotężniejszy Boże! abym później z rozkoszą spojrzeć mogła na upłynione lata mojej młodości. Nie odmawiaj Ojcze najłaskawszy! Twej pomocy, ale pozwól, abym się stała podporą i pociechą tych, którzy tyle starań teraz dla mnie podejmują i abym godną była oblicze Twoje oglądać, gdy mi świat ten opuścić każesz. Amen.

Modlitwa na Nowy Rok.

Tobie bądź chwała, Panie wszego świata,
Żeś nam doczekać dał nowego lata:
Daj byśmy się i sami odnowili,
Grzech porzuciwszy w niewinności żyli.
Łaska Twa święta niechaj będzie z nami,
Bo nic dobrego nie uczynim sami:
Mnóż w nas nadzieję, przysporz prawej wiary;
Niech uważamy Twe prawdziwe dary.

Użycz pokoju nam i świętej zgody,
Niech się nas boją pogańskie narody.
A Ty nas niechciej odstępować Panie,
I owszem racz nam dopomagać na nie.
Błogosław ziemi z Twej szczodrobliwości,
Niechaj nam dawa dostatek żywności.
Uchowaj głodu i powietrza złego:
Daj wszystko dobre z miłosierdzia swego.

Modlitwa na dzień Nowego Roku.

Otoż znowu niepojęta dobroć Twoja, o Boże! dozwoliła mi dokończyć śród błogosławieństw Twoich roku tego. Najłaskawszą Twoją prowadzony opatrznością, dożyłem roku nowego, w którym nowe skarby miłosierdzia Twojego i nowe mnie dary czekają. O gdybym się mógł nauczyć dalszy ciąg życia mojego pożytecznie przepędzać! Oto najwyższy, najłaskawszy, i najświętszy Boże! przed Tobą czynię roskład i porządek przyszłego życia mojego. Ty mnie tyle dóbr rozmaitych udzielasz, czyliż nie powinienem zastanowić się nad tem, jakby tego wszystkiego na chwalebne i zbawienne użyć przeznaczenie. Tak jest, wszystkiego co mi dobroć Twoja dotąd udzieliła, lub nadal udzieli, z wdzięcznością używać pragnę, a wdzięczność tę przez poświęcenie się dla

chwały Twojej i dobra bliźnich okazywać. Wszakże to są dary Twoje, a mądre onych użycie jest moją powinnością i najlepszém za nie podziękowaniem. Niechaj dalekiém będzie odemnie wszelkie nieumiarkowanie, które wyniszczając ciało, nieznośne za sobą prowadzi przesycenie. Nieumiarkowany człowiek, jest nieprzyjacielem samego siebie i ogołaca się z tego, coś Ty mu Boże udzielił.

Równie daleka niech będzie odemnie zazdrość. Podział dóbr, któremi o Boże! obdarzyłeś ludzi, nie może być równym. Dary przyrodzenia i przymioty ludzkie, nie mogą także być równemi. Chcę więc o mój Ojcze być zadowolnionym z tego, co mi dobroć Twoja udzieliła, nie chcę być markotnym, na widok możniejszych, ani dumnym w obejściu się z niższémi, nie chcę nieograniczonemi żądzami niszczyć mojéj spokojności, ani zaprawiać goryczą życia mojego i dni moich skracać. Tego coś mi udzielił, nie chcę jako dziki odludek sam jeden używać, ale w społeczeństwie ze współbraćmi moimi, aby i oni byli uczęstnikami błogosławieństwa mnie udzielonego, i w miarę dostatku mojego doznawali odemnie wsparcia w potrzebach, a Twoją opatrzność Boże! uwielbiali. Nadto podług najmędrszych rozrządzeń Twoich, chcę sił i zdolności moich na przyzwoite siebie utrzymanie używać, i przez usilną a

uczciwą pracę zapas dóbr doczesnych dla chwały Twojéj i uszczęśliwienia bliźnich pomnażać. Nierozsądne i bez celu do zbiorów przywiązanie nie skazi nigdy mojéj duszy, ale powinność starania się o dobro krewnych i dobrze użycia czasu dla powiększenia własnego i powszechnego uszczęśliwienia, będzie zawsze pobudką działań moich.

Najwięcej o mój Boże! chcę na to zwracać uwagę, abym we wszystkiém co powinność nakazuje, z nieprzerwaną i zawsze świeżą wiernością przed obliczem Twojem postępował, abym zawsze jako prawdziwy uczeń Jezusa Chrystusa dawał bliźnim moim święte do naśladowania przykłady: sprawiedliwość, życzliwość, wierność i inne chrześcijańskie cnoty niechaj mnie nigdy nie odstępują. Strzeż mnie Boże, abym nikogo nie zasmucił, nie oszukał, ani stał się przyczyną czyjegokolwiek nieszczęścia, wszystkim chcę dobrze życzyć i cieszyć się z ich szczęścia.

O Boże, pobłogosław tym chrześcijańskim przedsięwzięciom, z któremi pierwszy dzień nowego zaczynam roku, i dozwól aby to błogosławieństwo Twoje na wzór przewodniczéj gwiazdy, czynnościom moim przyświecało i żeby mnie do celu doczesnego życia mojego, to jest, do jak najlepszego użycia dni moich doprowadziło. Amen.

Modlitwa za wszelką drogą sobie osobę.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez najdoskonalszą miłość na mękę i śmierć przeznaczywszy; jednak szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś, i ukochanemu uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swą oprzeć na Boskich piersiach Twoich: chowaj łaskawie w opiece swojej miłościwej, a od wszelkich złych przygod i niebezpieczeństw strzeż sługę Twego, drogą mi osobę, za którą najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twe składam. Dawaj jej wzrost i pomnożenie we wszystkich cnotach Chrystusa; niechaj we wszystkiem spoczywa nad nią błogosławieństwo Twoje; niech ją Aniołowie Twoi na każdy dzień bronią od wszego złego. Ciesz ją, jeźli będzie wola Twoja, powodzeniem doczesnem; a osobliwie racz duszy jej zgotować żywot wiekuisty w królestwie Świętych, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego, Amen.

HYMN.

Próżno mnie w świętym wstrzymują zapale,
Marne uciechy, niedołężna trwoga,
Na skrzydłach wiary wzbiję się zuchwale,
Niebios dosięgnę śpiewać będę Boga.

Wiarą wzmocniona, słaba myśl człowieka,
Opuszcza ziemię i mgliste jéj wzgórza;
Innego świata skrytości docieka,
W blasku innego słońca się zanurza.

Nędzna śmiertelnych nie głuszy mię wrzawa,
Nie łudzi zmysłów ponęta fałszywa:
Dusza wielkością stwórcy się napawa,
Do niego z więzów ciała się wyrywa.

Kiedy przedwieczny wyrok nas powoła,
Na cóż wmówiona wielkość zdać się może?
Ten tylko zniesie dźwięk trąby Anioła,
Kto praw Twych słuchał, kto Cię wielbił Boże.

I któż zuchwale targnie się na rządy,
Których z pokorą słucha niebo grzmiące,
Bezdenne morza, nieźmierzone lądy,
I duchów roje i światów tysiące!

Tłumy cherubów święte wznoszą pienia,
Z grzmotem piorunów, z szumem oceanów,
Odwieczne świata wstrzęsły się sklepienia,
I dźwięki lutni głuszy hymn niebianów.

Modlitwa za nieprzyjaciół.

Panie Jezu Chryste, miłości najsłodsza i nieograniczona, któryś nam rozkazał wszystkich mi-

łować, wszystkim winy odpuszczać i wszystkim błogosławić; który bez winy żadnej będąc na Krzyżu zabijany od tych którym zbawienie przyniosłeś, modliłeś się za swych zabójców; o Boże nasz, racz nas uchować łaską Twą przenajświętszą, iżbyśmy się nigdy nie pobudzali nienawiścią, zemstą pogardą i żadnem złem uczuciem ku nieprzyjaciołom i przeciwnikom naszym. Spraw, Panie, prosimy Cię, iżbyśmy dla miłości Twej, umieli cierpliwie przyjmować od nich wszelkie przeciwności, szkody i smutki, mając je sobie za karę od Ciebie i wolą Twoją zrządzone. Uczyń miłosierdzie, Boże nasz, iżbyśmy nieprzyjaciół swych żałowali, za nich modlili się, we wszystkiem dobra i pożytku ich pożądali i strzegli, sprzyjając im szczerze uczynkiem, słowy i myślą, we wszystkiem co nie jest przeciwne prawu Twemu i sprawiedliwości i w przyjaciół zmienić ich sobie usiłując; iżbyśmy za łaską Twoją, Ojcze nasz, miłosierdzia pełen, z ufnością synów i wiernych naśladowników Twoich, codzień i w godzinę śmierci naszej, prosić u Ciebie mogli, odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom! Jezu dobry, bądź miłościw nieprzyjaciołom naszym i racz nas opieką Twą bronić; który z Ojcem i Duchem Swiętym Bóg w Trójcy jedyny żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Modlitwa podczas wiosny.

Chwała Tobie Wszechmogący Boże, stwórco nieba i ziemi! Rzucam się przed obliczem Twojém, a dusza moja uczuciami miłości, uszanowania i zupełnego zgadzania się z wolą Twoją przenikniona, niesie Ci znowu najserdeczniejsze dzięki.

Łaska i dobroć Twoja dozwoliła mi przeżyć tę zimę i doczekać pory, w której wszystko nową przybiera postać, dla uprzyjemnienia życia mojego, a oraz ostrzeżenia mnie, abym się w nowego przyoblekł człowieka.

I komuż za te niewinne rozkosze podziękować winienem? Któż jest sprawcą tego wszystkiego? Komuż należy wdzięczność za tę pociechę która serce moje napełnia? Tobie zaiste, Tobie jedyny, wszechmocny i najdobrotliwszy Ojcze! Pobłogosław więc Boże i Panie nasz, pobłogosław znojom i pracom, około pol i ogrodów rozpoczętym, a dozwól zebrać z nich obfite plony dla pożytku naszego. Wprawdzie nie umiem ja zadość z wdzięcznością oceniać dary Twoje, ale starać się będę przynajmniéj, aby całe życie moje poświęconem było gotowości na wszystkie rozkazy Twoje, Amen.

Prośba o deszcz.

Panie nieba i ziemi, wznosimy ku Tobie zasmucone oczy nasze. Spieczone oddawna żarem słonecznym pola, tudzież przysposobione pracą naszą owoce i ziemiopłody wymagają odwilżenia, a przewidywana tychże utrata napełnia nas trwogą. O Boże! nie pozbawiaj nas błogosławieństwa Twojego, a spuszczeniem deszczu ożywnego połóż koniec niespokojności naszéj. Z stateczną ufnością pokładamy w Tobie nadzieję, że prośby nasze wysłuchać łaskawie raczysz, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

KORONKA

O NIEPOKALANÉM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

W Imię Ojca †, i Syna †, i Ducha Świętego †; Amen.

Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu!

Wzywanie Ducha Świętego.

Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Twoich wiernych, i Twojéj miłości ogień w nich

racz zapalić, który przez rozmaitość języków wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś.

℣. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.
℟. A odnowisz oblicze ziemi.

Niechaj będzie z nami, prosimy Cię Panie, łaska Ducha Świętego, któraby serca nasze oświeciła, od wszego złego obroniła. Przez Chrystusa Pana naszego *i t. d.* Amen.

Ojcze nasz i t. d.

O Panie Boże, Ojcze mój Niebieski! oto ja, niegodne stworzenie Twoje, dziękuję Twojej najświętszej miłości za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, iżeś Najświętszą Pannę raczył stworzyć ku wiecznemu błogosławieństwu, i raczyłeś Ją obrać przed wieki za Matkę Synowi swojemu i przybytek Ducha Najświętszego. Proszę Cię przedziwna mądrości, raczże, o wieczny Boże, otworzyć usta moje, aby były godne chwalić Imię Święte Twoje.

Pierwsze Zdrowaś Marya i t. d.

Wesel się, o najśliczniejsza Jutrzeńko, któraś weszła jako słońce sprawiedliwości, któraś zdaleka zaświeciła w ciemności błądzącym. Tak prawdziwie dzień zbawienia, dzień łaski, któryś,

Panie, uczynił, od Twego na świat przyjścia słusznie zaczęty być wyznawamy.

Drugie Zdrowaś Marya i t. d.

O Gwiazdo najjaśniejsza! jakżeś wiele ludzi w ciemnościach będących rozweseliła! i Bóg Ojciec Niebieski Syn i Duch Swięty w Trójcy Przenajświętszej, Ciebie za Matkę wybrać raczył pierwej, niżeli ziemię stworzył, i od grzechu pierworodnego Cię zachował.

Trzecie Zdrowaś Marya i t. d.

Bądź pozdrowiona rószczko Aaronowa piękny z siebie owoc wydająca, a z wielką żądzą oczekiwana od wszystkich narodów i Proroków, którzy o Tobie prorokowali: wynijdzie rózga z korzenia Jesse, z której śliczny kwiat zakwitnie i wszystek świat uweseli.

Czwarte Zdrowaś Marya i t. d.

Bądź pozdrowiona krynico mądrości, któraś z ust Najwyższego wypłynęła, a potém na uschły świat się rozlała, rozweselając miasto Boże, to jest, Kościół wojujący Syna Twego Jezusa Chrystusa.

Piąte Zdrowaś Marya i t. d.

O kwiecie panieńskiej czystości! cześć oddaję Twojej świątobliwości, przez któraś znalazła

łaskę u Pana Boga, której nikt nie mógł znaleźć. Ty ją, Panno, znalazłaś nie tylko sobie, ale wszystkiemu rodzajowi ludzkiemu; a ta jest, gdy Syn Twój stał się człowiekiem w żywocie Twym najświętszym.

Szóste Zdrowaś Marya i t. d.

O Panno Przenajświętsza! Tyś jest w łasce Bożej utwierdzona, przeto słusznie jesteś nazwana rajskim ogrodem, z którego wyszedł Kwiat najwdzięczniejszy, na którym Duch Boży spoczywa z darami swemi najświętszemi; przetoż jesteś utwierdzona w łasce Bożej, iżeś nie mogła zgrzeszyć żadnym grzechem; czego nikomu nie dano.

Siódme Zdrowaś Marya i t. d.

Szczęśliwa Jutrzenko! Ty stałaś się obwieszczeniem dnia tego szczęśliwego, kiedy to Słońce sprawiedliwości z Ciebie się, Najświętsza Panno, narodziwszy, zajaśniało promieniem swojej światłości, aby zaświeciło będącym w ciemnościach i w cieniu śmierci.

Osme Zdrowaś Marya i t. d.

Wesel się, Panno najczystsza, Królowo Anielska, śliczniejsza niż róża i lilia! Ty, Panno Maryo Najświętsza, jesteś jako cedr na Libanie,

wyniosłe drzewo cyprysowe na górze Syonu; przyrównana jesteś, o przenajśliczniejsza Panno, drzewom palmowym. Tyś jest sama nad wszystkie niewiasty błogosławiona i na wieki Panną zostałaś.

Dziewiąte Zdrowaś Marya i t. d.

Bądź pozdrowiona, Panno Najświętsza, forto żywota, bramo zawarta, ogrodzie zamkniony, runo Gedeonowe, tronie Najwyższego przedwiecznego niebieskiego Salomona! Bądź pozdrowiona, Najświętsza Panno, dla onej pociechy, któraś miała, kiedyś z Synem swoim Najświętszym trzydzieści i trzy lata mieszkała.

Dziesiąte Zdrowaś Marya i t. d.

Wesel się, Najświętsza Panno Maryo, z onego wesela i uwielbienia, które masz na duszy i na ciele z widzenia Bóstwa Syna Twego najmilszego.

Jedenaste Zdrowaś Marya i t. d.

Bądź pozdrowiona, Najświętsza Panno Maryo, któraś jest podwyższona nad wszystkie chory anielskie, i koroną niebieską koronowana, dwunastą gwiazdami ozdobiona, i od Pana Boga nad wszystko stworzenie jesteś umiłowana.

Dwunaste Zdrowaś Marya i t. d.

Wesel się, Panno Najświętsza, któraś jest od Trójcy Przenajświętszej uczczona nad wszystkie Anioły i nad wszystkie stworzenia: Tobie rzeczy od Pana Boga poddane, i nad nikim się rychlej nie zmiłuje, jak nad tym, za kim się przyczynisz. Dla grzesznych ucieczką jesteś, Matko Boża! chwalebne rzeczy są o Tobie przepowiedziane, Boża Rodzicielko! a przeto do Ciebie, Królowo Anielska, Pani wszystkiego świata, forto niebieska, arko przymierza, miasto ucieczki, Kościele Ducha Świętego, Matko miłosierdzia, płaczliwe oczy podnoszę, i Tobie, jako Opiekunce mojej, dziś i zawsze oddaję duszę i ciało moje, prosząc Twej najświętszej opieki, żebyś mnie prowadzić raczyła do onego błogosławieństwa pożądanej i wiecznej ojczyzny Świętych Bożych, gdzie Ty z Synem Twoim i Panem moim na wieki krolujesz; któremu niechaj będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Ofiarowanie tej Koronki.

Oto ja niegodny sługa Twój, o Przenajświętsza Panno Maryo, tę Koronkę z świętych zasług Twoich, jako z ślicznego kwiatu wonnej róży uwitą, Tobie, o Boża Rodzicielko, ofiaruję; Ciebie, Patronkę moję, pozdrawiam; a pokornie przy-

tem proszę, zjednaj, Matko miłosierdzia, grzechów moich popełnionych odpuszczenie, a iżbym na potem się ich pilnie strzegł; a przy śmierci mojej Ciebie Matki proszę, żebyś mię przyjęła łaskawie pod swoję obronę na wieki wieków. Amen.

GODZINKI

O NIEPOKALANEM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Uwagi o Godzinkach.

Nazwisko *Godzinek* pochodzi ztąd, że się w układzie i podziale ich części, naśladuje podział kościelnych kapłańskich pacierzy, czyli kanonicznych godzin, których jest siedm: *Jutrznia*, czyli pacierze kapłańskie nocne albo ranne przed wschodem słońca; tudzież cztery godziny dzienne, na pamiątkę czterech części dnia, na które się u dawnych Izraelitów rozdzielał: *Godzina pierwsza* (Prima), *Trzecia* (Tertia), *Szósta* (Sexta) i *Dziewiąta* (Nona) dalej *Nieszpory*, czyli pacierze wieczorne, i nakoniec *Kompleta*, czyli pacierze ostatnie przed udaniem się na spoczynek, dopełniające nabożeństwa dziennego. Wszystkie te godziny, złożone są z Psalmów, Pieśni, Hymnów, Antyfon i wyjątków z Pisma świętego. Najmniejsze Godzinki o Niepokalanem Poczęciu

Najświętszéj Maryi Panny, ułożone zostały w wieku XI we Francyi, rymowanym łacińskim wierszem, i ztamtąd w wieku XVI wytłumaczone na język polski, przez znakomitego rymotwórcę, Samuela Twardowskiego ze Skrzypnéj. Godzinki te, są arcydziełem wielkiego znaczenia; wiersz polski w nich z łacińskiego dobrze oddany; śpiew piękny i poważny, którym za ojców naszych, nie same domy Boże, ale domy obywatelskie i wojskowe obozy brzmiały powszechnie, są wiecznéj trwałości godne.

Wzniosłe tajemnicze wyrazy, które napotykamy w Godzinkach i Litanii do N. Maryi Panny, wzięte są z miejsc Pisma świętego, w których jest stosunek, już do Przedwiecznej mądrości, już do Wcielenia Syna Bożego, już do tejże Najświętszéj Matki Panny, która go na świat wydała. Z tych złożone są pochwały Maryi, nieoddzielne od pochwał Chrystusa. Ztąd zowiemy ją Panią i Królową świata: przyrównywamy do piękności, niebo i ziemię zdobiących; opiewamy: jako Oblubienicę wybraną i ozdobioną od Boga i t. p.

Na Jutrznię.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jéj niepojętą.
Przybądź nam, miłościwa Panno, ku pomocy,
A wybaw nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu, i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu,
Jak była na początku i zawsze, i ninie.
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

Hymn.

Zawitaj, Pani świata, Niebieska Królowa!
Witaj, Panno nad panny, Gwiazdo porankowa!
Zawitaj, Matko łaski, prześliczna Światłości!
Pocieszycielko grzesznych! prosim Twej litości!
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu
Za Matkę obrał Słowu Jednorodzonemu,
Przez które ziemi okrąg, i niebo ogniste,
I powietrze, i wody stworzył przezroczyste;
Ciebie, Oblubienicę, przyozdobił sobie:
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.
℣. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie.
℟. I powołał do przybytku swego.
℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz! wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte Twoje i niepokalane poczęcie nabożnem sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa

zapłatę w niebie otrzymać mogli. Co niechaj da Ten, któregoś Ty, Panno, porodziła, Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

℟. Amen.

Na Prymę.

Przybądź nam, miłościwa i t. d. *(jak wyżéj).*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżéj).*

Hymn.

Zawitaj, Panno mądra, domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie Matki, niż zrodzona.
Wszystkich żyjących Matko! Tyś jest Świętych drzwiami.
Nowa gwiazdo z Jakóba! Tyś nad Aniołami.

Ty żądło piekła kruszysz, rządzisz Niebios mocy.
Twojéj żaden napróżno nie woła pomocy.
℣. Sam Ją stworzył w Duchu Świętym.
℟. I wywyższył Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze i t. d. *(jak wyżéj).*

MODLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo i t. d. *(jak wyżéj).*

Na Tercyę.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *(jak wyżéj).*
Chwała Ojcu i Synowi i. t. d. *(jak wyżéj).*

Hymn.

Witaj, Arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo, wszechmocną ręką z pięknych farb złożona!
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Rószczka Aaronowa śliczny kwiat rodząca.
Bramo rajska zamkniona, runo Gedeona!
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacną od winy
Pierworodnéj zachował i zmazy Ewinéj,
Który, Ciebie za Matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w Tobie.

℣. Ja mieszkam na wysokościach.
℟. A tron mój w słupie obłoku.
℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze i t. d. *(jak wyżéj).*

MODLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo i t. d. *(jak wyżéj).*

Na Sextę.

Przybądź nam, miłościwa i t. d. *(jak wyżéj).*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżéj).*

Hymn.

Witaj, Świątyni Boga w Trójcy jedynego!
Raju Aniołów, pałac wstydu Panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmazą niedotkniona,
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelką łaską jedyna Panno napełniona.
℣. Jak lilia między cierniem.
℟. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.
℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze i t. d. *(jak wyżéj).*

MODLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo i t. d. *(jak wyżéj).*

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *(jak wyżéj).*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżéj).*

Hymn.

Witaj, miasto ucieczki, wieżo utwierdzona
Dawidowa! Maryo! Tyś błogosławiona.
Ciebie Bóg przy poczęciu miłością swą darzy,
Przez Cię złamana władza piekielnych mocarzy.
O! mężna białogłowa Judyth wojująca,
Abizai prawego Dawida żywiąca;
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła;
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

℣. Wszystkaś piękna jest, Przyjaciółko moja!
℟. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie była.
℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze i t. d. *(jak wyżéj).*

MODLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo i t. d. *(jak wyżéj).*

Na Nieszpor.

Przybądź nam, miłościwa i t. d. *(jak wyżéj).*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżéj).*

Hymn.

Witaj zegarze, w którym cudownie cofnione
Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone,
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony.
Słońca tego promieńmi Marya jaśnieje,
W poczęciu swém jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilia, smoka pokonywa.
Piękność najdoskonalsza i światłość prawdziwa.

℣. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca.

℟. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze i t. d. *(jak wyżéj)*.

Modlmy się.

Święta Maryo, Królowo i t. d. *(jak wyżéj)*.

Na Kompletę.

Niech nas, Panno, Twą prośbą ku sobie nawróci
Jezus, Syn Twój, a słuszny gniew od nas odwróci.
Przybądź nam, miłościwa i t. d. *(jak wyżéj)*.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżéj)*.

Hymn.

Witaj Matko Najświętsza, Panieńskiéj czystości!

Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości,
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O łaski Rodzicielko, nadziejo grzeszących,
Ty jasna gwiazdo morska, o porcie tonących,
Bramo rajska, niemocnych zdrowie! w Twej obronie.
Niech Pana dostąpimy na górnym Syonie.

℣. Olej wylany, Maryo, Imię Twoje.

℟. Słudzy Twoi rozmiłowali się bardzo w Tobie.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze i t. d. *(jak wyżej)*.

Modlmy się.

Święta Maryo, Królowo i t. d. *(jak wyżej)*.

Ofiarowanie.

Z pokłonem, Panno święta, ofiaruję Tobie
Te Godzinki, ku Twojej chwale i ozdobie,
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Toć jest rószczka, w której ani znak pierworodnej zmazy, ani skaza uczynkowej winy nie postała.

℣. Przy poczęciu Twojem, Panno, niepokalanaś została.
℟. Modl się za nami do Boga, któregoś Syna porodziła.

Modlitwa.

Boże, któryś przez niepokalane Panny Maryi poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował! prosimy Cię, abyś, jako Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną, od wszelkiej zmazy zachowałeś, tak nam za Jéj przyczyną niepokalanemi przyjść do siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

LITANIA

O NIEPOKALANEM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Panie zmiłuj się nad nami,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami,
Panie zmiłuj się nad nami,
Jezu Chryste usłysz nas,

Jezu Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z Niebios Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.
O Maryo bez grzechu poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy.
Cała piękna i bez zmazy,
Ocalona od potrójnej pożądliwości: ciała, oczu i pychy życia.
Ulubiony przedmiocie miłości Ojca Przedwiecznego.
Wybrana na dostojność Matki Niepokalanego z natury, który gładzi grzechy wszystkich.
Najukochańsza Oblubienico Ducha Ś.
Świątynio Trójcy Przenajświętszej,
Jutrzenko światłem słońca sprawiedliwości jaśniejąca,
Nowa Ewo obiecana Ojcom naszym na starcie głowy węża dawnego,
Pociecho Izraela, której Imie pełne słodyczy i błogosławieństwa,
Najdoskonalsza z czystych stworzeń,
Lilio wpośród ciernia białością jaśniejąca,
Dziewico Bogu poślubiona od samego niemowlęctwa,
Prawdziwy świeczniku złoty, cudownie siedmią darami Ducha Ś ozdobiony,

O Maryo bez grzechu poczęta! módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Ofiaro całopalna miłości boskiej,
Żywy przybytku wcielonego słowa,
Matko Jezusa zawsze Panno,
Chwało Kościoła Bożego,
Zaszczycie Chrześcijan,
Wyobrażona przez sławne niewiasty starego zakonu,
Zapowiedziana przez Proroków,
Błogosławiona pomiędzy niewiastami,
Królowo Aniołów i ludzi,
Pogromie złych duchów,
Patronko grzeszników,
Podporo słabych,
Skarbie doskonałych,
Wzorze wszystkich wybranych do chwały wiecznej,
Której serce najpodobniejsze do serca Jezusa,
Powiernico łask Boskich, któremi hojnie wszystkich nas obdarzasz,
Pocieszycielko strapionych i umierających,
Opiekunko szczególna wszystkich Cię wzywających,
Matko najłaskawsza dla wszystkich twych dzieci,
Uczestniczko wszystkich goryczy ukrzyżowanego Zbawiciela,

O Maryo bez grzechu poczęta! módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Bramo do miejsca chwały i wiecznej roskoszy, O Maryo bez grzechu poczęta! módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Owioń Twe dzieci wonią cnót Twoich i prowadź nas do nieba, O Maryo bez grzechu poczęta! módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! Zmiłuj się nad nami.

Jezu Chryste usłysz nas, Jezu Chryste wysłuchaj nas.

Maryo Panno! w poczęciu Twojém byłaś Niepokalaną, módl się za nami do Boga Ojca, którego Syna w wnętrznościach Twych Panieńskich za sprawą Ducha Świętego począwszy, porodziłaś.

Modlitwa pierwsza.

O Boże! któryś przez Niepokalane Najświętszej Panny poczęcie, godne Synowi Twojemu w panieńskiém Jéj żywocie mieszkanie przygotował, prosimy Cię, abyś, jakoś Ją od wszelkiej zmazy przez wzgląd na zasługę tegoż Syna za-

chował, tak i nam za Jéj przyczyną udzielić Twéj łaski raczył, iżbyśmy ze wszystkich grzechów oczyszczeni, ćwiczyli się we wszelkich cnotach i do szczęścia posiadania Ciebie na wieki doprowadzeni byli, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego. Amen.

Modlitwa druga.

Najświętsza Panno! Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, prosimy Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez najsłodsze Imię Syna Twego Jezus i serce Jego przenajświętsze, módl się za nami grzesznémi, którzy się do Ciebie udajemy. Wywyższonaś jest święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry Anielskie; wybrał Cię Pan i dał Ci miejsce w przybytku swoim. O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryi bolejąca i mękę Jego opłakująca, Matko najcierpliwsza, któréj serce miecz boleści przy umierającym Synu Twoim przeniknął: racz podźwignąć lud Twój upadający, wzrusz się wielkim smutkiem i długim uciskiem naszym, i wszystkie boleści przemień nam na pociechy przyczyną Twoją, w miłosierdziu Syna Twego, Pana Naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa trzecia.

O Pani nasza! Matko Boża, łaski i miłosierdzia pełna, Matko opuszczonych, Pociecho strapionych, Drogo błądzących, Wspomożenie opieki potrzebujących, Wybawienie wszystkich nadzieję w Tobie kładnących, Przewodniczko do żywota wiecznego; proszę Cię przez niewymówną radość którąś była napełniona gdy Cię Gabryel święty pozdrawiał i wcielenie Syna Bożego Tobie oznajmiał; i przez niewysławioną pokorę z jaką odpowiedziałaś: *oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego;* przez niepojętą tajemnicę Boską i poczęcie Jezusa Chrystusa, i wesele Twoje z narodzenia się Zbawiciela, gdy mu pasterze i królowie pokłon dawali, przez radość Twą, kiedy za przyjściem do Egiptu widziałaś padające i kruszące się bałwany; przez wesele któregoś doznała w Kanie Galilejskiej, gdy Syn Twój na Twą prośbę ratując ubóstwo Matki synów Zebedeuszowych, wodę przemienił w wino: racz ku wspomożeniu mojemu pośpieszyć, racz upadłego sługę Twego podźwignąć, pocieszyć, w prośbach i modlitwach wysłuchać i we wszelkich potrzebach ratować. Zjednaj mi u najmilszego Syna Twojego wszystkich cnót Jego obfitość; ze wszelkiem miłosierdziem i pociechą, ze wszelkiem błogosławieństwem i po-

święceniem, ze wszelkiem wybawieniem i pokojem. Uproś mi życie bogobojne, i zgon pobłogosławiony, a do żywota wiecznego szczęśliwe przyjście: przez Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem] i z Duchem Świętym cześć i chwała. Amen.

KORONKA

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI

SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO.

W Imię Ojca †, i Syna †, i Ducha Świętego †, Amen.

Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu człowiekowi! *(co potrzykroć bijąc się w piersi mów).*

Racz przyjść Duchu Święty, a serca wiernych Twoich racz napełnić, i w nich ogień miłości Twojej zapalić, któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary. A.

Pierwsze Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę wylania krwi Pana Jezusa przy obrzezaniu Jego.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste! przez Twoję boleść, którąś miał przy obrzezaniu, odetnij ode mnie złe nałogi i pożądliwe namiętności.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę Zwiastowania Panny Maryi.

Modlitwa.

O Panno najczystsza, Matko Boża najświętsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, kiedyś Syna Bożego poczęła, przyczyń się za mną grzesznym, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne obrzezanie raczył mnie oczyścić od grzechu nieczystości, a przyozdobić cnotą czystości i umocnić darem Ducha Świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

Drugie Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę krwawego potu w Ogrojcu Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w Ogrojcu, dozwól mi rozpamiętywać mękę Twoję, a wylać obfite źródło łez pokutnych. Amen.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę radości Panny Maryi, gdy Elżbietę świętą nawiedzała.

Modlitwa.

O Panno ze wszech najpokorniejsza, i Matka Boża najgodniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedzała, przyczyń się za mną grzesznym do Syna Twego najmilszego, aby przez krwawy swój pot w Ogrojcu wylany raczył mnie oczyścić od grzechu lenistwa, a przyozdobić cnotą gorliwości i umocnić darem Ducha Świętego świętej pobożności. Amen.

Trzecie Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez okrutne a srogie ciała Twego najświętszego biczowanie, daj mi w niniejszym żywocie za moje grzechy ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota mego. Amen.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza przy porodzeniu Syna Bożego.

Modlitwa.

O Panno najczystsza, Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez onę niewymówną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła, przyczyń się za mną grzesznym, aby przez Jego okrutne biczowanie raczył mnie oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą świętej wstrzemięźliwości i umocnić darem Ducha Świętego rozumu. Amen.

Czwarte Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę cierniem koronowania Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez okrutne korony cierniowej na głowę Twoję świętą wtłoczenie, wpoj w serce moje ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. A.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza, gdy trzéj Królowie dary Panu ofiarowali.

Modlitwa.

O Panno Najświętsza! Matko Boża przenajczystsza! proszę Cię przez niewymówną radość,

którąś miała, gdy się trzej Królowie Synowi Twemu kłaniali, przyczyń się za mną grzesznym, aby przez bolesne Jego koronowanie raczył mnie oczyścić od grzechu pychy, a obdarzyć cnotą pokory i umocnić darem Ducha Świętego umiejętności. Amen.

Piąte Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę zwleczenia z szat Zbawiciela naszego.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez one wstydliwe i bolesne z szat Twoich obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj mi grzesznemu człowiekowi ze złych się namiętności wyzuć, i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, abym się mojéj własnéj woli zaprzał. Amen.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę radości Panny Maryi, którą miała, gdy Syna swego znalazła w kościele.

Modlitwa.

O Panno najłaskawsza i najczystsza, Matko Boża wybrana! proszę Cię przez onę niewymówną radość Twoję, którąś miała znalazłszy Syna

Twego w kościele między Doktorami, przyczyń się za mną grzesznym, aby przez sromotne z szat Jego obnażenie raczył mnie oczyścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą szczodrości i umocnić darem Ducha Świętego mądrości. A.

Szóste Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę przybicia na krzyżu Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Odkupicielu świata! przez srogie ciała Twego najświętszego przybicie, napełnij miłością i bojaźnią Twoją serce moje, aby ono pospołu z duszą moją w czystości zachowało się. Amen.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego.

Modlitwa.

O Panno najłaskawsza, Matko Boża najszlachetniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała, przyczyń się za mną grzesznym, abym przez Jego okrutne ukrzyżowanie był oczyszczon od grzechu gniewu, a przyozdobion cnotą cierpliwości i umocnion darem Ducha Świętego. Amen.

Siódme Ojcze nasz i t. d. na pamiątkę otworzenia boku Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebodzenie głębokie boku i serca Twego przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya i t. d. na pamiątkę radości którą miała Panna Najświętsza przy swojem Wniebowzięciu.

Modlitwa.

O Panno Najświętsza, Matko najpokorniejsza! przez onę radość Twoję, którąś miała, gdyś do nieba z ciałem i duszą była wzięta, przyczyń się za mną grzesznym do Syna Twego, aby przez tyrańskie i okrutne boku swego świętego otworzenie raczył mnie oczyścić od grzechu nienawiści, a dać cnotę miłości bliźniego i umocnić darem Ducha Świętego porady. Amen.

Wierzę w Boga i t d.

Salve Regina.

Bądź pozdrowiona, Królowo niebieska! Matko miłosierdzia! Żywocie słodkości i nadziejo

nasza, bądź pozdrowiona! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy płaczący na tym padole łez. A przetoż Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twe obróć na nas; a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tém wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa, o litościwa, o najsłodsza Panno Maryo! módl się za nami do Syna swego.

℣. Wesel się, Królowo Niebieska! Alleluja!

℟. Któregoś godna była nosić w żywocie. Alleluja!

℣. Już zmartwychwstał, jako był powiedział, Alleluja!

℟. Módl się za nami grzesznemi. Alleluja!

Modlitwa.

Panie Boże! przez przyczynę i zasługi błogosławionej Panny Maryi, nie racz mnie karać według grzechów moich; ale według miłosierdzia Twego świętego wspomnij, Panie Boże mój na Najświętszą Pannę i Matkę Twoję i zasługi Jej, a odpuść mi wszystkie grzechy moje. Amen.

Ofiarowanie Koronki.

Racz przyjąć ode mnie niegodnego, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Świętej jedyny, tę Ko-

ronkę, którąć ja niegodny ofiaruję na cześć i na chwałę Imienia Twego świętego, i na pamiątkę okrutnej męki i wylania krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi, i na cześć świętego Michała, Anioła stróża mego, ku czci świętego Eliasza, świętego Elizeusza, świętego Symona, świętego Wojciecha, świętego Cyrylla, świętej Eufrozyny, świętej Magdaleny, świętej Maryi Egipcyanki, i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Raczże tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za Kościoł święty katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół, za wszystkich bliźnich, za wszystkich wiernych zmarłych, aby im ta Koronka była pożyteczną ku otrzymaniu łaski Twojej świętej i ku dostąpieniu żywota wiecznego, którego racz mnie domieścić, Boże w Trójcy Świętej jedyny! Amen.

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi i do Świętych Patronów.

Proszę Cię, o najchwalebniejsza i błogosławiona Panno Maryo, Matko Zbawiciela naszego, przez siedmiorakie krwi wylanie Jego, przez siedm radości Twoich, przyczyń się za nami, aby

Jezus Chrystus Syn Twój miły ode mnie niegodnego raczył tę Koronkę przyjąć. Proszę też Was Święci mieszkańcy niebiescy: Święty Michale Archanicle, ciebie święty Aniele-stróżu mój, i ciebie święty Eliaszu i święty Elizeuszu, święty Symonie i święty Wojciechu, święty Cyrylli, święta Eufrozyno, święta Maryo Magdaleno i święta Maryo Egipcyanko, przyczyńcie się za mną grzesznym, abym ja był przez Wasze modły wysłuchany; i tym, za których umyślnie tę Koronkę odprawuję, i mnie samemu, aby Bóg raczył być miłościw; abyśmy, wzgardziwszy wszystkie rzeczy ziemskie, sam krzyż Pana Jezusa zamiłowali; a dobrze skończywszy bieg żywota naszego, żebyśmy ze wszystkiemi w wierze katolickiej zmarłemi i z wami pospołu na twarz Zbawiciela naszego patrzeć mogli. Amen.

LITANIA

O NAJŚWIĘTSZEJ PANNIE.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami!

Synu, odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo!
Święta Boża Rodzicielko!
Święta Panno nad Pannami!
Matko Chrystusowa!
Matko łaski bożej!
Matko najczystsza!
Matko najśliczniejsza!
Matko niepokalana!
Matko nienaruszona!
Matko najmilsza!
Matko przedziwna!
Matko stworzyciela!

Módl się za nami!

Matko odkupiciela!
Panno roztropna!
Panno czcigodna!
Panno wsławiona!
Panno można!
Panno łaskawa!
Panno wierna!
Zwierciadło sprawiedliwości!
Stolico mądrości!
Przyczyno naszéj radości,
Naczynie duchowne!
Naczynie poważne!

Módl się za nami!

Naczynie dziwnego nabożeństwa!
Różo mistyczna!
Wieżo Dawidowa!
Wieżo z kości słoniowej!
Domie złoty!
Arko przymierza!
Forto niebieska!
Gwiazdo zaranna!
Uzdrowienie chorych!
Ucieczko grzesznych!
Pocieszycielko utrapionych!
Wspomożenie wiernych!
Królowo Anielska!
Królowo Patryarchów!
Królowo Proroków!
Królowo Apostołów!
Królowo Męczenników!
Królowo Wyznawców!
Królowo Panieńska!
Królowo wszystkich Świętych!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas.

Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,
Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusa.

MODLITWA.

Łaskę Twoją, prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy którzy za zwiastowaniem anielskiem Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do zmartwychwstania chwały byli przyprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA
do Najświętszej Panny.

Z najżywszém uczuciem serca uciekam się do Ciebie, wspaniała Matko Zbawiciela, Królowa niebieska i Pani świata całego! Twoje wysokie cnoty napełniają mnie uszanowaniem, a wzruszony wielkością Twoją, wychwalam Cię Maryo, Matko nasza! O słodkie nazwisko, które każdego śmiertelnika ośmiela zbliżać się ku Tobie i potrzeby swoje przed Tobą wynurzać! Stawam w obecności Twojej, wznosząc do Ciebie ręce moje, a nadzieja ożywia me serce. Kiedyś jeszcze sama na świecie żyła, niejednegoś w utrapieniu cieszyła niejednegoś nieszczęśliwego ratowała i na drogę cnoty naprowadzała. Bądźże

i teraz moją opiekunką, moją przewodniczką i światłem w ciemnościach tego życia. Tobie polecam wszystkie pragnienia, chęci i czyny moje. Spraw, aby serce moje zamiłowało się w cnotach, któreby mnie uczyniły godnym dziedzictwa niebieskiego. Przykład Twój niech mnie uzbroi w zaufanie i nadzieję, gdyby się umysł mój kiedy zachwiał. Uproś dla mnie zamiłowanie wszelkiego dobra i prawdy, ażebym przeznaczeniu mojemu godnie we wszystkiém odpowiedział i zasłużył w czasie obok tronu Twojego, najpiękniejszą odebrać nagrodę. Bądź moją orędowniczką, zaleć mnie Synowi Twojemu święta Boża Rodzicielko, i nie odstępuj mnie w trwogach i niebezpieczeństwach życia tego. Amen.

Do Najświętszej Panny.

O! któréj tron jest wysoki
Przy bóstwa samego tronie:
Jakże mój pokłon głęboki
Grąży się w przepaść, i tonie!

Zaliż Cię chwalić potrafim
Wygnańcy dalecy nieba?
Wielbią Cię Cherub, Serafim.
A nie uwielbią jak trzeba.

Jakąż, ozdobę dać możem
Na świetność Twojego czoła,
Której sam księżyc podnożem,
A gwiazdy świecą do koła!

Cóż przed Twym kadzić obrazem
Lub drogie wieszać tablice:
Gdy serca zimnym są głazem
I grzeszne wznosim prawice?

WIELKOŚĆ BOGA.

Wielbij duszo moja Pana!
Boże! gdzież pieśń godna Ciebie?
Rodzie ludzki, gnij kolana!
Wielki Bóg Bogów na niebie,
Na skrzydłach błyskawic lata
Z słońc utkana Jego szata,
Jak płaszcz jasność Go odziała;
Rydwan Jego w mglistej chmurze,
Sługa— piorun, posłem— burze,
Myśl— potęgą, tronem— chwała.

Jego dłoń dwa Nieba końce
Jak namiot nad ziemią wznosi,
W powietrzu zawiesił słońce,
Przykuł ziemię do jej osi;

Nad nią chmury się kołyszą,
W chmurach wód potoki wiszą;
Ryczą burze, szumią wały,
Na wzburzonym oceanie,
Tyś zaledwie spojrzał na nie,
Wały, burze— oniemiały!...

Jakaż wielkość Twa Jehowo!
Gdy stwarzasz przestrzeń, ruch, wieki,
Gdy na jedno Twoje słowo
Rodzi ziemia, płyną rzeki,
Jak olbrzymy śnieżne góry
Roztrącają czołem chmury;
Duch mój w przeszłość, w przyszłość leci.
Język wszystkich świata ludów;
Nie wyśpiewa Twoich cudów;
A Ty kochasz nas—jak dzieci.

Jak wicher, jak bystre gońce,
Jak piorun, jak błyskawica,
Myśl przebiega świata końce,
Aż gdzie natury granica
Samych niebios, sięga progów—
Oto twór Twój— Boże bogów!
Ty szumisz w fal morskich szumie,
Skrzydłem kryjesz świat szeroko,
Widzi Ciebie duszy oko,
Lecz człowiek pojąć nie umie.

Przez nieskończoności błonie
Wiedzie jedna wiary droga,
Gdzie na wieków milionie
Ze słońc ulany— Tron Boga.
Tam lew, orzeł, cedr libanu,
Przyrodzenie śpiewa Panu:
Ty jesteś Bóg, Bóg na niebie!
Ty przeznaczeń piszesz księgę,
Czas, przestrzeń, czci Twą potęgę
A ziemia— martwa bez Ciebie.

Spójrzysz— szczęście rzeką płynie,
Wzrok odwrócisz świat w żałobie,
W prochu ludzka wielkość ginie,
Brwi zmarszczysz— narody w grobie.
A gdy trąba Twoja ryknie,
Zgaśnie słońce i świat zniknie.
Boże! w chmurach, ogniu, dymie,
Jak na Synaj zstąp na ziemię
I sam naucz ludzkie plemie
Godniej wielbić Twoje Imie!

Modlitwa o pogodę.

Dosyć, Boże, deszcze lały!
Twoje się dzieci zebrały,
Proszą od Ciebie pogody;
Błyśnij słońcem, spłyną wody!

Spojrzyj na niwy zgubione,
Na sługi Twoje strwożone,
Wróć plon który nas posili,
Ażebyśmy Ci służyli.

PIEŚŃ
podczas pracy w polu.

Boże! z Twoich rąk żyjemy
Choć naszemi pracujemy,
Z Ciebie plenność miewa rola
My zbieramy z Twego pola!

Wszystko Cię, mój Boże, chwali,
Aleśmy i to poznali,
Że najmilszą Ci się zdała
Pracującej ręki chwała.

Co rządzisz ziemią i niebem!
Opatrz dzieci Twoje chlebem,
Ty nam daj urodzaj złoty,
My Ci dajem trud i poty.

Kiedyś przyjdziem na godzinę,
Gdy kończąc ziemską gościnę,
Z Łazarzem po naszym zgonie
Odpoczniemy na Twem łonie.

PIEŚŃ
o Świętym Kazimierzu Królewicu.

On, tu na ziemi w swych zwłokach spoczywa,
Anioł go jeden skrzydłami okrywa,
Drugi tłum ludu zniża na kolana
I milczeć każe dla śpiącego Pana.
On, tam na niebie, uwieńczywszy skronie,
Bogiem, na boskiém spoczywając łonie,
Bierze z skrzyń złotych sprzęt łask nieprzebrany
I rzuca szczęście na głodne ziemiany.

MODLITWA
do Świętego Stanisława.

Miłośniku i Opiekunie nasz szczególny, Patronie nasz święty, przez którego przyczynę i zasługi wolno jest nam modlitwy i prośby nasze przed majestat Trójcy Przenajświętszéj zanosić! pomnij o święty Pański, który żywot Twój ziemski chwalebnie odbywałeś i koronę wieczną zasłużyłeś. Racz z królestwa błogosławionych, dokąd Cię miłosierdzie Boskie i najdroższa krew Zbawiciela wprowadziła, na potrzeby nasze wejrzeć, i nam wszystkim modlitwami swemi u Jezusa Chrystusa i Najświętszéj Matki Jego Kró-

lowej naszej, pociechę, opiekę i bezpieczeństwo uprosić. Nie opuszczaj nas, obrońco nasz miłosierny; łaską i litością najsłodszego Syna Maryi, Pana naszego, otocz nas przeciw wszelkiemu złemu, jako mocnym puklerzem. Uproś nam przez mękę i śmierć Chrystusową, ducha pobożnego, stateczną gorliwość we wszystkich cnotach chrześcijańskich, zgodę i miłość w powinnościach; uproś nam doskonałą ufność w sprawiedliwości i żywą wiarę w nieprzebranem miłosierdziu Pana, któremu służysz w królestwie wiekuistem. Przyczyń się za nami grzesznemi, iżbyśmy za przykładem Twoim, tegoż królestwa dostąpić i wraz z Tobą Boga i Pana naszego w Trójcy świętej jedynego na wieki chwalić i błogosławić mogli. Amen.

MODLITWA
za Kościoł.

Prosimy Cię wszechmogący Boże, abyś kościoł Twój Święty Katolicki w pokoju i pomnożeniu, w obfitości dóbr niebieskich i bezpieczeństwie od wszystkich nieprzyjaciół i od wszelakich potrzeb doczesnych, po wszystkim świecie opieką i łaską Twą Ojcowską utrzymywać i błogosławić raczył: i dla chwały Twojej, i zbawienia

dusz ludzkich darzył Go doskonałém powodzeniem. Zagrzewaj serca nasze ku żarliwej modlitwie, żebyśmy Cię błagali o umocnienie i stałą pociechę tej świętej Matki naszej. Daj nam świątynie Twoje przykładnie czcić i kapłanów Twoich szanować. Prosimy Cię o łaskę abyśmy ku wszystkim owczarni Twej Pasterzom a naszym ojcom duchownym, synowskiém się uszanowaniem przejmowali i statecznie w niém trwali; nie wypatrując wad ich i ułomności które sądzić nie do nas lecz do Ciebie należy: owszem przeciw wszelkim złościom świata gorliwie ich broniąc, zbawienne nauki ich wypełniając, i dobra ich dla miłości Twej przestrzegając, stali się godnymi łask Twoich. Amen.

MODLITWA
za Panującego.

O Boże, najwyższy Rządco i obrońco wszystkich królestw i narodów ziemi, racz dać słudze Twojemu Monarsze naszemu, który z woli Twojej do naczelnego zarządu kraju tego wyniesionym został, błogosławieństwo i łaskę Twoję, ażeby tą wsparty ocenił należycie ważność stanowiska, które zajmuje. Wspieraj go mądrością

i siłą śród zatrudnień, które na niego włożyłeś. Niechaj będzie niezmordowanym i nieugiętym w rozszerzaniu chwały imienia Twego, niechaj w poddanych uznaje i kocha bliźnich swoich, niechaj jako dobry ojciec, krajem i ludem mu powierzonym zarządza, a tak niechaj czuje, jak miło jest być dobrym władcą. Niechaj powoduje się duchem sprawiedliwości i mądrości, gdy prawa dawać, karać lub nagradzać będzie, niechaj pamięta że Ty o Boże! jesteś dla niego wzorem postępowania.

Niechaj Monarcha nasz nie przestaje być ojcem ubogich, obrońcą uciśnionej niewinności, pomnożycielem gruntownego oświecenia, uszczęśliwicielem poddanych, czcicielem Twojej wiary, przykładem dobrych książąt i obrazem Twoim na ziemi. Niechaj wesoło na kwitnące swe państwo poglądając, używa w błogosławieństwie poddanych swoich, owoców mądrego swego panowania i tego najsłodszego uczucia że ludzi szczęśliwymi uczynił. To niechaj będzie tymczasem nagrodą jego, póki go nie wezwiesz do korony nieśmiertelności. Amen.

POCZĄTEK CZTERECH EWANGELII SS.

NA BOŻE CIAŁO.

NAJPRZÓD WEDŁUG S. MATEUSZA.

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego Syna Abrahamowego: Abraham zrodził Izaaka. Izaak zrodził Jakóba a Jakób zrodził Judę i bracią jego. Juda zaś zrodził Faresa i Zarę z Tamary, a Fares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salmona, a Salmon zrodził Boosa z Rachaby, Boos zaś zrodził Obeda z Ruthy, a Obed zrodził Jessego. Lecz Jesse zrodził Dawida Króla, a Dawid Król zrodził Salomona z onej, która była Uryaszowa. Salomon zaś zrodził Roboąma, a Roboam zrodził Abiama, a Abiam zrodził Azę, Aza zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama, Joram zaś zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achasa, Achas zrodził Ezechiasza, Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona, Amon zaś zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza, i bracią jego w zaprowadzeniu Babilońskiém. A po zaprowa-

dzeniu Babilońskiem, Jechoniasz zrodził Salatyela, a Salatyel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, Azor zaś zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achima, Achim też zrodził Eliuda, Eliud zrodził Eleazara, a Eleazar zrodził Mathana, Mathan zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa Męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

II. Według S. Marka.

Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza Proroka: oto ja posyłam Anioła mego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twą przed tobą. Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieszki jego. Był Jan na puszczy chrzcząc i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, i wychodziła do niego wszystka kraina Judzka, i Jerozolimitanie wszyscy, i byli od niego ochrzczeni w rzece Jordanie spowiadając się z grzechów swoich. A Jan odziany był szerścią wielbłądową i pasem skórzanym około biodr swoich, a jadł szarańcze i miód leśny. I przepowiadał mówiąc: idzie za mną ten, który mocniejszy jest, niż ja, do którego nóg przypadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rze-

myk obówia jego. Jamci was chrzcił wodą, ale on was będzie chrzcił Duchem Ś.

III. Według Ś. Łukasza.

Był za dni Heroda króla Judzkiego Kapłan niektóry imieniem Zacharyasz z przemiany Abiasza, a żona jego, z córek Aaronowych, a imie jej Elżbieta. A byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez naganienia; a nie mieli syna, przeto, iż Elżbieta była niepłodną, a byli oboje podeszłemi w swych leciech. Stało się tedy, gdy odprawował urząd Kapłański w porządku przemiany swej przed Bogiem, według zwyczaju urzędu Kapłańskiego, przypadł nań los, że miał kadzić wszedłszy do kościoła Pańskiego: a wszystka wielość ludu była zewnątrz modląc się czasu kadzenia. I ukazał się mu Anioł Pański, stojąc po prawicy ołtarza kadzenia. I zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń; i rzekł do Niego Anioł: niebój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana prośba twoja, a żona twoja Elżbieta porodzi tobie syna i nazowiesz imie jego Jan, a ty będziesz miał wesele i radość, i wiele innych będzie się radować z narodzenia jego. Albowiem będzie wielkim przed Panem: wina i napoju pijanego pić nie będzie, i

będzie napełnion Duchem Świętym jeszcze w żywocie matki swej, a nawróci wiele Synów Izraelskich ku Panu Bogu ich. A on wprzód pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej: aby obrócił serca ojców ku synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby przygotował Panu lud doskonały.

IV. Według Ś. Jana.

Na początku było słowo, a słowo było u Boga a Bogiem było słowo. To było na początku u Boga. A przez to wszystko się stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzką, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nieogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imie było Jan: ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie byłci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był, i świat przezeń stworzony jest: a świat go niepoznał. Do swojej własności przyszedł, a swoi go nie przyjęli; a którzy go przyjęli, dał im moc stać się Synami Bożymi, tym, którzy wierzą w Imie jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża,

ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

O WIELKOŚCI BOGA.

Potężny Boże na ziemi i niebie!
Gdy spojrzę na dzieł Twoich widowisko,
A potém oczy obrócę na siebie
Jak mię Twa wielkość upokarza nizko.

Przecież chociażem istotą tak małą,
Pójdę do Ciebie... Twa dobroć mi znana,
I wlać mi chciałeś jakąś duszę śmiałą
Co się chce przedrzeć do samego Pana.

Ale odarty jak przed Tobą stanę?
Cechę wierności z piersi moich starłem,
I niewinności odzienie mi dane,
Ocierając się między ludźmi zdarłem.

Zgubiwszy pismo przechodu wolnego,
Jak się tamtędy przebierać odważę,
Gdzie hufiec pułku miljonowego
W przysionku Pańskim odprawuje straże?

Przecież ja pójdę, cokolwiek mię czeka,
Pójdę do Ciebie, bo mi powiedziano,
Że byleś Ty się obejrzał na człeka,
Zaraz go w stanie szczęśliwszym widziano.

Tak jak dziś jestem niedołężnym płazem,
Zbitém naczyniem o które nie stoją:
Pokorę tylko wziąwszy z sobą razem
Poniosęć głupstwa i nikczemność moją.

Mnie się rozstąpią wybranych Twych rzesze,
Mnie nic nie będzie po drodze ustraszać;
Jeszcze ich mojém przybyciem pocieszę,
Bo powiem że: ja idę Cię przepraszać.

Gdzie będą Twoi Aniołowie stali
Pójdę, i jak im przypomnę zdaleka
Ich towarzyszów co poupadali,
Nad ułomnością zlitują się człeka.

Potém przed tronem Twym padnę i powiem:
—„Z dalekich krajów przyszedłem w te strony,
„Za moim skarbem, weselem i zdrowiem,
„Ubogi, smutny, na myślach zwątlony.

„Jużbym ja nie chciał mieć pana inszego,
„Ani Twéj woli w czém kiedy być sprzeczny,
„Ale gdy moję znasz skłonność do złego,
„Trzymaj mię Ty sam: bom ja niestateczny.“—

PROSBA
O CZYSTE SUMIENIE.

O Boże! jakże ważną jest ta prośba którą teraz przed oblicze Twoje przynoszę. Oby najpierwszém i największém staraniem mojém było posiadanie czystego sumienia. To jest najusilniejsze życzenie moje, to moja najserdeczniejsza do Ciebie modlitwa! Obym zawsze podług głosu sumienia mojego postępował i wszystko to pełnił do czego mnie wzywa, abym we wszystkiém był mu posłusznym, dla doczesnego i wiekuistego szczęścia mojego.

Boże! Ty umieściłeś w duszy mojéj tego tajemnego najwierniejszego przyjaciela, ażeby mnie o przyszłym sądzie Twoim ostrzegał. Ty temu ukrytemu przewodnikowi wyrokami swojemi naznaczyłeś miejsce w sercu mojém, ażeby skłonności i chęci moje wporządku utrzymywał. Ty tego rzetelnego doradzcę za nieodstępnego towarzysza rozumowi mojemu przydałeś, nieprzerwanie z rozumem moim złączyłeś, ażebym na błędne nie zbaczał manowce. Ty więc, najłaskawszy stwórco, dozwól aby wszystkie moje postępki zgadzały się zawsze z dobroczynnemi zamiarami i rozrządzeniami mądrości Twojéj.

Ojcze ludzi! o co Cię proszę, to Ci ile to odemnie zależeć będzie i obiecuję. Nigdy powaga jakiegokolwiek człowieka nie będzie mi szanowniejszą nad głos sumienia, ani mię nakłoni do uczynku lub przedsięwzięcia któreby głos sumienia mojego potępiał. Nigdy najpowabniejsza najrozkoszniejsza przyjemność, zabawa, nie złudzi mnie, jeżeli ją nie inaczej jak tylko utratą wewnętrznej spokojności osiągaćby potrzeba. Nigdy żadne ziemskie dobro, żadna chęć zrobienia losu, nie będą tyle nad sercem mojém przeważały, abym im uczciwość powinną i dobre imie a z temi swobodę sumienia mojego poświęcił. Chociażby ten zakącik w którymbym mógł bezkarnie grzeszyć, był najukrytszym, niechaj święta przytomność Twoja, o Boże! i głos sumienia mojego, który mię w najgłębszéj nieodstępuje ciemności, odstraszy mnie od każdej grzesznej myśli i od samego nawet cienia występku. Tajemnego przestępstwa więcej chronić się będę, aniżeli gdyby na mnie świat cały patrzał, bo któż z śmiertelnych przed okiem Twojém i świadectwem sumienia ukryć się potrafi? Boże; dozwól, ażebym i zacności i szczęśliwości z dobrego sumienia wypływającej nigdy nie zapominał. O jak spokojnie zasypia człowiek kiedy przy końcu dnia sumienie złych mu nie wyrzuca uczynków, i kiedy nie ma powodu obawiać się,

aby te publicznie odkrytemi nie zostały! O jakże miło budzimy się i wstajemy z nocnego spoczynku, kiedy dusza nasza tak spokojna i wesoła, jak piękny poranek, godnemi tylko zajęta jest przedsięwzięciami, któremi ma dzień użytecznie zapełnić. Jak mało lękamy się ludzi, kiedy sumienie daje nam świadectwo, żeśmy z pobudek braterskiej miłości, do szczęścia się ich przyłożyli. O jak spokojnymi jesteśmy, kiedy pewne o dobrych naszych czynach przekonanie nie opuszcza nas śród najdotkliwszego nieszczęścia. Z odwagą więc znosić będę cierpienia życia tego rozmaite prześladowania, pogardy i szyderstwa, gdyż spokojność sumienia jest słodszą nad wszelkie ludzkie nagrody. Cóż jest w stanie większą zjednać sercu mojemu pociechę, nad to pomyślenie, że choć cierpię, ale cierpię niewinnie. O jak słodkiem jest użycie dóbr ziemskich, kiedy te nie są zatrute zgryzotą sumienia. O jak wesoło poglądać mogę na upłynione życie moje, kiedy w niem nie upatruję nic takiego coby mi wyrzucało sumienie; kiedy sam siebie pogardzać nie jestem przymuszony. O jak łagodnie człowiek kończy tu swój śmiertelny pobyt, kiedy przy rozstaniu się ze wszelkiemi ziemskiemi dobrami, wewnętrzna spokojność nie opuszcza go, a nieskazitelne sumienie przed tron sprawiedliwego sędziego prowadzić go zapewnia!

O jak odważnie duch mój cielesne te opuszcza więzy, kiedy nadzieja nieśmiertelności okazuje mu nowe i pełne niewypowiedzianej rozkoszy, po tamtej stronie grobu, życie.

O Boże! niechaj nigdy nie zapominam o wartości dobrego sumienia, wszelkie dobra ziemskie przewyższającej. W każdej czynności, w każdem wątpliwem zdarzeniu, w zatrudnieniu ważniejszem niechaj to będzie pierwszym moim celem ażebym przepisy cnotliwego życia wiernie zachował, abym takie układy i przedsięwzięcie czynił, takie zamiary przedsiębrał, iżbym nie tylko w oczach świata, ale nawet przed bezstronnym sumienia mojego sądem, prawdziwym chrześcijaninem mógł się okazać.

Kto raz głos sumienia dobrowolnie przytłumi, lub jego pogardzi przestrogą, o jak łatwo na dalsze przestrogi tegoż głuchym stać się może! kto pewnemu przekonaniu swojemu w małych sprzeciwia się rzeczach, o jak łatwo i w ważnych może oczy swoje przed prawdą zamknąć, samego siebie oszukać, dobrowolnie za ponętą ubiegać się błędu, i bez najmniejszej bojaźni, bez wstrętu i obrazy nadal złe robić! Kto raz tylko granice wstydu przestąpił, łatwo będzie się potem z występku swojego przechwalał; a ze skromności, uczciwości i niewinności, jawnie się urągał.

Miłosierny Boże! nie dozwalajże, abym kiedy w tę straszną dostał się przepaść, gdzie serce i sumienie w ustawicznej z sobą zostają potyczce, gdzie wzgardzone sumienie strofuje, a zepsute serce z strofowania tego się naśmiewa. W pierwszym razie nie masz spokojności, a w drugim poprawy! zachowajże mnie o Boże od tego strasznego zaślepienia!

Nie dozwalaj Panie aby namiętności rozumem moim rządziły. Daj mi nauczycielów którzyby drogę prawdy szczerze mi ukazywali, ukształć i i usposób serce moje do cnoty, ażeby takowej szukało, a znalazłszy ją, ukochało. Oświeć rozum mój, ażeby święte twe nauki dobrze pojmował, ja zaś abym nauczył się kochać i chwalić Ciebie w duchu i prawdzie! Spraw to Panie, abym każdego wieczora w cichości serca i w szczerości prawdy, przed obecnością Twoją, sam z sobą rachunek czynił, a tak moje myśli, słowa i uczynki, podług świętego prawa Twojego roztrząsał.

Czylim zaś za każdą razą głosu sumienia mojego słuchał i wiernie przestrogi Jego wypełniał? to niechaj będzie pierwszem pytaniem mojem; a kiedy sumienie moje nie oskarży mnie w niczem, o jakże słodkim mi będzie nocny spoczynek! O, jak bez trwogi w pośród nocnych ciemności zasypiać, jak mile wspomnę sobie dzień

upłyniony, jak spokojnie nadewszystko sądu Twojego o mój Boże czekać będę; gdyby ta noc ostatnią życia mojego być miała.

O powinnościach Chrześcijańskich.

We dnie i w nocy Bóg nad nami czuje,
I wszystkie nasze uczynki spisuje;
By nas godnémi swego znalazł nieba
To nadewszystko wykonywać trzeba.

Znaj Boga twego, chowaj przykazanie;
Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za nie,
Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie,
Nie czyń mu krzywdy, miej czyste sumienie.

Rodzice dzieciom przykładem być mają,
Niechaj ich wiary i cnót nauczają.
Dzieci rodziców swych będą szanować,
I ich w starości powinni ratować.

PRZYGOTOWANIE DO SPOWIEDZI.

Kto ze spowiedzi odnieść żąda pożytek duchowny, jaki odnieść powinien, potrzeba mu, o ile to być może starać się obrać takiego spowiednika, któregoby znał i szacował. Potrzeba mu uważać go za swojego najpierwszego przyjaciela, który z urzędu postanowiony jest na to, żeby nieumiejętnych oświecał na dobrą naprowadzał drogę, i jako zastępca Chrystusa powziętą od Boga władzą uwalniał nas z więzów grzechowych. Temu szanownemu spowiednikowi powinien spowiadający się wszystkie kryjówki serca swojego otworzyć i wszystkie sprężyny namiętności swoich objawić, powinien czcić w nim lekarza i doradzcę który obłąkania jego rozpoznawszy, osądzi i wskaże mu sposoby, któremi dusza jego uleczoną i na drogę zbawienia przywiedzioną zostanie. Powtóre: potrzeba mu surowy z sobą przedsięwziąć rachunek nie tak podług wzorów przypominania grzechów, jakie czasem w książkach do nabożeństwa napotykamy, jako raczej z pojedyńczych zastanowień się nad sobą, które człowiek ma sposobność codziennie

czynić. Roztrząśnienie spraw swoich prowadzi do poznania siebie samego, będącego jedyną i najpewniejszą drogą do trwałej poprawy życia, która jest celem spowiedzi chrześcijańskiej. Kto sam siebie bada postrzeże wkrótce, które zewnętrzne i jakie przedmioty na umysł jego wpływ mają; które pozorne dobra bardziej się mu podobają; które skłonności serca największe działanie na wolą jego wywierają; które okoliczności do częstszych przywiodły go obłąkań; z jakim rodzajem ludzi najchętniej przestaje; którego z przyjaciół sposób myślenia i postępowania naśladować się stara; z jakich nareszcie przyczyn powstał w nim zgubny nałog grzeszenia, który, najlepszym jego niekiedy przedsięwzięciom i często odzywającej się do powstania z występków chęci, zaporę stawia.

Kto sam siebie bada, postrzeże wnet panującą w sobie do wszystkich swych czynności pobudkę; pozna właściwych sobie nierządów rodzaj i ów pociąg serca swojego ku niemu, co mu się najszczególniej przyjemnem i pożądanem zdaje.

Nakoniec, kto sam siebie bada, pozna natychmiast oziębłość serca swojego, mocą której chociaż często, co mu powinność każe wypełnia, czyni to przecież nie przez szacunek swojej powinności, ale raczej tym celem, aby przez dopełnienie onej osiągnął pewne mniej przyzwoite, lub całkiem niegodziwe uspokojenie serca swojego; kto nie roztrząsa sumienia i kryjówek serca swego nie zgłębia, ten spowiada się jak tysiące innych, bez celu i rozsądku. Prawdziwe poznanie siebie przyprowadza człowieka do pokory przed Bogiem i ludźmi, oraz do bezstronnego samego siebie ocenienia; dając mu albowiem poznać tyle jego błędów i słabości, którym jest podległy; wzbudza w nim prawdziwy żal i stałe przedsięwzięcie poprawy, jeżeli jeszcze w nim czucie moralne całkiem nie obumarło. Ten jest warunek trzeci, od którego zawisła pożyteczność spowiedzi. Kto spowiedź za sposób poprawienia siebie uważa, i to nie niewolniczym wypełnia umysłem, powinien grzechy swoje nienawidzieć z miłości ku Bogu i z szacunku dla najwyższej nieskończonej istoty; z poszanowania dla ustawy

moralnej którój uchybił, z przywiązania i zamiłowania swojéj powinności; powinien się wznieść do wspaniałości i godności natury swojej; wysłuchać głosu swojego sumienia, na którego odezwy jeżeli nie był głuchym, może uzacnić całe swoje jestestwo. Powinien czuć żal, który powstaje z obrzydzenia sobie niewoli grzechu. Co gdy wykona, nastąpi wtenczas samo z siebie przekonanie o koniecznój potrzebie poprawy, i przedsięwzięcia sprawowania się podług prawa boskiego; wtenczas staje się on prawdziwie godnym człowiekiem, a przez takie postępowanie zbliży się coraz bardziéj do najwyższéj świętości Boga swojego. Nadaremnie spowiadamy się, jeżeli nas żal prawdziwy do spowiedzi nie prowadzi, jeżeli się miłość nasza ku Bogu, a z nią przywiązanie do powinności naszych nie powiększa, jeżeli się miłość przedsięwzięcia stania się lepszym nie wypływa z obrzydzenia sobie moralnej niewoli. Czwarta powinność spowiadającego się jest, pilnie z samym sobą naradzić się, jakim sposobem mógłby skruszyć kajdany swoich zwłaszcza zadawnionych nałogów; jakim spo-

sobem mógłby ograniczyć panowanie skłonności, a moralne swoje siły coraz więcej wzmacniać; nakoniec jakby swoje przedsięwzięcie poprawy mógł do skutku przywieść. Niechaj uważa spowiednika jako anioła dobréj rady, który obłąkania i słabości jego jeszcze jaśniej i sprawiedliwiej, aniżeli on sam rozpoznać i osądzić potrafi, a oraz z przyjaznem uczuciem okaże mu sposoby, za pomocą których wkrótce i pewnie do celu poprawy dojdzie. Kto tak myśli i czyni, ten nie może długo na błędnéj zostawać drodze. Poprawa nie jest dziełem dnia jednego, dla tego powinniśmy kilka razy do roku spowiadać się i szczerze wyjawiać spowiednikowi nowe nasze usiłowania, jakieśmy przedsiębrali, niemniej rady jego chętnem przyjmować i wypełniać sercem.

Ale jak smutną jest dla rozumnego spowiednika rzeczą, kiedy widzi, że pokutnik jego nic, prócz małego zadosyć uczynienia, które mu podług powszechnego zwyczaju naznaczanem bywa, od konfessionału nie odnosi, i ze wszystkich zobowiązań swoich na spowiedzi uwalnia, skoro naznaczone modlitwy odprawi. Gdzie się spo-

wiedź kończy, tam powinna się zacząć poprawa. To jest piątym i ostatnim warunkiem prawdziwej i pożytecznej spowiedzi.

Spowiedź jest sprawą, religii świętej, a tej się poddajemy z przekonania, że grzechy nasze przez nią odpuszczone, i że ona jest skutecznym środkiem do naszego moralnego udoskonalenia. Kto się spowiada, rozpoczyna zawód rozciągły, którego spowiedź jest początkiem, a którego skutki przez zupełną odmianę życia w społeczeństwie, w gronie familii i w zakresie obowiązków jego powołania uderzającemi być powinny. I dla tego wszystkie spowiedzi, podczas których spowiadający się nie zna spowiednika swojego, rzadko kiedy dobry istotnie przynoszą skutek, albowiem nie może innego dlań mieć szacunku, prócz tylko, którego stan jego duchowny wymaga.

Spowiadający się spowiednikowi nieznajomy, przez niewyraźne wytłómaczenie zawikłanej strony serca swojego, utrudnia lekarzowi duchownemu poznanie jego błędów. Otwarcie przeto i szczerze odkryć mu powinien słabości swoje; oczekiwać od niego środków pomocy i odwagi do

poskromienia złych nałogów, i mądrych przestróg dla uniknienia tychże. Kto nawet nie czuje się być winnym wielkiego występku, kto nie znajduje w sobie zepsutej i gwałtownie panującej namiętności, lub nałogu szpecącego rozum i sumienie, i dla takiego sakrament spowiedzi wielce pożytecznym być może, już aby ułomności serca swojego i pomniejsze uchybienia, które do cięższych prowadzą, lepiej uważał i przeciwko im miał się na ostrożności; już też aby panowanie sumienia i rozumu nad zmyślnością swoją umocnił. Takim to sposobem spełni owę pisma bożego naukę: „Kto świątobliwym jest, niechaj się coraz bardziej uświątobliwiać stara.“

O SAKRAMENCIE POKUTY.

Jako grzech w rozmaitych obrazach wystawia nam pismo święte, tak i pokuta różne przenośne odebrała nazwiska. I tak mówią księgi święte, iż kto czyni pokutę, ten przechodzi z ciemności do światła, z niewoli wychodzi na wolność, z plugawego staje się czystym, z niespokojnego spokojnym, od śmierci powraca do życia, od szatana do Boga.

Czynić pokutę jest to złożyć starego człowieka, a przywdziać nowego, zacząć prowadzić nowe życie. Każdy grzech albo osłabia, albo gasi w sercu człowieka prawdziwą miłość ku Bogu. Tam gdzie osłabła ta miłość, powinna przez pokutę być ożywioną a gdzie wygasła wskrzeszoną nanowo. Zasadą pokuty jest poprawienie skażonego przez grzech umysłu i serca. Kto chce czynić pokutę, ten powinien zrzec się złych skłonności, a starać się o cnotę, z którój dobre pochodzą sprawy. To się nazywa poprawą serca i życia; nawróceniem od złego ku dobremu.

Kto prawdziwą czyni pokutę, powinien nie tylko zaprestać złych spraw zewnętrznych, lecz także wykorzeniać z serca złe sklonności. Serce, którém kierowały namiętności, ma być stolicą cnoty. Ta odmiana jest każdemu grzesznikowi potrzebną. Serce bowiem nie czyste, z nieporządnémi skłonnościami, nie może się podobać Panu Bogu. W starym zakonie wzywali Prorocy duchem świętym natchnieni do poprawy serc Izraelitów. Izaijasz wołał na braci swoich: „Szukajcie Pana, póki znalezion być może: wzywajcie go, póki jest blizko. Niech opuści złośnik drogę nieprawą i nawróci się do Pana, a on zmiłuje się nad nim, i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu.“ Toż powtarzał Ezechiel i Joel. Poprawy serca wymagał Jan Chrzciciel, poprzednik Jezusa Chrystusa i przychodzącym do nie-

go podawał tę ogólną naukę: „czyńcie pokutę.“ To nakoniec zalecał Jezus Chrystus zwolennikom swoim jak najusilniej.

Jeżeli człowiek chce dostąpić celu przeznaczenia swego, którém jest wieczne szczęście, powinien w tém życiu starać się jedynie o cnotę i świątobliwość. Jezus Chrystus żyjąc pomiędzy ludźmi, znał ich słabości i zapewnił ich wielokrotnie, że każdy człowiek który zboczył z drogi cnoty i zgrzeszył, otrzyma przebaczenie od Boga, jeśli odmieni swe serce, poprawi się i na drogę cnoty powróci. Z radością sam przyjmował grzeszników pokutujących, odpuszczał im grzechy i zapewniał ich o tém powtarzając nieraz: „odpuszczają ci się grzechy, idź w pokoju a więcéj nie grzesz.“ Na pociechę naszą także wprzód nim opuścił ziemię, ustanowił, środek przez któryby pokutujący grzesznicy byli uspokojonymi i w odpuszczeniu grzechów swych zapewnionymi. Gdy po zmartwychwstaniu swojém okazał się uczniom, rzekł do nich: „Jako mnie Ojciec posłał, tak i ja was posyłam: którym odpuścicie grzechy, będą im odpuszczone, którym zatrzymacie będą im zatrzymane.“ Temi słowy ustanowił Zbawiciel Sakrament pokuty.

Kto przez Sakrament pokuty pragnie otrzymać odpuszczenie grzechów, powinien przygotować się dokładnie do niego. Przygotowanie to powinniśmy zacząć przynajmniéj w wieczor przed spowiedzią:

pojednać się z wszystkiemi, którycheśmy obrazili i prosić ich o przebaczenie: potém udać się na modlitwę w osobności, wezwać pomocy boskiej do tak ważnego i trudnego dzieła, zastanowić się nad życiem naszém, przypomnieć sobie wszystkie grzechy, czyli uczynić rachunek sumienia. Czyniąc staranny rachunek sumienia, powinniśmy rozebrać dokładnie: a) przykazania boskie, b) przykazania kościelne, c) przejść wszelkie gatunki grzechów, jako to: grzechy cudze, główne i t. p. d) zastanowić się nad obowiązkami stanu i powołania naszego. Przy wszystkiém powinniśmy uważać myśli, mowy i uczynki nasze. Niemniej musiemy przypomnieć sobie wszystkie okoliczności w jakich zgrzeszyliśmy, gdyż te powiększają lub zmniejszają winy nasze. Okoliczności te są: kto? co? gdzie? za czyją pomocą? dla czego? jak? kiedy?

Kto?—zastanowić się nad swém położeniem, np. czyś był przełożonym, zwierzchnikiem czyim, kiedyś zgrzeszył.

Co? jaki się grzech popełnił np. bluźnierstwo, kłamstwo.

Gdzie? miejsce— w kościele— w domu.

Za czyją pomocą?—jakich środków używałeś do popełnienia grzechu.

Dla czego? Zamiar, co cię powodowało do grzechu.

Jak? Stan wewnętrznego usposobienia grzeszą-

cego— czyś z uwagą, z zupełnem przyzwoleniem zgrzeszył.

Kiedy? oznacza czas: oddaliśmy się grzechowi, gdyśmy mieli czas ten poświęcić Panu Bogu, np. opuściliśmy słuchanie mszy świętéj, aby służyć jakiéj namiętności.

Oprócz tego winniśmy poznać, co jest panującą i główną naszą przywarą, i które wady z niéj wypłynęły: gdy bowiem pokuta szczególniéj na odmianie skłonności naszych i poprawie serca zależy, nie możemy ich odmienić, jeśli ich nie poznamy. Zastanowiwszy się nad okropnością popełnionych grzechów, nad szkodami z nich wynikłemi, uczujemy żal za nie: będzie nas dręczyć to, żeśmy zgrzeszyli, będziemy brzydzić się grzechem i pałać nienawiścią ku niemu. Im wyraźniéj poznajemy i uwierzymy, iż grzech czyni nas nie tylko w tém ale i w przyszłém życiu nieszczęśliwymi: że nie podoba się Bogu, wszelkiej miłości godnemu, prawodawcy najświętszemu, najlepszemu Ojcu i najsprawiedliwszemu Sędziemu: że w samym sobie, chociażby nawet nie pociągał żadnych okropnych skutków, jest jednak największém złém i że odważając się nań, wpadamy w nędzę i największe nieszczęście; tém większy będzie wewnętrzny żal za to, żeśmy sobie tak niebacznie postąpili.

Z prawdziwym żalem za grzechy nasze poprawu-

jemy się, kiedy żałując dla tego, żeśmy Boga najwyższe dobro obrazili, łączymy ściśle mocne postanowienie wystrzegania się wszelkiego grzechu, unikania tego wszystkiego, co tylko doń wiedzie i użycia środków skutecznie do poprawy służących. Gdzie nie masz takiego przedsięwzięcia, tam nie masz także i żalu. Jeśli serce nasze szczerym i prawdziwym przejęte żalem,—jeśli szczerze postanowiliśmy poprawić się; natenczas z gotowością użyjemy tych wszystkich środków, które nam Zbawiciel ku dostąpieniu odpuszczenia grzechów podał. Upokorzémy się przed namiestnikiem Chrystusa i Kościoła, a szczerze z żalem grzechy nasze wyznamy.

Wyznanie takie wszystkich win naszych zowie się Spowiedzią: musi ono być szczere i porządne. Powinniśmy spowiadać się szczerze, t. j. odkryć spowiednikowi prawdziwy stan duszy, jakeśmy go sami czyniąc rachunek sumienia poznali! winniśmy powtóre spowiadać się porządnie, t. j. wyznać cośmy uczynili co opuścili— czém wykroczyli w słowach myślach, w uczynkach? jakeśmy zachowali powinności nasze ku Bogu, ku nam samym, ku innym ludziom? jakeśmy wykonywali powinności własnego stanu? przy wszystkiém musimy mieć wzgląd na okoliczności o których się wyżéj mówiło. Kto dobrowolnie opuszcza na spowiedzi grzech ciężki, ten znieważa Sakrament i staje się świętokradzcą, chce bowiem jakoby ukraść łaskę boską i rozgrze-

szenie. Spowiedź taka jest nieważną, ztąd musi być zupełnie powtórzoną.

Lecz nie dosyć nam na samej spowiedzi, musimy wydać godne owoce pokuty; te zaś okażemy przez zadosyćuczynienie, t. j. przez dobre uczynki, które Kapłan naznacza, lub przez dzieła pokutne, które pokutujący dobrowolnie sobie obiera. Kapłan jako namiestnik Chrystusów, przepisuje spowiadającemu się pewne pokutne dzieła: częścią aby go chronić od wpadnienia nanowo w grzechy, częścią aby w nim utrzymać ducha pokuty, częścią, aby mu okazać, że życie jego dotychczasowe, zasługuje na karę. Lecz oprócz tego, pragnący powrócić na drogę cnoty, powinien wykonywać własne dzieła pokuty. Im więcej złego uczynił, tém więcéj teraz dobrego czynić powinien. Przewrótna skłonność łatwo ożyć może, jeśli przeciwko niéj nie użyjemy przyzwoitych środków. Jako lekarz choremu, uwolnionemu wprawdzie od głównej niemocy, słabemu jednakże, przepisuje pewien sposób życia, aby do dawnych sił powrócił; tak spowiednik podaje i zaleca czyniącemu pokutę, środki, aby się pojednał z Panem Bogiem, aby trwał statecznie w dobrém i wiernie wykonywał uczynione przez siebie przedsięwzięcie.

Powinniśmy więc starać się godne owoce pokuty wydawać i czuwać nad sobą, aby zła skłonność na nowo nie odzyskała panowania w sercu naszém: mu-

simy zaprzeć się nas samych, aby namiętności poskromione i na wodzy utrzymane być mogły. Najcelniéj zaś o to starać się i nad tém pracować trzeba, abyśmy wady panujące w nas zupełnie umorzyć zdołali. Poprawa jest najlepszym dowodem prawdziwej pokuty: gdzie nie masz poprawy, tam Sakrament albo bardzo mało, albo nic nie skutkował.

MODLITWY PRZED SPOWIEDZIĄ.

Prośba o pomoc Boską.

Ciebie, Ojcze mój! błagam o pomoc i wsparcie, ażebym to mógł wypełnić, co przedsięwziąłem. Ciebie o Boże! sprawco wszystkiego dobrego błagam o oświecenie sumienia, abym mógł stan duszy mojej roztrząsnąć, błędy i wykroczenia, w które z nieostrożności lub niedbalstwa tak często wpadałem, poznać i przypomnieć, oraz przedsiewzięcie poprawy życia jak najskuteczniejsze uczynić. W Twojéj o Boże obecności, pod Twoją boską opieką, prowadzony wezwaniem Chrystusa: „czyńcie godne owoce pokuty!“ chcę wejść w grunt serca mojego, a oświecony pochodnią słowa Twojego, chcę szanownemu na-

miestnikowi Twojemu odkryć błędy sumienia mojego; jego przestrogi i nauk uważnie i pilnie słuchać, i jeżeli kiedy, to teraz odprawić godną chrześcijanina spowiedź; to jest taką, któraby mnie w prawdach Ewangelii oświeciła i wzmocniła, zamiłowanie cnoty we mnie utwierdziła, i rzetelne moje poprawy przedsięwzięcie do dojrzałości doprowadziła.

Przedsięwzięcie poprawy.

Jak często o mój Boże! czułem świętą chęć ku dobremu! przy każdéj spowiedzi uznawałem nieodzowną potrzebę zupełnej poprawy życia; tylekroć zawitały do duszy mojéj dobre myśli i przedsiewzięcia! a przecież, mój Boże, nie słuchałem często głosu sumienia mojego, który mnie codziennie o wykroczenia, lekkomyślność, zaniedbywanie poprawy umysłu mojego i niestateczność w dobrém przedsiewzięciu, strofował i oskarżał.

Czuję, jak trudno jest walczyć z skłonnościami serca swojego, zwłaszcza gdy się im długiego nad sobą dopuszcza panowania. Często poznawałem dobre, ukochałem cnotę, ale ta chęć do dobrego została wkrótce zniweczoną przez władzę zmysłowych namiętności, przez ciężar zastarzałych nałogów! Pragnąłem dobrego, którego

nie wypełniłem! Moje życie upływało w kolei zbawiennych przedsięwzięć i niecnych postępków. Myślałam sobie nieraz, o jak daleko zapuściłem się ścigając zwodnicze cienie! Zdawało mi się niekiedy, iż gdy wiernie będę służył i pełnił powinność moją, zabłąkam się w świat pełny cierpień, a pozbawiony wszelkich pociech życia, nagotuję sobie dni pełne nudów i przykrości, przed któremi drży zmysłowość człowieka. O nierozsądny! nie poznałem, że najczulszą roskoszą jest wewnętrzne o dobrych swoich uczynkach przeświadczenie i spokojność sumienia, że za każdém występnej żądzy pokonaniem, wesołość, pokój i nowe w moralnych siłach zaufanie, do duszy mojéj powracają, i że ścisłe obowiązków pełnienie rodzi większe coraz do cnoty przywiązanie i prawdziwe uszczęśliwienie życia.

Chcę więc zupełnie odmienić mój umysł. Odmienić umysł? O jak wiele w sobie zawiera to słowo! jak wiele zbawiennych myśli i uwag, któremi w tę chwilę zajęty jestem, a które nie wystarczą na zgłębienie wyrazu tego znaczenia. Kilka dobrych uczynków nie stanowią jeszcze tej odmiany serca. Poprawa, która w najbliższych dniach po spowiedzi błyśnie małém światełkiem pobożności, a wkrótce potém gaśnie i w dawną ciemność moralnego zepsucia powraca, nie jest poprawą. Wszystko, co tylko sprzeciwia się usta-

wie moralnéj powinno być zniweczone; żaden ulubiony a występny nałóg nie powinien się już więcej jawić, stateczność zaś i nieugięta niczém wytrwałość w cnocie zaświadczyć winna, że poprawa serca wartą jest nazwiska tego.

Boże mój! ufam mocno, że za pomocą Twoją stanę się lepszym, aniżeli dotąd byłem. Wszakże skłonności pociągające mnie ku złemu nie są do niezwyciężenia, błyskotki, któremi pozorne życia tego dobra, rozum mój zaślepiają, nie są tyle omamiającemi, iżby się na nich poznać nie można było; powab, który się przez zmysły moje do duszy mojéj wciskał, nie ma téj mocy, iżby mu się oprzeć nie zdołano. Najmocniejsze grzechu i złych nałogów kajdany skruszyć potrafię, jeżeli mi Ty Boże dopomożesz, a ja się o to starać będę. Chcę pokonać skłonności, które do serca mojego jako do najpewniejszéj schraniają się twierdzy, a to za Twoją pomocą Boże, który dobre przedsiewzięcia umacniasz i zbawienne chęci łaską Twoją świętą utwierdzasz.

Modlitwa przed roztrząśnieniem sumienia.

Zbyt długo pogrążony byłem w ciemnościach grzechu, teraz mój Boże chcę się ocknąć, chcę skruszonem sercem udać się do tronu miłosierdzia Twojego, i u Ciebie odpuszczenia i popra-

wy życia mojego szukać. Z pokorą podnoszę ręce moje ku Tobie Ojcze. Przeciwko Tobie i przykazaniu Twojemu zgrzeszyłem; nie jestem godzien dłużej nazywać się dziecięciem Twojem, smutna dusza moja jęczy pod ciężarem grzechu; słyszę i poznaję łagodny głos, który mnie wzywa z drogi obłąkania, jest to głos wiecznego zmiłowania, jest to głos Twój Ojcze i Boże miłosierdzia! którym mnie ze zgubnego wyrywasz zaślepienia, i chcesz na drogę zbawienia naprowadzić.

Otoż mój Boże! słucham głosu Twojego, powracam z żalem i wstydem pełen synowskiego zaufania, że dla zasług Jezusa Chrystusa Syna Twojego, odpuszczenia dostąpię.

Prośba o oświecenie sumienia.

Boże światłości! który oświecasz każdego człowieka na ten świat przychodzącego, który jednem spójrzeniem przenikasz wszystko co było od początku, jest i będzie, Ty znasz każdą kryjówkę serca mojego; wszystkie grzechy moje są ci odkryte, gdyż przed Tobą nic utaić się nie może. Oświeć mnie więc Duchu przenajświętszy, ażebym dostatecznie roztrząsnął sumienie moje i ścisły życia mojego uczynił rachunek.

Przedsięwzięcie poprawy.

Chcę powstać o mój Boże! z przepaści w którą mnie szpetność grzechów moich wtrąciła! Nie mogę już dłużej za zepsucie serca mojego poglądać i znieść odrzucenia mojego od Twojego oblicza. Do Ciebie o Boże! wznoszę serce moje, i w Twojej obecności nowemi siłami i szczerem przedsiewzięciem poprawy, chcę się do zwycięztwa uzbroić, pragnę osiągnąć wolność prawdziwych dzieci Twoich, abym Cię znowu moim ojcem, wszystkich cnotliwych ludzi braćmi a siebie samego rozumnem stworzeniem — człowiekiem mógł nazwać. Niechaj nigdy nie pragnę nabycia szczęśliwości, którąbym przez czyny sumieniu przeciwne albo występne przez opuszczenie świętych przykazań Twoich, mógł otrzymać! Zwycięztwo nad samym sobą, niechaj będzie najpierwszym starań moich celem. Nie podlegać zepsutej skłonności, ukształcać nieśmiertelnego ducha mądrością i cnotą, a przez to zasłużyć i pozyskać wieczną szczęśliwość, to niechaj będzie mojem żądaniem, moją dążnością i pociechą.

Nie dopuszczaj o Boże! abym miał kiedy dla ziemskich roskoszy pogwałcać prawo Twoje, i więcej mojej zmyślności, aniżeli woli Twojej podlegać, więcej głosu zwodnictwa aniżeli sumienia słuchać.

Tak jest o wszechmocny Panie! który najlepiej mnie znasz; wszelki grzech, chociażby najgłębiej w sercu mojem zakorzeniony, a którego długie nade mną panowanie, dopiero przy terazniejszym życia mojego rozbiorze, poznaję, porzucam na zawsze, i nie chcę więcej wracać się do niego, chociażbym największy do niego miał pociąg, chociażby mnie zwycięztwo najtrudniejszem być się zdawało, a którego przy dobrem przedsiewzięciu mojem, wsparty łaską Twoją, pewien jestem. Nie chcę nigdy wystawiać się dobrowolnie na niebezpieczeństwo grzeszenia, i tych równie nie chcę lękać się niebezpieczeństw, które powołanie moje pokonywać mi nakazuje. A gdy tak szczere i prawdziwe są przedsięwzięcia, które w Twojej obecności o wszechmocny Boże czynię, niechaj miłość Twoja będzie ich duszą i podporą, którą wzmocniony, chociażby najsłabszy, powątpiewać nie powinienem o dobrym z onych skutku.

Polecenie się Najświętszej Pannie i swemu Aniołowi.

Panno Święta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzesznych, przyczyń się za mną, Ciebie błagającym, by spowiedź do której przystępuję nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi podała zupełne grzechów mych zgładze-

nie i przeciwko nowym pohamowanie. Aniele-Stróżu mój i opiekunie, który patrzałeś z zasmuceniem na mój upadek w grzechy, pomoż nędznemu do powstania, prowadź mię do zbawiennego użycia sakramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powrócił, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWY PO SPOWIEDZI.

Prośba o odpuszczenie grzechów.

Teraz o mój Boże! kiedym już wszystkie skrytości sumienia mojego spowiednikowi, duchownemu lekarzowi odkrył i samego siebie oskarżył, o jakiż ciężar ubył z serca mojego, jakaż słodka spokojność i wesołość rozlewa się w mojej duszy! Nie dręczą mnie już więcej owe pytania: czyli Bóg odpuści ci grzechy Twoje? czyli przyjmie na łono swoje poprawy pragnącego grzesznika? Jezus Chrystus nauczył nas, że Twoja dobrotliwa ojcowska miłość, nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył. Dla tego też niebieski ten nauczyciel przyszedł na świat, ażeby swojemi naukami i przykładem wskazał nam drogę do zbawienia, a swoją męką

i śmiercią nam toż zbawienie zapewnił. Nauczył on nas, że Ty o Boże! doskonałym jesteś duchem i tylko przez cnoty i prawdę chcesz być wielbionym, że Ty miłością i dobrocią uprzedzasz grzesznika, kiedy ten ujęty zamiłowaniem cnoty, z żalem nad wykroczeniami swojemi, z dobrą wolą i ze szczérem przedsięwzięciem poprawy do Ciebie powraca; kiedy szczerze stara się unikać występku a postępować w dobrém, kiedy wyrzeka się dawnych złych nałogów a nową postać sprawiedliwego i podług ustaw Twoich żyjącego człowieka na siebie przybiera. O Ty Ojcze niebieski! który większą okazujesz radość nad jednym żałującym i powracającym do Ciebie grzesznikiem, aniżeli nad dziewięćdziesiąt dziewięciu sprawiedliwymi (Łuk. 15, 7), niech Twoja święta pomoc i łaska towarzyszy mi zawsze i wszędzie; w Twojéj obecności zaczynam poprawę moją, pomnąc ustawicznie na Twoją obecność, świętość i doskonałość, zaczynam, com obiecał, i com za konieczną uznał powinność. Tobie stać się podobnym przez stateczne pełnienie świętych praw Twoich, do Ciebie jako do celu poświęcenia mojego zbliżać się, to będzie mojém pierwszém, ostatniem i nieustannném zatrudnieniem, to niechaj będzie szczęśliwym skutkiem dzisiejszéj mojéj spowiedzi, i godnym owocem pokuty mojéj. Amen.

Prośba o uchronienie się od grzechów.

Wiara i rozum uczą mnie, że stworzenie, które się zuchwale Twojéj o Boże sprzeciwia woli, najbardziéj Ci się niepodoba. Czuję to o mój Boże! czuję w głębi duszy mojéj, że byłem jednym z liczby tych zuchwałych stworzeń, które Cię śmiało obrażają. Ale Panie widzisz żal mój. Pospiesz, błagam Cię, ku ratunkowi mojemu, abym Ciebie najwyższe dobro moje, więcéj ani myślą, ani słowy, ani uczynkami w tém życiu nie obrażał. Oddal odemnie pychę serca i niedopuszczaj, ażebym najwięcéj upośledzonego z moich braci poniżał lub nim pogardzał.

Uśmierz we mnie zbyt troskliwe staranie o dobra doczesne, i nie dopuszczaj, ażebym znikome bogactwa wyżéj cenił, niżeli nieśmiertelną duszę moją! Dopomoż mi, ażebym przeciwko powabom niebezpiecznych rozrywek miał się na ostróżności i zrządź, ażeby częste rozpamiętywanie śmierci i wieczności, burzliwe zmysły moje uśmierzało.

Nie dozwalaj, ażebym spółbraciom moim zazdrościł błogosławieństwa, którego im udzielasz, ale raczéj usposób mnie, ażebym wszystkim bez wyjątku z niezmyśloną szczerością sprzyjał.

Nie dopuszczaj, abym urazom chociażby największym, złością lub zemstą odwzajemniał, tem

mniej dozwalaj, ażebym z bliźnim moim, którego kochać powinienem, miał w nieporozumieniu zostawać.

Zachowaj mnie od opieszałości w chwale Twojéj i cnocie, a zrządź, ażebym w każdéj życia mojego kolei całém sercem Ci służył.

Jeżelibym kiedy (czego broń Boże) przez krewkość miał się występkiem skazić; nie dozwalaj, ażebym rozpaczając powątpiewał o miłosierdziu Twojém, ale daj mi poznać, że u Ciebie i dla największego grzesznika jest przebaczenie i zbawienie. A jeżeli Ty nieograniczony dawco i rządzco losów ludzkich! moim współbraciom więcéj jak mnie darów doczesnych przeznaczyłeś; to nie dopuszczaj, ażebym przeciwko Tobie szemrał, ale umocnij mnie raczéj, ażebym darów dobroci Twojéj tém lepiéj używał, że mi wszystkiego w miarę udzielasz; i żebym chwalił Ciebie wtenczas nawet kiedy mi wszystko odbierzesz.

Z skarbów niewyczerpanéj łaski Twojéj, daj mi o Boże pokorne, czułe i pełne pociechy serce, strzeż mnie, abym bliźniemu mojemu ani na ciele ani na duszy nie szkodził. Od zbytków wszelkich i rozwiązłości zachowaj mnie Panie, niechaj udzielonych mi darów używam z umiarkowaniem.

Uciemiężenie ubogich, wdów i sierot jest zbrodnią, która do Ciebie o pomstę woła: dla tego

nie dopuszczaj sprawiedliwy Boże, abym ich w jakiejbądź okoliczności pokrzywdzał; a jeżelibym kiedy był w położeniu potrzebowania do pomocy rąk obcych, to niechaj z robotnikiem sprawiedliwie obchodzę się, ażeby mię nigdy sumienie do powinności nagrodzenia krzywdy wzywać nie potrzebowało. Napełnij mnie czułą wdzięcznością ku dobrodziejom moim, i daj mi tę cnotliwą staranność, ażeby wdzięczność moja oczekiwanie ich przewyższała.

Niechaj całe życie moje upływa na ćwiczeniu się w cnocie i sprawiedliwości, ażebym do złej o sobie mowy powodu nie dał; jeżeliby zaś języki złośliwe, sławę moją niesumiennie i niesprawiedliwie szarpać chciały; dozwól, abym każdą potwarz z powolnością znosił, a potwarcy z całego przebaczał serca.

O SAKRAMENCIE CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ.

Zbawiciel świata żyjąc pomiędzy ludźmi, obiecał zostawić im pokarm cudowny i pełen mocy, któryby umacniał ich dobre przedsięwzięcia, utwierdzał w cnocie, a przez to ułatwiał otrzymanie żywota wiecznego. Pokarm ten boski o-

znaczył dokładniej, gdy kilku bochenkami chleba nakarmiwszy parę tysięcy zgromadzonego ludu, rzekł: „Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb który ja dam jest ciało moje za żywot świata.“ Niektórzy z obecnych gorszyli się mową tą, a niemal wszyscy onej nie rozumieli. Przy ostatniej wieczerzy zrozumieli mowę tę Zbawiciela wierni jego zwolennicy, gdy im podał chleb i wino przez siebie poświęcone, mówiąc: „To jest ciało moje, które za was wydaném będzie.“ „To jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moję pamiątkę.“ Temi słowy ustanowił Jezus Chrystus sakrament ołtarza w tym szczególniej zamiarze, aby pamiątka życia i śmierci jego, jak najczęściej pomiędzy zwolennikami jego była odnawianą i statecznie utrzymywaną. Aby przez to szczególniejszéj miłości swojéj świadectwo, węzeł miłości łączący nas z Bogiem, Jezusem Chrystusem i wszystkiemi braćmi naszymi, coraz bardziej się ścieśniał i coraz większej mocy nabie-

rał; albowiem jeden chleb, jedno ciało nas zasila, i wszyscy jednego chleba uczestnikami jesteśmy, mówi Paweł święty. Chciał nakoniec Zbawiciel, abyśmy mieli w tej jego pamiątce uroczysty i nieustanny zakład, zapewniający nas o łasce boskiej i uczestnictwie zasług jego. Ponieważ wszystko to niezaprzeczoną jest nauką wiary, obowiązani tem samem jesteśmy, już to przez ważność rzeczy samej i widoczny sakramentu tego z zbawieniem naszem związek, używać świętego pokarmu za najdzielniejszy środek cnoty i zbawienia naszego, przez któryby miłość nasza ku Bogu, Jezusowi Chrystusowi i wszystkim bez względu ludziom, wzmacniała i pomnażała się codziennie. Niczem innem nie mógł Zbawiciel okazać nam najwyższej swojej miłości, którą pałał ku ludziom, i troskliwości o ich uszczęśliwienie, jak kiedy przez sakrament ołtarza, pragnął się z nami połączyć, jak sam nas zapewnił mówiąc: „Kto pożywa mego ciała, a pije krew moję, we mnie mieszka a ja w nim.“

Podług wyraźnej nauki Apostoła narodów, używający świętej wieczerzy, ciało Pańskie od

innych pokarmów rozróżniać przyzwoicie powinien. Nie tylko więc potrzeba, aby był w wieku do poznania boskiej dostojności sakramentu tego, ale oraz aby miał taką pobożność i wiarę, któraby świętych rzeczy w sposobie godnym używać chciała. Do tego przeto sakramentu nie inaczej przystępować można, tylko z umysłem ku Bogu zajętym i prawdziwą pobożnością, z czystém sercem i wolnem od przewinień ciężkich sumieniem, tak dalece, iż każdy poczuwający się do ciężkich win, a bez poprzedniego oczyszczenia się przez sakrament pokuty, przystępujący do stołu Pańskiego, popełnia najstraszliwszą zbrodnię, zbrodnię świętokradztwa, jako uczy Paweł święty: „Ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiej, i sąd sobie je i pije."

Ponieważ Zbawiciel w tym celu sakrament ołtarza ustanowił, aby węzeł braterskiej miłości pomiędzy Chrześcijanami, za jego wpływem i pomocą coraz bardziej się wzmacniał, każdy przystępujący do niego, czuwać nad tem powinien, aby nie przynosił umysłu zagniewanego na brata.

Stosownie do zamiaru ustanowienia, umysł przyjmującego, pobożnem rozmyślaniem życia i męki Jezusa Chrystusa, tudzież dobroczynnych skutków ztąd na nas spływających, tak usilnie powinien być zajętym, iżby w nim uczucia najgłębszego uszanowania, ufności, miłości, obudzały się i wzmacniały. Sama nawet zewnętrzna przystępującego do stołu Pańskiego postać, nosić powinna tak widoczne skromności, przystojności i uszanowania znaki, aby w obecnych temu świętemu obrzędowi, obudzały się przez to i umacniały uczucia religii i pobożności, czém zaiste okaże się razem najlepiej prawdziwa miłość ku innym, budująca ich swoim przykładem.

Ustawa kościoła zapobiegająca bezprawiom, nakazała jeszcze, aby nikt po wzięciu jakiegokolwiek pokarmu, wyjąwszy przypadek nadzwyczajnej potrzeby, do sakramentu tego nie przystępował. Taż ustawa kościoła na Soborze czwartym w Lateranie, a w porządku Zborów powszechnych dwunastym r. 1215 odbytym, obowiązuje: „aby każdy z Chrześcijan płci obojga przynajmniej raz w rok około Wielkiej-nocy sa-

krament ołtarza z uszanowaniem przyjmował. Inaczej bowiem za życia od wnijścia do kościoła ma być wstrzymanym, a po śmierci pogrzebu chrześcijańskiego pozbawionym.“ Atoli nikt mniemać nie powiniem, iż obowiązkowi zadosyć uczynił, kiedy przykazanie to zachował. Przez ten bowiem wyrok zamierzył Kościoł poskromić niedbalstwo i opieszałość niektórych Chrześcijan w przyjmowaniu tego sakramentu, nakazując im z zagrożeniem kary, aby raz w rok przynajmniej do niego przystępowali, chociaż usilnie zawsze pragnął i pragnie, aby toż jak najczęściej powtarzaném było. Ztąd każdy przekonany o czystości serca i niewinności życia swojego, pragnący goraco skutków tego sakramentu i oczekujący od niego większego wzniecenia swéj pobożności, bardzo dobrze uczyni, jeśli go częściej przyjmować będzie; przeciwnie zaś, każdy pracujący jeszcze nad oczyszczeniem i udoskonaleniem swego umysłu dotąd, wstrzyma się pożytecznie od stołu Pańskiego, aż uczuje że w tej ważnej sprawie dosyć postąpił. Tak postępując, pójdziemy za radą świętego Jana Złotoustego,

który naucza, iż bardziej troskliwym być trzeba o dobre przygotowanie umysłu, niż o oznaczenie czasu do przyjmowania ciała Pańskiego.

MODLITWA
przed przyjęciem Kommunii.

O jak cudownym jest ten pokarm duszy, któryś Ty Zbawicielu mój, przed odejściem do Ojca Twojego postanowił, i nam za najpiękniejszą pamiątkę Twojej ojcowskiej miłości zostawił; o jak niewyczerpanem jest źródło pociechy i zbawienia, które wyznawcom Twoim przez to święte otworzyłeś postanowienie. O jak nad wszelkie pojęcie wyższą jest dobroć Twoja; że Ty ciało i krew Twoję przenajświętszą, za pokarm umacniający nam zostawiłeś. Czyliżby kiedy mogła myśl ta powstać w sercu człowieka, ażebym Boga, Stwórcę nieba i ziemi nieskończonego i wszechmocnego miał pożywać, gdybyś Ty Panie nie był postanowicielem tej tajemnicy i gdybyś nie był wyznawców Twoich do używania tego ożywczego duszy pokarmu zaprosił?

„Bierzcie i pożywajcie, to jest ciało moje, które wam daję, czyńcie to na moją pamiątkę; oto jest kielich krwi mojej dla was przelanej,

pijcie ją. Kto ciało moje i krew pożywa, ten sobie żywot wieczny pożywa, ten zostanie we mnie a ja w nim; gdyż ciało moje prawdziwym jest pokarmem a krew moja prawdziwym napojem.“

Synu wszechmocnego! wieczna prawdo Boga! to są słowa Twoje, a Ty w błąd wprowadzić nie możesz.

Słowa Twoje są duchem i życiem, a świadectwo któreś nam o sobie dał, jest niemylną prawdą.

Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Twoje przetrwają skończenie świata.

Tyś sam w tajemnicy tej ukryty o Boże zbawienia mojego! w którym ufność moję pokładam.

Tobie jedynie daję żywą wiarę, z którą się i teraz do tej najświętszej uczty, jako do pamiątki śmierci Twojej, pokornie zbliżam. Nie odrzucaj gorących mych uniesień do tego świętego połączenia się z Tobą, ale raczej przyjdź i uzdrów serce moje i pobłogosław całej istocie mojej. Napełnij serce moje taką pokorą, pobożnością, uszanowaniem i czystością ducha, jakiej świętość tej dostojnej tajemnicy wymaga.

Użycz mi, ażebym ile tylko rozum ludzki do tej niezmierzonej wysokości wznieść się może, wartość tego boskiego postanowienia poznał i nieograniczoném miłosierdziem Twojém wskróś przeniknioný został. Ten cud, który nam do

duszy mojej przyjąć, wiarą tylko pojąć mogę, a że uczuć moich słowy wyrazić nie potrafię, nic mi przeto więcej nie pozostaje, jak tylko z milczącem uszanowaniem rzucić się na twarz i z największą pokorą wołać.

Jezu synu Boga żywego zmiłuj się nademną! Nie jestem godzien, ażebyś wszedł do przybytku serca mojego, ale tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

MODLITWA
po przyjęciu Kommunii.

Więc się spełniłaś nademną, o niepojęta, pełna cudu i łaski, Boska i najświętsza Tajemnico! Bądźże, najsłodszy Jezu, potrzykroć i nieskończenie ubłogosławiony i uwielbiony. Niech będzie błogosławione najdroższe Ciało i Krew Twoja, Dusza i Bóstwo Twoje, Bóg i człowiek, Jezus Chrystus, który do serca mego raczył przybyć wespół z Ojcem niebieskim i z Duchem Swiętym i u podłego służebnika swego mieszkanie sobie uczynić. Nic mię, o Panie, od Ciebie nie oderwie, nic mię nie rozłączy z Tobą; ani bojaźń śmierci, ponieważ Tyś życiem mojem; ani

miłość życia, bo jestem gotów oddać je dla Ciebie; ani mocy niebieskie, gdyżeś Ty nad nie możniejszy; ani rzeczy terazniejsze, bo przejść i przestać mają; ani przyszłe, gdyż w nich kocham tylko Ciebie. Nie rozłączy mię z Tobą udręczenie, ponieważ Ty sam mię pocieszysz; nie rozłączą mię smutki, ponieważ mię nakarmisz; ani ubóstwo, bo Ty mię ubogacisz; ani strach, Ty bowiem mię ubezpieczysz; ani prześladowanie, bo w Panu moja obrona; ani miecz i boleści, gdyż dla Twej miłości staną mi się przyjemne; ani niewola, ponieważ Tyś moją wolnością; ani stworzenia, bo są niczém przed Tobą; ani ciosy świata, podstępy nieprzyjaciół, własne moje skłonności i trwogi, bo wszystkie w dobro mi obrócisz gdy polegnę na Twej opiece. Bądźże błogosławiony Zbawco mój, błogosławieństwem wszystkiego stworzenia Twego, a daj mi dójść chwały i łaski wiecznéj, bądź błogosławiony na wieki na całą wieczność, gdyż uczyniłeś cud łaski i miłosierdzia nademną.

Lecz czemże są dzięki i błogosławieństwa biednego stworzenia obok tej zbawiennej miłości której mi dzisiaj tak nieoceniony dałeś dowód? Upokorzone tylko i wdzięcznością przejęte serce oddać Ci mogę w ofierze za dobrodziejstwa Twoje, a wiara udziela mi tego pocieszającego zapewnienia, że Ty tego serca, do któregoś się

pełen miłości spuścił, nie odrzucisz. W Twojej boskiej obecności ponawiam szczere przedsięwzięcie moje być Ci wiernym, posłusznym i dla Ciebie jedynie żyć i umierać gotowym. Twojego świętego słowa mocno trzymać się będę, starając się nieustannie żyć podług nauk i przykładów Twoich. Udziel mi tylko cierpliwości i odwagi, a kiedy umartwieniem doświadczać mnie zechcesz, użycz mi wówczas pokornego zgadzania się z Twoją przenajświętszą wolą. Amen.

Modlitwa w chorobie.

Z łoża boleści do kogoż się mam udać, jeżeli nie do Ciebie Boże miłosierdzia i pomocy? Ty który ucha Twojego nigdy na prośby nasze nie zamykasz, którego ręka ku wsparciu naszemu zawsze jest wyciągnięta! Ty jesteś najłaskawszym, albowiem i najnędzniejszego człowieka nie odpychasz z przed oblicza Twojego. O Boże! jako zmordowany pracą i potem znużony robotnik tęskni za odpoczynkiem; jako jeleń w czasie skwarnego upału świeżego pragnie źródła, tak i ja pragnę od Ciebie ulgi w cierpieniach moich.

Boże! nie potrzebuję opowiadać Ci, jak dotkliwą jest boleść moja, i ile bezsennych nocy, ile boleśnych dni przepędzać muszę.

Ty, przed którego wzrokiem nic ukrytego nie ma, Ty widzisz co cierpię!

Nie żądam ja cudu. Czyliż mógłbym ośmielić się robak pełzający w prochu ziemi, żądać odmiany porządku rzeczy? mógłżebym ważyć się mądrości Twojej jakoby przyganiać? Do cierpienia począłem się w żywocie matki, i cierpiąc do grobu stąpić muszę. Z czułą przeto miłością z synowskiem zaufaniem przychodzę do Ciebie o Boże! abyś zmniejszył tylko cokolwiek cierpienia moje. Ojcze! udziel choć we śnie spokojności członkom moim, i jeżeli być może, ulżyj zbytniemu ciężarowi dolegliwości moich.

Wyroki Twoje, Panie, wieczna pokrywa zasłona. Czyli przeto choroba ta jest tylko doświadczeniem, czyli też gońcem blizkiego z żyjącemi rozstania się, to tylko Tobie wszechmocny jest wiadomo. W Twojej to tylko księdze stoi zapisano, której nikt odpieczętować nie może. Czyli ona jest dobrodziejstwem dla mnie lub karą? i tego człowiek zgadnąć nie potrafi. Ty często napominasz błędnego syna, ale karzesz także i grzesznego przestępcę. Ty często doświadczasz nas, żebyśmy Cię prosili, i często znowu karzesz zuchwalców, którzy o Tobie zapominają. Nie poważam się zgadywać, coś ze mną postanowił, wiedząc zwłaszcza że Twój wyrok jest wyrokiem mądrości.

A chociaż czasem na drodze, którą nas prowadzisz, cierń zadraśnie nogę przechodnia, kto jednak wytrzyma cierpliwie, spocznie nakoniec w zaciszu spokojności.

Boże dobroci! cierpienia moje zwiększają się codziennie, wzdychania i jęki są moim pokarmem i nieodstępném towarzystwem. Niknę, jako cień, siły mię opuszczają, moc lekarskiej sztuki zdaje się być wątpliwą; ale ja, mój Ojcze, nie powątpiewam bynajmniej, bo w Tobie ufność moją położyłem. Nie jeden długą złożony chorobą i wszelkiej powrócenia do siebie nadziei pozbawiony, niespodzianie przecież ozdrowiał. U Ciebie, Ojcze wszechmocny, nic nie masz niepodobnego, bo w jednej chwili możesz świat cały zniszczyć i znowu go wyprowadzić z nicestwa.

Zachowaj mię od niecierpliwości i niedozwalaj, żebym się rozpaczy poddawał.

Nie dozwalaj, żeby przyjaciele moi lękali się o życie moje, a zrządź łaskawie, żeby głos pociechy, osłabione członki ożywiał i pokrzepiał. Niechaj pamięć na szczęśliwość przyszłą uzbroi mię w cierpliwość i napełni wesołością. Jeżeli tutaj nie będzie już dla mnie ratunku, spraw aby owa chwila, która mię Ojcze mój do Ciebie ma zaprowadzić, spokojnie i łagodnie zbliżyła się, i racz mię wtenczas przyjąć na łono ojcowskiej

dobroci i miłosierdzia Twego, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Anioła-Stróża.

Ukochany mój Aniele stróżu, który mi z Opatrzności boskiej od pierwszego tchu życia mojego za wiernego towarzysza w tej do wieczności drodze przydany jesteś, jakże Ci potrafię podziękować należycie za wszystkie te posługi, któreś mi aż do obecnej wyświadczał chwili? Ciebie los mój szczerze obchodzi, Ty zasmucasz się grzechami mojemi, a cieszysz się pokutą moją. Pod Twoją opieką jestem bezpieczny. Chociaż przeciwnicy moi szkodzić mi usiłują, Ty jednak niebieski przyjacielu, jesteś pociechą i wsparciem mojem w niebezpieczeństwach, w nędzy i przy śmierci.

O gdybym wiedział, coś Ty już od początku życia mojego dla mnie uczynił, jak Ty w dziecinnych latach moich najwierniejszym moim byłeś dozorcą, i jakeś pierwsze, niepewne prostował i umacniał kroki moje, jakeś zbawienne duszy mojej napominania poddawał; jako z jednej strony sposobność do złego z rąk mi wysuwałeś, a z drugiej od niebezpieczeństw i innych przy-

padków mnie ocaliłeś! O mój łaskawy, niewidzialny obrońco i przyjacielu! chyba w wieczności dowiem się o ważności dobroczynnych Twoich przysług, a kiedy duch mój śmiertelne to zrzuci pokrycie, wtenczas dopiero będę zdolnym czułą Ci moją poświęcić wdzięczność.

O jakże się wstydzę pomyśliwszy, ilekroć Ciebie wierny towarzyszu życia mojego, zasmuciłem. Ileż to razy bolałeś nademną, kiedy serce moje radością się poiło. Przebacz mi tę niewdzięczność i niepozbawiaj mię nadal opieki Twojej. Przyrzekam, iż więcej Cię postępkami mojemi zasmucać nie będę. Twoim świętym natchnieniom chcę zawsze otwierać serce moje, chcę, jak Ty bliźnim moim służyć i być im użytecznym. Prowadź mię dzielną Twoją prawicą, przez całą drogę pielgrzymstwa mojego; nie odstępuj mnie, gdy dusza moja z ciałem rozstawać się będzie. Bądź moim pocieszycielem, kiedy z śmiercią passować się będę! Bądź moim przewodnikiem przez ciemną dolinę śmierci, ażebym przy boku Twoim do Boga mojego doszedł, któremubyśmy razem połączeni, cześć i chwałę w wieczności oddawać mogli. Amen.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

Psalm 1. (6).

Panie, w zapalczywości Twojej nie karz mię, a w rozgniewaniu Twojém nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bom chory jest, uzdrów mię Panie, bo udręczone jest ciało moje.

I dusza moja strwożona bardzo, ale Ty Panie pókiż mnie tak trzymać będziesz?

Obróć się Panie, a wyrwij duszę moję, wybaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci niema ktoby pamiętał na Cię, a w piekle któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojém, będę umywał na każdą noc łoże moje; łzami mojémi skropię pościel moję.

Zatrwożyło się od zapalczywości oko moje, zestarzałem się między nieprzyjaciołmi mojemi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie, albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.

Niech będą pohańbieni i wielce zatrwożeni

wszyscy nieprzyjaciele moi, niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Psalm 2. (31).

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których zakryte są grzechy; błogosławiony to mąż, któremu Pan niepoczytał grzechu i niema w duchu jego zdrady.

Ale, iżem milczał zestarzało się ciało moje, iżem musiał wołać litości.

Bo we dnie i w nocy ciężyła nade mną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdy trapiły mię dolegliwości.

I grzech mój oznajmiłem Tobie a niesprawiedliwości moich nie taiłem.

Rzekłem: wyznawam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu, i Tyś odpuścił nieprawości grzechu mego.

Dla tego będzie się modlić do Ciebie wszelki mąż sprawiedliwy o stosownym czasie.

I nie zaszkodzi mu ani potop, ani dosięgną go wylewy wód mnogich.

Tyś jest ucieczko moja w utrapieniu które mię ogarnęło: o Boże, radości moja! wyrwij mię od nieprzyjaciół którzy mię otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze tej którą pójdziesz, i umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcież jako koń i muł, które nie mają rozumu, którym trzeba wędzidła i uzdy, gdyż bez tego cię nie posłuchają.

Wiele jest kar na grzesznika, ale Bóg miłosierny dla pokładających w Nim nadzieję i ufność.

Weselcie się w Panu i radujcie się ludzie sprawiedliwi, a chwałę odnoście wszyscy prawego serca. Chwała i t. d.

Psalm 3. (37).

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mię, ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, i wzmocniłeś nademną rękę Twoję.

Nie masz zdrowia w ciele mojém od oblicza gniewu Twego, nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję, a jako brzemię ciężkie spadły na mnie.

Zwolna popsowały się blizny moje, w skutek obłąkania i głupstwa mojego.

Znędzniałem i pochyliłem się cały, i chodzę teraz z zasmuconą i bladą twarzą.

Albowiem w piersiach moich czuję ogień, który mię pali, a nie masz zdrowia w ciele mojém.

Jestem strapiony i poniżony, i z łona mego dobywają się tylko jęki i westchnienia.

Panie, przed Tobą nie ukryją się moje żądania, i jęki moje nie są ci niewiadome.

Serce moje strwożone jest, opuściła mię siła moja, i oczy moje straciły swój blask, swoje światło.

Przyjaciele moi i blizcy moi stanęli przeciwko mnie, widząc mię w tym stanie.

I którzy przy mnie byli oddalili się odemnie, a gwałt czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy zgubić mię chcą, mówili mi marności, i cały dzień wymyślali zdrady.

Ja zaś jako głuchy nie słyszałem, a jako niemy nie otwierałem ust moich.

I stałem się jako człowiek nie słyszący i nie mający odporów w uściech.

Albowiem w Tobiem Panie nadzieję miał: Ty mię wysłuchasz Panie Boże mój.

Bom mówił, by się weselili nademną nieprzyjaciele moi, i gdy ujrzeli wahającego się mię, wielkie rzeczy przeciw mię mówili.

Albowiem jestem gotów na wszelkie cierpienia, i boleść moja jest zawsze przed oczyma mojemi.

I wyznaję nieprawość moję przed światem, i o grzechach moich myśleć będę zawsze.

Lecz nieprzyjaciele moje żyją i zmocnili się nademną, rozmożyli się ci, którzy niesprawiedliwie mię nienawidzą.

Oni mi płacą złem za dobre i uwłaczają mi żem bogobojny jest.

Nie opuszczaj mię Panie Boże mój i nie odstępuj odemnie.

Przybywaj na mój ratunek, gdyż Ty jesteś od którego czekam pomocy i zbawienia.

Chwała i t. d.

Psalm 4. (50).

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twojego.

A według wielkiej litości Twojej, zgładź nieprawość moję.

Omyj mię od nieprawości moich i od grzechu mojego oczyść mię.

Albowiem znam ja występki moje i grzech mój zawsze jest przeciwko mnie.

Tobiem samemu zgrzeszył i złość przed Tobą uczyniłem; przebacz mi abyś się usprawiedliwił w obietnicach Twoich i okazał łaskawość Twoję.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: a w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi, abym podług nich postępował.

Pokropisz mię hyzopem i będę oczyszczony, omyjesz mię i będę nad śnieg wybielony.

Dozwolisz mi usłyszeć słowo pociechy i radości, i dusza moja, poniżona i pogardzona, rozraduje się w Tobie.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, i zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże, i ducha prawego odnów we mnie.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twojego i Świętego Ducha Twojego nie bierz ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego i w duchu pobożnym wzmocnij mię.

Będę nauczał nieprawych postępować po drogach Twoich, i niezbożni nawróceni będą.

Wybaw mię od kary, na którą zasługują uczynki moje, o Boże, Boże zbawienia mojego, a usta moje wychwalać będą sprawiedliwość Twoję.

Panie, otwórz mi usta, a będą wychwalać wielkość Twoję.

Albowiem gdy chcesz ofiary, gotowem jest, lecz całopalenia nie są Ci przyjemne.

Ofiara jakiej pragniesz Boże, jest serce skruszone i upokorzone, nie odrzucisz go w miłosierdziu Twojem.

Rozlej, Panie, błogosławieństwa i łaski Twoje na Syon, wznieś mury Jerozolimy.

Wtedy polubisz ofiary sprawiedliwości, przynoszenia i całopalenia; tedy nakładą na ołtarz Twój ofiar. Chwała i t. d.

Psalm 5. (100).

Panie wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twojego, nakłoń ku mnie ucha Twego kiedy będę uciśniony.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę pospiesz na pomoc moję.

Albowiem dni moje rozproszyły się jakby mgła, a kości moje wyschły jako ognisko, w którém wiecznie żarzy się ogień.

Serce moje uschło jak trawa spalona od słońca, iżem zapomniał pożywać chleba mojego.

Dla głosu wzdychania mojego kości moje przyschły do ciała mojego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy i krukowi nocnemu w pustkach.

Czuwałem i stałem się jako samotny wróbel na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi nade mną, a ci którzy mię chwalą sprzysięgają się przeciw mnie.

Bom popioł jak chleb jadł, napój mój mieszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu Twego, albowiem wzniosłszy mię dozwoliłeś mi upaść na dół.

Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako polna trawa.

Ale Ty Boże będziesz trwał wiecznie a pamięć na Cię przejdzie z pokolenia do pokolenia.

Powstaniesz wkrótce i zlitujesz się nad Syonem, albowiem czasz zlitowania się już nastał.

Albowiem sługom Twoim podobały się kamienie i zwaliska Syonu i podobała się nawet ziemia jego.

I będą się obawiały narody imienia Twojego i królowie ziemscy chwały Twojej.

Kiedy Pan zbuduje Syon i kiedy się pokaże w całej wspaniałości swojej.

Kiedy wysłucha prośby upokorzonych i nie pogardzi ich modlitwami.

Poprowadzi to do potomności a ludy przyszłe będą wychwalać Pana.

Albowiem On spojrzał z wysokości przybytku swojego; spojrzał na ziemię z wysokości Niebios;

Aby wysłuchał jęki więźniów i wyrwał z więzów tych którzy byli skazani na śmierć.

Niech wysławiają imie Jego w Syonie i chwałę Jego w Jerozolimie.

Kiedy narody i królowie połączą się w jedno dla służenia Panu.

Odmówił mi mocy swojej w drodze życia, Pan dni moje skrócił.

Nie bierz mię z tego świata w połowie dni moich, lata Twoje trwają od wieku do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię utworzył i niebiosa są dziełem rąk Twoich.

One przeminą ale Ty nigdy nieprzeminiesz, i wszystkie jako szata zwietszeją.

I zmienią kształt jako odzienie jeżeli zechcesz ale Tyś wiecznie jednaki i lata Twoje bez końca.

A tak dzieci sług Twoich mieszkać będą na ziemi: i potomstwo ich będzie trwało wiecznie pod Twoją opatrznością.

Chwała i t. d.

Psalm 6. (129).

Z głębokości wołałem do Ciebie, Panie: Panie wysłuchaj głosu mojego.

Nakłoń ucho Twoje na głos modlitwy mojej.

Jeśli będziesz pilnie zważał nieprawości nasze, któż wówczas Panie będzie niewinny?

Albowiem Tyś litościwy i łaskawy: a zatem mam nadzieję w Tobie, Panie!

Z niecierpliwością oczekuję Cię Panie, ufny w obietnice Twoje, dusza moja pokłada nadzieję w Bogu.

Od poranka aż do nocy czuwa o Tobie Izrael, Panie.

Bo u Pana jest miłosierdzie i on odkupienie zgotował dla nas.

Wszakże odkupił on Izraela ze wszelkich nieprawości jego. Chwała i t. d.

Psalm 7. (142).

Panie! wysłuchaj modlitwę moję i przyjmij prośbę moję, wysłuchaj mię w sprawiedliwości Twojej.

Nie wchodź do sądu z sługą Twoim, albowiem nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden śmiertelnik.

Wysłuchaj mię Panie, bo nieprzyjaciel czyha na zgubę moję, i obaliwszy mię stara mi się szkodzić.

Wrzucił mię do ciemnicy martwej jak grób, i upada duch mój i trwoży się serce moje.

W tym stanie pamiętałem na przeszłe czasy, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich i uczynki Twoje rozbierałem sobie.

Wyciągałem ku Tobie ręce moje, a dusza moja pragnie Cię jak zeschła ziemia kropli wody.

Racz mię więc wysłuchać Panie: gdyż duch mój upada bardzo.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, bo stanę się jako umarły.

Spraw, abym usłyszał wcześnie słowo miłosierdzia Twego, bom ja ufał w Tobie, Panie.

Oznajm mi drogę, którąbym miał postępować, albowiem dusza moja wiecznie zwrócona jest ku Tobie.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich. Panie, do

Ciebie bowiem się uciekłem, naucz mię spełniać wolą Twoję, gdyż Ty jesteś Bogiem moim.

Niech Twój dobry duch zaprowadzi mię na drogę prawa, zachowaj mi życie, Panie, dla chwały imienia Twojego.

Wybaw duszę moją z utrapienia, dla sprawiedliwości Twojej, zagub nieprzyjacioł moich dla miłosierdzia Twojego.

I zagub wszystkich, którzy dręczą duszę moję, wszakże jestem sługą Twoim.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak było na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALMY POKUTNE WIERSZEM.

Psalm 1. (vi).

Domine ne in furore tuo arguas me.

Panie! nie w gniewie i zapalczywości,
Karz mię i sztrofuj z moich nieprawości,
Ale się raczej zlituj nad strapionym,
I ulżyj bolu kościom udręczonym.
W mojem zmartwieniu chodzę ledwie żywy,
Kiedyż mię zleczysz Ojcze litościwy?

Obróć się, wyrwij mą duszę z ciężkości,
Nie dla mych zasług, lecz dla Twej litości.
Bo któż po śmierci, kto Cię wspomni w grobie?
Ja w zborze żywych ogłoszę o Tobie.
Jużem wzdychając zmordował się Boże!
Przez noc napawam łzami moje łoże.
Płaczem codziennym oczom moim szkodzę;
Zastarzałem się w ustawicznej trwodze.
Nie stójcie przy mnie, co mi źle myślicie.
Wy się w zamysłach waszych pomylicie.
Bo jakem płakał, Pan mój to obaczył,
I z łaski swojej wysłuchać mię raczył.
Niech się zawstydzą moi nieżyczliwi.
Niech się poznają, jak byli fałszywi.

Psalm 2. (XXXII).

Beati quorum remissae sunt iniquitates.

Szczęśliwy! komu grzechy odpuszczono,
I w niepamięci złości zanurzono,
Szczęśliwy! w którym Pan nie znalazł wady,
I serce jego nie szukało zdrady.
A jam zataił moich nieprawości.
Jęcząc dni całe, wyschły moje kości.
Czyli dzień świecił, czyli noc nastała,
Twarda mię ręka Pańska przyciskała.
Sprzykrzyło mi się moje uciśnienie,
Bo jako ciernie kłóło mię sumnienie,

Dla tego Panu, żem zgrzeszył, znać dałem,
I mojej złości zataić nie chciałem.
Rzekłem: powiem Mu wszystko, jak co było;
I tem się zaraz moje zło zgładziło.
Przeto Mu zawsze wierny dzięki złoży,
Ani go dotknie wylew pomsty Bożej.

Z Ciebie ucieczkę w utrapieniu miałem,
Gdy nieszczęśliwość w koło mnie widziałem;
Do Ciebie wzdycham i w dzisiejszej chwili,
Wyrwij mię od tych, co mię otoczyli.

Wy, którym równy ból memu dokucza,
Zrozumiejcie mnie, Dawid was naucza,
On się nacierpiał i zna pewne drogi,
Którymi idą do Boga nad bogi.

Nie bądźcie, jako koń i muł bywają,
Które rozumu żadnego nie mają;
Których aż szczęka ma być okiełzana.
Żeby je można nawrócić do Pana.

Jak wiele czeka biczów na grzesznika;
Którymi słusznie Bóg winnych dotyka!
A tego, ktory zaufał Ci Panie!
Litość okrąży, i cały zostanie.

Cały zostanie zewszech miar szczęśliwy,
W Tobie się cieszyć będzie sprawiedliwy,
I którym tylko miła prosta droga,
Chełpić się będą wsparciem swego Boga.

Psalm 3. (xxxviii).

Domine ne in furore tuo arguas me.

Kiedy się na mnie zagniewasz Panie,
Nie chciéj mię karać z mych złości,
Bo pod ciężarem któż nie ustanie,
Gniewu Twojego wielkości?

Już strzały Twoje utknęły we mnie,
Ręka Twa głębiéj je wraża,
Zdrowia w mém ciele szukam daremnie,
Gniew Twój słabość pomnaża.

Ból mój do samych przenika kości,
Grzech mój jest mojém zniszczeniem,
Wzniosły się nad mą głowę me złości,
I swém mię gniotą brzemieniem.

Głupim ja, kiedy moje się rany
Ledwie zgoiły połową,
Nie dbałem, a tak jad zaniedbany
Otworzył rany na nowo.

Nędzny ja, chodzę skurczony cały,
Cały dzień w smutku boleję,
Urąga ze mnie wróg mój zuchwały,
Straciłem zdrowia nadzieję.

Cierpię, losowi memu nie łaję,
I w pokorze go przyjmuję,
Z szlochaniem płaczę, czém się wydaje,
Jaki me serce ból czuje.

Czego ja żądam, Ty widzisz Panie,
Ty patrzysz na me jęczenie!
Serce me cierpi, sił mi nie stanie,
Zgasły mych oczu promienie.

Co przyjaciołmi moimi byli,
Co za mym stołem siedzieli,
Dzisiaj dalecy, na mnie godzili,
Dziś przeciwko mnie stanęli.

A insi na mnie gwałtem napadli,
Co duszy mojéj szukali,
Myśląc mi zdrady, potwarze kładli,
W sprawach się moich badali.

Ja zaś, jak niemy, jak niesłyszący,
W sobie te wzgardy ich tłumię.
Stałem się niby człek nieczujący,
Co odpowiedzieć nie umie.

Bom w Tobie, Boże, złożył ufanie,
Twojéj wyglądam pomocy;
Ty mię wysłuchasz, losów mych Panie
Wesprzesz mię w mojéj niemocy.

Ja gotów cierpieć, co mi się przyda,
Ból mój przed memi oczami;
Przez mnie samego grzech się mój wyda,
Myślę nad memi winami.

A mimo tego, nieprzyjaciele
Cięźcy mi każdej godziny;
I jeszcze ich się przyczynia wiele,
Nienawidząc mię bez winy.

Ci, co za dobre złością oddają,
Nie mogąc mię w czém obwinić,
To mi jako grzech jaki zadają,
Że lubię dobrze uczynić.

Nie odstępujże, Boże i Panie!
Sługi Twojego imienia,
Zechcesz, mi złego nic się nie stanie,
Boże mojego zbawienia!

Psalm 4. (l).

Miserere mei Deus.

Bądź mi litośny, Boże nieskończony,
Według wielkiego miłosierdzia Twego,
Według litości Twej niepoliczony
Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.

Obmyj mię z złości, obmyj tej godziny,
Oczyść mię z brudu, w którym mię grzech trzyma,
Bo ja poznaję wielkość mojej winy
I grzech mój zawsze przed memi oczyma.

Odpuść! przed Tobą grzech mój popełniony,
— Boś przyrzekł że ta kary ujdzie głowa
Którąć przyniesie grzesznik uniżony,—
By nie mówiono że nie trzymasz słowa.

Wspomij, żem w grzechu od matki poczęty,
Ztąd mi zła skłonność! Chociaż z drugiej strony,
Że lubisz prawdę Twej mądrości świętej
I Twych tajemnic jestem nauczony.

Jak trędowatych pokropisz mię zielem,
Serce me nad śnieg będzie wybielone;
Tak uszy moje napełnisz weselem,
I pocieszą się kości poniżone.

Odwróć twarz Twoję od przestępstwa mego,
I wszystkie moje pomaż niepráwości,
Stwórz serce czyste, warte Boga swego,
A ducha prawdy wlej w moje wnętrzności.

Nie oddalaj mię od ojcowskiej twarzy,
Nie chciej mi bronić Twojego natchnienia,
Wróć radość, którą niewinność nas darzy,
I racz mię w duchu utwierdzić rządzenia.

Odpuść! a ja to Twoje zlitowanie
Powiem przed bracią memi grzesznikami;
Jak ich nauczę drogi Twojej, Panie,
Oni do Ciebie przybiegną tłumami.

Chciej mi otworzyć usta moje, Panie,
Bym śpiewał chwalę Twojego imienia,
Jeśli chcesz ofiar, wszak na nie mię stanie,
Lecz nie tak miłeć są całopalenia.

Ofiara Bogu żalem zjęta dusza,
Serce skruszone i upokorzone,
To do litości najprędzej go wzrusza,
Te dary miłe przed nim położone.

Gdy mi odpuścisz, a miasto się wzmoże,
Wtenczasz ofiarnych chlebów pełne stoły,
Całopalenia wtenczasz przyjmiesz Boże,
I na Twój ołtarz położą Ci woły.

Psalm 5. (CI).

Domine! exaudi orationem meam.

Słuchaj mej prośby, Boże litościwy!
Niechaj Cię głos mój dosięże tęskliwy,
Nie zwracaj twarzy, ale w każdej porze,
Gdy mię ból trapi, wysłuchaj mię Boże.

Przybądź, o Panie! przybądź z swym ratunkiem,
Gdy na Cię wołam ściśniony frasunkiem;
Marne dni moje jak dym ulěciały,
Kości, jak suche drzewo wygorzały.

Jak trawa uschło serce me bez Ciebie!
Bom ja o Twoim nie pomyślał chlebie;
Z ustawnych jęków nie masz na mnie ciała,
Kość tylko nędzna i skóra została.

Jestem jak w lesie pelikan schowany,
Jako ptak nocny w pustkach zamieszkany,
Oczu nie mogłem przymrużyć za strachem
Jak biedny wróbel sam jeden pod dachem.

Nieprzyjaciel mi urągał dzień cały,
Ten na mnie przysiągł, co mi dawał chwały,
A jam za pokarm szczerym żył popiołem
I łzy pił żywe siedząc za mym stołem.

Z góry mię na dół pchnąłeś rozgniewany,
Tak w gniewie Twoim wiek mój opłakany
Pomknął ku nocy, jako cień wieczorny,
I uschłem nędzny jako kwiat ugorny.

Lecz Ty na wieki trwać będziesz, o Panie!
Pamiątka Twoja nigdy nie ustanie.
Ty nad Syonem Twym masz się zlitować,
Czas oto przyszedł żeby go ratować.

Sługom się Twoim mur podobał nowy,
Ochoczém sercem śpieszą do budowy,
Będą się Ciebie wszystkie kraje bały,
Wszyscy królowie zlękną się Twéj chwały.

Ty bowiem znowu miasto Twe naprawisz,
I Twój majestat widocznie objawisz!
Pan się zlitował nad trapionych łzami,
I nie pogardził pokornych prośbami.

Niechaj to pismem napisze się złotem
Ku wiecznym czasom! Aby świat na potem
Pamięć miał Pańskiéj nad sobą opieki,
I w dalsze coraz podawał ją wieki.

Bowiem na niebie siedząc Pan wysoko,
Raczył na ziemię święto spuścić oko;
Bo płacz usłyszał więźniów okowanych,
I wyrwał na śmierć ostatnią skazanych.

By na Syonie święte Pana imię,
I nieśli Jemu cześć w Jerozolimie,
Kiedy lud wszystek i ich przełożeni,
Ku służbie Pańskiéj będą zgromadzeni.

W drodze mych trudów postępując, Boże!
Oznajm, jak wiele lat moich być może?
Nie cofaj, Panie, smutnego człowieka
W pośród dni moich, w połowicy wieka.

W początku świata ziemięś ugruntował,
I nieba swemi rękoma zbudował,
To jednak zginie, Bóg się nie zachwieje;
A wszystko z czasem, jak szata zwietszeje.

Każdy twór swojej podlega odmianie;
Ty tylko ten sam, wiek Twój nie ustanie;
I sług Twych syny na wieki trwać będą,
Z swojem plemieniem przy Tobie osiędą.

Psalm 6. (cxxix).

De profundis ad te clamavi Domine.

Z głębi do Ciebie wołałem, Panie!
Panie! wysłuchaj me modły,
Uszu Twych na me nakłoń wołanie,
Srogie mi troski dobodły.

Jeżeli zważać nasze masz złości,
Panie! któż Tobie wytrzyma?
Aleś Ty łaskaw! Pańskiej litości
Chciwemi czekam oczyma.

Według słów Pańskich czekam pomocy,
Ufając w łasce niezmiennej,
Od rannej straży do późnej nocy,
Niech ufa w Bogu lud wierny.

Bo zlitowanie nie jest mu nowe,
Hojny jest okup u niego;
On dobry! dzieci Izraelowe
Wybawi z grzechu wszelkiego.

Psalm 7. (CXLII).

Domine, exaudi orationem meam.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję,
Znasz mego serca skrytości!
Błagam Cię, w łaskę dufając Twoję,
Wysłuchaj uchem litości.

Nie wchodź w rachubę i sąd straszliwy,
Ze swoim sługą, mój Boże!
Przed okiem Twojem któż proszę żywy
Usprawiedliwion być może?

Gdyż nieprzyjaciel czyhając skrycie,
Na mą się duszę zasadził,
Znikczemnił moje na ziemi życie,
I samą hańbę sprowadził.

We mgle mię wiecznej nocy położył,
Jakoby po mnie już było;
Duch się mój cały nad sobą strwożył,
Serce się we mnie skłóciło.

W okropnym strachu i ciężkich trudach,
Pamięć dni dawnych stanęła,
O Twoich, Panie! myśliłem cudach,
Zważałem Twoich rąk dzieła.

Panie! do Ciebie podniosłem ręce,
Dusza ma pragnie ochłody;
Bez Ciebie wyschła w ustawnej męce,
Jak licha ziemia bez wody.

Rychło się, rychło zmiłuj nademną,
Bo moim duchem nie władnę;
Nie zwracaj Twoje twarz mi przyjemną,
Bo z zginionemi przepadnę.

Daj mi znak, żeś się dał ułagodzić,
W Tobie nadzieję złożyłem;
Pokaż mi drogę, którą mam chodzić,
Bo się do Ciebie wróciłem.

Do Ciebiem uciekł, ratuj mię Panie!
Przed nielitośnym mym wrogiem,
Naucz, jak pełnić Twe przykazanie,
Wszakże Ty jesteś mym Bogiem.

Duch Twojej łaski na tór zbawienia
Z toru przepaści mię zwróci,
A ja dla chwały Twego imienia
Ożyję w Pańskiej dobroci.

Litość się Twoja nademną wzruszy,
Który tak cierpię od długa;
Zginie, kto zguby szuka méj duszy,
Bom ja, o Panie! Twój sługa!

KORONKA
O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

Zawierająca w sobie trzy Ojcze nasz, *trzy* Zdrowaś Marya *i jedno* Wierzę w Boga.

(Z pierwszem odmówieniem Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.)

Przenajświętsza Trójco, przez nieogarnione miłosierdzie Twoje zmiłuj się nademną, i nad wszystkimi moimi; i nad wszystkiemi rzeczami stworzonemi jako wiesz, chcesz możesz; a daj litościwie uczuć mi całą słodycz Twéj Boskiej miłości.

(Za wtórem ich odmówieniem.)

Przenajświętsza Trójco, w Twoją Boską opatrzność, dobroć i wszechmocność siebie i

wszystkich moich pokornie powierzam i oddaję. Rządź i sprawuj mną, Boże, jako wiesz, chcesz, możesz; gdyż ja sobie pomódz nie mogę, bez Twojéj świętéj pomocy.

(Za trzeciem ich odmówieniem.)

Przenajświętsza Trójco, wszystką przepaścią niemocy i słabości mojéj żebrzę u Ciebie wszelkich potrzeb tego i przyszłego żywota, sobie i wszystkim moim; przez Jezusa Chrystusa i przez drogą Mękę Jego, oraz przez wszystkich wybranych Twoich.

Wierzę w Boga Ojca, *i t. d.*

MODLITWA

Z OFIAROWANIEM POWYŻSZEJ KORONKI I Z POLECENIEM SIĘ OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

Panie Boże wszechmogący w Trójcy Swiętéj jedyny, ofiaruję tę Koronkę Opatrzności Twojéj Najświętszéj na cześć i chwałę Twoją; na pamiątkę i uczczenie trzech Osób Twych Boskich w jedności; na podziękowanie za dobrodziejstwa od Ciebie Boga naszego nam wyświadczone; stworzenie, odkupienie i oświecenie; na podziękowanie za wszystkie siły duszy naszéj na Twój

najświętszy obraz utworzonej; a proszę Cię zmiłuj się nad nami jako wiesz, chcesz, możesz, według Twego upodobania Boskiego. I Ty, najchwalebniejsza i najczystsza Bogarodzico Maryo Panno, módl się za mną niegodnym grzesznikiem, aby mi Pan łaskawy i miłosierny grzechy odpuścił i we wszelkich potrzebach i modlitwach, jakie zbawieniu memu nie są przeciwne, wysłuchał. Wszyscy Święci, wybrani Pańscy, proszę was przez miłość Tego który się dla nas stał człowiekiem, i nas krwią swoją najświętszą odkupił, przyczyńcie się za mną. Panie Boże wszechmogący, Panie wielkiego miłosierdzia i wielkiej pociechy, Boże wielki, opatrzny, cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysławiony, niepojęty, niezmierny, objawiony, miłości pełen, któryś jest, był i będziesz na wieki wieków, błogosławione są sprawy Twoje i błogosławione Imie Twoje święte: proszę Cię pokornie sercem skruszonem, Panie Boże wszechmogący któryś stworzył niebo i ziemię, Królu niebieski pod którego rozkazem są wszystkie stworzenia i rzeczy, wszystko widome i niewidome, wszystko żywe i umarłe, wszystko przeszłe, teraźniejsze i przyszłe, wysłuchaj mię, ratuj mię, opatruj, wspomóż i sprawuj; błogosław mi Boże, napełnij serce moje pociechą, jeśli Ci się to podoba, lub mocą do cierpliwego znoszenia wszystkiego czem mię probo-

wać raczysz; błogosław mi, Panie, na wszystkiem, broń mię i odwodź od wszelkiego złego; uczyń tę łaskę nademną, Boże mój, przez Pana mojego Jezusa Chrystusa Syna Twego najmilszego; uczyń miłosierdzie jako wiesz być potrzebnem do zbawienia duszy mojej; zmiłuj się nademną Panie, zmiłuj się nieskończenie, jak nieskończona jest chwała Twoja i Twoje panowanie na wieki wieków. Amen.

PSALMY ROZMAITE.

Psalm VIII.

Domine Dominus noster, quam admirabile.

Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże,
Kto się Twym sprawom wydziwować może,
Kto rozumowi, którym nieźmierzony
Ten świat stworzony?

Gdziekolwiek słońce miecie strzały swoje,
Wszędy jest zacne święte Imie Twoje,
A sławy niebo ogarnąć nie może
Twej, wieczny Boże!

Niech źli, jako chcą, Ciebie mierzią sobie,
Z ust niemowlątek roście chwała Tobie,
Ku większej hańbie i ku potępieniu
Złemu plemieniu.

Twój czyn jest niebo, Twoich rąk robota
Gwiazdy jaśniejsze wybranego złota:
Ty coraz nowem światłem zdobisz wdzięczne
Koło miesięczne.

A cóż jest człowiek? że Ty niestworzony,
Wszystkiego Twórca i Pan niezmierzony,
Raczysz li pomnić, czym jest syn człowieczy
Godzien Twej pieczy?

Takoś go uczcił i w dary pomnożył,
Żeś go z Anioły tylko nie położył:
Postawiłeś go panem nad zacnymi
Czyny swoimi.

Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne,
Dałeś i leśne zwierzęta swawolne:
On na powietrzu ptastwem, pod wodami
Władnie rybami.

Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże,
Kto się Twym sprawom wydziwować może,

Kto rozumowi, którym niezmierzony
Ten świat stworzony?

Psalm XCVIII.

Audite haec omnes gentes, auribus percipite.

Niech mię słuchają wszystkie krainy,
I świata mieszkaniec mnogi,
Ziemskie żywioły i ludzkie syny,
Niech słucha bogacz, ubogi.

Usta me mądrość będą opiewać,
Nabytą drogiem myśleniem,
Powieści mędrców będę zgadywać
I mą wyrażę rzecz pieniem.

W dniu śmierci mojéj czém się ustraszę
Gdy schodzić będę w ufności?
Choć mię dokoła pamięć opasze
Dawniejszych moich zdrożności.

Ale ten który swéj ufa sile,
Na swą potęgę coś składa,
Który wylicza bogactwa tyle
Bez wieści w przepaść upada.

Brat nie wykupi od śmierci brata,
Jakże człek obcy zasłoni?

Nie biorą płacy za człecze lata,
Zawsze swą drogą śmierć goni.

Zły zgasł, nie mógł się z życiem rozłączyć,
Ból mu się wiecznie przewlecze,
Chciałby drugi raz życia dokończyć,
A koniec przed nim ucieczе.

Głupi tak widzi człeka mądrego
W skonania jego godzinie;
Jakby nie miało toż przyjść na niego,
A mądry z głupim wraz ginie.

Zginą i zbiory ich się zostaną,
Które ktoś weźmie daleki:
Dół mały, który im wykopano,
Domem im będzie na wieki!

W tych się przybytkach pozostawali;
Przez pokolenia bez końca,
Ziemiom swe imie ponadawali,
Sami nie ujrzą już słońca.

Człowieka na czci gdy postawiono,
On swej nie poznał godności;
Przeto go równo z bydłem sądzono,
Przyszedł do bydląt nizkości.

Tą drogą idąc, gubi się całe,
Nie widząc zguby przyczyny,
Jeszcze się z tego chlubi zuchwale
Że w winie nie znał swéj winy.

Owce zarazą lecą morową
Równie śmierć będzie je psować;
A sprawiedliwi nad ich się głową
Wzniosą i będą panować.

Ni im ich sława doda sposobu,
Bo się wraz z niemi zagrzebie,
A duszę moję Bóg wyrwie z grobu
Kiedy mię wezwie do siebie.

Ale nie bój się, chociaż bogaty,
Jeśliś nie poszedł fałszywie;
Choć się twa sława rozszerza z laty,
Jeżeli żyjesz poczciwie.

Bo cóż od śmierci możesz ocalić,
Sława w grób z tobą nie wkroczy,
Za życia nawet będą cię chwalić,
I każdy powie to w oczy.

Wszelako wszyscy do tego końca
Bieżymy kroki sporemi;
Już go nie ujrzym raz zbywszy słońca,
Leżemy z ojcy naszémi.

Człowieka na czci gdy postawiono,
On swéj nie poznał godności;
Przeto go równo z bydłem sądzono,
Przyszedł do bydląt nizkości.

Psalm XVIII.

Coeli enarrant gloriam Dei.

Opiewa się wielkość Boga z rzeczy stworzonych.

Boże! niebiosa świadczą o Twéj mocy,
Że Twych rąk dziełem woła okrąg cały!
Dzień mówi dniowi i noc uczy nocy,
Jak mają śpiewać Najwyższego chwały.

Nie masz narodu, ani mowy takiej,
Gdzieby zrozumieć głos ten nie można:
Na wszystkie ziemi rozeszło się szlaki
Brzmienie chwalące wielkość nieskończoną.

Na słońcu dom swój zakłada szczęśliwy
Który jak z łoża oblubieniec młody,
Wstaje albo jak zawodnik skwapliwy
Bieży do miedzy po swoje nagrody.

Od brzegu nieba porywa się z rana,
W wieczor drugiego dosiągnie mu końca,

I nie jest żadna kraina mieszkana
Żeby się skryła od promieni słońca.

Lecz prawo Pańskie za większy dziw stanie,
Prawo najczystsze, co nawraca ducha,
Zawsze są wierne świadectwa Twe, Panie,
I prostak mędrcem, gdy ich pilnie słucha.

Wyroki Jego zawsze sprawiedliwe,
I czuje serce słodycz w ich pełnieniu:
Nakazy Pańskie, jako światło żywe,
Wzrok oświecają słabemu stworzeniu.

W bojaźni Bożéj człowiek wychowany,
Czystym jest wiecznie, na wszystkie obroty;
Sąd Pański prawy bez żadnéj przygany,
Nie z naszych myśli, ale z swéj istoty.

Prawa Twe święte słodsze są od miodu,
I pożądańsze nad złota zabytki,
Bo ja Twój sługa, chowałem je z młodu,
I wiem, jakie ztąd odnoszę pożytki.

Lecz choćby na tak pilne ostrzeganie,
Bardzo się łatwo pośliznąć każdemu.
Od tajnych złości oczyść mię mój Panie!
I cudze grzechy daruj słudze Twemu.

Wtenczas dopiero będę niezmazany
Gdybym mógł zrzucić jarzmo mych skłonności,
Gdybym się, Bogiem moim wspomagany,
Od tej największej mógł oczyścić złości.

Wtenczas dopiero widząc mię czystego
Podoba mu się to ust moich pienie:
Te myśli serca przed obliczem jego,
Pan wsparcie moje i moje zbawienie.

Psalm XII.

Usquequo Domine oblivisceris me in finem?

Ten Psalm złożony przez Dawida podczas prześladowania od Saula albo Absalona, służy każdemu człowiekowi pomocy Boskiéj wzywającemu.

I pókiż ma być ta, Panie,
Niepamięć Twoja nademną?
Póki biednemu w złym stanie
Zwracasz twarz Twoję przyjemną?

Kiedyż znajdę porę pewną
Z duszą się moją naradzić?
Abym z serca mógł łzą rzewną
I długim żalem grzech zgładzić?

Pókiż mój przeciwnik podły
Górę brać nademną będzie,
Spójrzyj i usłysz me modły
W ciemności jestem i błędzie.

Oświeć mię, mój Boże żywy,
Abym w toni złéj nie drzymał,
By nie rzekł wróg mój chełpliwy:
„Górem już nad nim otrzymał.“

Pełen będzie on radości,
Jeśli przed nim się zachwieję;
Wszakże ja w Twojéj litości
Całą złożyłem nadzieję.

Serce mi wzruszy wesele,
Wdzięczność poniosę do Pana;
I będzie w świętym kościele
Cześć najwyższemu śpiewana.

Psalm XXVII.

Ad te Domine clamabo, Deus meus ne sileas.

Psalm ten złożył Dawid po zakończonem prześladowaniu, albo też po przyjściu do zdrowia z jakiejś choroby.

Do Ciebie wołam dobro niezrownane,
Daj mi odpowiedź na me łzy wylane,
Przemów łaskawie, albo mię już z temi
Policz, co w ziemi.

Słuchaj prośb moich, które w każdej dobie
Posyłam, człowiek żałosny ku Tobie,
Z płaczem podnosząc ręce ku jasnemu
Domowi Twemu.

Nie kładź mię w poczet z ludźmi nieprawémi,
I nie zatracaj pospołu z grzesznémi
Którzy językiem chęć opowiadają,
Sercem zdradzają.

Zapłać im według ich uczynków, Panie,
Daj im nagrodę, która za ich stanie,
Co pomazaną ręką zarobili,
Co wysłużyli.

Nie zrozumieli Pańskiej woli Twojej,
Żeś mię podwyższył z samej łaski swojéj,
Przeto je uderz, a za Twoją raną
Już nie powstaną.

Chwała bądź Panu, którego były
Ważne me prośby; on wsparł moje siły,
K' niemu w ufności serce się me skłoni,
On mię obroni.

Ztąd mi dawniejszej czerstwości przybywa,
Ztąd lutnia moja chwałę Panu śpiewa,
Pan lud swój chowa, Pan twierdzą swojemu
Namaszczonemu.

Miej w swej opiece, Boże miłosierny,
Dziedzictwo Twoje i wszystek lud wierny.
Żyw je w dostatku, w powadze u świata,
Na wieczne lata.

Psalm LXIV.

Te decet hymnus Deus in Sion.

Ten Psalm złożony od Dawida na dziękczynienie Bogu.

Tobie winniśmy na Syonie pienia,
Oddawać śluby i całopalenia;
Chciej nas wysłuchać z Twojej świętej góry
Boże natury.

Do Ciebie, który prośbami ludzkiemi
Nie gardzisz, przyjdą wszyscy, co po ziemi
Okrągłej chodzą, uczęstnicy wiecznych
Darów słonecznych.

Potwarz się wzmogła, i dawniejsze złości
Nas dolegają: ale w Twej litości,
Nadzieję mamy, że pokornej duszy
Gniew Twój nie ruszy.

Szczęśliwy! kto upodobał Tobie
I kogoś wybrał przyjacielem sobie
Aby przebywał w Twym przysionku Panie,
Co mu lat stanie.

I my też kiedyś domu Twego bytem
Napełnimy się, i stojąc pod szczytem
Cieszyć się będziem pod szczytem pięknego
Pałacu Twego.

Racz dobrotliwy wysłuchać nas Panie!
Tyś nasze wsparcie, Tyś jest zaufanie,
Królu ziem wszystkich i nieprzebytego
Morza wielkiego.

Ty uzbrojony mocą, górę głodną
Uprawiasz deszczem i robisz ją płodną;
Ruszasz dno morskie, Ty chwiejesz brzegami,
Szumisz falami.

Twych srogich gromów narody się zlękną
Ludzie od granic w bojaźni uklękną

Nam wdzięcznie ranna, nam wdzięcznie od morza
Zaświeci zorza.

Za Twym dozorem wilgoci dostaje
Obfitéj ziemi na jéj urodzaje;
Jordan wód pełen, tym stworzenie żyje,
Tym ziemia tyje.

Tyś grunt napoił soki żywotnemi,
Tyś nam narody porozmnażał ziemi,
Że gdy z Twéj ręki wczesny ją deszcz chłodzi,
Smiejąc się rodzi.

Ty dasz obfitość dziedzictwu Twojemu,
Pobłogosławisz rokowi całemu,
Pustynie paszą nową się okryją,
Góry ożyją.

Owce w piękniejszą przybrały się wełnę,
Wdzięczne doliny urodzajów pełne,
Rolnik się wesół krząta koło żniwa,
I pasterz śpiewa.

NIESZPORY.

Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.

Panie ku ratunkowi memu pośpiesz.

Chwała Tobie Panie.

Królu wiecznej chwały.

Deus in adjutorium meum intende.

Domine ad adjuvandum me festina.

Laus Tibi Domine.

Rex aeternae gloriae.

Psalm 1. (109.)

Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej.

Aż położę nieprzyjacioły Twoje, podnóżkiem stóp Twoich.

Berło mocy Twojej wypuści Pan z Syonu: abyś panował pośród nieprzyjaciół Twoich.

Z Tobą jest moc w dniu chwały Twojej w blasku świętości Twojej, z żywota przed jutrzenką poczałem cię.

Psalmus 1. (109.)

Dixit Dominus Domino meo, sede a dextris meis.

Donec ponam inimicos tuos, scabellum pedum tuorum.

Virgam virtutis tuae emittet Dominus ex Sion: dominare in medio inimicorum tuorum.

Tecum principium in die virtutis tuae in splendoribus sanctorum, ex utero ante luciferum genui te.

Przysiągł Pan i przysięgi nie zmieni: ty jesteś Kapłanem na wieki podług porządku Melchisedecha.

Pan po prawicy twojej, skruszy on królów w dzień gniewu swego.

Będzie sądził narody, napełni obaliska; potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia na drodze pić będzie: dla tego wywyższy głowę. Chwał.

Juravit Dominus et non poenitebit eum: tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.

Dominus a dextris tuis, confregit in die irae suae reges.

Judicabit in nationibus, implebit ruinas; conquassabit capita in terra multorum.

De torrente in via bibet: propterea exaltabit caput. Glor.

Psalm 2. (110.)

Będęć wyznawał Cię Panie wszystkiem sercem mojem: w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie, doświadczone we wszystkiem upodobaniu jego.

Wyznanie i wielmo-

Psalmus 2. (110.)

Confitebor tibi Domine in toto corde meo: in consilio justorum et congregatione.

Magna opera Domini: exquisita in omnes voluntates ejus.

Confessio et magnifi-

żność dzieło jego: a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

centia opus ejus; et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Uczynił pamiątkę dziwów swoich, miłosierny a litościwy Pan: dał pokarm tym, którzy się go boją.

Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors et miserator Dominus: escam dedit timentibus se.

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój: moc uczynków swoich oznajmi ludowi swemu.

Memor erit in saeculum testamenti sui: virtutem operum suorum annuntiabit populo suo.

Aby im dał dziedzictwo poganów, uczynki rąk jego prawda i sąd.

Ut det illis haereditatem gentium: opera manuum ejus veritas et judicium.

Pewne są wszystkie przykazania jego, utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w prawości.

Fidelia omnia mandata ejus; confirmata in saeculum saeculi: facta in veritate et aequitate.

Posłał odkupienie ludowi swemu: postanowił na wieki testament swój.

Redemptionem misit populo suo: mandavit in aeternum testamentum suum.

Święte i straszne Imie Jego: początek mądrości bojaźń Pańska.

Sanctum et terribile nomen ejus; initium sapientiae timor Domini.

Wyrozumienie dobre wszystkiem którzy je czynią: Chwała jego trwa na wieki wieków. Chwa.

Intellectus bonus omnibus facientibus eum; laudatio ejus manet in saeculum saeculi. Glo.

Psalm 3. (111.)

Błogosławiony mąż, który się boi Pana: w przykazaniu jego będzie się kochał wielce.

Możne na ziemi będzie nasienie jego: naród prawych będzie błogosławiony.

Sława i bogactwa w domu jego: a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Weszła w ciemnościach światłość prawym: miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.

Przyjemny człowiek, który się lituje i pożycza, będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem; bo

Psalmus 3. (111.)

Beatus vir, qui timet Dominum: in mandatis ejus volet nimis.

Potens in terra erit semen ejus: generatio rectorum benedicetur.

Gloria et divitiae in domo ejus: et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Exortum est in tenebris lumen rectis: misericors et miserator, et justus.

Jucundus homo, qui miseretur et commodat, disponet sermones suos in judicio: quia in aeter-

na wieki nie będzie poruszon.

W wiecznej pamiątce będzie sprawiedliwy, nie będzie się bał posłuchu złego.

Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu: umocnione jest serce jego: nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi.

Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku: róg jego wywyższy się w chwale.

Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi, a będzie schnął: żądza bezbożnych zaginie. Chwała i t. d.

num non commovebitur.

In memoria aeterna erit justus: ab auditione mala non timebit.

Paratum cor ejus sperare in Domino, confirmatum est cor ejus: non commovebitur, donec despiciat inimicos suos.

Dispersit dedit pauperibus, justitia ejus manet in saeculum saeculi: cornu ejus exaltabitur in gloria.

Peccator videbit et irascetur, dentibus suis fremet et tabescet: desiderium peccatorum peribit. Gloria etc.

Psalm 4. (112.)

Chwalcie dzieci Pana: chwalcie imie Pańskie.

Psalmus 4. (112.)

Laudate pueri Dominum: laudate nomen Domini.

Niechaj będzie Imie Pańskie błogosławione, odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słonca aż do zachodu, chwalebne imie Pańskie.

Wywyższony nad wszystkie narody Pan, a nad niebiosa chwała jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, a na nizkie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi?

Podnoszący z ziemi nędznego: a z gnoju wywyższający ubogiego.

Aby go posadził z książęty, z książęty ludu swego.

Który czyni iż niepłodna mieszka w domu: matka synów wesoła. Chwała i t. d.

Sit nomen Domini benedictum: ex hoc nunc et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum, laudabile nomen Domini.

Excelsus super omnes gentes Dominus; et super coelos gloria ejus.

Quis, sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat, et humilia respicit in coelo et in terra?

Suscitans a terra inopem: et de stercore erigens pauperem.

Ut collocet eum cum principibus, cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo; matrem filiorum laetantem. Glor.

PSALM 5. (113.)

Gdy wychodził lud I-

PSALMUS 5. (113.)

In exitu Israel de Ae-

zraelski z Egiptu: dom Jakubów z ludu pogańskiego.	gypto: domus Jacob de populo barbaro.
Stał się lud Judzki poświęceniem jego: Izrael mocą jego.	Facta est Judaea sanctificatio ejus; Israel potestas ejus.
Morze ujrzało i uciekło: Jordan wrócił się nazad.	Mare vidit, et fugit: Jordanis conversus est retrorsum.
Góry skakały jako barany, a pagórki jako jagnięta.	Montes exultaverunt ut arietes, et colles sicut agni ovium.
Cóż ci się stało morze, żeś uciekło, i tobie Jordanie żeś nazad wrócił.	Quid est tibi mare quod fugasti, et tu Jordanis, quia conversus es retrorsum.
Góry wyskoczyłyście jako barany? a pagórki jako jagnięta?	Montes exultastis sicut arietes, et colles sicut agni ovium.
Od oblicza Pańskiego zadrżała ziemia, od oblicza Boga Jakóbowego.	A facie Domini mota est terra: a facie Dei Jacob.
Który obrócił opokę w wodne jeziora, a skałę w źródła wodne.	Qui convertit petram in stagna aquarum: et rupem in fontes aquarum.
Nie nam Panie, nie nam: ale imieniowi twemu daj chwałę.	Non nobis Domine, non nobis: sed nomini tuo da gloriam.

Dla miłosierdzia Twojego i dla prawdy Twojéj: aby snadź nie rzekli poganie: Gdzież jest Bóg ich?

Super misericordia tua, et veritate tua: ne quando dicant gentes: ubi est Deus eorum?

Bóg albowiem nasz na niebie: wszystko cokolwiek chciał uczynił.

Deus autem noster in coelo; omnia quaecumque voluit fecit.

Bałwany pogańskie srebro i złoto, robota rąk człowieczych.

Simulacra gentium argentum et aurum; opera manuum hominum.

Usta mają, a nie mówią; oczy mają, a nie ujrzą.

Os habent et non loquentur: oculos habent et non videbunt.

Uszy mają, a nie słyszą; nozdrze mają a nie powoniają.

Aures habent et non audient, nares habent et non odorabunt.

Ręce mają, a nie będą władać: nogi mają, a nie będą chodzić: ani wołać będą gardłem swojém.

Manus habent et non palpabunt, pedes habent et non ambulabunt: non clamabunt in gutture suo.

Niech im podobni będą, którzy je uczynią: i wszyscy którzy w nich ufają.

Similes illis fiant, qui faciunt ea: et omnes qui confidunt in eis.

Dóm Izraelski nadzieję miał w Panu; pomo-

Domus Israel speravit in Domino: adjutor

cnikiem ich i obrońcą ich jest.

Którzy się boją Pana, nadzieję mieli w Panu: pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

Pan pamiętał na nas i błogosławił nam.

Błogosławił domowi Izraelskiemu: błogosławił domowi Aaronowemu.

Błogosławił wszystkim którzy się boją Pana: małym z większymi.

Niech przyczyni Pan na was, na was i na syny wasze.

Błogosławieni wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Niebo nad niebiosy Panu: a ziemię dał synom człowieczym.

Nie umarli będą Cię chwalić Panie: ani wszys-

eorum et protector eorum est.

Domus Aaron speravit in Domino: adjutor eorum et protector eorum est.

Dominus memor fuit nostri, et benedixit nobis.

Benedixit domui Israel: benedixit domui Aaron.

Benedixit omnibus, qui timent Dominum pusillis cum majoribus.

Adjiciat Dominus super vos; super vos et super filios vestros.

Benedicti vos a Domino: qui faecit coelum et terram.

Coelum coeli Domino; terram autem dedit filiis hominum.

Non mortui laudabunt te Domine: neque omnes,

cy, którzy zstąpili do piekła.

Ale my którzy żyjemy błogosławimy Panu, od tego czasu aż na wieki. Chwała i t. d.

qui descendunt in infernum.

Sed nos qui vivimus, benedicimus Domino: ex hoc, nunc et usque in saeculum. Gloria etc.

Kapitularz.

Bracia, to w sobie czujecie i w Chrystusie Jezusie: który będąc w postaci bożéj, nie poczytał za drapieztwo, że był równym Bogu: ale wyniszczył samego siebie przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi i postawą naleziony jako człowiek.

Capitulum.

Fratres hoc enim sentite in vobis, quod et in Christo Jesu; qui cum in forma Dei esset, non rapinam arbitratus est esse se aequalem Deo: sed semetipsum exinanivit, formam servi accipiens, in similitudinem hominum factus, et habitu inventus ut homo.

Pieśń Bogarodzicy.

Wielbij duszo moja Pana: i rozradował się duch mój w Bogu zbawicielu moim.

Magnificat anima mea Dominum. Et exultavit spiritus meus in Deo salutari meo.

Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej: albowiem oto odtąd błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest: i święte Imie Jego.

A miłosierdzie jego od narodu do narodów, bojącym się jego.

Uczynił moc ramieniem swojém, rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami: a bogacze z niczém puścił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych Abrahamowi i

Quia respexit humilitatem ancillae suae: ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.

Quia fecit mihi magna qui potens est, et sanctum nomen ejus.

Et misericordia ejus a progenie in progenies: timentibus eum.

Fecit potentiam in brachio suo, dispersit superbos mente cordis sui.

Deposuit potentes de sede: et exaltavit humiles.

Esurientes implevit bonis; et divites dimisit inanes.

Suscepit Israel puerum suum; recordatus misericordiae suae.

Sicut locutus est ad patres nostros Abraham

nasieniu jego na wieki. Chwała i t. d.

et semini ejus in saecula. Gloria etc.

Antyfona.

Napisano jest bowiem uderzę pasterza, a rozproszą się owce trzody. Gdy zaś zmartwychwstanę uprzedzę was do Galilei; tam mnie obaczycie: mówi Pan.

Scriptum est enim: Percutiam Pastorem, et dispergentur oves gregis: postquam autem resurexero, praecedam vos in Galileam; ibi me videbitis. Dicit Dominus.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Dominus vobiscum.

Et cum spiritu tuo.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, który chcąc dać rodzajowi ludzkiemu do naśladowania przykład pokory, sprawiłeś, ażeby Zbawiciel nasz ciało przyjął i śmierć krzyżową poniósł, dozwól łaskawie, ażebyśmy i cierpliwości jego mieli dowody i Zmartwychwstania

Oremus.

Omnipotens sempiterne Deus, qui humano generi ad imitandum humilitatis exemplum, Salvatorem nostrum carnem sumere, et crucem subire fecisti, concede propitius, ut et patientiae ipsius habere documenta et resurectionis consortia mereamur. Per eundem Do-

uczęstnikami być zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego... i t. d.	minum nostrum... etc.
Amen.	Amen.
Pan z wami.	Dominus vobiscum.
I z duchem twoim.	Et cum spiritu tuo.
Błogosławmy Panu.	Benedicamus Domino.
Bogu dzięki.	Deo gratias.

ROŻANIEC.

Wiadomość o Nabożeństwie Rożańcowém.

Rożaniec jest to modlitwa dla uczczenia piętnastu tajemnic życia Jezusa Chrystusa i Matki Jego Najświętszej Panny Maryi, ułożona: składa się ta modlitwa z piętnastu *Ojcze nasz*... i ze stu pięciudziesiąt *Zdrowaś Marya*, oraz z piętnastu uwag zamykających w sobie krótki opis życia Jezusa Chrystusa, męki i śmierci Jego. i chwalebnego nad śmiercią zwycięztwa. Taki sposób modlitwy rożańcowej, około roku 1200, ustanowił wielki w Kościele bożym Wyznawca, Dominik święty, Patryarcha Zakonu Kaznodziejskiego, a stolica Apostolska różnemi czasy, licznych nabożeństwu temu pozwoliła odpustów.

Powinności Bractwa Rożańca Najświętszéj Panny Maryi.

1. Odmawiać codziennie część Rożańca, albo przynajmniej pięć *Ojcze nasz*, i pięć *Zdrowaś Marya*, rozpamiętywając tajemnice w Rożańcu wyrażone.
2. Spowiadać się i kommunikować w dni tajemnic Jezusa Chrystusa i Najświętszej Panny Maryi.
3. Starać się pilnie o nabycie cnot chrześcijańskich, celem pomnożenia w sobie miłości Boga i bliźnich.
4. Starać się o uczynki miłosierne względem bliźnich, tak co do ciała jako też i co do duszy.

Powinności Bractwa Rożańca Najświętszego Imienia Jezus.

1. Odmawiać Rożaniec do Pana Jezusa w piątek i w drugą Niedzielę miesiąca.
2. Spowiadać się i kommunikować w dni tajemnic Chrystusa Pana.
3. Doskonalej zachowywać przykazania Boskie i kościelne.
4. Strzedz się najpilniej: krzywoprzysięztwa bluźnierstwa, przeklęstw i złorzeczenia, od tego i drugich odwodzić.

Fest Najświętszéj Panny Maryi Rożańcowéj, obchodzi się w Niedzielę pierwszą Października to jest: w Niedzielę, która albo w pierwszy dzień Października, albo po piérwszym dniu tegoż miesiąca, zaraz przypada.

ROŻANIEC

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Pierwsza Część, Radośna.

W której tajemnic pięć:

1. Zwiastowanie N. P. Maryi.
2. Nawiedzenie Elżbiety świętéj.
3. Narodzenie Jezusa Chrystusa.
4. Ofiarowanie Chrystusa Pana.
5. Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Wtóra Część, Boleśna.

W której tajemnic pięć:

1. Pojmanie Pana Jezusa w ogrojcu.
2. Biczowanie Chrystusa Pana.
3. Cierniem koronowanie Jezusa Chrystusa.
4. Niesienie krzyża.
5. Ukrzyżowanie Chrystusa Pana.

Trzecia Część, Chwalebna.

W której tajemnic pięć:

1. Zmartwychwstanie Chrystusa Pana.
2. Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa.

3. Zesłanie Ducha Świętego.
4. Wniebowzięcie N. Panny Maryi.
5. Koronowanie N. Panny Maryi.

Ofiarowanie w Bractwach.

W Niedzielę, Część pierwszą.

za] Najwyższego Pasterza Kościoła S. na stolicy apostolskiéj siedzącego, i za wszystkich kardynałów, patryarchów, arcybiskupów, i innych, jego po wszystkim świecie namiestników, osobliwie za przełożonych naszych, upraszających wszystkim o potrzebne do rządu Kościoła Bożego dary Ducha Świętego, o podwyższenie wiary ś. katolickiéj, i o potłumienie wszelkich herezyj.

W Poniedziałek, Część wtórą.

za dusze w czyscu będące wszystkich braci, i siostr, i dobroczyńców bractwa Rożańca S., i wszystkich wiernych, upraszając dla nich o wieczny odpoczynek i światłość wiekuistą.

We Wtorek, Część trzecią.

za wszystkich dobroczyńców bractwa Rożańca S., którzy albo na dobro jego fundusze poczynili, albo

je częstemi jałmużnami wspierają i zdobią; także za dobroczyńców naszych własnych, upraszając dla nich wszystkich o stokrotną od Najwyższego Boga zapłatę. Przy którém ofiarowaniu módlmy się za naszych nieprzyjaciół, prosząc dla nich o odpuszczenie grzechów i polepszenie życia.

We Środę, Część pierwszą.

za wszystkich chrześcijańskich Monarchów, mianowicie za ojczystego Monarchę Pana naszego, ze wszystkiemi senatorami i ze wszystkiem rycerstwem, upraszając dla wszystkich o zgodę, miłość, i o zwycięztwo nad nieprzyjaciołmi ojczyzny naszéj, o zdrową około niéj radę.

We Czwartek, Część wtórą.

za wszystkich grzeszników, nieprzyjaciół Boga, mianowicie za tych, co są w grzechach śmiertelnych i zakamieniałego sumienia, upraszając dla nich aby przez przyczynę Królowéj nieba i ziemi na rozumach objaśnieni zostawszy, udali się do żalu serdecznego i do skruchy. Przy którém ofiarowaniu upraszajmy Majestat Najwyższy o łaskę nad poganami, żydami, heretykami, i wszystkimi niewiernymi, aby im do wiary świętéj powrócenie, a duszom ich zbawienie miłosierne dać raczył.

W Piątek i w drugą Niedzielę miesiąca:

ROŻANIEC O NAJSŁODSZEM IMIENIU JEZUS.

Pierwszą Część jego—*za wszystkich konających, którzy najbardziéj ratunku potrzebują przeciwko najazdom nieprzyjacielskim, upraszając, aby przez najsłodsze Imię Jezus od wszystkich niebezpieczeństw wybawieni zostali, i ofiarując za nich Bogu Ojcu śmierć świętą Syna Jego na krzyżu za wszystkich grzeszników podjętą.*

Wtórą Część Rożańca o Imieniu Jezus— *za dusze w czyscu będące* i t. d. (jako wyżéj w Poniedziałek).

Trzecią Część tegoż Rożańca— *za dusze dobroczyńców bractwa* i t. d. (jak wyżej we Wtorek.)

W Sobotę, Część trzecią:

ROŻAŃCA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

za nas samych, za wszystkich braci i wszystkie siostry bractwa, którzy rożańcowe ku Matce Boskiej nabożeństwo wiernie odprawują, upraszając dla wszystkich o pomnożenie w pobożności i w łasce Najwyższego, także o dar męztwa naprzeciwko grzechom i pokusom. Przy którem ofiarowaniu módlmy się za podróżnych, chorych, strapionych, aby każdy z nich od Matki naszéj Rożańcowéj, Królowéj nieba i ziemi, został miłosiernie pocieszony.

Przed zaczęciem Rożańca.

PIEŚŃ

PRZY WYSTAWIENIU NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Hostyo święta! zawitaj,
Nam grzesznym niebo otwieraj,
Broń nas od przeciwnych mocy.
Niech doznamy Twej pomocy.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

PIEŚŃ

PRZED ZACZĘCIEM ROŻAŃCA WE DNI ŚWIĘTE I W SOBOTĘ.

Zawitaj ranna Jutrzeńko
I grzechów naszych Lekarko!
Ty Panią świata jesteś i Xiężną,
Anielską jesteś Królową.

Tyś sama Panią doznana
Przeciw najazdom szatana.

Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego Imienia;
Racz nas utwierdzić w miejscach bezpiecznych,
Przeciw nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową,
Bądź nam obroną gotową;
Wyniszcz zgorszenia zgubne przykłady;
Sprawuj starszych naszych rady.

O Pani nasza jedyna!
Wstaw się za nami do Syna;
Weź nas pod świętą Twoję obronę,
Dzieci Tobie poruczone.

O ulubionaś od Boga!
Niech nas wszelka minie trwoga.
Wiedź nas, gdzie żywot jest doskonały,
Do wiecznéj Chrystusa chwały.

O światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców!
Prosimy, Matko, o Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

Święta Panno nad Pannami!
Ty się racz modlić, za nami.
Do Syna Twego najmilszego,
Jezusa, Pana naszego.

We dni Święte i w Sobotę śpiewać:

Bracia i siostry Rożańca Świętego! pozdrówmy Matkę Zbawiciela swego; wołajmy wszyscy: o Błogosławiona! bądź pozdrowiona!

We dni powszednie trzy razy śpiewać:

O Maryo, Panno Święta! przez Boga Pocieszyciela, Rodzicielko Zbawiciela! o Matko Niepokalana! zbaw nas od smutku i żałości. Zdrowaś Panno Maryo!

Potém mówić Antyfonę.

We dni zaś Święte i w Sobotę śpiewać:

Bądź pozdrowiona, Królowo! *patrz na kar. 175.*

We dni powszednie śpiewać podczas Podniesienia na Mszy świętéj:

Przed tak wielkim Sakramentem
Upadajmy w pokorze.

Nowym dane Testamentem
To Krew, Ciało, są Boże.
Czego zmysły nie pojmują,
Dusze wierne niech czują.

Ojciec z Synem niechaj sprawi,
By Mu dzięka zabrzmiała;
Niech Duch Święty błogosławi;
By się Jego moc stała.
Bądź miłościw, odpuść winy,
Panie w Trójcy jedyny!

We dni zaś święte:

U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie,
Który pod osobą chleba,
Prawdziwy Bóg jesteś z Nieba.
Pan Zastępów, Święty, Święty,
Bóg wszechmocny, niepojęty!
Któż Mu może podziękować,
Spraw się Jego wydziwować.
O! jak wielki cud uczynił,
Gdy chleb w Ciało swe przemienił,
Nam pożywać Je zostawił,
Ażeby nas przez to zbawił.
Święty, Mocny, Nieśmiertelny,
W Majestacie swym Niezmierny,

Wszystkim grzesznym Tyś straszliwy,
Sprawiedliwym miłościwy.
Drżą przed Tobą Aniołowie,
Wszyscy Niebiescy Duchowie,
Choć na Twoję Twarz patrzają,
Chwały Twej nie ogarniają.
Ni Serafin, Cherub czysty,
Ni Archanioł wiekuisty,
Nie ma co człek dostępuje,
Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Jam niegodzien, Panie, tego,
Byś wszedł pod dach serca mego,
Lecz gdy rzekniesz słowo Twoje,
Zbawisz, Jezu, duszę moję.
Tobie cześć, Tobie samemu.
Bądź miłościw mnie grzesznemu;
Bądź miłościw Ojcze, Panie,
Niech się Twoja łaska stanie.

Część Piérwsza.

W Imię Ojca †, i Syna †, i Ducha Świętego †, Amen.

Na cześć i na chwałę Pana Boga Wszechmogącego, na wysławienie Najświętszéj Maryi Panny, będziemy odprawowali Część pierwszą Rożańca

Świętego za... (stosownie do dnia, obacz ofiarowanie wyżej).

℣. Boże! ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIERWSZY.

Którego świat chwali wszelki,
Bóg przedwieczny, Bóg nasz wielki,
Proroki opowiedziany,
Chrystus Pannie z nieba dany.

CHÓR WTÓRY.

Przed którym drżą mocy, trony,
Bóg wieczny, nieogarniony,
W żywocie czystej Dziewicy,
Synem Pańskiej służebnicy.

CHÓR PIERWSZY.

O szczęśliwa Matka ona,
Śród niewiast błogosławiona,
Której z nieba ta nowina,
Że wyda Boskiego Syna.

CHÓR WTÓRY.

Godna posła niebieskiego
Matka od Ducha Świętego.
Od narodów pożądany,
Zbawca przez Nią światu dany.

CHÓR PIERWSZY.

Maryo! Matko Miłości!
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI

Zwiastuje Niebo Monarchę swojego.
Staje się Swiętej według słowa Jego.
W Niej się odwieczna iści obietnica:
Matką Dziewica.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazareth, do Panny poślubionej mężowi, któremu było imię Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny: Marya.
℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.
℟. I poczęła z Ducha Świętego.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Boże, któryś chciał, aby słowo Twoje z Błogosławionej Panny Maryi Dziewicy, za Anielskiem zwiastowaniem, ciało przyjęło! daj nam, pokornym sługom Twoim, abyśmy, którzy Ją Bożą Rodzicielką być wierzymy! u Ciebie Jej przyczynami byli wspomożeni. Przez tego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie,

wszystkie mocy, państwa i trony niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z niemi, za poważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

NAWIEDZENIE ELŻBIETY ŚWIĘTEJ.

Zacharyaszów dom Maryę wita.
Pannę i Owoc wielbi, Elżbieta.
Błogosławiona między niewiastami!
Módl się za nami!

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Powstawszy tedy Marya, w one dni poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego; i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę.

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami.
℟. I błogosławiony Owoc żywota Twego.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Wszechmogący, miłosierny Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś, jako jednorodzonego Syna Twego, przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dzieciątku w żywocie objawić raczył, tak przez zasługi tejże Rodzicielki i prośby Jéj racz nam Go dać poznać, i jawnie widzieć, i na wieki Nań patrzeć; który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, Święte niewiniątka, Jan Święty Chrzciciel, i starego zakonu wszyscy Święci. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z niemi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pańskie.

Cieszy się serce Dziewicy przeczyste.
Stało się Ciałem Słowo wiekuiste.

Aniołów poczet pasterzom to głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków; tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi, z nieba.

℣. A Słowo stało się ciałem.
℟. I mieszkało między nami.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Święty Owoc panieństwa Błogosławionej Maryi Dziewicy ludzkiemu rodzajowi zbawienie podać raczył! spraw, prosimy, abyśmy łaskawą za sobą przyczynę téj Bożéj Rodzicielki uczuli, i przez Nią sprawcę żywota, Chrystusa, Pana naszego, przyjąć zasłużyli, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech cię nieskończenie błogosławią, Panno

Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewangelistowie, Uczniowie i Męczennicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z niemi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

OFIAROWANIE.

Dni się spełniły, Dziecię do kościoła
Niosą, Symeon od radości woła,
Wesół, iż Boga ogląda na ziemi
Oczyma swemi.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Gdy Rodzice wnosili do kościoła Dzieciątko Jezusa, aby za Nie uczynili ofiarę wedle zwyczaju zakonnego, Symeon wziął Je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił: Teraz, Panie, puszczasz sługę Twego w pokoju, według słowa Twego: gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje.

℣. Po narodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś.
℟. Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz sprawić w nas, prosimy miły Panie, doskonałą łaskę, przez którąś oczekiwanie Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył; a jako on nie oglądał śmierci, aż pierwéj Chrystusa oglądać zasłużył, tak nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy i Zakonnicy. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z niemi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

ZNALEZIENIE.

Dzieciątko Boskie naucza w kościele,
Zdumiewa rzesze i nauczyciele.

Po trzech dniach Matka radość świętą czuje,
Syna znajduje.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego. Zdumieli się tedy wszyscy rostropności Jego i odpowiedzi Jego; a widząc to, dziwowali się.

℣. Synu! czemuś nam tak uczynił?
℟. Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Daj nam pokornym sługom Twoim, miły Panie, prosimy, zdrowie duszne i cielesne; a racz nam sprawić, abyśmy, jako Najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego, zna-

lazła, także i my Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego zawsze znaleźć mogli. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniczki, panny, wdowy i zamężne Święte. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z niemi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w niebie. Amen.

Antyfona.

Najświętsza Odkupiciela Matko! ucieczko grzesznych! pociecho strapionych! wspomożenie wiernych! racz podźwignąć lud Twój grzeszny. Któraś z podziwieniem wszystkiego stworzenia urodziła Stworzyciela Twego, Panno Niepokalana! któraś przez Anioła Gabryela przyjęła pozdrowienie niebieskie, racz się zmiłować nad grzesznymi.

℣. A Słowo stało się ciałem.
℟. I mieszkało między nami.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Łaskę Twoję, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem Anielskiém Pana Chrystusa, Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litanija do Najświętszéj Panny Maryi (ob. str. 178.)

Po Litanii: Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

Antyfona.

Pod Twoję obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko! Naszemi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygod racz nas zawsze wybawić. Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Synowi Twojemu najmilszemu nas oddawaj.

℣. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko!

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Panie Boże nasz! racz nam dać służebnikom Twoim, abyśmy się zawsze wiecznie z dusznego i cielesnego zdrowia weselili, i przez chwalebną błogosławionéj Dziewicy Maryi przyczynę od wszelkich smutków byli wybawieni, a do używania wiecznéj i szczęśliwéj radości byli wprowadzeni. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Polecenie samego siebie Najświętszéj Pannie Maryi.

O Pani moja, Święta Maryo! ja się Twojéj łasce, a osobliwéj straży, i litości miłosiernéj, dzisiaj i w godzinę zejścia mego, duszę i ciało moje polecam; wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolęgliwości moje, życie i koniec życia mojego, Tobie poruczam; aby przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszej Syna Twego woli. Amen.

PIEŚŃ.

DO ŚWIĘTEGO DOMINIKA.

Ojcze Święty Dominiku,
Tego Bractwa miłośniku,

Polecaj nas Panu w niebie,
Pokornie prosimy Ciebie!

Wiarę naszę i krainę,
Polecamy w Twą przyczynę;
Broń nas głodu, moru, wojny;
Zjednaj nam żywot spokojny.

ANTYFONA.

Wielki Ojcze Patryarcho święty Dominiku! któryś przeważną świątobliwości twojéj przyczyną, wszystek świat od gniewu Bożego wybawić raczył; a na ubłaganie Majestatu Boga, za nauką Panny Przenajświętszéj, modlitwę Rożańca świętego postanowił. Chciéj nas w tém Arcy-Bractwie nabożnie żyjących, twoją przyczyną przed Bogiem wspierać; a czasu śmierci naszéj, pod płaszcz Twojéj opieki Ojcowskiéj, wespół z innymi téj Matki miłosierdzia sługami, łaskawie przyjąć.

℣. Módl się za nami święty Ojcze Dominiku.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Daj nam prosimy Wszechmogący Boże! abyśmy, którzy ciężarem grzechów naszych jesteśmy przyciśnieni; błogosławionego Dominika

Wyznawcy twojego przyczyną byli uwolnieni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą Bogiem Ojcem i Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Trzy Zdrowaś Marya, *i następująca:*

PIEŚŃ

PIERWSZEJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIEJ.

Maryo! bądź pozdrowiona.
Przez Anioła zaślubiona.
Żeś Matką Boską została
Pokora Ci to zjednała.

W dom Elżbiety gdy przybyłaś,
Radość wielką uczyniłaś.
Jan się w żywocie raduje,
Matka z ojcem prorokuje.

Betlejemski zacny żłobie!
Król Niebios spoczywa w tobie.
Niżli niebieskie podwoje,
Wdzięczniejsze Mu wczasy twoje.

Panna, k' woli zakonowi,
W kościoł się z Synem stanowi;
Gołąbki zań ofiaruje.
Za mało Kapłan szacuje.

Zgubili Rodzice Syna,
Żałosna Matce nowina!
Nie frasuj się, Panno, wiele:
Naucza lud swój w kościele.

O Panno błogosławiona!
Łaską Bożą napełniona!
Niech, którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię Boską łaskę mamy!

Spójrzyj, królująca w niebie
Panno, że pokornie Ciebie
Różaną zdobim koroną.
Bądź nam przed Bogiem obroną.

Niechaj w bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani
Z ksiąg żywota, lecz z Świętemi
Niebo wiecznie osiągniemy. Amen.

MODLITWA
do Najświętszéj Panny Maryi.

O ŚMIERĆ SZCZĘŚLIWĄ.

O najsłodsza Matko Pana Jezusa, Panno Maryo, Pani moja, miłosierdzia pełna! racz spra-

wić przyczyną swoją, aby śmierć nagła i niespodziewana nie padła na mnie, abym bez chrześcijańskiego i zbawiennego przygotowania nie rozstał się z żywotem. Przez mękę i śmierć Jednorodzonego Syna Twego, błagam Cię, Panno Błogosławiona, módl się za mną niegodnym, a uproś mi przed skonaniem mojem serdeczną skruchę, i zbawienną spowiedź, żarliwą pokutę i zadosyć uczynienie, iżbym w miłości Syna Twego Boskiego i Sakramentami Jego posilony doczesność opuszczając, do wiekuistej łaski i radości wybranych przyjęty został. Uczyń ze mną miłosierdzie Twoje, Maryo, Matko Boska, w oną straszliwą godzinę, gdy we mnie siły życia przestaną, i martwiejący język nie będzie Cię mógł wzywać, gdy się zaćmią oczy moje i żaden się głos ziemski przez uszy moje nie przebije. Natenczas o najłaskawsza Matko Chrystusowa, Opiekunko i Obronicielko grzesznych, racz pomnieć na niegodne modły, jakie teraz w miłosierdzie Twe składam, a ratuj nędzną duszę moję. Przez łaskę Syna Twojego Pana naszego. Amen.

Część Druga.

(Tak się ma zaczynać, jak pierwsza: przeżegnanie się, potem ofiarowanie, stosownie do dnia).

℣. Boże! ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIERWSZY.

Stała Matka boleściwa
Pod krzyżem, płacząc troskliwa,
Na którym Syn jéj konał.

CHÓR WTÓRY.

Któréj duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeniknął.

CHÓR PIERWSZY.

O! jakim bolem ściśniona
Marya Błogosławiona
Dla męki Syna swego!

CHÓR WTÓRY.

Płakała i z bolu drżała,
Gdy na krzyż srogi patrzała
Syna swego miłego.

CHÓR PIERWSZY.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego
Bardzo rzewnie nie płakał?

CHÓR WTÓRY.

Ktoby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiéj żałobie
Matki z Synem jedynym?

CHÓR PIERWSZY.

Dla grzechów rodu ludzkiego
Widziała umęczonego
Jezusa Syna swego!

CHÓR WTÓRY.

Widziała Kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Jak na krzyżu umierał.

CHÓR PIERWSZY.

O Matko! źródło miłości!
Niech czuję moc Twéj żałości!
Dozwól mi z sobą płakać.

CHÓR WTÓRY.

Ach! uczyń, by serce moje
Ból przeniknął, by łez zdroje
Z mych się oczu wylały.

CHÓR PIERWSZY.

Święta Matko! dopuść na mię,
Niech ran Syna Twego znamie
W sercu mém mam wyryte.

CHÓR WTÓRY.

Baranka Twego bez zmazy
Niech ból wszystek, wszystkie razy,
Wszystką mękę niech dzielę.

CHÓR PIERWSZY.

Niech z Tobą i z moim Panem
Czuję się ukrzyżowanym
Duszą pełną boleści.

CHÓR WTÓRY.

Niech pod krzyżem z Tobą stoję,
Niech ciężkie płakanie Twoje
Będzie płaczem méj duszy.

CHÓR PIERWSZY.

Niech gorzką śmierć Pana nosim,
Krzyż i rany Jego, prosim,
Niechaj w sercach chowamy.

CHÓR WTÓRY.

Święta Panno nad Pannami!
Zlituj się nad grzesznikami,
Żal nasz sobie podobaj.

CHÓR PIERWSZY.

Niech nas krzyż Chrystusa broni,
Śmierć Chrystusa nas ochroni
Dziś i w śmierci godzinę.

CHÓR WTÓRY.

Gdy się ciało wróci w ziemię,
Niech dusza, niebieskie plemię,
Wiecznej chwały nie straci. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pan Jezus w Ogrojcu.

Pan, krwawym potem oblany w Ogrojcu,
Śmierć ponieść mając, modli się ku Ojcu.
Byśmy Cię, Jezu, tak mocno prosili,
W konania chwili!

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Pan Jezus, będąc w ciężkości, dłużej się modlił; i stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

℣. Na miejscu tego, coby mię miłowali, czci mu uwłaczali.
℟. A jam się tedy modlił.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnej przeszkody, do Ciebie, któryś jest prawdziwa droga i żywot, przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. *(jak wyżej przy tajemnicy czwartej, części pierwszej).*

TAJEMNICA WTÓRA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Przez Twe obelgi, wiekuisty Panie,
Cichy Baranku, przez Twe biczowanie,
Zlituj się, Jezu, u słupa wiązany,
Cały krwią zlany!

1 Ojcze nasz i t. d. 10. Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali Go, i zakrywali twarz Jego, a słudzy Go biczowali.

℣. Byłem biczowany przez cały dzień.
℟. A karanie moje czasu rannego.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże! racz nam sprawić niegodnym sługom Twoim, iżbyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, umieli w sobie pokonywać i martwić ciało, i zasłużyli u Ciebie łaskawe do wiecznego wesela przyję-

cie. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jak przy tajemnicy wtóréj, części pierwszéj*).

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa.

W cierniową Pana koronę przybrali,
Trzcinę Mu w rękę miasto berła dali;
Zawitaj Królu! z szyderstwem wołają,
Twarz Mu spluwają.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Tedy żołnierze starościńscy, wziąwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystką rotę, i włożyli nań płaszcz szkarłatny; a uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego; a kłaniając się przed Nim, naigrawali Go, mówiąc: bądź pozdrowion Królu Żydowski!

℣. Wynidźcie Córki syońskie, a oglądajcie króla Salomona.
℟. W koronie, którą go ukoronowała matka jego.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

Racz prostować, Panie Boże, drogi i umacniać sprawy nasze, abyśmy przez pamiątkę cierniowéj korony, którą Pan nasz, Jezus Chrystus, dla nas wziął na najświętszą głowę swoje, znosili chętnie wszelkie dolęgliwości i cierpienia, a od świętej woli i miłości Twojej nigdy nie odstępowali. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. *(jak przy tajemnicy trzeciéj, części piérwszéj).*

TAJEMNICA CZWARTA.

KRZYŻA NIESIENIE.

Z krzyżem swym idąc, srodze umęczony,
Upadasz na twarz, ciężarem zemdlony.

Zbójcy Cię szarpią. Ty cierpisz w pokorze,
Wszechmocny Boże!

1. Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Złośliwi Żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli; a niosąc krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupich Głów, a po żydowsku Golgotha.

℣. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy.
℟. Przedłużyli nieprawość swoję.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

Racz wysłuchać, miły Panie, prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez ten krzyż, który Pan nasz, Jezus Chrystus, dla miłości i przykładu naszego raczył nieść na ramionach swoich, ćwicząc się w zbawiennej cierpliwości chrześcijańskiej, mocą jego byli wyzwoleni od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i ciele. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. *(jak wyżéj przy tajemnicy czwartéj, części pierwszéj).*

TAJEMNICA PIĄTA.

UKRZYŻOWANIE PAŃSKIE.

Po strasznéj męce, na krzyżu rozpięty,
Konając za nas Odkupiciel Święty,
Spełnia Bóg Stwórca wszystkiego stworzenia
Dzieło zbawienia.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowion, Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznemi.

℣. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.
℟. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Racz zesłać prosimy Cię, miły Panie, wspomożenie ludowi Twojemu z świątnicy Twojej; a racz nam dać, abyśmy, na przykład męki Pana, śmierci i pogrzebu Jego, żywot nasz wiernie sprawować, i Tobie podobać się mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jak wyżej przy tajemnicy piątej części pierwszej*).

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona, Królowo! Matko miłosierdzia i t. d. (*ob. wyżej na str. 175*).

MODLMY SIĘ.

O najboleśniejsza Matko! której serce miecz boleści przy umierającym Synie Twoim przeniknął! zapal serca nasze miłością Jezusa dobrotliwego, abyśmy teraz i w godzinę śmierci na-

széj w najświętszych ranach Jego uchowani, byli od wiecznych kar za grzechy nasze uwolnieni. Prosimy Cię, Matko miłosierdzia, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Antyfona.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryjskiéj cierpiąca, i mękę Syna swego opłakująca, nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj: albowiemeś wesele od Anioła przyjęła i światu je wszystkiemu urodziła: wesel się i raduj, o Przeczysta Panno Maryo! albowiem Rodzicielką Bożą i Panną Świętą jesteś; wesel się i raduj, o Matko miłosierdzia! albowiem Cię wszelkie stworzenie na niebie i ziemi wywyższa i wychwala.

℣. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszéj, u łaskawości Twojéj Błogosławiona Panna Marya Matka Twoja, któréj przenajświętszą duszę w godzinę męki Twéj miecz boleści przeniknął. Prosimy Ciebie, Panie Jezu Chryste Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem

Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litania do Najświętszéj Panny (ob. str. 178). Po Litanii, trzy Zdrowaś Marya, *i pieśń do S. Dominika, jak w pierwszéj części (ob. str. 315).*

PIEŚŃ

TAJEMNICE WTÓREJ CZĘŚCI ROŻAŃCA WYRAŻAJĄCA.

Duszo moja wspomnij sobie,
Co Pan cierpiał k'woli tobie;
Jako krwią spłynął w Ogrojcu,
Modły czyniąc Bogu Ojcu.
 On do słupa przywiązany
 Okrutnie był biczowany.
 Za nas cierpiał to karanie,
 Niewinnej swéj krwi rozlanie.
Żołnierze srodze zbytkują,
Pana cierniem koronują,
Trzcinę miasto berła dali,
W szkarłatną szatę przybrali.
 Jezusa na śmierć skazują,
 Równo z łotry poczytują.
 Idzie krzyżem obciążony,
 Przymusza Go lud szalony.

Znowu cierpi ciężkie rany
Okrutnie ukrzyżowany;
Przebite ma ręce, nogi;
Bok mu przeszył oszczep srogi.
Panno, któraś z Syna ciała
Łzami swemi krew zmywała!
Spraw, by on dla Twej przyczyny
Raczył nam odpuścić winy.

—

O Panno Błogosławiona!
Łaską Bożą napełniona! i t. d. *(ob. str. 318)*.

Trzecia Część Chwalebna.

Tak się ma zaczynać, jak poprzednia: przeżegnanie się, potem ofiarowanie, stosownie do dnia.

℣. Boże! ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIERWSZY.

O Przeczysta i wsławiona!
Nad Aniołów wywyższona!

Niech Ci radość Twą śpiewamy,
Którzy Cię za Matkę znamy.

CHÓR WTÓRY.

Święta Panno nad Pannami!
Koronowana gwiazdami!
Niech Twą radość chór nasz chwali,
Którzyśmy Twój żal płakali.

CHÓR PIERWSZY.

Święta Boża Rodzicielko!
Strapionych pocieszycielko!
Tyś jest Ewy naprawczynią,
Przez Syna, ludzi Zbawczynią.

CHÓR WTÓRY.

Panno można! Matko Słowa!
Święta wieżo Dawidowa!
Uciesz nas przez Twą przyczynę,
Teraz i w śmierci godzinę.

CHÓR PIERWSZY.

Maryo! Matko miłości!
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.

Bądź chwała Panu naszemu
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE.

Niebo się cieszy, drżą piekielne kraje.
Raduj się, Panno! Syn Twój zmartwychwstaje.
Już grób opuścił; tylko przy nim w bieli
Święci Anieli.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Królowo Niebieska! wesel się Alleluja! albowiem którego zasłużyła nosić, Alleluja! już zmartwychwstał, jako powiedział, Alleluja! Módl się za nami do Boga. Alleluja!

℣. Wesel się i raduj, Panno Maryo! Alleluja!
℟. Już zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja!

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoję uweselić raczył! racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryę, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. *(jak wyżéj przy tajemnicy pierwszéj, części pierwszéj).*

TAJEMNICA WTÓRA.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Chwała Mu, Stwórcy i Zbawcy naszemu!
Na wysokości chwała Najwyższemu!
Już Niebios wojska, padłszy na kolana,
Witają Pana.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba, i siedzi na prawicy Bożéj. Alleluja!

℣. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!

℟. Boga mego i Boga waszego, Alleluja!

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Racz nam dać łaskę, wszechmogący Boże, abyśmy, którzy we Wniebowstąpienie jednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego, wierzymy, mogli z nim w niebie sercem naszém mieszkać. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jak wyżéj przy Tajemnicy wtóréj, części piérwszéj*).

TAJEMNICA TRZECIA.

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duch Święty w ogniu zszedł na Ucznie Jego,
Daje im język narodu wszelkiego.

Racz być i z nami, niech cześć Twą głosimy,
Boże! prosimy.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Racz przyjść, Duchu Święty, napełnić serca wszystkich Twoich wiernych; ogień miłości Twojéj racz w nich zapalić.

℣. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.
℟. A odnowisz oblicze ziemi.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Panie Boże! racz nam dać sługom Twoim łaskę oną Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twym w on dzień świąteczny darować raczył. Który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętéj na wieki. A.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jak wyżéj przy tajemnicy trzeciéj, części pierwszéj*).

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Panny.

Arko Przymierza! Mądrości Stolico!
Niebieska Matko i Oblubienico!
Tobie Anielskie, Archanielskie trony
Dają pokłony.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Wywyższonaś jest Święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chory Anielskie do królestwa niebieskiego.

℣. Wybrał Ją Pan Bóg, i nad inne obrał.
℟. I dał miejsce w przybytku swoim.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Panie Boże, któryś w błogosławionym żywocie Przeczystej Maryi Panny zamieszkać raczył! racz nam dać, prosimy Cię, abyśmy za Jej łaskawą przyczyną w niebie z Nią mieszkać i Ciebie chwalić mogli. Który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętej na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jak wyżéj przy taiemnicy czwartéj, części pierwszéj*).

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najświętszej Panny.

Swiecisz, Przeczysta, na Syońskim tronie.
Dwunastą gwiazdy ubrane Twe skronie,
Słońcem odziana, i księżyc dwórogi
Pod Twemi nogi.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu.
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach Trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Pójdźże, Oblubienico moja, pójdź z Libanu. Będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: Białogłowa odziana słońcem, a księżyć pod nogami Jéj, a na głowie Jéj korona ze dwunastu gwiazd.

℣. Korona złota na głowie Jéj.
℟. Wyrażona znakiem świątobliwości.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryę, Syna Twego rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w Niebie ukoronowaną ucieszyć raczył! racz nam sprawić, miłosierny Panie, abyśmy onego niewymownego wesela, do którego Ona jest wzięta, za prośbami i zasługami Jéj dostąpili. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jak wyżéj przy tajemnicy piątéj, części pierwszéj*).

ANTYFONA.

O Maryo, Boża Rodzicielko, Panno wdzięczna, wszystkich opuszczonych do Ciebie wołających Matko prawdziwa! przez onę wielką radość, którą pocieszona jesteś, kiedyś poznała Pana Jezusa dnia trzeciego od umarłych powstałego, bądź Pocieszycielką dusz naszych; i u tegoż Boskiego Syna Twego w dzień ostateczny, kiedy z duszą

i z ciałem powstaniemy, i ze wszystkich uczynków, słów i myśli naszych rachunek czynić będziemy, racz nas ratować; abyśmy od wiecznego potępienia wolni, za przyczyną Twą, Matko nasza, z wybranemi Bożemi radości wiekuistej dostąpili. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O Maryo! Matko Boża! Królowo nieba i ziemi! słodkości wiernych sług Twoich! racz wysłuchać pokorne błaganie nasze; przyjm w miłosierdzie swe ten nasz Rożaniec; a gdzie ustały niedołężne siły nasze, niech zastąpi niewymowna łaska Twoja. Racz sprawić, Matko najłaskawsza, abyśmy niegodni słudzy Twoi otrzymali za przeważną i litościwą Twą przyczyną uczestnictwo chwały Syna Twojego; któremu niech będzie od wszystkiego stworzenia cześć wszelka i dziękczynienie, żyjącemu i królującemu z Bogiem Ojcem z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszej na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga, Ojca i t. d.

Litania do N. Maryi Panny (ob. str. 178), pieśń, antyfona i modlitwa do ś. Dominika; potem trzy Zdrowaś Marya, *jak w pierwszéj części Rożańca ś. (ob. na str. 315).*

PIEŚŃ

WYRAŻAJĄCA TAJEMNICE TRZECIEJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIEJ.

Alleluja! Bóg prawdziwy
Jezus z grobu powstał żywy.
  Przezeń piekło zawstydzone,
  Dusze z niego wyzwolone.

Otwórzcie się rajskie bramy!
Pana swego niech witamy!
  Brzmi Aniołów chór świecący,
  Chrystusowi przodkujący.

Uczniowie Pańscy kochani,
Nowym darem obesłani,
  Przyjęli Ducha Świętego,
  Z nieba w ogniu zesłanego.

Wierna Pańska Służebnica,
Z Libanu Oblubienica,
  Dawidowa Panna Święta,
  Od Aniołów w niebo wzięta.

Niebieskich mocy Rządczyni,
Wszystkich ludów Monarchini,
  Radości naszej przyczyna,
  Jedna nam łaskę u Syna.

—

O Panno Błogosławiona!
Łaską Bożą napełniona i t. d. *(ob. str. 318)*

PIEŚŃ 2.

Smutek się zmienił w wesele,
Pan po śmierci żyje w ciele,
  Czarta i piekło zwojował,
  Więźniów wolnością darował.

Rychło niebo otwierajcie,
A goście nowe witajcie,
  Wojsko święte tam wstępuje,
  Chrystus przed niemi przodkuje.

Uczniowie Pańscy kochani,
Nowym darem obesłani,
  Przyjęli Ducha Świętego
  W ogniu z nieba zesłanego.

Chciał Pan mieć Matkę u siebie,
Wzięta Panna, siedzi w niebie,
  Od Aniołów zaniesiona,
  Nad ich chóry wywyższona.

Posadził Ją Syn na tronie.
Koroną ozdobił skronie.
Zaczém niebieską Królową,
Wszystkie Ją narody zowią.

—

O Panno Błogosławiona!
Łaską Bożą napełniona i t. d. *(ob. str. 318).*

ROŻANIEC

NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS.

Składa się z trzech części:

Pierwsza Część, Radośna.

W której tajemnic pięć:

1. Obrzezanie Pańskie.
2. Pokłon trzech Królów.
3. Chrzest Jezusa od Jana przyjęty.
4. Przemienienie się Chrystusowe.
5. Wjazd tryumfalny Pana Jezusa do Jeruzalem.

Wtóra część, Bolesna.

W któréj tajemnic pięć:

1. Wydanie Jezusa na śmierć przez zdradliwego Judasza.
2. Opuszczenie Jezusa od Apostołów.
3. Zaprzenie się Piotrowe Pana Jezusa.
4. Osądzenie na śmierć Jezusa.
5. Urąganie i bluźnierstwa Jezusowi na krzyżu.

Trzecia część, Chwalebna.

W któréj tajemnic pięć:

1. Ukazanie się Jezusa Apostołom po zmartwychwstaniu swojém.
2. Rozesłanie Apostołów z opowiadaniem Ewangelji.
3. Błogosławieństwo Jezusa Chrystusa uczniom zostawione przy odejściu do Ojca.
4. Osiągnienie Jezusowe prawicy u Boga Ojca w Niebie.
5. Przyjście Jezusa na sąd ostateczny.

Pierwsza Część, Radośna.

Tak się zaczyna:

Jeżeli jest wystawienie najświętszego Sakramentu, śpiewa się: Hostyo święta zawitaj! *na karcie 299, potem trzy razy:*

PIEŚŃ

Jezu! słodki nasz Zbawicielu!
Świata Boski Odkupicielu!
  Przez Matki Twej przyczynę
Spraw, którzy imię Jezus znamy,
Niech je w ustach i w sercu mamy
  Dziś i w śmierci godzinę —

Którą trzykroć odprawiwszy, zacząć

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi! Synu Boga żywego! samo miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego! żywocie słodkości i nadziejo nasza! bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnane Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy, bolejąc i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż, Opiekunie nasz Boski, miłosierne oczy Twoje obróć ku nam, i zasługi męki Twej przenajdroższej, które są błogosławionym owocem świętego żywota Twego, po tem wygnaniu wylać racz na nas. O łaskawy, o litościwy, o słodki Panie Jezu Chryste! Synu Maryi błogosławionej! zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Potem mówić:

W Imię Ojca †, i Syna †, i Ducha Świętego †, Amen.

Na cześć i na chwałę Pana Boga Wszechmogącego, w Trójcy świętej jedynego, na wysławienie Najsłodszego i Najświętszego Imienia Jezus, będziemy odprawowali Rożaniec o témże Najsłodszém Imieniu Zbawiciela naszego: Za *i t. d. na karcie 298 w Niedzielę.....* Na którą Intencyą tak zaczynajmy:

℣. Niech Imie Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże! ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Boże święty! Boże wielki!
Jezu! Dawco łaski wszelkiej!
Z czystéj Panny narodzony!
Bądź od wszystkich pochwalony.

Tobie chwałę, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,

Tobie sercem cześć niesiemy,
Ciebie usty wyznajemy.

Jezu! Królu nieba, ziemi!
Chwałą chóry Anielskiemi!
Zbawicielu nasz i Boże!
Wejrzyj ku naszéj pokorze.

Daj nam, Jezu, cześć Twą głosić,
Daj nam łask Twoich uprosić,
Ucieczko wszystkich proszących!
Nadziejo pokutujących!

Wejrzyj ku naszéj pokorze.
Niech nas dobroć Twa wspomoże.
Bądź miłościw, mieszkaj z nami,
Swieć nam Twemi promieniami.

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Któryś jest błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Obrzezanie Pańskie.

Niech Imię Jezus w czasy nieskończone,
Imię najsłodsze, będzie pochwalone.

Przez Twą Krew świętą, przez Twe Obrzezanie,
Chwalim Cię, Panie!

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℣. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm, aby było obrzezane Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus, które było mianowane od Anioła pierwej, niż się w żywocie Matki swéj poczęło.

℣. Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.
℟. Jeszcze przed słońcem trwa Imię Jego.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste, który grzechu żadnego nie mając, dla grzechów naszych obrzezanie podjąłeś, i zbawienne, najsłodsze Imię Jezus przyjąć raczyłeś! obmyj krwią Twoją przenajdroższą i oczyść nas od grzechów naszych, pokornie o odpuszczenie ich żebrzących i Twego Najsłodszego Imienia Jezus wzywających. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie święte Panny i Oblubienice Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z niemi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w niebie. A.

TAJEMNICA WTÓRA.

Pokłon od Trzech Królów.

Za Stwórcę swego Króle Cię wyznają,
Gdy myrrę, złoto, kadzidło Ci dają.
Jezu nasz drogi, wielbiąc Twoje Bóstwo,
I czcząc ubóstwo.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Postrzegłszy gwiazdę Królowie, uradowali się weselem wielkiém bardzo; i wszedłszy do domu, znaleźli Dzieciątko i Pannę Maryę Matkę Jego; a upadłszy, pokłonili się Jemu; i otworzywszy swe skarby, ofiarowali złoto, myrrę i kadzidło.

℣. Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie.
℟. Albowiem dla zbawienia naszego raczyłeś się narodzić.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najwyższy i najprzemożniejszy Panie, Jezu Chryste! któremu trzej Królowie, za wodza do Ciebie mając gwiazdę, we żłobie znalezionemu pokłon oddali! daj nam niegodnym sługom Twoim łaskę przenajświętszą, za którejbyśmy powodem Ciebie szukać, znaleźć, i ze Świętymi Twoimi w niebie Tobie z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwałę i pokłon oddawać mogli na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, święta Anna, Elżbieta, Marta, Magdalena, i inne wszystkie święte wdowy i małżonki. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z niemi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Chrzest Pański.

Oto Baranek Boży, który grzechy
Gładzi dla wiecznéj dusz ludzkich pociechy;
I cudem wielkim światu się rozświeca
Chrztu tajemnica.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Pan Jezus, przyszedłszy z Galilei nad Jordan do Jana, był ochrzczony od niego; i wnet otworzyły się niebiosa i zstąpił Duch Swięty jako gołębica na Niego, i słyszany był głos: „Ten jest Syn mój ukochany, w którym mi się upodobało.“

℣. Widział Pana Jezusa do siebie przychodzącego i mówił:
℟. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O przenajczystszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś chciał być od Jana świętego w wodach Jordanu obmyty! racz sprawić, prosimy Cię niegodni słudzy Twoi, abyśmy przez chrzest pokuty świętej odrodzeni, Tobie się za pomocą skutecznej łaski Twojej zawżdy podobać mogli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Świętej na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy święci Zakonnicy, Pustelnicy, Wyznawcy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z nimi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w niebie, Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Przemienienie Pańskie.

Chwałę Twą, Jezu, którą Ty we żłobie
Kryłeś przed światem, odkrył Ojciec w Tobie
Na górze Tabor. Tam Twe Bóstwo pała!
Cześć Ci i chwała!

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.

℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Wziąwszy Pan Jezus Piotra, Jana i Jakóba, zaszedł z nimi na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi.

℣. Wypuść, Panie, światłość Twoję i prawdę Twoję.

℟. One mnie wprowadziły na górę świętą Twoję i do przybytków Twoich.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najukochańszy Panie, Jezu Chryste, który na górze Tabor przemieniony, w chwale Twéj przenajświętszéj Apostołom widzieć się dozwoliłeś! racz, prosimy Cię pokornie, przemienić myśli i zmysły nasze, abyśmy na Ciebie, Stwórcę i Odkupiciela naszego, na górze świętéj Twojéj w niebie, jedną z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym istność i światłość, na wieki patrzeć mogli. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy święci Biskupi i Nauczyciele. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z nimi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Wjazd Pański do Jeruzalem.

Do Twego miasta zbliżasz się z rzeszami,
Przed Tobą drogę ścielą gałęziami,
Nie wiedzą, Jezu, że tu krzyż Ci dadzą,
Na śmierć prowadzą.

Niech będzie chwała Bogu Wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.

1. Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Poszedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im przykazał Pan Jezus, i przyprowadzili oślicę; włożywszy na nią szaty swe, wsadzili Go; i gdy się przybliżał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystkie miasto.

℣. Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pańskie.

℣. Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna na wysokości!

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O najchwalebniejszy nasz Panie Jezu Chryste, który jako cichy baranek, wielkiemi głosami przyjęty, na mękę Twą przenajświętszą chwalebnie do Jeruzalem przybywałeś! racz przybyć, pokornie Cię prosimy, do grzesznych dusz naszych, a sprawić, abyśmy, pogardziwszy próżności świata tego, Ciebie tylko jednego w sercach swych mieli, Ciebie, Pana i Odkupiciela naszego, ze wszystkich sił miłowali teraz i na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste,

wszyscy święci Męczennicy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z nimi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w niebie. Amen.

ANTYFONA.

Dobry Jezu, Słowo przedwieczne, światłości Ojcowskiej chwały, na którą pragną patrzeć Aniołowie, który dla naszego zbawienia w najczystszym żywocie Panny Przenajświętszej Maryi, ciało przyjąć i narodzić się raczyłeś! naucz nas pełnić wolę Twoję, abyśmy od Ducha Twego Świętego prowadzeni, błogosławionego miasta dostąpili, kędy jest dzień wieczny, i ciągła radość, i stateczny pokój i słodkość wieczna, w której zawżdy błogosławiony jesteś.

℣. Od wschodu słońca aż do zachodu.
℟. Niech będzie pochwalone Imię Najsłodsze Jezus.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Słodkości niewypowiedziana, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś, dla zbawienia naszego w ubóstwie i uniżeniu narodzony, duszom naszym szczęśliwego i chwalebnego narodzenia w chwale wiekuistej przyczyną zostać raczył!

rządź i sprawuj, o słodki Panie, serca nasze, abyśmy się w rozpamiętywaniu dobrodziejstw Twoich zanurzywszy, wszystkie pokusy i najazdy piekła zwyciężali, i Ciebie, wiecznego błogosławieństwa naszego, szczęśliwie dostąpili. Zdarz to, Panie, Jezu Chryste, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litania o Najświętszém Imieniu Jezus (ob. str. 384.

Po Litanii, antyfona i modlitwa, potem pieśń, antyfona i modlitwa do ś. Dominika, na karcie 315. Nakoniec trzy Zdrowaś Marya, *i następująca:*

PIEŚŃ

WSZYSTKIE TAJEMNICE PIERWSZEJ CZĘŚCI ROŻAŃCA Ś. WYRAŻAJĄCA.

Jezu słodki zwiastowany,
Pannie świętej z nieba dany:
Imieniem Jezus uczczony,
I od Mędrców pochwalony.

Jezus czystość nieskalana,
Przyjmuje chrzest z ręki Jana;

Aby z wody poświęconej,
Wyszedł człowiek oczyszczony.

Jezus dziwnie okazały,
Przemienia się w świetność chwały,
Twarz Mu jak słońce jaśnieje,
A szata nad śnieg bieleje.

Jezus cichy pośród zgiełku;
Wjeżdża w miasto na osiełku:
Z chwałą od wszystkich witany,
I jako Król pozdrawiany.

Chwalmyż Imie Jezus święte!
U stworzenia wszego wzięte:
Byśmy niebo otrzymali,
Wiecznie z Jezusem mieszkali. Amen.

Wtóra Część, Bolesna.

Tak się zaczyna jak pierwsza: przeżegnanie się, ofiarowanie (ob. str. 348); potém pieśń Jezu! słodki nasz Zbawicielu! *(ob. str. 347).*

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! i t. d. *(ob. str. 347).*

℣. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże! ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

HYMN.

O miłości Jezusowa!
Roskoszy Cherubinowa!
  Niech się Tobą dusza poi.
  Prosim, Panie, łaski Twojej.

Niech Cię, Jezu, pożądamy,
Niech Cię zawżdy w sercach mamy.
  Przez mękę i rany Twoje
  Zlej na nas miłości zdroje.

Jezu! Boże i człowieku!
Monarcho przyszłego wieku!
  Zapal nas miłością Twoją,
  Pokryj łaską jako zbroją.

Jezu! Synu czystej Panny!
Pośredniku nieustanny!
  Miłości Twojej prosimy,
  A piekła nią zwyciężymy.

Twoja miłość odkupieniem,
Twoja miłość nam zbawieniem,
Jezu, Boże nasz wszechwładny,
Baranku bez winy żadnéj!

Jezu dobry! niech uczuję,
Że w Twą miłość obfituję,
Który bądź błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zdradzenie od Judasza.

Własny Cię uczeń, własne dziecko zdradza!
Tak Ci Twą dobroć, Twe łaski nagradza!
Ach! Panie! jakże podobna złość nasza
Złości Judasza!

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie Nazareński! Królu Żydowski! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.

℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Oto Judasz, jeden ze dwunastu, przyszedł, a z nim tłuszcza wielka z orężem, powrozami i

latarniami; a wtém, przystąpiwszy do Pana Jezusa, rzekł: witaj Mistrzu! i pocałował Go; zatém rzucili się na Niego i związali Go.

℣. Zdrajca dał Żydom ten znak, mówiąc:
℣. Kogo ja pocałuję, ten jest; imajcież Go.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najmiłosierniejszy Panie, Jezu Chryste! którego się Judasz zdrajca, przez pocałowanie, Żydom zaprzedać ważył! racz nas, słodki Panie, nie podawać w ręce nieprzyjaciół naszych, i tych, co czatują na zgubę dusz naszych. Któremu z Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy święci Ewangelistowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z nimi, przez zasługi męki Twéj przenajświętszéj, chwalili Cię i wielbili w niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

Opuszczenie Pana Jezusa.

O Jezu słodki! Ojcze nasz i Panie!
Tyś wziął świat wszystek w Twoje zmiłowanie;
A Ciebie, gdy Cię chwyta zbójców tłuszcza,
Wszystko opuszcza!

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie Nazareński! Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.

℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Tedy Uczniowie wszyscy porzuciwszy Go, pouciekali; a oni związawszy Pana Jezusa, wprowadzili do Kaifasza książęcia kapłańskiego, dokąd się Nauczyciele i Starsi byli zeszli.

℣. Którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli.

℟. A złość mi wyrządzali, którzy szukali duszy mojej.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najniewinniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który, gdy Cię jak złoczyńcę na śmierć pojmali

i związali, od własnych Uczniów opuszczony byłeś! nie opuszczaj nas, dobrotliwy odkupicielu, podczas utrapień i dolęgliwości naszych; daj nam, abyśmy się żadnych przeciwności dla przenajświętszego Imienia Twego nie lękali, i nigdy od Ciebie, któryś jest jedyne dobro nasze, odłączeni nie byli teraz i na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Apostołowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z nimi, przez zasługi przenajdroższej męki Twojej, chwalili Cię i wielbili w niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

ODSTĄPIENIE PIOTROWE.

Za kogo, Boże, śmierć brałeś ochotnie,
Ten Cię odstąpił, zaparł się trzykrotnie!
Ach! obyśmy także zapłakali owym
Żalem Piotrowym.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie Nazareński! Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Przystąpili, którzy stali, i rzekli Piotrowi: zaprawdę i ty z Jezusem Galilejskim byłeś. Tedy począł się zbraniać i przysięgać, iż nigdy nie znał człowieka.

℣. Pietrze! tej nocy, nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.
℟. Panie! choćby mi też i umrzeć przyszło z Tobą, nigdy się Ciebie nie zaprę.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najlitościwszy nasz Panie, Jezu Chryste, którego się Piotr z ułomności swéj zaprzeć ważył! racz nasz grzesznych, prosimy cię, w łasce Twéj przenajświętszéj potwierdzić, abyśmy się ani uczynkami, ani słowy, nigdy cię nie zaparli, lecz ze wszystkich sił naszych nieskończoną Twą dobroć i Twoje miłosierdzie usty i sercem wyznawali teraz i w godzinę śmierci naszéj. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Prorocy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz nimi, przez zasługi męki Twéj przenajdroższéj chwalili cię i wielbili w niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

NIESPRAWIEDLIWE NA ŚMIERĆ OSĄDZENIE PANA.

Ślepe pospólstwo! niezbożny Piłacie!
Kogoż sądzicie? kogo zabić macie?
Ten, w którym jednym jest świata obrona,
Na krzyżu skona!

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezu Nazareński! Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Tedy Piłat, widząc, iż się tumult pomnażał w pospólstwie wołającem, aby Chrystus był

krzyżowany, wypuścił im Barabbasza, a Pana Jezusa ubiczowanego oddał, aby Go ukrzyżowano.

℣. Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego.
℟. Krew jego na nas i na syny nasze.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najcichszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś od niezbożnego Piłata na śmierć okrutną niesprawiedliwie był osądzony! nie osądź nas, sprawiedliwy Sędzio, na śmierć wiekuistą, lecz przez mękę Twą przenajdroższą i przez miłosierdzie Twe nieskończone, Boże w Trójcy jedyny, doprowadź do wiecznego z Tobą królowania. Amen.

Potem mówić:

Niech cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Niewiniątka i Jan Ś. Chrzciciel. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z niemi przez zasługi męki Twej przenajdroższej chwalili cię i wielbili w niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

URĄGANIE Z PANA NA KRZYŻU.

Ach! usłysz płacz nasz z niebieskich podwoi.
Tyś nasz Zbawiciel, my zabójcy Twoi!
Przepuść nam, Jezu! Żebrzem Twej opieki
Dziś i przez wieki.
Niech będzie chwała Bogu przedwiecznemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie,
Wszelkie stworzenie.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie Nazareński! Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Tedy zawieszeni są z Nim dwaj łotrowie: jeden po prawicy, drugi po lewicy; a ci, co Go przemijali, naigrawali się i bluźnili Go; a rusząjąc głowami swemi, mówili: ehej! który rozwalasz kościoł Boży, a we trzech dniach naprawujesz go! zbaw siebie samego, jeśliś Syn Boży: zstąp z krzyża.

℣. O dziewiątej godzinie zawołał Jezus głosem wielkim:

℟. Boże mój, Boże mój! czemuś mnie opuścił?

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

O najświętszy nasz Panie, Jezu Chryste, który na krzyżu zawieszony, od przechodzących byłeś naigrawany i bluźniony! racz serca i usta wszystkich, nieskończonéj litości Boże, obrócić na uwielbienie i chwałę Imienia Twego przenajświętszego. Który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Święci Joachim i Józef, i wszyscy Święci Patryarchowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z nimi, przez zasługi męki Twéj przenajdroższéj, chwalili Cię i wielbili w niebie. Amen.

Antyfona.

O najsłodszy i najmiłosierniejszy Panie nasz, Odkupicielu i Zbawicielu Boże! niech święta męka Twoja będzie nam siłą i mocą ochrania-

jącą, strzegącą i broniącą; niech święte rany Twoje będą nam bezpieczeństwem i pocieszeniem wiecznem; niech święta krew Twoja wszystkie z nas grzechy nasze obmyje; niech święta Twoja śmierć będzie nam teraz i w godzinę śmierci naszej wiekuistém życiem i weselem. A.

℣. Zmiłuj się nad nami, Jezu łaskawy!

℟. Któryś dobrowolnie dla nas cierpieć raczył.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

Racz wejrzeć, wszechmogący wieczny Boże nasz, łaskawém a miłosiernem okiem na nas grzesznych, za których Syn Twój przenajświętszy, Pan nasz, Jezus Chrystus, na okrutną mękę wydać się i śmierć krzyżową ponieść raczył. Który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy przedwiecznej żyje i króluje wiecznie. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litania o Najsłodszém Imieniu Jezus (*ob. stron. 384*).

PIEŚŃ

WSZYSTKIE TAJEMNICE WTÓREJ CZĘŚCI ROŻAŃCA WYRAŻAJĄCA.

Jezu słodki miłość nasza,
Na śmierć wydan przez Judasza;
Od Uczniów swych opuszczony,
I do sędziów był włóczony.

Jezus smutny cierpi żałość,
Gdy widzi w Piotrze niestałość:
Że się Go zaparł mizernie,
Choć przyrzekał bronić wiernie.

Jezus który władnie światem,
Stawa przed srogim Piłatem;
I nie będąc przewiniony,
Na śmierć został osądzony.

Jezus na krzyżu wiszący,
I już niemal konający,
Żalem ściśnione ma serce:
Gdy z niego szydzą bluźnierce.

Chwalmyż Imie Jezus święte!
U stworzenia wszego wzięte:
Byśmy Niebo otrzymali,
Wiecznie z Jezusem mieszkali. Amen.

Część Trzecia Chwalebna.

Tak się zaczyna, jak poprzednia: przeżegnanie się, ofiarowanie (ob. str. 348); potém Pieśń: Jezu! słodki nasz Zbawicielu! *(ob. str. 347).*

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! i t. d. *(ob. str. 347).*

℣. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże! ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Synu Przedwiecznego Boga!
Tyś nasz żywot, nasza droga,
Tyś jest moja słodycz, chwała,
Radość moja doskonała.

Jezu! Światłości prawdziwa!
Tyś łaski krynica żywa;
W Tobie się miłością poję,
Tobą żywię serce moje.

Jezu! Królu nieba, ziemi!
Zmiłuj się na dziećmi Twemi.
  Ty nasz Bóg i Pan od wieka,
  Zbawco grzesznego człowieka!

Wszelkiéj cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały
  Któryś wstąpił na niebiosy,
  Anielskiemi chwalon głosy!

Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Bądź miłościw nad grzesznemi.
  Jakoś rzekł między Uczniami:
  Nie będziecie sierotami.

Obyś i nam łaskę zjawił,
I nam, Jezu, błogosławił.
  Przyjm nas, Panie, prosim Ciebie;
  Daj nam Twe królestwo w niebie. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

UKAZANIE SIĘ PAŃSKIE PO ZMARTWYCHWSTANIU.

Uczniowie Święci! nie trwajcie w żałobie,
Że Chrystus, Pan wasz, jest złożony w grobie.

Oto zmartwychwstał, radość wam przynosi
I pokój głosi.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Gdy siedziało jedénastu Uczniów, pokazał się im Pan Jezus, i rzekł im: pokój wam; i wyrzucał im niedowiarstwo ich i zatwardziałość serca, iż tym, którzy Go opowiadali od umarłych powstałego, nie wierzyli.

℣. Stanął Pan Jezus w pośrodku, i rzekł im:
℟. Pokój wam. Jam jest — nie bójcie się.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś po zmartwychwstaniu Uczniom swym chwalebnie pokazać się raczył! prosimy Cię pokornie, racz duszom naszym z ciał naszych wychodzącym pokazać się łaskawym, litościwym, i nieskończonego miłosierdzia Zbawicielem. Któ-

ry z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Aniołowie, Archaniołowie, i wszystkie mocy niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z niemi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

ROZESŁANIE UCZNIÓW.

Rozsyłasz Uczniów na opowiadanie
Twych słów najświętszych, i pozwalasz, Panie,
Iżby świat w Imię Trójcy błogosławion,
Twym chrztem był zbawion.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Rzekł zatém do nich: idąc na wszystek świat, przepowiadajcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; a kto zaś nie uwierzy, potępion zostanie.

℣. A oni poszedłszy, opowiadali z Panem im dopomagającym.

℟. I mowę potwierdzającym następującemi cudami.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O Przenajświętszy Mistrzu Apostołów i Ewangelistów, Panie nasz, Jezu Chryste, któryś Świętych Twoich na przepowiadanie w Imię Twoje Ewangelii Świętej po wszystkim świecie rozesłać raczył! daj nam, prosimy Cię, niegodnym sługom Twym, abyśmy, czego oni nas nauczają, wiernie słowem i uczynkiem zawżdy wykonywali. Który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki. A.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie święte mocy, cnoty, i państwa Twoje.

Racz nam sprawić, abyśmy wraz z niemi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAŃSKIE UCZNIOM.

Anielskich chorów ozwały się głosy—
Wstępujesz, Jezu, Zwycięzcą w niebiosy,
Jeszcze raz oczom Twych wiernych się stawisz
I błogosławisz.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Oto wam poszlę obietnicę Ojca mojego na was; i podniósłszy ręce swoje, błogosławił im; a stało się, gdy im błogosławił, odstąpił od nich, podniósł się do nieba.

℣. Wyniesiona jest wielmożność Twoja.
℟. Nad niebiosa, Panie Boże nasz!
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O najmilszy nasz Panie Jezu Chryste, który, odchodząc do Boga Ojca, raczyłeś trzodzie Twojéj i winnicy Twojéj błogosławić! błogosław, prosimy Cię pokornie, wszelkiéj sprawie i myśli naszéj, abyśmy Twoję Boską wolę pełnili, i za Twém miłosiernem błogosławieństwem żywot wieczny otrzymali, Boże nasz Zbawicielu! Któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Przenajświętszéj niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Cherubinowie i Serafinowie Twoi, i wszystkie trony niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy, wraz z niemi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

SYN BOŻY NA PRAWICY BOGA OJCA.

Chwała Ci, Panie, na nieba stolicy!
Tyś pośrednikiem na Ojca prawicy.

Od Ciebie, Boże, grzeszny ród człowieka
Wyroku czeka.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba, i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja!

℣. Rzekł Pan Panu memu: siedź na prawicy mojej.
℟. Dopokąd nie położę nieprzyjaciół Twoich pod nogami Twemi.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który nad wszystkie niebiosa wstąpiwszy, prawicę Boga Ojca Twojego zasiadłeś! prosimy Cię pokornie, daj nam niegodnym sługom Twoim tak się w życiu tem zachować, abyśmy po zejściu naszém godnymi się stali być na prawicy Twojej Boskiej w niebie. Który żyjesz i kró-

lujesz Bóg w Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławi, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Przeczysta Dziewica, Niepokalana Matka, Pani Anielska, Królowo świata, nas wszystkich jedyna ucieczka i opiekunka, Błogosławiona i Najświętsza Marya Panna, Rodzicielka Twoja. Racz nam sprawić, abyśmy, za przeważną Jéj przyczyną, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

PRZYJŚCIE PAŃSKIE NA SĄD.

O Jezu dobry! o Boże przedwieczny!
Gdy przyjdziesz czynić sąd Twój ostateczny,
Nie racz nas karać według naszych złości.
Żebrzem litości.

Niech będzie chwała Bogu wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

10 Jezusie! Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Mężowie galilejscy! czego stoicie, poglądając ku niebu? Ten Pan Jezus, który jest wzięty od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba.

℣. Odtąd obaczycie Syna człowieczego.
℟. Przychodzącego z majestatem wielkim w obłokach niebieskich.
℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O najmiłosierniejszy nasz Panie, Jezu Chryste któremu Bóg Ojciec Niebieski wszystek sąd oddał! upadamy pokornie przed najświętszym majestatem Twoim, abyś, gdy przyjdziesz nas grzesznych sądzić, nie raczył nas dla nieprawości naszych na wieczne zdawać potępienie, lecz dla nieskończonego miłosierdzia Twego i dla Imienia Twego Najświętszego, które bezprzestannie czcić i wielbić chcemy, wziął nas, słodki Odkupicielu, ku chwale Twej wiekuistej, gdzie z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trój-

cy Przenajświętszej żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię Nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie doskonałości Bóstwa Twojego. Racz nam sprawić, dobrotliwy Panie, abyśmy, przez najwyższe zasługi Twoje, mogli je w niebie ze wszystkiemi Świętemi Twemi chwalić, błogosławić, i Ciebie oglądać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

O Jezu! chwało nasza i uwielbienie nasze! chcemy Cię wielbić i chwalić tak mocno, wielce, i ze wszystkich sił naszych, jako stworzenie Twoje wielbić Cię i chwalić może; chcemy Cię czcić i nad wszystko miłować z taką żarliwością, stałością i pociechą, z jaką Cię czcili i miłowali wybrani Twoi na ziemi, i z jaką czczą Ciebie i miłują, Jezu najsłodszy, w nieustającej chwale i miłości królestwa niebieskiego wszyscy Święci Twoi.

℣. Błogosław, duszo moja, Panu.

℟. I wszystko, co jest we mnie, Imieniowi Świętemu Jego.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
℞. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O najsłodszy i najłaskawszy Panie nasz, Jezu Chryste, Boże przed którym i najmniejsze serca ludzkiego poruszenie jest widome! prosimy Cię pokornie, Stwórco i Odkupicielu nasz, iżby serca nasze, w bojaźni Twojéj nieustannie złożone i miłością Twoją gorejące, nie kryły w sobie żadnego grzechu i złości żadnej, i nigdy na niełaskę Twą nie zasłużyły. Prosimy Cię, Panie nasz, przez moc i potęgę najsłodszego Imienia Twego Jezus, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

LITANIA
O IMIENIU PANA JEZUSA.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson! Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas! Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże!
Święta Trójco jedyny Boże!
Jezu Synu Boga żywego!
Jezu chwało Ojca!
Jezu czystości światła wiekuistego!
Jezu Królu chwały!
Jezu słońce sprawiedliwości!
Jezu Synu Maryi Panny!
Jezu przedziwny!
Jezu Boże mocny!
Jezu Ojcze wieków przyszłych!
Jezu najpotężniejszy!
Jezu najcierpliwszy!
Jezu najposłuszniejszy!
Jezu cichy i pokornego serca!
Jezu miłośniku czystości!
Jezu miłośniku nasz!
Jezu Boże pokoju!
Jezu sprawco życia!
Jezu przykładzie cnót!
Jezu osłodo dusz!
Jezu Boże nasz!
Jezu ucieczko nasza!
Jezu Ojcze ubogich!
Jezu skarbie wiernych!
Jezu dobry Pasterzu!

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu światłości prawdziwa!
Jezu mądrości przedwieczna!
Jezu dobroci nieskończona!
Jezu drogo nasza i żywocie nasz!
Jezu wesele Anielskie!
Jezu Królu Patryarchów!
Jezu Mistrzu Apostołów!
Jezu Nauczycielu Ewangelistów!
Jezu mocy Męczenników!
Jezu światłości Wyznawców!
Jezu czystości Panieńska!
Jezu korono wszystkich Świętych!

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw! przepuść nam Jezu!
Bądź nam miłościw! wysłuchaj nas Jezu!
Od wszelkiego grzechu! zachowaj nas Jezu!
Od gniewu Twego! zachowaj nas Jezu!
Od sideł piekielnych! zachowaj nas Jezu!
Od ducha pożądliwości! zachowaj nas Jezu!
Od śmierci wiecznej! zachowaj nas Jezu!
Od zaniedbywania natchnień Twoich! zachowaj nas Jezu!
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego! wybaw nas Jezu!
Przez narodzenie Twoje! wybaw nas Jezu!
Przez wiek dzieciństwa Twój i niewinność Twoję! wybaw nas Jezu!
Przez przenajświętsze życie Twoje! wybaw nas Jezu!

Przez prace Twoje!
Przez mękę i skonanie Twoje!
Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje!
Przez śmierć i pogrzebanie Twoje!
Przez zmartwychwstanie Twoje!
Przez wniebowstąpienie Twoje!
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoję!
Przez najsłodsze Imię Jezus Twoje!
Przez przyczynę Najświętszej Matki Twojej!
Przez przyczynę wszystkich Świętych Twoich!

} Wybaw nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! zmiłuj się nad nami Jezu!

Jezu usłysz nas! Jezu wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Antyfona.

Wieża najmocniejsza Imię Pańskie; do niej się ucieka sprawiedliwy, i wywyższony będzie; i wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie.

℣. Na imię Jezus niech wszelkie kolano upada.

℟. Niebieskie, ziemskie i piekielne.

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy moje.
℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Panie nasz, Jezu Chryste, który rzekłeś: *proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono!* błagamy, daj nam proszącym Ciebie łaskę najświętszéj i Boskiej Twéj miłości, abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a wyznając Cię usty i uczynkami, nigdy Ciebie chwalić nie przestawali. O Panie Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami. O najsłodszy, najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu! wesele serca naszego! pokoju duszy naszéj Boże nasz! bądź nam pomocą i obroną. Błagamy odpuszczenia wszystkich grzechów, błagamy ducha dobrego, błagamy łaski. Napraw, uzdrów, poświęć nas; wspomoż, broń i zbaw nas. Niech Ci będzie, słodki Jezu, cześć i chwała na wieki wieczne. Amen.

Boże, któryś chwalebne Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił słodkie i wdzięczne, a duchom nieczystym straszne! spraw nam przez łaskę przenajświętszą, iżbyśmy wszyscy, którzy to Imię niewysławione chwalimy, słodkości pocieszenia Twojego teraz na ziemi, a potém radości nieskończonej mogli kosztować w niebie. Przez

tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje wespół z Duchem Świętym na wieki. Amen.

Polecenie samego siebie Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste, któryś jest przy nas zawsze obecny! zmiłuj się nad nami. O najsłodszy, o najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu! o nadziejo nasza! zbawienie nasze jedyne! o najdobrotliwszy Jezu! najmilszy Jezu! o wszystka miłości nasza! słodkości serca naszego! żywocie duszy naszej! o najjaśniejsza światłości nasza! Jedyne wesele nasze! pokoju nasz najwdzięczniejszy! o bogactwo nasze najwyższe! dobroci nasza! doskonałości nasza! o raju wszelkich rozkoszy! Panie Boże nasz! przybądź nam na pomoc. Prosimy o odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, prosimy o ducha dobrego, prosimy o łaskę. Napraw, uzdrow, poświęć nas; wspomoż, broń i zbaw nas. Dajże nam, słodki Jezu, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych miłowali. Niech Ci będzie cześć i chwała na wieki wieczne. Amen.

Potem Pieśń do Ś Dominika i t. d. jak w pierwszej Części. Trzy Zdrowaś Marya.

PIEŚŃ
o Rożańcu Imienia Jezus.

Jezus słodki zwiastowany,
Pannie Świętej z nieba dany.
  Pastuszkowie go witają,
  Króle przed nim uklękają.

Jezus, zakonu korona,
Poznany od Symeona;
  Święte, Dziecko w kościele
  Oświeca Nauczyciele.

Jezus się cudami wsławia,
Uczy, żywi i uzdrawia,
  Mocą swą moc świata znosi,
  Swe królestwo ludzom głosi.

Jezus na modlitwie mdleje,
Krew za nasze grzechy leje,
  Śmiercią krzyżową umiera
  Przez krzyż niebo nam otwiera.

Jezus zstąpił w piekieł kraje,
Śmierć pokonał, zmartwychwstaje.
  I w niebiosa doskonałą
  Wznosi się swą Boską chwałą.

Jezus dar nowy udziela:
Szle Ducha Pocieszyciela;
Przez Anioły w niebo wziętą
Koronuje Matkę Świętą.

Chwalmyż Imię Jezusowe,
Imię słodkie, mocarzowe,
Byśmy niebo otrzymali,
Wiecznie z Jezusem mieszkali. Amen.

PIEŚŃ

WSZYSTKIE TAJEMNICE TRZECIEJ CZĘŚCI ROŻAŃCA Ś. WYRAŻAJĄCA.

Jezus słodki z grobu śpieszy,
I życiem swém Uczniów cieszy:
Potém szle ich na świat cały,
Z ogłoszeniem swojéj chwały.

Jezus dobroć nieskończona,
Odchodząc od Uczniów grona:
Wszystkim błogosławi wprzódy,
Chcąc wesprzeć ich wszelkie trudy.

Jezus Syn Boga żywego,
Powraca do Ojca swego:

Gdzie na prawicy odwiecznej,
Zasiadł w niebie tron bezpieczny.

Jezus Sędzia sprawiedliwy,
Na świat ma przyjść kiedyś mściwy:
Aby pokarał grzeszników,
A zbawił swych miłośników.

Chwalmyż Imię Jezus Święte,
U stworzenia wszego wzięte:
Byśmy niebo otrzymali,
Wiecznie z Jezusem mieszkali. Amen.

PIEŚŃ

DO PANA JEZUSA I NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Najsłodszy Jezu! dla Imienia Twego
Racz nas uchować od wszelkiego złego.
Przez gorzką mękę i krwi Twej rozlanie,
Odpuść nam grzechy, Jezu Chryste Panie!
Racz strzedz narody wiary chrześcijańskiej
Od głodu, moru, i ręki pogańskiej.
Broń od złych przygod swoje sługi, Panie!
Niech się nam złego nic nigdy nie stanie.
Gdy życie będzie rozstawać się ze mną,
Bądź mi miłościw, zlituj się nade mną.

I Twojéj, Matko, prosimy przyczyny,
By Chrystus, Syn Twój, darował nam winy.
Jako nam wszystko możesz modlitwami
U Syna zjednać, zmiłuj się nad nami,
Którzy Cię Twoim Rożańcem błagamy,
Niech miłosierdzia Jezusa doznamy. Amen.

MODLITWA

O ZACHOWANIE POKOJU MIĘDZY CHRZEŚCIJANAMI.

Boże sprawco i miłośniku pokoju, którego znać, jest żyć, któremu służyć, jest królować! broń od wszelkich niezgod ludy chrześcijańskie, aby były zjednoczone z wolą Twoją, w miłości wspólnej z sobą żyły, a cześć i chwałę Twoję ciągle pomnażać usiłowały. Amen.

MODLITWA

ZA PODWYŻSZENIE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, abyś Kościoł Twój Święty Katolicki w pokoju i pomnożeniu, w obfitości dóbr niebieskich i bezpieczeństwie od wszystkich nieprzyjaciół i od wszel-

kich potrzeb doczesnych, po wszystkim świecie opieką i łaską Twą ojcowską utrzymywać i błogosławić raczył, podając pod rządy jego wszystkich niewiernych, i dla chwały Twojej a zbawienia dusz ludzkich darząc go doskonałém powodzeniem. Zagrzewaj serca nasze ku żarliwéj modlitwie, żebyśmy Cię błagali o umocnienie i stałą pociechę téj Świętéj Matki naszéj. Daj nam świątynie Twoje przykładnie czcić i sług ołtarza szanować. Pomnażaj liczbę gorliwych kapłanów, dopomagając im w rządzeniu wiernemi i w nawracaniu niewiernych. Prosimy Cię o łaskę, abyśmy ku wszystkim owczarni Twéj pasterzóm, a naszym ojcom duchownym, przykładném się uszanowaniem przejmowali i w niém statecznie trwali, nie wypatrując wad ich i ułomności, które sądzić nie do nas, lecz do ich prawéj władzy należy: owszem, naprzeciw wszelkim złościom świata gorliwie onych broniąc, zbawienne nauczania ich wypełniając, i dobra i pożytecznéj sławy ich dla miłości Twéj przestrzegając. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

O WYKORZENIENIE BŁĘDÓW.

Wszechmogący, wieczny Boże, który chcesz, aby byli wszyscy zbawieni, i nie chcesz, aby która dusza zginęła! wejrzyj okiem miłosiernem na ludzi zdradą czartowską zwiedzionych, aby heretycką złość złożywszy, błądzące serca ich upamiętały się i do prawdziwej z Tobą przyszły jedności. Wykorzeń, Panie, z nich wszelkie błędy; nawróć ich do Świętej Matki Kościoła Twego Apostolskiego. Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA BOLEJĄCEGO.

O Baraku bez zmazy, Ofiaro niewinna, Boże, który krwią swoją i śmiercią na Krzyżu cały rodzaj ludzki odkupiłeś, racz zgładzić grzechy, winy i wszystkie przestępstwa moje. O Jezu, od wszystkich opuszczony, smutny i śmierć pokornie przyjmujący: spraw iżbym wszelkie smutki i umartwienia, któreby wola Boga przeciw mnie dopuszczała przyjmował z podobną Twojej uległością i pokorą. O Jezu, oskarżony, spotwarzony, obeł-

gami i ostatnią pogardą okryty: naucz mię pogardzać sądami ludzi i znosić cierpliwie wszelkie od nich złości i krzywdy. O Jezu, przez miłość dla mnie, dający swe ciało święte na biczowanie i na ciernie: naucz mię cierpieć bez szemrania, przez miłość dla Ciebie, choroby, boleści i jakiekolwiek dolęgliwości. O Jezu oddany w ręce katów i skazany na haniebną śmierć ukrzyżowania: daj mi wstręt zupełny do wszelkiej chwały i wielkości ziemskiej, a wszelkich upokorzeń umiłowanie. O Jezu, przywalony Krzyża ciężarem: łączę krzyż mój z Twoim, i błagam Boskiej Twej pomocy iżbyś mi go dał nieść z podobną Twojej słodyczą i wytrwałością. O Jezu, na krzyżu podniesiony, pociągnij mię grzesznika niegodnego, ku sobie, iżbym ukrzyżowan wraz z Tobą, Boże mój i Panie, żył Twoją tylko miłością w tem życiu i Twoją miłością cieszył się wiecznie w życiu przyszłem. Amen.

LITANIJA

do Świętego Anioła Stróża.

Kyrie elejson. Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu Swiata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Swięty Boże, zmiłuj się nad nami.
Swięta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Swięta Maryo, Królowo Anielska, módl się za nami.
Swięty Aniele, Stróżu mój, Módl się za nami.
Swięty Aniele, Przewodniku mój,
Swięty Aniele, Poradniku mój,
Swięty Aniele, Opiekunie mój,
Swięty Aniele, Miłośniku mój,
Swięty Aniele, Bracie mój,
Swięty Aniele, Nauczycielu mój,
Swięty Aniele, Pasterzu mój,
Swięty Aniele, Pomocniku mój,
Swięty Aniele, Pocieszycielu mój,
Swięty Aniele, Patronie mój,
Swięty Aniele, Poprzedniku mój,
Swięty Aniele, Obrońco mój,
Swiety Aniele, Wodzu mój,
Swięty Aniele, Zachowywaczu mój,
Swięty Aniele, Oświecicielu mój,

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Aniołom swoim Bóg rozkazał o Tobie.
℟. Aby Cię strzegli we wszystkich drogach Twoich.
℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA

DO SWEGO ANIOŁA-STRÓŻA.

O Stróżu mój Niebieski, duszy mojej przewodniku i nieodstępny Towarzyszu, Obrońco i Opiekunie, Aniele dobry, Ty który nieustannie błagasz Boga w Trójcy jedynego o łaski i miłosierdzie za mną grzesznikiem, pod skrzydła opieki twojej oddanemu: składam ci najpokorniejsze dzięki, i proszę iżbyś mię nigdy w uczynkach i myślach moich nie odstępował; iżbyś mię jako nierozumne i zuchwałe dziecię, sam we wszystkich potrzebach i przygodach za rękę prowadził, od grzechów powściągał, przeciw własnej woli i własnemu rozumowi zasłaniał i od wszelkich innych mych nieprzyjacioł widomych i niewidomych statecznie bronił, czyniąc mię posłusznym natchnieniom Ducha Świętego i gotu-

jąc mi szczęśliwe w Panu skonanie przez zasługi Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO SWEGO PATRONA ŚWIĘTEGO.

O chwalebny Zwycięzco, wybrany Pański, któryś na chrzcie Świętym dany mi jest przez Kościoł za Patrona i Opiekuna; pomnij, proszę, na wolę Boga naszego, iż On mi Ciebie za przykład szczególny i Przyczyńcę do pozyskania łaski swéj przeznaczył, kiedy mię raczył imieniem Twem udarować. Nie wypuszczaj mię z opieki i wsparcia swego, iżbym tego imienia mógł stać się godny. Módl się za mną grzesznym, ratuj mię we wszelakich potrzebach moich; uproś mi naśladowanie cnot Twoich, wiarę żywą, życie niewinne, śmierć szczęśliwą; iżbym godnie uwielbiwszy Imie Jezusa Chrystusa na ziemi, był przyjęty do chwały Twojéj, przez zasługi i krew najdroższą Pana naszego Odkupiciela. Amen.

MODLITWA

PO POWRÓCIE DO ZDROWIA.

Dopókiż, Panie, będziesz raczył cierpieć w winnicy Twojéj niegodnego sługę i niewiernego na-

jemnika Twego! Znowu mię Ojcze najłaskawszy, do zdrowia i życia przywracasz, iżbyś mi dał czas szczerego za grzechy żałowania i poprawy ze wszystkich win i złości moich. Niechże pamiętam każdéj chwili, spraw to, o Jezu Chryste, żem z Twojéj jedynie Opatrzności przy życiu został; że te wszystkie dni które mię jeszcze od śmierci dzielą, przeminą jak sen i skończą się moim dniem ostatnim, o którego przyjściu bynajmniej, nie wiem, a w którym przed sąd Twój stanę zdać sprawę ze wszystkich godzin życia, ze wszystkich uczynków, słów i myśli moich. Racz mi na tym sądzie nie pamiętać, Panie, iż choroby z której mię uzdrowiłeś nie umiałem znieść z pokorą i pełną wdzięczności i chrześcijańską uległością; daj mi pobudzić się do serdecznego żalu, daj mi, błagam, łaski Twéj wsparcie do skutecznéj życia poprawy i zasłużenia zapłaty wiecznéj w Królestwie Twojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Z głęboką pokorą padając przed Twoim najświętszym Majestatem, o Boże wielki, błagam Ojcowskiej dobroci Twojej o ostatnią a największą w tem życiu łaskę: o łaskę śmierci szczę-

śliwéj. Spraw Panie, litości niezmierzona, iżbym to grzeszne życie ziemskie mógł przynajmniéj zakończyć przykładnie i świątobliwie; iżbym umierał w miłości i łasce Twojéj, przebacz mi, o Boże mój, wszystko złe jakiegom się dopuścił; a jeźli kiedy przez miłosierdzie Twe Boskie spełniłem lub jeszcze spełnię cokolwiek choć najmniéj dobrego: miéj to, proszę, za przyjemne sobie, racz obrócić na zbawienie moje. Odpuść mi litościwie wszystkie grzechy: żałuję za nie i brzydzę się niemi dla miłości Twojéj. Odpusć mi, jako ja sam winowajcom i nieprzyjaciolom moim odpuszczam. Wierzę, mój Boże, we wszystko co Kościołowi Twemu objawiłeś. Chowam niewzruszoną nadzieję w Tobie i ubezpieczam się na Twych obietnicach i zasługach nieskończonych. Odkupicielu i Zbawicielu mój, który dla mnie śmierć krzyżową podjąłeś. Kocham Cię, Stwórco mój i Panie, ze wszystkich sił duszy mojéj i serca mojego. Dziękuję Ci za wszystkie łaski dla mnie okazane; dziękuję za miłosierne natchnienie jakiém mię oto pobudzasz do proszenia cię o śmierć dobrą i szczęśliwą. Ojcze przedwieczny, królu nieba i ziemi, bądź miłościw, zbaw mię: w ręce Twoje polecam ducha mego. O Jezu, bądź mi odkupicielem teraz i w godzinę śmierci mojéj. Swięta Maryo, Matko miłosierdzia, pokaż w ostatnią chwilę życia me-

go że mię za syna swojego znasz. Józefie Swięty, który oddawałeś niebu duszę swoją w objęciu Jezusa i Maryi, wyjednaj dla mnie śmierć łaskawą. Aniele-Stróżu i Święty Patronie mój, pod których opiekę i czuwanie z rozrządzenia łaski odwiecznej poruczon jestem, nie opuśćcie mię, módlcie się za mną przy skonaniu mojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIJA
przy konających.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Swięta Maryo, módl się za tą duszą.
Wszyscy Swięci Anieli i Archanieli, módlcie się za nią.
Swięty Ablu, módl się za nią.
Wszyscy sprawiedliwi módlcie się za nią.
Święty Abrahamie, módl się za nią.
Swięty Janie Chrzcicielu, módl się za nią.
Święty Józefie, módl się za nią.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nią.
Święty Pietrze, módl się za nią.
Swięty Pawle, módl się za nią.
Święty Jędrzeju, módl się za nią.
Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za nią.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nią.
Wszyscy Święci Niewinni Młodziankowie, módlcie się za nią.
Swięty Szczepanie, módl się za nią.
Swięty Wawrzyńcze, módl się za nią.
Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za nią.
Swięty Sylwestrze, módl się za nią.
Swięty Grzegorzu, módl się za nią.
Swięty Augustynie, módl się za nią.
Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nią.
Swięty Benedykcie, módl się za nią.
Swięty Franciszku, módl się za nią.
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nią.
Swięta Anno, módl się za nią.
Swięta Maryo Magdaleno, módl się za nią.
Swięta Łucio, módl się za nią.
Wszyscy Święci i Wszystkie Święte, przyczyńcie się za nią.
Bądź miłościw tej duszy, odpuść jej Panie.
Bądź miłościw, za nią proszącym Cię, wysłuchaj nas Panie.
Od gniewu Twego, tę duszę wybaw Panie.
Od mąk piekielnych, wybaw ją Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw ją Panie.
Od mocy szatańskiej, wybaw ją Panie.

Przez święte Narodzenie Twoje, wybaw ją Panie.
Przez Krzyż Twój i Mękę Twoją, wybaw ją Panie.
Przez śmierć Twoję i pogrzeb Twój, wybaw ją Panie.
Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje, wybaw ją Panie.
Przez przedziwne Wniebowstąpienie Twoje, wybaw ją Panie.
Przez przyjście na świat Ducha Świętego, Pocieszyciela, wybaw ją Panie.
W dzień sądu Twego, wybaw ją Panie.
My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś duszy tej odpuścić raczył, wysłuchaj nas, Panie.
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

LITANIJA

za dusze wiernych zmarłych.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.

Duchu Swięty Boże! zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.

Trójco Święta jedyny Boże! zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.

Święta Maryo! módl się za wiernemi zmarłemi.

Swięta Boża Rodzicielko! módl się za wiernemi zmarłemi.

Święta Panno nad Pannami! módl się za wiernemi zmarłemi.

Matko Stworzyciela! módl się za wiernemi zmarłemi.

Matko Odkupiciela! módl się za wiernemi zmarłemi.

Święty Michale! módl się za wiernemi zmarłemi.

Swięty Gabryelu! módl się za wiernemi zmarłemi.

Swięty Rafale! módl się za wiernemi zmarłemi.

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie! módlcie się za wiernemi zmarłemi.

Święty Józefie Oblubieńcze Panny Maryi! módl się za wiernemi zmarłemi.

Święty Janie Chrzcicielu! módl się za wiernemi zmarłemi.

Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy! módlcie się za wiernemi zmarłemi.

Święci Piotrze i Pawle! módlcie się za wiernemi zmarłemi.

Święci Jakóbie i Janie! módlcie się za wiernemi zmarłemi.

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie! módlcie się za wiernemi zmarłemi.

Święty Łazarzu i Święty Dyzmasie!
Święty Szczepanie i Święty Wawrzyńcze!
Święty Wojciechu i Święty Stanisławie!
Wszyscy Święci Męczennicy i wszystkie Święte Męczennice!
Święty Dominiku i Święty Franciszku!
Święty Ignacy i Święty Xawery!
Wszyscy Święci Wyznawcy i Nauczyciele!
Wszyscy Święci Biskupi i Pasterze!
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy!
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie!
Święta Anno i Święta Elżbieto!
Święta Maryo Magdaleno i Święta Katarzyno!
Wszystkie Święte Panny i Wdowy!
Wszyscy Święci Patronowie i Patronki!
Wszyscy Święci Wybrani Pańscy!

Módlcie się za wiernemi zmarłemi.

Boże! przez zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego, zmiłuj się nad wiernemi zmarłemi.

Boże! przez zasługi Najświętszej Panny Maryi, Matki Jezusowej, zmiłuj się nad wiernemi zmarłemi.

Boże! przez zasługi wszystkich Świętych Twoich, zmiłuj się nad wiernemi zmarłemi.

Jezu! bądź miłościw wszystkim duszom zmarłych, krwią Twoją najświętszą odkupionym.

Od wszelkiego złego, wybaw je Panie!

Od gniewu Twojego! wybaw je Panie!

Od mocy piekielnéj, wybaw je Panie.
Od upalenia ognistego,
Przez święte wcielenie Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez obrzezanie Twoje,
Przez najsłodsze Imię Jezus Twoje,
Przez najokrutniejszą śmierć Twoję,
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez moc i władzę Twoję,
Przez najsłodszą Pannę Maryę Matkę Twoję,
Przez zasługi wszystkich Świętych Twoich,
Wybaw je Panie.

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Któryś Maryę Magdalenę z grzechów jéj rozwiązał, rozwiąż ze wszystkich więzów grzechowych dusze zmarłych,— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Który chwałą wieczną koronujesz wybranych Twoich, wybaw wszystkich zmarłych z mąk czyscowych, a zaprowadź ich do królestwa wiecznego— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Któryś wybawił Lota z Sodomy, Jonasza z przepaści morskiéj, Daniela z paszczęki lwów, Zuzannę od kary śmiertelnéj, Piotra od utonienia— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś dusze rodziców, braci i siostr naszych, powinnych i dobroczyńców naszych, od mąk

czyscowych przez miłosierdzie Twoje wybawić raczył— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś wszystkich wiernych zmarłych od kar czyscowych uratować raczył — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś się zmiłować nad niemi raczył— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś ich przez Aniołów Świętych wyprowadzić raczył— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś ich do błogosławionej społeczności wszystkich Świętych Twoich łaskawie przyjąć raczył— Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu!

Abyś im najświętsze oblicze Twoje litościwie ukazać raczył — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś ich na prawicy Twojej w towarzystwie Wybranych Twoich postawić raczył— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś nas wszystkich żyjących ku nabożeństwu za dusze wiernych zmarłych łaskawie pobudzać raczył— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś wszystkich kapłanów modlitwę we Mszy świętej za dusze wiernych zmarłych czynioną miłosiernie przyjmować raczył— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyś niewierzących lub wątpiących za życia

oświecić raczył, iżby po śmierci mogli dostąpić zbawienia wiecznego — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Synu Boży! źródło łaskawości i miłosierdzia!— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!— przepuść im Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!— wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata!— zmiłuj się nad duszami w mękach czyscowych zostającemi!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, który przez świętą miłość Zbawiciela rodzaju ludzkiego, stałeś się człowiekiem, i dla odkupienia nas i wybawienia z niewoli piekła i mękę i śmierć najboleśniejszą poniosłeś! któryś był pogrzebion, aż Boską mocą Twoją zmartwychwstałeś, a na niebiosa wstąpiłeś być naszym pośrednikiem przed Ojcem i sądzić żywych i umarłych! prosimy Cię pokornie, abyś duszom wiernych zmarłych odpocznienie dać raczył w przybytku bło-

gosławionych i Świętych Twoich, który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZE W CZYSCU ZOSTAJĄCE.

O Boże, nieprzebrane źródło pociechy, Sprawco zbawienia dusz, okaż miłosierdzie swe nad duszami w czyscu cierpiącemi; wyzwól je łaskawie ze wszelkich kar na jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistej, którąś obiecał Abrahamowi i potomstwu jego. Zapomnij, Panie, grzechy ich i wszystkie nieprawości: niech karanie słuszne, jakie im sprawiedliwość Twa naznaczyła, miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy. Przywołaj je, Panie, żywych i umarłych Ojcze, do miejsca odpoczynku i światłości; wysłuchaj, o Boże nasz, pokorną i serdeczną prośbę którą Ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem swem boskiem bolejące dusze tych zwłaszcza, za których najbardziej modlić się powinienem, dusze moich krewnych, przyjaciół i i wszystkich zmarłych osób mnie drogich. W ich liczbie, o Panie najlitościwszy, wyznaję to z największym żalem, są i te których zawinienia

cięźą także na mnie samym, najniegodniejszym grzeszniku; które w tem życiu albo do złego nawodziłem, albo ich ku dobremu dostatecznie zwrócić nie usiłowałem radami, pomocą, czuwaniem, a osobliwie przykładem własnym; za te szczególniéj dusze błagam Cię, Boże, najgorętszą modlitwą, przez wszystkie zasługi Syna Twojego najmilszego i przyczynę Matki Jego Najświętszéj. Uratuj, o Panie, cierpiące dusze czyscowe; a nas których jeszcze przy życiu tem chowasz, racz miłosiernie do skutecznéj za nie i za nas samych pokuty pobudzać, dla spólnego wszystkich zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Świętych Królestwie, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY O UPROSZENIE SZCZĘSLIWÉJ ŚMIERCI.

O Maryo, Matko najmilsza, któraś Twojemu Boskiemu Synowi na górze Kalwaryi umierającemu była obecną, proś, ach! proś za nas nędznych grzeszników, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Kiedy zabłyśnie dla mnie dzień ostatni méj walki z piekłem? nie wiem tego o Matko moja. Wylej więc na mnie dziś obfitość łask,

które do szczęśliwej śmierci usposabiają.. Racz mi być o Maryo w godzinę śmierci obecną! proś za nas, którzy już może wtenczas prosić nie będziemy mogli! Proś za dusze nasze, które nieocenionej krwi Boskiego Syna Twojego kosztowały i Ciebie tyle starania i boleści kosztują. O Panno wierna, okaż w tę godzinę szczególniej, iż jesteś matką naszą, w tej straszliwej chwili, gdy wszystkie grzechy nasze przeciwko nam powstaną, aby nas potępiły albo w rozpacz wtrąciły; wtenczas z potężną przybądź nam pomocą! Niebu i Ziemi wiadomo, że Ci, których płaszczem Twej opieki zasłonisz, zaginąć nie mogą, zasłoń i nas! O Maryo pełna dobroci, umieszczam na łonie macierzyńskiej miłości Twojej, ciało moje z wszystkiemi myślami i uczuciami! ach wtedy pewnie wszyscy ludzie i przyjaciele moi zapomną o mnie i odstąpią mnie! o Matko moja nie zapominaj o mnie i nieopuszczaj mnie, Ty sama przypomnij mi i spraw abym Cię często usty i sercem wzywał. Otrzymaj dla nas łaskę, abyśmy w chwili konania wymawiali imie Twoje i Twego Boskiego Syna. O łaskawa Matko, Bramo i Królowo Niebios, Panno pełna litości, polecamy się Świętemu i Niepokalanemu Sercu Twojemu, zaprowadź nas do Nieba! O Maryo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Amen.

MODLITWA

PRZED PODRÓŻĄ.

Wszechmogący Boże! nim do tej podróży przystąpię, polecam się świętej straży Twojej i proszę Cię, ażeby błogosławieństwo Twoje towarzyszyło mi w całej drodze mojej; bo Ty tylko w razie niebezpieczeństwa ratować mię, Ty sam nieszczęścia odwracać i w potrzebie pomagać mi możesz. I mocném tedy w tej nieskończonej dobroci zaufaniem oddaję Ci w opiekę szczęście i doczesne dobra moje. Wzmacniaj moje siły, szczęść pilności i pozwól, abym pomyślnie znowu do mego powrócił ustronia.

Polecam także świętej Twej opiece krewnych i przyjaciół moich; niechaj ich nic nie zasmuca, żaden przypadek i nędza nie uciska; a gdy powróciwszy w dobrém ich zobaczę powodzeniu, tedy serce moje z gorącą wdzięcznością najpowinniejsze złoży Ci dziękczynienie. Amen.

MODLITWA

PO POWRÓCIE Z PODRÓŻY.

Dzięki, Ci składam najłaskawszy Ojcze, żeś mi na łono rodziny i krewnych moich szczęśliwie powrócić dozwolił. Wdzięczność moja za doznaną od Ciebie opiekę i błogosławieństwo nie

ma granic. Groziło mi niekiedy niebezpieczeństwo, ale je zawsze łaskawie odemnie odwróciłeś. Wrócony domownikom i przyjaciołom moim, mogę znowu cieszyć się razem z nimi i wychwalać Ojcowską dobroć Twoję. Z ich westchnieniami połączę modlitwę moję a ofiarę wdzięczności naszej spolnie Ci poniesiemy. Ufność moja w Tobie jest nie zachwianą, i nic jéj zmniejszyć w sercu mém nie potrafi. Amen.

MODLITWA

PODCZAS BURZY.

Zaciemnia się niebo, czarne zbierają się chmury, wszystko zapowiada okropną burzę: ale ja nie lękam się tego, bo wiem, że Ty, o Boże, jako nieograniczona mądrość i dobroć, wszystko najlepiej urządziłeś, co tylko Twoja utworzyła ręka. Podczas nawet huku grzmotów i błyskawic, Ty Panie pamiętasz o nas, bo jesteś zawsze łaskawym Ojcem.

Wstrząśnienie ziemi przez grzmot, użyźnia ją, deszcz zasila i orzeźwia zasiewy, a balsamiczny po nim zapach wzmacnia słabe rośliny i żywioły. Prawda że Twój piorun dosięgnąć mię i zabić może, lecz o Panie, Ty jesteś Bogiem mi-

łości, a opieka Twoja która ochrania tysiące innych ludzi, raczy i mnie przedłużyć życie ku powiększeniu chwały Twojej. Panie! śród szumu nawałności i lania się deszczu z nieba, wychwalam Cię, uznaję Twoją mądrość, władzę i wielkość, ale słowa niepotrafią wyrazić dostatecznie tej wdzięczności, którą Ci pokornie za niezliczone Twoje składam dobrodziejstwa. Amen.

HYMN.

Ciebie, Boże chwalimy.	Te Deum laudamus.
Ciebie Panem być wyznawamy.	Te Dominum confitemur.
Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.	Te aeternum Patrem omnis terra veneratur.
Tobie wszyscy Aniołowie,	Tibi omnes Angeli,
Tobie niebiosa i wszystkie mocarstwa.	Tibi coeli et universae potestates,
Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestannym głosem śpiewają:	Tibi Cherubim et Seraphim incessabili voce proclamant:
Święty, Święty, Święty,	Sanctus, Sanctus, Sanctus,

Pan Bóg Zastępów.	Dominus, Deus,Sabaoth.
Pełne są Niebiosa i ziemia majestatu chwały Twojej.	Pleni sunt coeli et terra majestatis gloriae Tuae.
Ciebie przesławny chór Apostolski,	Te gloriosus Apostolorum chorus.
Ciebie chwalebny poczet Prorocki,	Te Prophetarum laudabilis numerus.
Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczenników wysławia.	Te Martyrum candidatus laudat exercitus.
Ciebie po wszystkim świecie święty Kościoł wyznawa.	Te per orbem terrarum sancta cofitetur Ecclesia.
Ojca niezmiernego Majestatu.	Patrem immensae Majestatis.
Chwalebnego też i prawdziwego,a jednorodzonego Syna Twego.	Venerandum Tuum verum et unicum Filium.
I Ducha Świętego pocieszyciela.	Sanctum quoque Paraclitum spiritum.
Tyś jest Król chwały, o Chryste Panie.	Tu Rex gloriae Christe.
Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.	Tu Patris sempiternus est Filius.
Ty mając wziąść człowieczeństwo nasze dla	Tu ad liberandum suscepturus hominem

zbawienia naszego, nie brzydziłeś się w Panieńskim żywocie mieszkania.	non horruisti virginis uterum.
Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś królestwo niebieskie wierzącym.	Tu devicto mortis aculeo, aperuisti credentibus Regna Caelorum.
Ty na prawicy Bożéj siedzisz w chwale Ojca Twego.	Tu ad dextram Dei sedes in gloria Patris.
A wierzymy temu iż przyjdziesz nas sądzić,	Judex crederis esse venturus.
Przeto prosimy Cię, racz poratować sługi Twoje, krwią Twoją odkupione.	Te ergo quaesumus, Tuis famulis subveni, quos pretioso sanguine redemisti.
I racz nas z Twoimi Swiętymi chwały wiecznéj obdarzeniem opatrzyć.	Aeterne fac cum sanctis Tuis in gloria numerari.
Zbawże lud Twój, Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.	Salvum fac populum Tuum Domine: et benedic haereditati Tuae.
A rządź je i podwyższaj je aż na wieki.	Et rege eos, et extolle illos usque in aeternum.
Na każdy dzień błogo-	Per singulos dies bene-

sławimy cię: i chwalimy Imie Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.	dicimus Te: et laudamus nomen Tuum in saeculum saeculi.
Racz nas tego dnia, Panie, od grzechu wszelkiego uchować.	Dignare Domine die isto sine peccato nos custodire.
Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.	Miserere nostri Domine; miserere nostri.
Niech się wsławi miłosierdzie Twoje, Panie nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.	Fiat misericordia tua Domine, super nos, quemadmodum speravimus in te.
W Tobiem, Panie, nadzieję położył; nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.	In te, Domine speravi: non confundar in aeternum.
Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego.	Benedicamus Patrem et Filium cum sancto Spiritu.
Cześć i chwałę Jemu dawajmy na wieki.	Laudemus et super exaltemus eum in saecula.
Panie, wysłuchaj modlitwę moją.	Domine exaudi orationem meam.
A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.	Et clamor meus ad te veniat.

A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju. Amen.	Et Fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace. A.

LITANIA
DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże! zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.
Swięta Trójco, jedyny Boze! zmiłuj się nad nami.
Swięta Maryo! módl się za nami.
Swięta Boża Rodzicielko! módl się za nami.
Swięta Panno nad Pannami! módl się za nami.
Swięty Michale! módl się za nami.
Swięty Gabryelu! módl się za nami.
Swięty Rafale! módl się za nami.
Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie! módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie! módlcie się za nami.
Święty Janie Chrzcicielu! módl się za nami.

Święty Józefie! módl sie za nami.
Święty Joachimie! módl się za nami.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy! módlcie się za nami.

Święty Pietrze!
Święty Pawle!
Święty Jędrzeju!
Święty Janie!
Święty Tomaszu!
Święty Jakóbie!
Święty Filipie!
Święty Bartłomieju!
Święty Mateuszu!
Święty Szymonie!
Święty Tadeuszu!
Święty Macieju!
Święty Barnabo!
Święty Łukaszu!
Święty Marku!

} Módl się za nami!

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangeliści! módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy! módlcie się za nami!
Wszyscy Święci niewinni młodziankowie! módlcie się za nami.
Święty Szczepanie! módl się za nami.
Święty Wawrzyńcze! módl się za nami.
Święty Wincenty! módl się za nami.

Swięci Fabianie i Sebastyanie! módlcie się za nami.
Swięci Janie i Pawle! módlcie się za nami.
Swięci Kozmo i Damianie! módlcie się za nami.
Swięci Gerwazy i Protazy! módlcię się za nami.
Wszyscy Święci Męczennicy! módlcie się za nami.
Swięty Sylwestrze!
Swięty Grzegorzu!
Święty Stanisławie!
Święty Ambroży!
Swięty Augustynie!
Swięty Hieronimie!
Święty Marcinie!
Święty Mikołaju!
Swięty Kazimierzu!
Módl się za nami!
Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy! módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Doktorowie! módlcie się za nami.
Swięty Antoni! módl się za nami.
Swięty Benedykcie! módl się za nami.
Swięty Bernardzie! módl się za nami.
Swięty Dominiku! módl się za nami.
Swięty Ignacy! módl się za nami.
Swięty Franciszku! módl się za nami.
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy! módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie! módlcie się za nami.

Święta Anno!
Święta Maryo Magdaleno!
Święta Agato!
Święta Łucyo!
Święta Agnieszko!
Święta Cecylio!
Święta Katarzyno!
Święta Barbaro!
Święta Doroto!
Święta Anastazjo!
Święta Małgorzato!
Święta Jadwigo!
Święta Teresso!
Święta Elżbieto!
Święta Krystyno!
Święta Zofio!
Święta Konstancyo!
Święta Rozalio!

Módl się za nami!

Święta Urszulo z Towarzyszkami swémi! módlcie się za nami.

Wszystkie Święte Panny i Wdowy! módlcie się za nami.

Wszyscy Święci i wszystkie Święte! przyczyńcie się za nami.

Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego, wybaw nas Panie!

Od grzechu każdego, wybaw nas Panie!

Od gniewu Twego,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od sideł szatańskich,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiéj złéj woli,
Od ducha nieczystego,
Od piorunów i gwałtownéj niepogody,
Od potępienia wiekuistego,
Przez Tajemnicę świętego wcielenia Twego,
Przez Przyjście Twoje,
Przez Narodzenie Twoje,
Przez Obrzezanie Twoje,
Przez Chrzest i Święty Post Twój,
Przez Krzyż i Mękę Twoją,
Przez Śmierć i Pogrzeb Twój,
Przez Święte Zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha Świętego Pocieszyciela zesłanie,
W dzień sądu Twego,

Wybaw nas Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie!

Abyś karę od nas oddalić raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas do pokuty prawdziwéj przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie!

Abyś Kościoł Twój święty rządzić i zachować raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie!

Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,

Abyś nieprzyjaciół poniżyć raczył,

Abyś Królom i Panom chrześcijańskim pokój i zgodę dać raczył,

Abyś nas w służbie Twéj świętej utwierdzić raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskim rzeczom podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,

Abyś dusze naszych braci, krewnych i dobrodziejów od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,

Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe wiekuistego odpocznienia domieścić raczył.

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,

Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i *Zdrowaś Marya.*

MODLMY SIĘ.

Boże, któremu właściwém jest przebaczenie, przyjmij prośby nasze, aby nas i wszystkich sług Twoich, którzy łańcuchami grzechów związani jesteśmy, miłosierdzie Twoje łaskawie rozwiązało. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.. A.

MODŁY ZA UMARŁYCH.

Na Nieszpor.

Antyf. Będę się podobał Panu w krainie żyjących.

OFFICIUM DEFUNCTORUM.

Ad Vesperas.

Antiph: Placebo Domino, in regione vivorum.

PSALMUS 114.

Rozmiłowałem się, iż wysłuchał Pan głos modlitwy mojéj.

Dilexi, quoniam exaudiet Dominus: vocem orationis meae.

Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie: a we dni moje będę wzywał.	Quia inclinavit aurem suam mihi: et in diebus meis invocabo.
Ogarnęły mię boleści śmiertelne: a niebezpieczeństwa piekielne potkały mię.	Circumdederunt me dolores mortis: et pericula inferni invenerunt me.
Nalazłem ucisk i boleść: i wzywałem imienia Pańskiego.	Tribulationem et dolorem inveni: et nomen Domini invocavi.
O Panie! wybaw duszę moję, miłościwy Pan i sprawiedliwy: a Bóg nasz jest litościwy.	O Domine! libera animam meam: Misericors Dominus et justus et Deus noster miseretur.
Pan strzeże maluczkich: uniżyłem się, a wybawił mię.	Custodiens parvulos Dominus: humiliatus sum et liberavit me.
Nawróć się duszo moja do odpocznienia twego: bowiem ci Pan dobrze uczynił.	Convertere anima mea in requiem tuam: quia Dominus benefecit tibi.
Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu: nogi moje od upadku.	Quia eripuit animam meam de morte: oculos meos a lachrymis, pedes meos a lapsu.
Będę się podobał Panu w krainie żyjących.	Placebo Domino: in regione vivorum.

Wieczne odpocznienie daj im Panie: a światłość wiekuista niech im świeci.

Requiem aeternam dona eis Domine: et lux perpetua luceat eis.

Antyf: Będę się podobał Panu w krainie żyjących.

Antiph: Placebo Domino, in regione vivorum.

Antyf: Ach mnie Panie! że się mieszkanie moje przedłużyło.

Antiph: Hei mihi Domine! quia incolatus meus prolongatus est.

Psalmus 119.

Wołałem do Pana, gdym był utrapiony: i wysłuchał mię.

Ad Dominum cum tribularer, clamavi: et exaudivit me.

Panie! wyzwol duszę moję od ust nieprawych: i od języka zdradliwego.

Domine libera animam meam a labiis iniquis: et a lingua dolosa.

Cóż może być dano, albo cóż może być przyłożono: do języka zdradliwego?

Quid detur tibi, aut quid apponatur tibi: ad linguam dolosam.

Strzały możnego ostre: z węglem pustoszącym.

Sagittae potentis acutae: cum carbonibus desolatoriis.

Ach! mnie, że się mieszkanie moje przedłu-

Hei mihi, quia incolatus meus prolongatus

żyło: mieszkałem z obywatelami Cedar: długo przebywała dusza moja.	est: habitavi cum habitantibus Cedar: multum incola fuit anima mea.
Z tymi, którzy nienawidzą pokoju, byłem spokojny; gdym mówił z nimi prześladowali mię bez przyczyny.	Cum his, qui oderunt pacem, eram pacificus: cum loquebar illis, inpugnabant me gratis.
Wieczne, i t. d.	Requiem, etc.
Antyf: Ach! mnie Panie.	*Antiph:* Hei mihi Domine.
Antyf: Pan cię strzeże od wszystkiego złego: Pan niechaj strzeże duszę twoję.	*Antiph:* Dominus custodit te ab omni malo: custodiat animam tuam Dominus.

Psalmus 120.

Podnosiłem oczy moje na górę, zkąd mi przyjdzie pomoc.	Levavi oculos meos in montes: unde veniet auxilium mihi.
Pomoc moja od Pana: który stworzył niebo i ziemię.	Auxilium meum a Domino: qui fecit coelum et terram.
Niech nie da zachwiać się nodze mojéj i niech się nie zdrzemie, który cię strzeże.	Non det in commotionem pedem tuum: neque dormitet qui custodit te.

Oto się nie zdrzemie, ani zaśnie: który strzeże Izraela.

Ecce non dormitabit, neque dormiet: qui custodit Israel.

Pan cię strzeże, Pan obrona twoja: po prawej ręce twojéj.

Dominus custodit te, Dominus protectio tua: super manum dexteram tuam.

Nie upali cię słońce we dnie: ani księżyc w nocy.

Per diem sol non uret te: neque luna per noctem.

Pan cię strzeże od wszego złego: Pan niech strzeże duszy twojéj.

Dominus custodit te ab omni malo: custodiat animam tuam Dominus.

Pan niech strzeże wejścia twego, i wyjścia twego: odtąd i aż na wieki.

Dominus custodit introitum tuum, et exitum tuum: ex hoc, nunc, et usque in saeculum.

Wieczne i t. d.

Requiem etc.

Antyf: Pan cię strzeże.

Ant: Dominus custodit te.

Antyf: Jeśli będziesz uważał nieprawościPanie: Panie, któż wytrzyma?

Ant: Si iniquitates observaveris Domine: Domine, quis sustinebit?

PSALMUS 129.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie: Panie wysłuchaj głos mój.

De profundis clamavi ad te Domine: Domine exaudi vocem meam.

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojéj.

Jeśli będziesz uważał nieprawości Panie: Panie, któż wytrzyma?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo jego: nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannéj aż do nocy: niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupi Izraela: ze wszystkich nieprawości jego.

Wieczne i t. d.

Ant: Jeśli będziesz uważał nieprawości.

Fiant aures tuae intendentes: in vocem deprecationis meae.

Si iniquitates observaveris Domine: Domine quis sustinebit?

Quia apud te propitiatio est: et propter legem tuam sustinui te Domine.

Sustinuit anima mea in verbo ejus: speravit anima mea in Domino.

A custodia matutina usque ad noctem: speret Israel in Domino.

Quia apud Dominum misericordia: et copiosa apud eum redemptio.

Et ipse redimet Israel: ex omnibus iniquitatibus ejus.

Requiem etc.

Ant: Si iniquitates observaveris.

Ant: Dzieła rąk Twoich Panie nie wzgardzaj.	*Ant:* Opera manuum tuarum Domine ne despicias.

Psalmus 137.

Będę Panie wyznawał ze wszystkiego serca mego: żeś wysłuchał słów moich.	Confitebor tibi, Domine, in toto corde meo; quoniam audisti verba oris mei.
Przed oblicznością Aniołów będę śpiewał: będę się kłaniał ku świętemu Twemu kościołowi i będę wyznawał Imieniowi Twojemu.	In conspectu angelorum psallam tibi: adorabo ad templum sanctum tuum, et confitebor nomini tuo.
Dla miłosierdzia Twego i dla prawdy Twojej: boś uwielbił nade wszystko święte Imie Twoje.	Super misericordia tua, et veritate tua: quoniam magnificasti super omne nomen sanctum tuum.
W którykolwiek dzień wzywać Cię będę, wysłuchaj mię: rozmnożysz moc w duszy mojej.	In quacunque die invocavero te exaudi me; multiplicabis in anima mea virtutem.
Niech Cię wyznawają Panie wszyscy kró-	Confiteantur tibi Domine, omnes reges ter-

lowie ziemscy: bo słyszeli wszystkie słowa ust Twoich.

I niech śpiewają na drogach Pańskich: iż wielka jest chwała Pańska.

Albowiem wysoki Pan, a na nizkie patrzy: a wysokie zdaleka poznawa.

Jeślibym chodził w pośrodku utrapienia, ożywisz mię: a na gniew nieprzyjaciół moich wyciągnałeś rękę Twoję: i zbawiła mię prawica Twoja.

Pan odda za mnie, Panie miłosierdzie Twoje, na wieki: dzieła rąk Twoich nie wzgardzaj.

Wieczne i t. d.

Ant: Dzieła rąk Twoich nie wzgardzaj.

rae; quia audierunt omnia verba oris tui.

Et cantent in viis Domini; quoniam est gloria Domini.

Quoniam excelsus Dominus, et humilia respicit: et alta a longe cognoscit.

Si ambulavero in medio tribulationis vivificabis me: et super iram inimicorum meorum extendisti manum tuam, et salvum me fecit dextera tua.

Dominus retribuet pro me: Domine misericordia tua in saeculum, ope a manuum tuarum ne despicias.

Requiem etc.

Ant: Opera manuum tuarum Domine ne despicias.

℣. Słyszałem głos z nieba mówiący mnie:	℣. Audivi vocem de caelo dicentem mihi.
℟. Błogosławieni umarli, którzy w Bogu umierają.	℟. Beati mortui, qui in Domino moriuntur.
Ant: Wszystko coś mi dał Ojcze, do mnie przyjdzie, przed tym, który do mnie przyjdzie, nie zamknę drzwi.	*Ant:* Omne, quod dat mihi Pater, ad me veniet, et eum qui venit ad me, non ejiciam foras.

PIEŚŃ 13 MARYI PANNY. *(Luc. 1.)*

Wielbi dusza moja Pana: i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.	Magnificat anima mea Dominum: et exultavit spiritus meus, ′ in Deo salutari meo.
Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojéj; albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.	Quia respexit humilitatem ancillae suae: ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, ten który możny jest, i święte Imię Jego.	Quia fecit mihi magna, qui potens est, et Sanctum nomen ejus.
A miłosierdzie jego od narodu do narodu: bojącym się jego.	Et misericordia ejus a progenie in progenies: timentibus eum.

Wykonał moc ramieniem swojém: rozproszył pyszne myślą serca ich.	Fecit potentiam in brachio suo: dispersit superbos mente cordis sui.
Złożył mocarzy z stolicy: a podwyższył nizkich.	Desposuit potentes de sede: et exaltavit humiles.
Łaknących napełnił dobrami: a bogaczy z niczém odprawił.	Esurientes implevit bonis: et divites dimisit inanes.
Przyjął Izraela sługę swojego: wspomniawszy na miłosierdzie swoje.	Suscepit Israel puerum suum: rocordatus misericordiae suae.
Jako mówił do ojców naszych: do Abrahama i potomstwa jego na wieki.	Sicut locutus est ad patres nostros: Abraham et semini ejus in saecula.
Wieczne, i t. d.	Requiem, etc.
Antyf: Wszystko, coś mi dał Ojcze, do mnie przyjdzie, przed tym który do mnie przyjdzie nie zamknę drzwi.	*Ant:* Omne, quod dat mihi Pater, ad me veniet, et eum qui venit ad me, non ejiciam foras.

Następujące modlitwy klęcząc mówić potrzeba.

Ojcze nasz, i t. d.	Pater noster, etc.
℣. I nie wwodź nas na pokuszenie.	℣. Et ne nos inducas in tentationem.

R. Ale nas zbaw odezłego.

R. Sed libera nos a malo.

PSALMUS 145.

Chwal duszo moja Pana, będę chwalił Pana za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu póki mię stawa.

Nie ufajcie w książętach: ani w synach człowieczych, w których niemasz zbawienia.

Ujdzie duch jego, a obróci się w ziemię swoją: w ten dzień zginą wszystkie myśli ich.

Błogosławiony, którego Bóg Jakóba pomocnikiem: nadzieja jego w Panu Bogu jego, który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko co w nich jest.

Który strzeże prawdy na wieki, czyni sprawiedliwość ukrzywdzo-

Lauda anima mea Dominum: in vita mea, psallam Deo meo quam diu fuero.

Nolite confidere in principibus: in filiis hominum in quibus non est salus.

Exibit spiritus ejus, et revertetur in terram suam: in illa die peribunt omnes cogitationes eorum.

Beatus, cui Deus Jacob adjutor ejus spes ejus in Domino Deo ipsius: qui fecit coelum et terram, mare et omnia, quae in eis sunt.

Qui custodit veritatem in saeculum, fecit judicium injuriam pa-

nym: daje pokarm łaknącym.	tientibus: dat escam esurientibus.
Pan rozwiązuje spętane: Pan oświeca ślepe.	Dominus solvit compeditos: Dominus illuminat caecos.
Pan podnosi upadłych: Pan miłuje sprawiedliwych.	Dominus erigit elisos: Dominus diligit justos.
Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże: a drogi grzeszników zagubi.	Dominus custodit advenas, pupillum, et viduam suscipiet: et vias peccatorum disperdet.
Będzie Pan królował na wieki: Bóg twój Syonie na pokolenie i pokolenie.	Regnabit Dominus in saecula, Deus tuus Sion: in generationem, et generationem.
Wieczne, i t. d.	Requiem, etc.
℣. Od wrót piekielnych.	℣. A porta inferi.
℟. Wyrwij Panie dusze ich.	℟. Erue Domine animas eorum.
℣. Niech odpoczywają w pokoju.	℣. Requiescant in pace.
℟. Amen.	℟. Amen.
℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.	℣. Domine exaudi orationem meam.

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Pan z wami.

℟. I z duchem twoim.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś między Apostolskie Kapłany, sług Twoich biskupią albo kapłańską godnością uczcić raczył, daj prosimy, aby też do ich towarzystwa na wieki byli przyłączeni.

Boże, dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia, prosimy łaskawości Twojej, abyś naszego zgromadzenia braci i siostr, krewnych i dobrodziejów naszych, którzy z tego świata zeszli, za przyczyną Błogosławionej zawsze Panny Maryi ze wszystkiemi świę-

℟. Et clamor meus ad te veniat.

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Deus qui inter Apostolicos Sacerdotes, famulos tuos Pontificali, seu sacerdotali fecisti dignitate vigere: praesta, quaesumus, ut eorum quoque perpetuo aggregentur consortio.

Deus veniae largitor, et humanae salutis amator, quaesumus clementiam tuam, ut nostrae congregationis fratres, propinquos, et benefactores, qui ex hoc saeculo transierunt, Beatam Maria semper Virgine intercedente cum omnibus sanctis tuis, ad perpetuae beatitudinis con-

témi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

Boże wszystkich wiernych stworzycielu i odkupicielu, duszom służebników i służebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie: aby odpustu którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

℣. Odpocznienie wieczne daj im Panie.

℟. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

℣. Niech odpoczywają w pokoju.

℟. Amen.

sortium pervenire concedas.

Fidelium Deus omnium Conditor et Redemptor, animabus famulorum, famularumque tuarum, remissionem cunctorum tribue peccatorum, ut indulgentiam, quam semper optaverunt, piis supplicationibus consequantur. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.

℣. Requiem aeternam dona eis Domine.

℟. Et lux perpetua luceat eis.

℣. Requiescant in pace.

℟. Amen.

W dzień zejścia zmarłego albo zmarłéj.

Rozwiąż, prosimy Cię Panie, duszę służebni-

In die depositionis defuncti vel defunctae.

Absolve, quesumus Domine, animam famu-

ka, albo służebnicy Twojej N., aby umarlszy światu, Tobie żyła, a co przez ułomność ciała, i ludzką słabość popełnił (albo popełniła), miłosierdziem dobrotliwości Twojej racz zgładzić. Przez Pana naszego.....

li tui (famulae tuae) N. ut defunctus (defuncta) saeculo tibi vivat, et quae per fragilitatem carnis, humana conversatione commisit, tu venia misericordissimae pietatis absterge. Per Dominum....

Za Ojca i Matkę.

Boże, któryś nam Ojca i Matkę czcić rozkazał, zmiłuj się łaskawie nad duszą ojca i matki mojej, i odpuść grzechy ich, a w weselu wiecznej jasności daj mi ich oglądać. Przez Pana naszego.

Pro Patre et Matre.

Deus, qui nos patrem et matrem honorare praecipisti, miserere clementer animabus patris et matris meae, eorumque peccata dimitte, meque eos in aeternae claritatis gaudio fac videre. Per Dominum.

Za jednego zmarłego.

Racz miły Panie nakłonić ucha swego do prośb naszych, któremi

Pro uno defuncto.

Inclina Domine aurem tuam ad preces nostras, quibus misericordiam tu-

miłosierdzia Twego pokornie prosimy: abyś duszę sługi Twego N., któremuś z tego świata zejść rozkazał, w krainie pokoju postanowił, i do towarzystwa świętych Twoich przypuścił. Przez Pana naszego....

am supplices deprecamur, ut animam famuli tui, quam de hoc saeculo migrare jussisti, in pacis ac lucis regione constituas, et sanctorum tuarum jubeas esse consortem. Per Dominum nostrum, etc.

W dzień rocznicy.

Panie Boże odpuszczenia: daj duszom służebników i służebnic Twoich, których dzień rocznicy obchodzimy, ochłodę, spoczynek, błogosławieństwo i jasność światłości. Przez Pana, i t. d.

In anniversario.

Deus indulgentiarum Domine: da animabus famulorum famularumque tuarum, quorum anniversarium depositionis diem commemoramus, refrigerii sedem, quietis beatitudinem, et luminis claritatem.

Per Dominum, etc.

Na Jutrznię.

Królowi, któremu wszystko żyje; pójdźmy pokłońmy się.

Ad Matutinum.

Regem, cui omnia vivunt; venite adoremus.

Pójdźcie, radujmy się Panu, śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu. Uprzedźmy oblicze jego z wyznaniem, a psalmami śpiewajmy mu.

Królowi, któremu wszystko żyje, pójdźmy pokłońmy się.

Albowiem Bóg wielki Pan, i Król wielki nad wszystkiemi Bogi: ponieważ, nie odrzuci Pan ludu swego; bo w ręku jego są wszystkie kraje, ziemi, i gór wysokości jego są.

Pójdźmy pokłońmy się.

Bo jego jest morze, a on je uczynił, i ziemię utworzyły ręce jego. Pójdźcie, pokłońmy się i upadajmy przed Bogiem, płaczmy przed Panem, który nas stworzył; gdyż on jest Panem Bogiem naszym, a

Venite exultemus Domino, jubilemus Deo salutari nostro. Praeocupemus faciem ejus in confessione, et in psalmis jubilemus ei.

Regem, cui omnia vivunt; venite adoremus.

Quoniam Deus magnus Dominus, et Rex magnus super omnes Deos: quoniam non repellet Dominus plebem suam, quia in manu ejus sunt omnes fines, terrae, et altitudines montium ipse conspicit.

Venite adoremus.

Quoniam ipsius est mare, et ipse fecit illud, et aridam fundaverunt manus ejus. Venite adoremus, et procidamus ante Deum, ploremus coram Domino qui fecit nos. Quia ipse est Dominus Deus noster; nos

my ludem jego i owcami pastwiska jego.

autem populus ejus, et oves pascuae ejus.

Królowi....

Regem....

Dziś, jeśli głos jego usłyszycie nie zatwardzajcież serc waszych, jako w drażnieniu, wedle dnia pokuszenia na puszczy, gdzie mię kusili ojcowie wasi, doświadczali mię i ujrzeli uczynki moje.

Hodie, si vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda vestra, sicut in exacerbatione secundum diem tentationis in deserto, ubi tentaverunt me patres vestri, probaverunt et viderunt opera mea.

Pójdźmy pokłońmy się.

Venite adoremus.

Czterdzieście lat gniewałem się na ten narod, i rzekłem, zawsze ci błądzą sercem. Oni zaś nie poznali dróg moich, jakom przysiągł w gniewie moim; jeśli wnijdą do pokoju mego.

Quadraginta annis proximus fui generationi huic, et dixi: semper hi errant corde. Ipsi vero non cognoverunt vias meas, quibus juravi in ira mea; si introibunt in requiem meam.

Królowi, i t. d.

Regem, etc.

Wieczne odpocznienie daj im Panie; a światłość wiekuista niech im świeci.

Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis.

Królowi, któremu wszystko żyje, pójdźmy pokłońmy się.	Regem, cui omnia vivunt, venite adoremus.

Nokturn Pierwszy.

W Poniedziałek i we Czwartek.

Antyf: Prostuj Panie Boże mój przed obliczem twojém drogę moję.	*Ant:* Dirige Domine Deus meus in conspectu tuo viam meam.

Psalm 5.

Słowa moje usłysz Panie: wyrozumiej wołanie moje.	Verba mea auribus percipe Domine: intellige clamorem meum.
Wysłuchaj głos modlitwy mojéj: o Królu mój i Boże mój!	Intende voci orationis meae: Rex meus, et Deus meus.
Bo się Tobie modlić będę, Panie wysłuchasz głos mój.	Quoniam ad te orabo: Domine mane exaudies vocem meam.
Rano będę stał przed Tobą i przypatrzę się, albowiem Ty nie jesteś Bogiem, który się kocha w nieprawości.	Mane astabo tibi, et videbo: quoniam non est Deus volens iniquitatem tu es.

I nie mieszka przy Tobie złośnik, ani się ostoją niesprawiedliwi przed oczyma Twemi.

Nienawidzisz wszystkich, którzy mówią kłamstwo.

Mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan, ale ja w wielkości miłosierdzia Twego.

Wnijdę do domu Twego, pokłonię się ku kościołowi Twemu świętemu w bojaźni Twojéj.

Panie prowadź mię w sprawiedliwości Twojéj: dla nieprzyjaciół moich prostuj przed obliczem Twojém drogę moję.

Albowiem niemasz w uściech ich prawdy, serce ich marne.

Gardło ich jak grób otwarty: języki swemi

Neque habitabit juxta te malignus: neque permanebunt injusti ante oculos tuos.

Odisti omnes, qui operantur iniquitatem: perdes omnes, qui loquuntur mendacium.

Virum sanguinum, et dolosum abominabitur Dominus: ego autem in multitudine misericordiae tuae.

Introibo in domum tuam; adorabo ad templum sanctum tuum in timore tuo.

Domine deduc me in justitia tua: propter inimicos meos dirige in conspectu tuo viam meam.

Quoniam non est in ore eorum veritas: cor eorum vanum est.

Sepulchrum patens est guttur eorum, lin-

zdradzali cię; osądźże je Boże.

Niechaj upadną od myśli swoich, odrzuć je dla wielkości ich nieprawości, albowiem Cię rozgniewali Panie.

O! niech się rozweselą wszyscy, którzy ufają w Tobie, będą się na wieki radowali, a Ty będziesz mieszkał z nimi.

I będą się chlubili w Tobie wszyscy, którzy miłują Imię Twoje: albowiem Ty będziesz błogosławił sprawiedliwemu.

Panie! jako tarczą dobrotliwości Twojéj obwarowałeś nas.

Wieczne, i t. d.

Ant: Prostuj Panie Boże mój przed obliczem Twoim drogę moję.

Ant: Nawróć się.

guis suis dolose agebant; judica illos Deus.

Decidant a cogitationibus suis, secundum multitudinem impietatum eorum expelle eos: quoniam irritaverunt te Domine.

Et letentur omnes, qui sperant in te: in aeternum exultabunt, et habitabis in eis.

Et gloriabuntur in te omnes qui diligunt nomen tuum: quoniam tu benedices justo.

Domine, ut scuto bonae voluntatis tuae: coronasti nos.

Requiem, etc.

Ant: Dirige Domine Deus meus: in conspectu tuo viam meam.

Ant: Convertere.

PSALM 6.

Panie nie w zapalczywości Twojéj strofuj mię: ani w gniewie Twoim karaj mię.

Zmiłuj się nade mną Panie, bom jest chory: uzdrów mię Panie, bo strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo: ale póki Ty Panie mię opuszczasz?

Nakłoń się Panie, a wyrwij duszę moję: wybaw mię dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał: a w piekle któż Cię chwalić będzie.

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę umywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojemi będę polewał pościel moję.

Domine, ne in furore tuo arguas me: neque in ira tua corripias me.

Miserere mei Domine, quoniam infirmus sum; sana me Domine, quoniam conturbata sunt ossa mea.

Et anima mea turbata est valde: sed tu Domine usquequo?

Convertere Domine, et eripe animam meam: salvum me fac propter misericordiam tuam.

Quoniam non est in morte, qui memor sit tui: in inferno autem quis confitebitur tibi?

Laboravi in gemitu meo lavabo per singulas noctes lectum meum: lacrymis meis stratum meum rigabo.

Zaćmiło się od gniewu Twego oko moje: a zastarzałem się między wszystkiemi nieprzyjaciołmi memi.

Turbatus est a furore oculus meus: inveteravi inter omnes inimicos meos.

Odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie: albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Discedite a me omnes, qui operamini iniquitatem: quoniam exaudivit Dominus vocem fletus mei.

Wysłuchał Pan prośbę moje: Pan modlitwę moją przyjął.

Exaudivit Dominus deprecationem meam: Dominus orationem meam suscepit.

Niech będą pohańbieni, i wielce zatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Erubescant et conturbantur vehementur omnes inimici mei: convertantur, et erubescant valde velociter.

Wieczne, i t. d.

Requiem, etc.

Ant: Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moję: albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał.

Ant: Convertere Domine, et eripe animam meam: quoniam non est in morte, qui memor sit tui.

Ant: By kiedy nie porwał.

Ant: Ne quando....

Psalm 7.

Panie Boże mój, w Tobie nadzieję mam: wybaw mię od wszystkich prześladowców moich i wyzwol mię.	Domine Deus meus in te speravi: salvum me fac ex omnibus persequentibus me, et libera me.
By snać nieprzyjaciel nie porwał jako lew duszy mojéj: gdy niemasz ktoby ją odkupił, albo ktoby wybawił.	Ne quando rapiat ut leo animam meam; dum non est, qui redimat, neque qui salvum faciat.
Panie Boże mój, jeślim to uczynił: azali jest nieprawość w rękach moich.	Domine Deus meus, si feci istud: si est iniquitas in manibus meis.
Jeślim oddał zło tym, którzy mi źle czynili: niech upadnę słusznie przed nieprzyjaciołmi mojemi próżny.	Si redidi retribuentibus mihi mala: decidam merito ab inimicis meis inanis.
Niech nieprzyjaciel prześladuje duszę moję, i niech pojma i podepce na ziemi żywot mój: a sławę moję niech w proch obróci.	Persequatur inimicus animam meam, et comprehendet et conculcet in terra vitam. meam: et gloriam meam in pulverem deducat.
Powstań Panie w gnie-	Exurge Domine in ira

wie Twoim: a wynieś się na granicach nieprzyjaciół moich.

A powstań Panie Boże mój według przykazania, któreś rozkazał: zgromadzenie narodów obstąpi Cię.

A dla niego wstąp zaś na wysokość: gdzie Pan sądzi narody.

Sądź mię Panie według sprawiedliwości mojej: i według niewinności mojej, która jest na mnie.

Ustanie złość grzeszników: a prosto poprowadzisz sprawiedliwego: doświadczający serc i zmysłów Boże.

Sprawiedliwa pomoc moja od Pana: który zbawia ludzi serca prawego.

Bóg sędzia sprawiedliwy, mocny i cierpli-

tua; et exaltare in finibus inimicorum meorum.

Et exurge Domine Deus meus in praecepto, quod mandasti: et Synagoga populorum circumdabit te.

Et propter hanc in altum regredere: Dominus judicat populos.

Judica me Domine secundum justitiam meam: et secundum innocentiam meam super me.

Consumetur nequitia peccatorum, et diriges justum: scrutans corda et renes Deus.

Justum adjutorium meum a Domino: qui salvos facit rectos corde.

Deus judex justus, fortis, et patiens; nun-

wy: a zaś się gniewa na każdy dzień.

Jeśli się nienawrócicie, miecza swego dobędzie: łuk swój naciągnął i nagotował go.

A nim nałożył naczynie śmierci: strzały swe na zapalczywie prześladujące sprawił.

Oto nieprzyjaciel rodził niesprawiedliwość: począł boleść i urodził nieprawość.

Jamę otworzył i wykopał ją: i wpadł w dół, który sam uczynił.

Boleść jego obróci się na głowę jego: a nieprawość jego na wierzch głowy jego spadnie.

A ja będę jawnie chwalił Pana według sprawiedliwości jego: i będę śpiewał Imieniowi Pana najwyższego.

Wieczne, i t. d.

Ant: By kiedy nie-

quid irascitur per singulos dies.

Nisi conversi fueritis, gladium suum vibravit: arcum suum tetendit, et paravit illum.

Et in eo paravit vasa mortis: sagittas suas ardentibus effecit.

Ecce parturit injustitiam; concepit dolorem et peperit iniquitatem.

Lacum aperuit, et effodit eum: et incidit in foveam, quam fecit.

Convertetur dolor ejus in caput ejus: et in verticem ipsius iniquitas ejus descendet.

Confitebor Domino secundum justitiam ejus: et psallam nomini Domini altissimi.

Requiem, etc.

Ant: Nequando rapiat

porwał jako lew duszy mojej, gdy niemasz, ktoby odkupił, albo ktoby ją wybawił.

℣. Od wrót piekielnych.

℟. Wyrwij Panie dusze ich.

Ojcze nasz, i t. d.

Lekcya I. Hiob. 7.

Przepuść mi Panie! albowiem niczém są dni moje. Cóż jest człowiek, że go wielmożysz? albo iż przykładasz ku niemu serce Twoje? Nawiedzasz go rano, a natychmiast doświadczasz go. Dopókiż mi nieprzepuścisz, a nie dozwolisz mi, abym przełknął ślinę moje? Zgrzeszyłem: cóż Ci uczynię, o stróżu ludzi! czemuś mię postawił przeciwnym Tobie, żem się stał ciężki

ut leo animam meam, dum non est, qui redimat neque qui salvum faciat.

℣. A porta inferi,

℟. Erue Domine animas eorum.

Pater noster, etc.

Lectio I. Hiob. 7.

Parce mihi Domine, nihil enim sunt dies mei. Quid est homo, quia magnificas eum? aut quid apponis erga eum cor tuum? visitas eum diluculo, et subito probas illum. Usquequo non parcis mihi, nec dimittis me, ut glutiam salivam meam? Peccavi, quid faciam tibi o custos hominum? Quare posuisti me contrarium tibi, et factus sum mihimet ipsi gravis? Cur non tollis

sam sobie: przecież nie zgładzisz grzechu mego, i czemuż nie odejmiesz nieprawości mojéj? oto teraz w prochu zasnę, a jeśli mię rano poszukasz, nie ostanę się.

℣. Wierzę, iż Zbawiciel mój żyje, a w dzień ostateczny z ziemi powstanę. A w ciele mojém oglądam Boga zbawiciela mego.

℟. Którego ujrzę, ja tenże, a nie inny, i oczy moje oglądać będą. A w ciele mojém oglądam....

peccatum meum, et quare non aufers iniquitatem meam? Ecce nunc in pulvere dormiam, et si mane me quaesieris non subsistam.

℣. Credo, quod Redemptor meus vivit: et in novissimo die de terra surrecturus sum: et in carne mea videbo deum salvatorem meum.

℟. Quem visurus sum ego ipse, et non alius, et oculi mei conspecturi sunt. Et in carne....

Lekcya 2. Hiob, 10.

Tęskni sobie dusza moja w życiu mojém: zwrócę przeciw sobie mowę moję, będę mówił w gorzkości duszy mojéj, rzeknę Bogu: nie potępiaj mię. Ukaż mi,

Lectio 2. Hiob. 10.

Taedet animam meam vitae meae, dimittam adversum me eloquium meum: loquar in amaritudine animae meae. Dicam Deo: noli me condemnare: indica mihi cur

czemu mię tak sądzisz? azali dobrym Ci wydaje się, iżbyś mię potwarzył, i ucisnął mię dzieło rąk Twoich, a radę niezbożników wspomagał? Azali Ty masz oczy cielesne, albo jako widzi człowiek, Ty widzieć będziesz? Alboż jako dni człowieka dni Twoje są: a lata Twoje są jako czasy ludzkie, abyś się miał pytać o nieprawości mojej, i dowiadywać się o grzechu moim? żebyś wiedział żem nic niezbożnego nie czynił: gdyż niemasz żadnego, któryby się z ręki Twojej mógł wyrwać.

me ita judices? Numquid bonum tibi videtur, si calumnieris me, et opprimas me opus manuum tuarum et consilium impiorum adjuves? Numquid oculi carnei tibi sunt: aut sicut videt homo, et tu videbis? Nunquid sicut dies hominis dies tui, et anni tui sicut humana sunt tempora, ut quaeras iniquitatem meam, et peccatum meum scruteris? Et scias, quia nihil impium fecerim, cum sit nemo, qui de manu tua possit eruere.

℣. Któryś Łazarza wskrzesił z grobu cuchnącego: Ty im Panie, daj odpocznienie, i miejsce odpuszczenia.

℣. Qui Lazarum resuscitasti a monumento factidum: tu eis Domine dona requiem et locum indulgentiae.

℟. Który masz przyjść sądzić żywych i umar-

℟. Qui venturus es judicare vivos et mor-

łych, i świat przez ogień. Ty im, Panie, daj odpocznienie i miejsce odpuszczenia.

LEKCYA 3. HIOB, 10.

Ręce Twoje, Panie, uczyniły mię: utworzyły mię w około wszystkiego: a tak prędko strącasz mię? Wspomnij proszę, że jako błoto uczyniłeś, a w proch mię zaś obrócisz. Azali nie jako mleko doiłeś mię, a jako sér ugniotłeś mię? skórą i mięsem powlokłeś mię, kośćmi i żyłami pośpinałeś mię. Żywot i miłosierdzie dałeś mi, a nawiedzenie Twoje strzegło ducha mego.

R. Panie! kiedy przyjdziesz sądzić ziemię, gdzież się skryję od

tuos, et saeculum per ignem. Tu eis Domine dona requiem et locum indulgentiae.

LECTIO 3. HIOB. 10.

Manus tuae fecerunt me, et plasmaverunt me totum in circuitiu: et sic repente praecipitas me? Memento quaeso, quod sicut lutum feceris me, et in pulverem reduces me. Nonne sicut lac mulsisti me, et sicut caseum me coagulasti? Pelle et carnibus vestisti me: ossibus et nervis compegisti me. Vitam et misericordiam tribusti mihi, et visitatio tua custodivit spiritum meum.

R. Domine, quando veneris judicare terram, ubi me abscondam a

gniewu twarzy twojéj? Bom zgrzeszył wielce w życiu mojém.

vultu irae tuae? Quia peccavi nimis in vita mea.

℣. Występków moich lękam się i wstydzę przed tobą: gdy przyjdziesz sądzić, niechciej mię potępić.

℣. Commissa mea pavesco, et ante te erubesco: dum veneris judicare, noli me condemnare.

Bom zgrzeszył.

Quia peccavi.

℟. Daj im Panie odpocznienie wieczne, a światłość wiekuista niech im świeci.

℟. Requiem aeternam dona eis Domine: et lux perpetua luceat eis.

Bom zgrzeszył.

Quia peccavi.

Nokturn Drugi.

We wtorek i w piątek.

Antyf. Na miejscu paszy, tam mię posadził.

Ant. In loco pascuae ibi me collocavit.

Psalmus 22.

Pan mną rządzi, a na niczem mi nie zbywa, na miejscu paszy tam mię posadził.

Dominus regit me, et nihil mihi deerit: in loco pascuae ibi me collocavit.

Nad wodą ochłody

Super aquam refectio-

wychował mię, duszę moję nawrócił.

Prowadził mię ścieszkami sprawiedliwości: dla imienia swego.

Bo choćbym też chodził w pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego: albowiem tyś jest ze mną.

Laska twoja i kij twój, te mnie cieszyły.

Nagotowałeś przedemną stół, na przeciwko tym, co mię trwożą.

Namazałeś olejkiem głowę moję, a kielich upawający jak kosztownym jest.

A miłosierdzie pójdzie za mną, po wszystkie dni żywota mego.

I abym mieszkał w domu Pańskim, na czasy długie.

Wieczne, i t. d.

nis educavit me: animam meam convertit.

Deduxit me super semitas justitiae: propter nomen suum.

Nam si ambulavero in medio umbrae mortis, non timebo mala: quoniam tu mecum es.

Virga tua, et baculus tuus: ipsa me consolata sunt.

Parasti in conspectu meo mensam: adversus eos, qui tribulant me.

Impingvasti in oleo caput meum: et calix meus inebrians quam praeclarus est.

Et misericordia tua subsequetur me: omnibus diebus vitae meae.

Et ut inhabitem in domo Domini: in longitudinem dierum.

Requiem, etc.

Antyf. Na miejscu paszy tam mię pomieścił.

Antyf. Grzechów młodości.

Ant. In loco pascuae ibi me collocavit.

Ant. Delicta.

Psalmus 24.

Do ciebie Panie podnoszę duszę moję: Boże w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

Ad te Domine levavi animam meam: Deus in te confido, non erubescam.

I niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi, albowiem wszyscy którzy na Cię czekają nie będą zawstydzeni.

Neque irrideant me inimici mei: etenim universi, qui sustinent te non confundentur.

Niech będą zawstydzeni wszyscy, nieprawość czyniący zbytecznie.

Confundentur omnes iniqua agentes: supervacue.

Panie ukaż mi drogi twoje, a ścieżek twoich naucz mię.

Vias tuas Domine demonstra mihi: et semitas tuas edoce me.

Prowadź mię w prawdzie twojej, a naucz mię, boś ty jest Bóg zbawiciel mój, a ciebiem oczekiwał cały dzień.

Dirige me in veritate tua, et edoce me quia tu es Deus salvator meus, et te sustinui tota die.

Wspomnij na miłosier-

Reminiscere misera-

dzie twoje Panie, i na zmiłowania twoje które są od wieku.

Grzechów młodości mojej, i niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia twego pamiętaj o mnie, dla dobroci twej Panie.

Słodki i prawy jest Pan, przetoż da zakon występnym na drodze.

Prowadzi cichych w rozsądku, nauczy skromnych dróg swoich.

Wszystkie drogi Pańskie są miłosierdziem i prawdą, szukającym przymierza i świadectw jego.

Dla imienia twego Panie będziesz miłościw grzechowi memu, boś jest wielki.

Któryż jest człowiek, co się boi Pana? zakon

tionum tuarum Domine: et misericordiarum tuarum, quae a saeculo sunt.

Delicta juventutis meae: et ignorantias meas ne memineris.

Secundum misericordiam tuam memento mei tu: propter bonitatem tuam Domine.

Dulcis et rectus Dominus: propter hoc legem dabit deliquentibus in via.

Diriget mansuetos in judicio: Docebit mites vias suas.

Universae viae Domini misericordia et veritas: requirentibus testamentum ejus, et testimonia ejus.

Propter nomen tuum Domine propitiaberis peccato meo: multum est enim.

Quis est homo, qui timet Dominum? legem

ustawi mu na drodze którą obrał.

statuit ei in via quam elegit.

Dusza jego w dobrach przemieszkiwać będzie, a potomstwo jego odziedziczy ziemię.

Anima ejus in bonis demorabitur: et semen ejus haereditabit terram.

Podporą jest Pan dla tych, którzy się jego boją, aby im oznajmił przymierze swoje.

Firmamentum est Dominus timentibus eum: et testamentum ipsius ut manifestetur illis.

Oczy moje zawsze ku Panu, albowiem on wywiedzie z sidła nogi moje.

Oculi mei semper ad Dominum: quoniam ipse evellet de laqueo pedes meos.

Wejrzyj na mnie, a zmiłuj się nademną, bom ja jest jedyny i ubogi.

Respice in me, et miserere mei: quia unicus et pauper sum ego.

Utrapienia serca mego rozmnożyły się, wyrwijże mię z potrzeb moich.

Tribulationes cordis mei multiplicatae sunt: de necessitatibus meis erue me.

Wejrzyj na uniżenie moje, na pracę moją: a odpuść wszystkie grzechy moje.

Vide humilitatem meam et laborem meum: et dimitte universa delicta mea.

Patrz na nieprzyjaciół moich, bo się rozmnożyli:

Respice inimicos meos, quoniam multiplicati

a nienawiścią niesprawiedliwą nienawidzieli mnie.

Strzeż duszy mojéj, a wyrwij mię: niech się nie zawstydzę, gdyżem ufał w tobie.

Niewinni i sprawiedliwi przystali do mnie, iżem czekał na cię.

Wybaw Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.

Wieczne, i t. d.

Antyf. Grzechów młodości mojéj i niewiadomości moich nie racz pamiętać, Panie.

Antyf. Wierzę.

sunt: et odio iniquo oderunt me.

Custodi animam meam, et erue me: non erubescam, quoniam speravi in te.

Innocentes et recti adhaeserunt mihi: quia sustinui te.

Libera Deus Israel: ex omnibus tribulationibus suis.

Requiem, etc.

Ant. Delicta juventutis meae, et ignorantias meas ne memineris Domine.

Ant. Credo videre.

Psalmus 26.

Pan jest oświeceniem mojém, i zbawieniem mojém, kogoż się będę bał?

Pan obrońca życia mego, kogoż się będę lękał?

Dominus illuminatio mea et salus mea: quem timebo?

Dominus protector vitae mea: a quo trepidabo?

Gdy się przybliżają do mnie grzesznicy, aby żarli ciało moje.

Którzy mię trapią, nieprzyjaciołmi są memi: ci sami zemdleli i upadli.

Choćby stanęły przeciwko mnie wojska, nie będzie się bało serce moje.

Choćby powstała przeciwko mnie bitwa, w téj ja ufać będę.

Jednej rzeczy prosiłem u Pana, i téj szukać będę, abym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego.

Abym się napatrzył rozkoszy Pańskiej, i nawiedził kościoł jego.

Albowiem skrył mię w przybytku swoim, we złe dni obronił mię w skrytości przybytku swego.

Na skale wywyższył mię, a teraz podniósł glo-

Dum appropiant super me nocentes: ut edant carnes meas.

Qui tribulant me inimici mei: ipsi infirmati sunt et ceciderunt.

Si consistant adversum me castra: non timebit cor meum.

Si exurgat adversum me praelium: in hoc ego sperabo.

Unam petii a Domino, hanc requiram: ut inhabitem in domo Domini omnibus diebus vitae meae.

Ut videam voluptatem Domini: et visitem templus ejus.

Quoniam abscondit me in tabernaculo suo: in die malorum protexit me in abscondito tabernaculi sui.

In petra exaltavit me: et nunc exaltavit caput

wę moję nad nieprzyjacioły memi.

Obchodziłem i ofiarowałem w przybytku jego ofiarę krzykliwą, będę śpiewał i psalmy grał Panu.

Wysłuchaj Panie głos mój, którym wołałem do ciebie, zmiłuj się nademną, a wysłuchaj mię.

Tobie mówiło serce moje, szukało Cię oblicze moje: oblicza twego Panie szukać będę.

Nie odwracaj oblicza twego odemnie, nie odstępuj w gniewie od sługi twojego.

Bądź pomocnikiem moim, a nieopuszczaj mię: ani mną wzgardzaj Boże zbawicielu mój.

Albowiem ojciec mój i matka moja opuścili mię, ale mię Pan przyjął.

meum super inimicos meos.

Circuivi, et immolavi in tabernaculo ejus hostiam vociferacionis: cantabo, et psalmum dicam Domino.

Exaudi Domine vocem meam, qua clamavi ad te: miserere mei et exaudi me.

Tibi dixit cor meum, exquisivit te facies mea: faciam tuam Domine requiram.

Ne avertas faciem tuam a me: ne declines in ira a servo tuo.

Adjutor meus esto: ne derelinquas me, neque despicias me Deus salutaris meus.

Quoniam Pater meus, et mater mea derelinquerunt me: Dominus autem assumpsit me.

Zakon mi ustaw Panie, w drodze twojej, a prowadź mię prostą ścieżką dla nieprzyjaciół moich.

Nie podaj mnie na wolą trapiącym mię, albowiem powstali, przeciwko mnie fałszywi świadkowie, i kłamała nieprawość sama sobie.

Wierzę iż oglądam dobra Pańskie, w ziemi żyjących.

Oczekiwaj Pana, mężnie czyń, a niech się zmocni na serce twoje, a czekaj na Pana.

Wieczne, i t. d.

Antyf. Wierzę iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

℣. Niech ich Pan posadzi z xiążęty.

℟. Z xiążęty ludu swego.

Ojcze nasz, i t. d.

Legem pone mihi Domine in via tua: et dirige me in semitam rectam propter inimicos meos.

Ne tradideris me in animas tribulantium me: quoniam insurrexerunt in me testes iniqui, et mentita est iniquitas sibi.

Credo videre bona Domini: in terra viventium.

Expecta Dominum viriliter age: et confortetur cor tuum, et sustine Dominum.

Requiem, etc.

Ant. Credo videre bona Domini in terra viventium.

℣. Collocet eos Dominus cum principibus.

℟. Cum principibus populi sui.

Pater noster, etc.

Lekcya 4. Hiob 13.

Odpowiedź mi, jak wiele mam nieprawości i grzechów; złości moje i występki ukaż mi. Przecież oblicze twoje skrywasz, i mniemasz mię bydź nieprzyjacielem twoim? Przeciw listkowi, którego wiatr powiewa pokazujesz moc swoję, a źdźbło suche gonisz. Albowiem przeciw mnie piszesz gorzkości, i chcesz mnie zniszczyć grzechami młodości mojej. Włożyłeś w pęta nogę moję, i strzegłeś wszystkich ścieżek moich, a śladowi nóg moich przypatrywałeś się, który jako zgniła rzecz zniszczeć mam, i jako szata, którą mole jedzą.

℣. Pamiętaj na mnie Boże, że wiatr jest, życie

Lectio 4. Hiob 13.

Responde mihi, quantas habeo iniquitates et peccata, scelera mea et delicta ostende mihi. Cur faciem tuam abscondis, et arbitraris me inimicum tuum? Contra folium, quod vento rapitur, ostendis potentiam tuam, et stipulam siccam persequeris. Scribis enim contra me amaritudines, et consumere me vis peccatis adolescentiae meae. Posuisti in nervo pedem meum, et observasti omnes semitas meas, et vestigia pedum meorum considerasti. Qui quasi putredo consumendus sum, et quasi vestimentum, quod comeditur a tinea.

℣. Memento mei Deus, quia ventus est vita mea.

moje. A niech niepatrzy na mnie wzrok człowieczy.

℟. Z głębokości wołałem ku tobie Panie, Panie wysłuchaj głos mój. A niech niepatrzy.

Nec aspiciat me visus hominis.

℟. De profundis clamavi ad te Domine, Domine exaudi vocem meam. Nec aspiciat.

LEKCYA 5. HIOB 14.

Człowiek urodzony z niewiasty, żyjąc przez czas krótki, bywa napełnionym liczną nędzą. Który jako kwiat wschodzi, i skruszonym bywa, i znika jako cień, a nigdy nietrwa w tymże stanie. I masz za rzecz godną na takiego zwracać oczy twoje, i przywodzisz go z sobą do sądu? Któż może czystym uczynić, który się począł z nasienia nieczystego? Izali nie ty, który sam jestes? krótkie są dni człowieka,

LECTIO 5. HIOB. 14.

Homo natus de muliere, brevi vivens tempore, repletur multis miseriis. Qui quasi flos egreditur et conteritur, et fugit velut umbra, et nunqum in eodem statu permanet. Et dignum ducis super hujuscemodi aperire oculos tuos, et adducere eum tecum in judicium? Quis potest facere mundum de inmundo conceptum semine? Nonne tu qui solus es? Breves dies hominis sunt, numerus mensium ejus

liczba miesiąców u ciebie jest. Zakreśliłem granice jego, które nie będą mogły być przestąpionemi. Odejdź że maluczko od niego, aż przyjdzie pożądany jako najemnika, dzień jego.

℞. Ach mnie Panie, iżem zgrzeszył wielce w życiu mojém: cóż uczynię nędzny? gdzie ucieknę? jedno do ciebie Boże mój? Zmiłuj się nademną kiedy przyjdziesz w dzień ostateczny.

℣. Dusza moja strwożona jest bardzo, ale ty Panie ratuj ją. Zmiłuj się.

Lekcya 6. Hiob 14.

Ktoby mi to uczynił, ażebyś mię zakrył w piekle, i zataił mię, pókiby przeminęła zapalczywość twoja, i naznaczył mi

apud te est: constituisti terminos ejus, qui praeteriri non poterunt. Recede paululum ab eo, ut quiescat, donec optata veniat sicut mercenarii dies ejus.

℞. Hei mihi Domine, quia peccavi nimis in vita mea. Quid faciam miser? Ubi fugiam: nisi ad te Deus meus? Miserere mei dum veneris in novissimo die.

℣. Anima mea turbata est valde, sed tu Domine succurre ei. Miserere mei.

Lectio 6. Hiob. 14.

Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, et abscondas me, donec pertranseat furor tuus, et constituas mihi

czas, w którymbyś na mnie wspomniał? Czyli mniemasz, że umarły człowiek znowu żyć będzie? Po wszystkie dni, w których teraz żołduję, czekam, aż przyjdzie odmienienie moje. Zawołasz mnie, a ja odpowiem tobie: dziełu rąk twoich podasz prawicę. Tyś wprawdzie moje kroki policzył, ale przepuść grzechom moim.

℟. Grzechów moich Panie nie pamiętaj: kiedy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.

℣. Kieruj Panie Boże mój przed obliczem twoim drogę moję. — Kiedy przyjdziesz.

℟. Odpocznienie wieczne, racz im dać Panie: a światłość wiekuista niech im świeci.

Kiedy przyjdziesz.

tempus in quo recorderis mei? Putasne mortuus homo rursum vivat? Cunctis diebus, quibus nunc milito, expecto, donec veniat immutatio mea. Vocabis me, et ego respondebo tibi: operi manuum tuarum porriges dexteram. Tu quidem gressus meos dinumerasti, sed parce peccatis meis.

℟. Ne recorderis peccata mea Domine, dum veneris judicare saeculum per ignem.

℣. Dirige Domine Deus, meus in conspectu tuo viam meam.— Dum veneris.

℟. Requiem aeternam dona eis Domine: et lux perpetua luceat eis.

Dum veneris.

Nokturn Trzeci.

We Środę i w Sobotę.

Antyf. Niech ci się podoba Panie, abyś mię wyrwał: Panie na ratunek mój spojrzyj.

Ant. Conplaceat tibi Domine ut eripias me: Domine ad adjuvandum me respice.

Psalmus 39.

Czekając czekałem Pana: i skłonił się ku mnie.

Expectans expectavi Dominum: et intendit mihi.

I wysłuchał prośby moje: i wywiodł mię z jeziora nieszczęścia, i z błota lgnącego.

Et exaudivit preces meas: et eduxit me de lacu miseriae, et de luto faecis.

I postawił na ziemi nogi moje: i naprostował kroki moje.

Et statuit super terram pedes meos: et direxit gressus meos.

I wpuścił nową pieśń w serce moje: hymn Bogu naszemu.

Et immisit in cor meum canticum novum: carmen Deo nostro.

Ujrzą to mnodzy, i będą się bali: i będą ufać w Panu.

Videbunt multi, et timebunt: et sperabunt in Domino.

Błogosławiony mąż,

Beatus vir cujus est

którego nadzieją jest imie Pańskie, a nie oglądał się na marności i na dziwactwa mylne.

nomen Domini spes ejus: et non respexit in vanitates, et insanias falsas.

Wieleś uczynił ty Panie Boże mój, cudów, twoich: a w myślach twoich nikt nie jest, ktoby był podobnym tobie.

Multa fecisti tu Domine Deus meus mirabilia tua: et cogitationibus tuis non est qui similis sit tibi.

Oznajmiałem i mówiłem: rozmnożyli się nad liczbę.

Annuntiavi, et locutus sum: multiplicati sunt super numerum.

Ofiary i całopalni nie chciałeś: boś mi uszy przygotował.

Sacrificium et oblationem noluisti: aures autem perfecisti mihi.

A całopalenia za grzechy nie żądałeś: tedy rzekłem, otoż idę.

Holocaustum et pro peccato non postulasti: tunc dixi? Ecce venio.

W summie ksiąg napisano o mnie, abym czynił wolą twoję: Boże mój pragnąłem tego, i zakon twój chowałem w pośród serca mego.

In capite libri scriptum est de me ut facerem voluntatem tuam: Deus meus volui, et legem tuam in medio cordis mei.

Opowiadałem sprawiedliwość twoją w Kościele wielkim: Oto ust moich

Anuntiavi justitiam tuam in ecclesia magna: ecce labia mea non pro-

nie będę hamował, Panie tyś wiedział.

Sprawiedliwości twojéj nieskryłem w sercu mojém: prawdę twoję i zbawienie twoje opowiadałem.

Nie taiłem miłosierdzia twego, i prawdy twojéj przed zgromadzeniem wielkim.

A ty Panie nie oddalaj zmiłowania twego odemnie: miłosierdzie twoje, i prawda twoja zawsze mnie otaczały.

Albowiem otoczyły mnie kłopoty, którym niemasz liczby: pojmały mię nieprawości moje, których nie mogłem przejrzeć.

Rozmnożyły się nad włosy głowy mojéj i serce moje opuściło mię.

Niech ci się podoba, Panie, abyś mnie wyr-

hibebo, Domine tu scisti.

Justitiam tuam non abscondi in corde meo: veritatem tuam, et salutare tuum dixi.

Non abscondi misericordiam tuam, et veritatem tuam: a concilio multo.

Tu autem Domine ne longe facias miserationes tuas a me: misericordia tua, et veritas tua semper susceperunt me.

Quoniam circumdederunt me mala, quorum non est numerus: comprehenderunt me iniquitates meae, et non potui ut viderem.

Multiplicatae sunt super capillos capitis mei: et cor meum dereliquit me.

Complaceat tibi Domine, ut eripias me: Domi-

wał: Panie na ratunek mój wejrzyj.

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni razem ci, którzy szukają duszy mojej; aby ją unieśli.

Niech się obrócą na wstecz, a niech zawstydzą: Ci którzy życzą złego.

Niechaj odniosą natychmiast zelżywość swoją: Ci, którzy mi mówią nuż! nuż!

A niech się rozradują i uweselą, w tobie wszyscy, którzy cię szukają: i niech mówią zawsze, niechaj będzie uwielbiony Pan, co miłują zbawienie twoje.

Ja zaś jestem żebrak ubogi: ale Pan stara się o mnie.

Tyś jest pomocnikiem moim i obrońcą moim:

ne ad adjuvandum me respice.

Confundantur, et revereantur simul, qui quaerunt animam meam: ut auferant eam.

Convertantur retrorsum et revereantur: qui volunt mihi mala.

Ferant confestim confusionem suam: qui dicunt mihi, Euge, Euge.

Exultent et letentur super te omnes quaerentes te: et dicant semper, magnificetur Dominus, qui diligunt salutare tuum.

Ego autem mendicus sum, et pauper: Dominus solicitus est mei.

Adjutor meus, et protector meus tu es: Deus

Boże mój nie omieszkiwajże.

Wieczne, i t. d.

Antyf. Niech Ci się podoba Panie.

Antyf. Uzdrow Panie duszę moję, bom zgrzeszył tobie.

meus ne tardaveris.

Requiem, etc.

Ant. Complaceat tibi Domine.

Ant. Sana Domine animam meam, quia peccavi tibi.

PSALMUS 40.

Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego, i na ubogiego: w dzień zły wybawi go Pan.

Pan niechaj zachowa takiego, i ożywi go, i niech go uczyni błogosławionym na ziemi, i niechaj go nie wyda na wolą nieprzyjaciół jego.

Pan niech wspomoże go na łożu niemocy jego: całą pościel jego, przewróciłeś w jego chorobie.

Jam rzekł: Panie zmi-

Beatus, qui intelligit super egenum et pauperum in die mala liberabit eum Dominus.

Dominus conservet eum et vivificet eum, et beatum faciat eum in terra: et non tradat eum in animam inimicorum ejus.

Dominus opem ferat illi super lectum doloris ejus; universum stratum ejus versasti in infirmitate ejus.

Ego Dixi: Domine,

łuj się nademną uzdrów duszę moję, bom zgrzeszył tobie.

miserere mei: sana animam mĕam, quia peccavi tibi.

Nieprzyjaciele moi mówili źle: kiedyż on umrze, a zginie imie jego?

Inimici mei dixerunt mala mihi: Quando morietur, et peribit nomen ejus.

A jeśli który z nich przyszedł aby mię widział, tedy marności mawiał: serce jego zgromadzało nieprawości sobie.

Et si ingrediebatur, ut videret, vana loquebatur: cor ejus congregavit iniquitatem sibi.

Wychodził za drzwi: i mówił sam w sobie.

Egrediebatur foras: et loquebatur in idipsum.

Przeciwko mnie szeptali wszyscy nieprzyjaciele moi przeciw mnie myślili źle.

Adversum me susurrabant omnes inimici mei: Adversum me cogitabant mala mihi.

Słowo niesprawiedliwe postanowili przeciwko mnie, izali ten co śpi, nie będzie mógł powstać?

Verbum iniquum constituerunt adversum me: Numquid, qui dormit non adjiciet, ut resurgat?

Albowiem człowiek pokoju mego, któremu ufałem; który jadł chleb mój: wielką przeciwko mnie uczynił zdradę.

Etenim homo pacis meae, iń quo speravi: qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem.

Ale ty Panie zmiłuj się nademną i wzbudź mnie: a im oddam.

W tymem poznał, iżeś mię chciał: że się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój nademną.

A mnieś dla niewinności przyjął: i utwierdziłeś mię przed obliecznością twoją na wieki.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku, i aż do wieku. Amen.

Wieczne, i t. d.

Antyf. Uzdrów Panie duszę moję bom zgrzeszył tobie.

Antyf. Pragnęła dusza moja.

Tu autem Domine miserere mei, et resuscita me: et retribuam eis.

In hoc cognovi, quoniam voluisti me: quoniam non gaudebit inimicus meus super me.

Me autem propter innocentiam suscepisti; confirmasti me in conspectu tuo in aeternum.

Benedictus Dominus Deus Israel a saeculo, et usque in saeculum: fiat, fiat. Amen.

Requiem, etc.

Ant. Sana Domine animam meam, quia peccavi tibi.

Ant. Sitivit.

Psalmus 41.

Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych: tak pragnie dusza moja do ciebie o Boże!

Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum: ita desiderat anima mea ad te Deus.

Pragnęła dusza moja do Boga mocnego, żywego: Kiedyż przyjdę, a ukażę się przed obliczem Bożem?	Sitivit anima mea ad Deum fortem vivum: quando veniam et apparebo ante faciem Dei?
Były łzy moje dla mnie chlebem we dnie i w nocy: gdy mi mówią codziennie, gdzież jest Bóg twój?	Fuerunt mihi lacrymae meae panes die ac nocte: dum dicitur mihi quotidie, ubi est Deus tuus?
Na tom wspomniał, i zwróciłem na się duszę moję: że pójdę na miejsce przybytku dziwnego, aż do domu Boga.	Haec recordatus sum, et effudi in me animam meam: quoniam transibo in locum tabernaculi admirabilis, usque ad Domum Dei.
Z głosem wesela, i chwały z pieniem ludu biesiadującego.	In voce exultationis, et confessionis: sonus epulantis.
Czemużeś tedy smutna duszo moja? i czemu mnie trwożysz? miej nadzieję w Bogu, że go jeszcze chwalić będę, który jest zbawieniem twarzy mojej, i Bóg mój.	Quare tristis es anima mea et quare conturbas me? spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei, et Deus meus.
Zatrwożyła się dusza moja we mnie, przeto	Ad me ipsum anima mea conturbata est: pro-

będę na cię pamiętał z ziemi Jordańskiej i z gór Hermońskich, z góry miernej.	pterea memor ero tui de terra Jordanis et Hermoniim a monte modico.
Przepaść przepaści wzywa, na głos rozpadlin twoich.	Abyssus abyssum invocat: in voce cataractarum tuarum.
Wszystkie powodzi twoje, i nawalności twoje, na mnie się spiknęły.	Omnia excelsa tua, et fluctus tui: super me transierunt.
We dnie mi Pan przysłał miłosierdzie swoje, a w nocy pieśń jego.	In die mandavit Dominus misericordiam suam: et nocte canticum ejus.
Przy mnie modlitwa żywota mego, Bogu, rzeknę Bogu, ty jesteś moim obrońcą.	Apud me oratio Deo vitae meae: dicam Deo, susceptor meus es.
Czemużeś mnie zapomniał? i dla czego smutnym chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel?	Quare oblitus es mei? et quare contristatus incedo, dum affligit me inimicus?
Gdy się łamały kości moje, śmieli się ze mnie ci, którzy mię dręczą, nieprzyjaciele moi.	Dum confringuntur ossa mea: exprobaverunt mihi, qui tribulant me inimici mei.
Gdy mi mówią każdego dnia, gdzie jest Bóg twój? Czemuś jest smu-	Dum dicunt mihi per singulos dies, ubi est Deus tuus? quare tristis

tna duszo moja, i czemu mnie trwożysz?	es anima mea? et quare conturbas me?
Miej nadzieję w Bogu że go jeszcze chwalić będę: bo on jest zbawieniem twarzy mojej, i Bóg mój.	Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei, et Deus meus.
Wieczne, i t. d.	Requiem, etc.
Antyf. Pragnęła dusza moja do Boga żywego: kiedyż przyjdę a ukażę się przed obliczem Pana.	*Ant.* Sitivit anima mea ad Deum vivum: quando veniam, et apparebo ante faciem Domini.
℣. Nie podaj bestyom dusz chwalących Ciebie.	℣. Ne tradas bestiis animas confitentes tibi.
℟. I dusz ubogich twoich nie zapominaj do końca.	℟. Et animas pauperum tuorum ne obliviscaris in finem.
Ojcze nasz, i t. d.	Pater noster, etc.
LEKCYA 7. HIOB 17.	LECTIO 7. HIOB 17.
Duch mój umniejsza się dni moje się skracają, a tylko mi grób pozostaje. Nie zgrzeszyłem, a w gorzkościach mieszka oko moje. Wybaw mię Panie, a postaw mnie przy sobie, a obca ręka	Spiritus meus attenuabitur dies mei breviabuntur, et solum mihi super est sepulchrum. Non peccavi, et in amaritudinibus moratur oculus meus. Libera me Domine, et pone me juxta te et cujus-

niech walczy ze mną. Dni moje się przemieniły myśli moje rozerwane są trapiąc serce moje. Noc w dzień obrócili, a zaś po ciemnościach spodziewam się światła. Jeśli czekać będę, dom mój stanie się piekłem a w ciemnościach usłałem łoże moje. Rzekłem zgniłości, ojcem moim jesteś, a robakom, matką moją i siostrą jesteście. Gdzież tedy jest dopiero oczekiwanie moje i cierpliwość moją któż rozważa?

℟. Mnie codzień grzeszącego, a pokutującego, bojaźń śmierci trwoży: bo w piekle nie masz żadnego odkupienia, zmiłuj się nademną Boże, a zbaw mnie.

℣. Boże w Imie twoje zbaw mię, a w mocy twojej wyzwol mnie. Bo w piekle...

vis manus pugnet contra me. Dies mei transierunt, cogitationes meae dissipatae sunt, torquentes cor meum. Noctem verterunt in diem, et rursum post tenebras spero lucem. Si sustinuero, infernus domus mea est, et in tenebris stravi lectulum meum. Putredini dixi Pater meus es, mater mea, et soror mea, vermibus. Ubi est ergo nunc praestolatio mea, et patientiam meam quis considerat?

℟. Peccantem me quotidie, et non me paenitentem, timor mortis conturbat me: quia in inferno nulla est redemptio, miserere mei Deus, et salva me.

℣. Deus in nomine tuo salvum me fac, et in virtute tua libera me. Quia.

Lekcya 8. Hiob 19.

Do skóry mojéj, po strawioném ciele, przyschła kość moja, a zostały tylko wargi koło zębów moich. Zmiłujcie się nademną, zmiłujcie się nademną, choć wy przyjaciele moi, bo mię ręka Pańska dotknęła. Jednak mię prześladujecie jako Bóg, i nasycacie się ciałem mojém? Ktoby mi to dał, aby napisane były mowy moje? Ktoby mi to dał, żeby je wyrysowano w księgach stylem żelaznym, i na blasie ołowianéj; albo dłotem wyryto na skale? Albowiem wiem że odkupiciel mój żyje, a w dzień ostateczny powstanę z ziemi i zaś obleczon będę w skórę moją, a w ciele mojém oglądam Boga zbawiciela mego: którego ujrzeć mam ja

Lectio 8. Hiob 19.

Pelli meae, consumptis carnibus, adhesit os meum, et derelicta sunt tantummodo labia circa dentes meos. Miseremini mei, miseremini mei, saltem vos amici mei, quia manus Domini tetigit me. Quare persequimini me sicut Deus, et carnibus meis saturamini? Quis mihi tribuat, ut scribantur sermones mei? quis mihi det, ut exarentur in libro stylo ferreo, et plumbi lamina, vel celte sculpantur in silice? Scio enim, quod Redemptor meus vivit, et in novissimo die de terra surrecturus sum, et rursum circumdabor pelle mea, et in carne mea videbo Deum meum? Quem visurus sum ego ipse, et oculi mei conspecturi

tenże, i oczy moje oglądają, a nie inny, schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu mojém.

sunt, et non alius, reposita est haec spes mea in sinu meo.

℟. Panie według uczynku mego niechciej mię sądzić, bomci nic godnego nie uczynił przed obliczem twojém a przetoż proszę majestatu twego, abyś ty Boże zgładził nieprawość moją.

℟. Domine secundum actum meum noli me judicare, nihil dignum in conspectu tuo egi, ideo deprecor Majestatem tuam, ut tu Deus deleas iniquitatem meam.

℣. Jeszcze więcej omyj mię od niesprawiedliwości mojéj, i od grzechu mego oczyść mię. Abyś ty Boże.

℣. Amplius lava me Domine ab injustitia mea, et a delicto meo munda me. Ut tu Deus.

LEKCYA 9. HIOB 10.

LECTIO 9. HIOB. 10.

Czemuś mię wywiodł z żywota? który bogdabym zniszczał był, żeby mię oko nie widziało. Byłbym, jakobym niebył, z żywota przeniesiony do grobu. Izali trocha dni

Quare de vulva eduxisti me? qui utinam consumptus essem, ne oculus me videret. Fuissem quasi non essem, de utero translatus ad tumulum. Numquid non paucitas

moich nieskończy się wkrotce? Puść mię tedy, żebym nieco opłakał boleść moję pierwéj, nim pójdę, i wrócę się do ziemi ciemnéj i okrytéj mgłą śmierci, ziemi nędzy i ciemności, gdzie cień śmierci, i nie masz rządu, ale wieczny strach przebywa.

℟. Wybaw mię Panie, któryś bramy piekielne połamał, i nawiedziłeś piekło, dałeś im światłość, aby cię widzieli, którzy byli w mękach ciemności.

℣. Wołającym i mówiącym, przyszedłeś zbawicielu nasz. Którzy byli w mękach ciemności.

℟. Daj im Panie wieczne odpocznienie. A światłość wiekuista niechaj im świeci. Którzy byli.

dierum meorum finietur brevi? Dimitte ergo me, ut plangam paululum dolorem meum, ante quam vadam, et non revertar ad terram tenebrosam, et opertam mortis caligine, terram miseriae et tenebrarum, ubi umbra mortis et nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat.

℟. Libera me Domine, de viis inferni, qui portas aereas confregisti, et visitasti infernum, et dedisti eis lumen, ut viderent te. Qui erant in paenis tenebrarum.

℣. Clamantes et dicentes, advenisti Redemptor noster. Qui erant in paenis tenebrarum.

℟. Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis. Qui erant.

Responsorya niżéj opisane, mówią się tylko w dzień zaduszny, i kiedy się śpiewają wszystkie trzy nokturny.

℟. Wybaw mię Panie od śmierci wiecznej w ten straszny dzień, kiedy się poruszą niebiosa i ziemia, kiedy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.

℣. Sam stałem się drżący, i lękałem się, gdy przyjdzie rozbieranie i przyszły gniew. Kiedy się poruszą niebiosa i ziemia.

℟. Dzień on, dzień gniewu, utrapienia i nędzy, dzień wielki i bardzo gorzki. Kiedy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.

℣. Daj im Panie wieczne odpocznienie, i światłość wiekuista niechaj im świeci.

Wybaw mię Panie od śmierci wiecznej....

℟. Libera me Domine de morte aeterna, in die illa tremenda: Quando coeli movendi sunt et terra: Dum veneris judicare saeculum per ignem.

℣. Tremens factus sum ego, et timeo, dum discussio venerit, atque ventura ira. Quando coeli movendi sunt et terra.

℟. Dies illa, dies irae, calamitatis et miseriae, dies magna et amara valde: Dum veneris judicare saeculum per ignem.

℣. Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis.

Libera me Domine de morte....

Laudesy.

Antyf. Rozradują się Panu kości poniżone.

Ant. Exultabunt Domino ossa humiliata.

Psalmus 50.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia twego.

Miserere mei Deus: secundum magnam misericordiam tuam.

A według mnóstwa litości twoich, zgładź nieprawość moję.

Et secundum multitudinem miserationum tuarum: dele iniquitatem meam.

Jeszcze więcej omyj mię od nieprawości mojéj, i od grzechu mojego oczyść mię.

Amplius lava me ab iniquitate mea: et a peccato meo munda me.

Albowiem ja znam nieprawość moją, i grzech mój jest zawżdy przeciwko mnie.

Quoniam iniquitatem meam ego cognosco: et peccatum meum contra me est semper.

Tobiem samemu zgrzeszył, i uczyniłem złość przed tobą, abyś się usprawiedliwił w mowach twoich, a zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Tibi soli peccavi, et malum coram te feci: ut justificeris in sermonibus tuis, et vincas cum judicaris.

Oto bowiem w niepra-

Ecce enim in iniqui-

wościach jestem poczęty, a w grzechach poczęła mię matka moja.	tatibus conceptus sum: et in peccatis concepit me mater mea.
Oto bowiem umiłowałeś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości twojej objawiłeś mnie.	Ecce enim veritatem dilexisti: incerta et occulta sapientiae tuae manifestasti mihi.
Pokropisz mię hyzopem, a będę oczyszczony: omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.	Asperges me hyssopo et mundabor: lavabis me et super nivem dealbabor.
Słuchowi memu dasz radość i wesele, i rozradują się kości poniżone.	Auditui meo dabis gaudium et laetitiam: et exultabunt ossa humiliata.
Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.	Averte faciem tuum a peccatis meis: et omnes iniquitates meas dele.
Serce czyste stwórz we mnie Boże, i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.	Cor mundum crea in me Deus: et spiritum rectum innova in visceribus meis.
Nie odrzucaj mnie od oblicza twego, i Ducha świętego twego niebierz odemnie.	Ne projicias me a facie tua: et spiritum sanctum tuum ne auferas a me.
Przywróć mi radość	Redde mihi laetitiam

zbawienia twego, i duchem przedniejszym potwierdź mię.

salutaris tui: et spiritu principali confirma me.

Będę nauczał nieprawe dróg twoich, a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Docebo iniquos vias tuas: et impii ad te convertentur.

Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego, a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość twoję.

Libera me de sanguinibus Deus, Deus salutis meae: et exultabit lingua mea justitiam tuam.

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoję.

Domine labia mea aperies: et os meum annuntiabit laudem tuam.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wszakże dałbym był, w całopaleniach nie będziesz się kochał.

Quoniam si voluisses sacrificium dedissem utique: holocaustis non delectaberis.

Ofiara Bogu duch strapiony: serca skruszonego i uniżonego Boże nie wzgardzisz.

Sacrificium Deo spiritus contribulatus: cor contritum et humiliatum, Deus, non despicies.

Uczyń dobrze Panie, Syonowi w dobréj woli twojéj, aby się zbudo-

Benigne fac Domine in bona voluntate tua Sion: ut aedificentur

wały mury Jerozolimskie.

muri Jerusalem.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenia, tedy nakładą na ołtarz twój cielców.

Tunc acceptabis sacrificium justitiae oblationes et holocausta: tunc imponent super altare tuum vitulos.

Wieczne, i t. d.

Requiem, etc.

Antyf. Rozradują się Panu kości poniżone.

Ant. Exultabunt Domino ossa humiliata.

Antyf. Wysłuchaj Panie.

Ant. Exaudi Domine.

Psalmus 64.

Tobie przystoi Pieśń Boże w Syonie, i tobie oddadzą ślub w Jeruzalem.

Te decet hymnus Deus in Sion: et tibi reddetur votum in Jerusalem.

Wysłuchaj modlitwę moję: do ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

Exaudi orationem meam ad te omnis caro veniet.

Słowa niezbożników wzięły górę nad nami, a nieprawościom naszym ty będziesz miłościw.

Verba iniquorum praevaluerunt super nos: et impietatibus nostris tu propitiaberis.

Błogosławiony, które-

Beatus, quem elegisti,

gość obrał i przyjął, będzie mieszkał w sieniach twoich.

Będziem napełnieni dobrami domu twego: święty jest kościoł twój, dziwny w sprawiedliwości.

Wysłuchaj nas Boże zbawicielu nasz, nadziejo wszystkich krajów ziemi, i na morzu daleko.

Który gotujesz góry mocą twoją, przepasany możnością, który zaburzasz głębokość morską szumem jej nawalności.

Zatrwożą się narody, i będą się bali, którzy mieszkają na krajach, dla znaków twoich: kraje ranku i wieczora ucieszysz.

Nawiedziłeś ziemię i napełniłeś ją, rozmaicie ją ubogaciłeś.

et assumpsisti: inhabitabit in atriis tuis.

Replebimur in bonis domus tuae: sanctum est templum tuum, mirabile in aequitate.

Exaudi nos Deus salutaris noster: et spes omnium finium terrae, et in mari longe.

Praeparans montes in virtute tua, accinctus potentia: qui conturbas profundum maris, sonum fluctuum ejus.

Turbabuntur gentes, et timebunt, qui habitant terminos a signis tuis: exitus matutini et vespere delectabis.

Visitasti terram, et inebriasti eam: multiplicasti locupletare eam.

Rzeka Boża pełna jest wod, zgotowałeś żywność ich, bo takie jest jéj zgotowanie.

Brozdy jéj napój, rozmnoż jéj urodzaje, z kropel jéj rozweseli się rodząca.

Błogosławić będziesz okręgowi z dobrotliwości twojéj, a pola twoje będą pełne obfitości.

Stłuścieją ozdoby pustyni, a radością pagórki przepaszą się.

Przyodziane są barany owiec, a doliny będą obfitowały zbożem, będą wykrzykiwały pieśń nową.

Wieczne, i t. d.

Antyf. Wysłuchaj Panie modlitwę moję, do ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

Antyf. Broniła mię.

Flumen Dei repletum est aquis, parasti cibum illorum: quoniam ita est praeparatio ejus.

Rivos ejus inebria, multiplica genimina ejus; in stillicidiis ejus laetabitur germinans.

Benedices coronae anni benignitatis tuae: et campi tui replebuntur ubertate.

Pinguescent speciosa deserti: et exultatione colles accingentur.

Induti sunt arietes ovium, et valles abundabunt frumento: clamabunt, etenim hymnum dicent.

Requiem, etc.

Ant. Exaudi Domine orationem meam, ad te omnis caro veniet.

Ant. Me suscepit.

Psalmus 62.

Boże, Boże mój! do ciebie czuję na świtaniu.

Deus, Deus meus: ad te de luce vigilo.

Pragnęła cię dusza moja, jako rozmaicie tobie ciało moje.

Sitivit in te anima mea: quam multipliciter tibi caro mea.

W ziemi pustej i bezdrożnej, i bezwodnej, jako w świątnicy, stawiłem się przed tobą, abym widział moc twoję i chwałę twoję.

In terra deserta, et in via, et in aquosa, sic in sancto apparui tibi: ut viderem virtutem tuam et gloriam tuam.

Gdyż lepsze jest miłosierdzie twoje, niżeli życia, wargi moje będą ciebie chwaliły.

Quoniam melior est misericordia tua super vitas: labia mea laudabunt te.

Tak cię błogosławić będę za żywota mego, a w imie twoje będę podnosił ręce moje.

Sic benedicam te in vita mea: et in nomine tuo levabo manus meas.

Jako sadłem i tłustością niechaj będzie napełniona dusza moja, a wargami wesołości będą wychwalały usta moje.

Sicut adipe et pinguedine repleatur anima mea: et labiis exultationis laudabit os meum.

Jeślim na cię pamiętał na łożu mojém; rano będę rozmyślał o Tobie, boś Ty był pomocnikiem moim.

I w zasłonie skrzydeł Twoich rozraduję się; przylgnęła dusza moja do Ciebie: broniła mię prawica Twoja.

A oni próżno szukali duszy mojej: wnijdą w niskości ziemi, będą podani w ręce miecza, częściami liszek będą.

Ale król będzie się weselił w Bogu, i chlubić się będą wszyscy, którzy nań przysięgają: bo zatkane są usta mówiących nieprawości.

Si memor fui tui super stratum meum, in matutinis meditabor in te: quia fuisti adjutor meus.

Et in velamento alarum tuarum exultabo, adhaesit anima mea post te: me suscepit dextera tua.

Ipsi vero in vanum quaesierunt animam meam: introibunt in inferiora terrae', tradentur in manus gladii, partes vulpium erunt.

Rex vero laetabitur in Deo, laudabuntur omnes qui jurant in eo: quia obstructum est os loquentium iniqua.

Psalmus 66.

Niech się nad nami Bóg zmiłuje, i błogosławi nam: niech rozświeci

Deus misereatur nostri et benedicat nobis: illuminet vultum suum

oblicze swoje nad nami; a zlituje się nad nami.

Zebyśmy poznali drogę Twoję: między wszystkiemi narody zbawienie Twoje.

Niech Ci wyznawają ludzie Boże! niech ci wyznawają wszyscy ludzie.

Niech się radują i weselą narody: iż sądzisz ludzi sprawiedliwie, i narody na ziemi sprawujesz.

Niech Ci wyznawają ludzie Boże! Niech Ci wyznawają wszyscy ludzie; ziemia wydała swój owoc.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz, niech nas błogosławi Bóg: a niech się boją Go wszystkie kraje ziemi.

Wieczne, i t. d.

Ant: Broniła mię prawica Twoja Panie.

super nos, et misereatur nostri.

Ut cognoscamus in terra viam tuam: in omnibus gentibus salutare tuum.

Confiteantur tibi populi, Deus: confiteantur tibi populi omnes.

Letentur et exultent gentes: quoniam judicas populos in aequitate, et gentes in terra dirigis.

Confiteantur tibi populi Deus, Confiteantur tibi populi omnes: terra dedit fructum suum.

Benedicat nos Deus, Deus noster, benedicat nos Deus: et metuent eum omnes fines terrae.

Requiem, etc.

Ant: Me suscepit dextera tua Domine.

Ant: Od wrót piekielnych.

Ant: A porta inferi.

PIEŚŃ EZECHIASZA 32. *(6 Isaiae).*

Jam rzekł: w połowicy dni moich: pójdę do bram piekielnych.

Szukałem ostatka lat moich; rzekłem: już więcej nie ujrzę Pana Boga na ziemi żyjących.

Nie oglądam więcej człowieka: mieszkającego w pokoju.

Wiek mój przeminął, i przeniesion jest ode mnie jako budka pasterska.

Urznion jest jako nić od tkacza, żywot mój, gdym jeszcze rosnąć miał, przerznął mnie: od poranku aż do wieczora dokonasz mię.

Miałem nadzieję aż do poranku: ale jako lew, tak połamał wszystkie kości moje.

Ego dixi: in dimidio dierum meorum: vadam ad portas inferi.

Quaesivi residuum annorum meorum. Dixi: non videbo Dominum Deum in terra viventium.

Non aspiciam hominem ultra: et habitatorem quietis.

Generatio mea ablata est, et convoluta est a me: quasi tabernaculum pastorum.

Praecisa est velut a texente vita mea: dum adhuc ordirer, succidit me: de mane usque ad vesperam finies me.

Sperabam usque ad mane: quasi leo sic contrivit omnia ossa mea.

Od poranku aż do wieczora dokonasz mię: jako młoda jaskułka, tak szczebiotać będę, a stękać będę jako gołębica.

Wycięczyły się oczy moje: poglądając ku górze.

Panie, gwałt cierpię, odpowiedź za mnie: cóż rzeknę, i co mi odpowie, gdyż to on sam uczynił.

Będę rozmyślał przed sobą wszystkie lata moje: w gorzkości duszy mojej.

Panie, jeśli tak żyję, jeśli taki jest żywot ducha mego, pokarzesz mię, i zaś ożywisz mię, oto w pokoju gorzkość moja najgorczejsza.

Aleś Ty wyrwał duszę moję aby nie zginęła: zarzuciłeś nazad wszystkie grzechy moje.

De mane usque ad vesperam finies me: sicut pullus hirundinis sic clamabo, et meditabor ut columba.

Attenuati sunt oculi mei: suspicientes in excelsum.

Domine vim patior, responde pro me: Quid dicam, aut quid respondebit mihi, cum ipse fecerit.

Recogitabo tibi omnes annos meos: in amaritudine animae meae.

Domine, si sic vivitur, et in talibus vita spiritus mei, corripies me, et vivificabis me: ecce in pace ameritudo mea amarissima.

Tu autem eruisti animam meam, ut non periret: projecisti post tergum tuum omnia peccata mea.

Albowiem nie piekło będzie Cię wyznawało, ani śmierć będzie Cię chwaliła: nie będą czekali ci, którzy w dół wstępują, prawdy Twojéj.

Quia non infernus confitebitur tibi, neque mors laudabit te: non expectabunt, qui descendunt in locum, veritatem tuam.

Ale żywy, żywy, ten Cię chwalić będzie, jako i ja dzisiaj: ojciec synom będzie opowiadał prawdę Twoję.

Vivens, vivens ipse confitebitur tibi, sicut et ego hodie: pater filiis notam faciet veritatem tuam.

Panie! zachowaj mię: a my psalmy nasze śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

Domine salvum me fac: et psalmos nostros cantabimus cunctis diebus vitae nostrae in Domo Domini.

Wieczne, i t. d.

Requiem, etc.

Antyf: Od wrót piekielnych wyrwij Panie duszę moję.

Ant: A porta inferi, erue Domine animam meam.

Antyf: Wszełki duch.

Ant: Omnis spiritus.

Psalm 148.

Chwalcie Pana na niebiosach: chwalcie go na wysokości.

Laudate Dominum de coelis: laudate eum in excelsis.

Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego: chwalcie go wszystkie wojska jego.

Laudate eum omnes Angeli ejus: laudate eum omnes virtutes ejus.

Chwalcie go słońce i księżyc: chwalcie go wszystkie gwiazdy i światłoście.

Laudate eum sol et luna: laudate eum omnes stellae et lumen.

Chwalcie go niebiosa nad niebiosy: i wody które są na niebie, niech imię Pańskie chwalą.

Laudate eum coeli coelorum: et aquae omnes, quae super coelos sunt, laudent nomen Domini.

Albowiem on rzekł i uczynił: on rozkazał, i stworzone są.

Quia ipse dixit, et facta sunt: ipse mandavit, et creata sunt.

Postanowił je na wieki i na wieki wieków: ustawę dał i nie przemienione.

Statuit ea in aeternum et in saeculum saeculi: praeceptum posuit, et non praeteribit.

Chwalcie Pana na ziemi: smoki i wszystkie przepaści.

Laudate Dominum de terra: dracones et omnes abyssi.

Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie i wietrze gwałtowny: które czynią słowo jego.

Ignis, grando, nix, glacies, spiritus procellarum: quae faciunt verbum ejus.

Góry i wszystkie pa-

Montes et omnes, col-

górki: drzewa owocowe, i wszystkie cedry.

les: ligna fructifera, et omnes cedri.

Zwierzęta i wszystkie bydła, płazy i ptastwo skrzydlate.

Bestiae, et universa pecora: serpentes, et volucres pennatae.

Królowie ziemscy, i wszystkie narody: książęta i wszyscy sędziowie ziemscy.

Reges terrae, et omnes populi: principes et omnes judices terrae.

Młodzieńcy i panny, starzy i młodzi niech imie Pańskie chwalą: bo wywyższyło się imie jego samego.

Juvenes, et virgines, senes cum junioribus laudent nomen Domini: quia exaltatum est nomen ejus solius.

Wyznanie jego na niebie i na ziemi: i wywyższył róg ludu swego.

Confessio ejus super coelum et terram et exaltavit cornu populi sui.

Chwała wszystkim świętym jego, synom Izraelskim, ludowi przybliżającemu się do niego.

Hymnus omnibus sanctis ejus: filiis Israel populo appropinquanti sibi.

Psalm 149.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała jego w zgromadzeniu świętych.

Cantate Domino canticum novum: laus ejus in Ecclesia Sanctorum.

Niech się weseli Izrael

Laetetur Israel in eo,

w tym, który go stworzył, a synowie Syońscy niech się radują w królu swoim.

qui fecit eum: et filii Sion exultent in Rege suo.

Niechaj imię Jego chwalą w śpiewaniu społeczném: na bębnie i na arfie niechaj mu grają.

Laudent nomen ejus in choro: in tympano et psalterio psallant ei.

Bo się kocha Pan w ludu swoim, i podwyższy ciche ku zbawieniu.

Quia beneplacitum est Domino in populo suo: et exaltabit mansuetos in salutem.

Rozweselą się Święci w chwale, rozradują się w łożach swoich.

Exultabunt sancti in gloria: laetabuntur in cubilibus suis.

Wysławiania Boga w gardłach ich, a miecze z obustron ostre w ręku ich.

Exultationes Dei in gutture eorum, et gladii ancipites in manibus eorum.

Aby czynili pomstę nad pogany, skaranie między narody.

Ad faciendam vindictam in nationibus: increpationes in populis.

Aby powiązali królów ich pętami, a szlachtę ich okowami żelaznemi.

Ad alligandos Reges eorum in compedibus: et nobiles eorum in manicis ferreis.

Aby uczynili o nich prawo napisane, tać jest

Ut faciant in eis judicium conscriptum: glo-

chwała wszystkim świętym jego.

ria haec est omnibus Sanctis ejus.

Psalm 150.

Chwalcie Pana w świętych Jego: chwalcie Go na utwierdzeniu mocy jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie i cytarze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce: chwalcie Go na strunach i na organach.

Chwalcie go na cymbałach głośnych: chwalcie Go na cymbałach krzykliwych: wszelki duch niechaj Pana chwali.

Wieczne, i t. d.

Antyf: Wszelki duch niechaj chwali Pana.

Laudate Dominum in Sanctis ejus: laudate eum in firmamento virtutis ejus.

Laudate eum in virtutibus ejus: laudate eum secundum multitudinem magnitudinis ejus.

Laudate eum in sono tubae: laudate eum in psalterio et cithara.

Laudate eum in tympano et choro: laudate eum in chordis et organo.

Laudate eum in cymbalis bene sonantibus, laudate eum in cymbalis jubilationis: omnis spiritus laudet Dominum.

Requiem, etc.

Ant: Omnis spiritus laudet Dominum.

℣. Słyszałem głos z nieba mówiący mi.

℟. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.

Ant: Jam jest zmartwychwstanie i żywot: kto we mnie wierzy choćby umarł, żyć będzie: a wszelki, który żyje a wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

℣. Audivi vocem de coelo dicentem mihi.

℟. Beati mortui, qui in Domino moriuntur.

Ant: Ego sum resurectio, et vita: qui credit in me, etiamsi mortuus fuerit, vivet: et omnis, qui vivit et credit in me, non morietur in aeternum.

Pieśń Zacharyasza.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: iż nawiedził, i uczynił odkupienie ludu swego.

I podniosł róg zbawienia nam: w domu Dawida służebnika swego.

Jako mówił przez usta świętych: które od wieków są proroków jego.

Wybawienie od nie-

Benedictus Dominus Deus Israel: quia visitavit, et fecit redemptionem plebis suae.

Et erexit cornu salutis nobis: in domo David pueri sui.

Sicut locutus est per os sanctorum: qui a saeculo sunt, prophetarum ejus.

Salutem ex inimicis

przyjaciół naszych: i z ręki wszystkich którzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z ojcy naszemi: i wspomniał na testament swój święty.

Przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi ojcu naszemu: że nam to dać miał.

Iżbyśmy wybawieni z ręki nieprzyjacioł naszych: bez bojaźni mu służyli.

W świątobliwości i w sprawiedliwości przed nim: po wszystkie dni nasze.

A ty Dzieciątko, Prorokiem Najwyższego będziesz nazwane: bo uprzedzisz przed obliczności Pańską, abyś gotował drogi jego.

Iżbyś dał naukę zbawienia ludowi jego: na

nostris: et de manu omnium qui oderunt nos.

Ad faciendam misericordiam cum patribus nostris: et memorari testamenti sui sancti.

Jusjurandum quod juravit ad Abraham patrem nostrum: daturum se nobis.

Ut sine timore de manu inimicorum nostrorum liberati: serviamus illi.

In sanctitate et justitia coram ipso: omnibus diebus nostris.

Et tu puer propheta Altisimi vocaberis: praeibis enim ante faciem Domini, parare vias ejus.

Ad dandam scientiam salutis plebi ejus: in re-

odpuszczenie grzechów ich.	missionem peccatorum eorum.
Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego: przez które nawiedził nas wschodzący z wysokości.	Per viscera misericordiae Dei nostri: in quibus visitavit nos oriens ex alto.
Aby zaświecił tym, którzy w ciemności, i w cieniu śmierci siedzą: ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.	Illuminare his, qui in tenebris, et in umbra mortis sedent: ad dirigendos pedes nostros in viam pacis.
Wieczne, i t. d.	Requiem, etc.
Ant: Jam jest zmartwychwstanie i żywot: kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie: a wszelki, który żyje, a wierzy we mnie, nie umrze na wieki.	*Ant:* Ego sum resurectio, et vita: qui credit in me, etiamsi mortuus fuerit, vivet: et omnis, qui vivit et credit in me, non morietur in aeternum.
Ojcze nasz, i t. d.	Pater noster, etc.

PSALM 129.

Z głębokości wołałem do Ciebie....	De profundis....

jak wyżéj w modłach za umarłych na nieszpor; ztamtąd biorą się i modlitwy stosowne do czasu, za zmarłych kapłanów, rodziców, krewnych, lub innych osób.

HYMNY I PIEŚNI NABOŻNE,

Śpiewane po Kościołach przy Processyi.

O Salutaris Hostia.

O zbawienny Sakramencie! który otwierasz niebios podwoje. Trwoży nas nieprzyjaciel duszy; dajże nam męztwo i pośpiesz z pomocą.

—

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała: On nam żywot nieśmiertelny niech dać raczy w ojczyznie niebieskiej.

O salutaris Hostia,
Quae coeli pandis ostium:
Bella premunt hostilia,
Da robur, fer auxilium.

—

Uni Trinoque Domino
Sit sempiterna gloria,
Qui vitam sine termino
Nobis donet in patria.

Rex Christe.

Chrystusie! Królu pierworodny,
Baranku Boży mystyczny!

Rex Christe primogenite,
Agnele Dei mystice!

Cnót źródło i życie! Żywy pokarmie świata. Boska Ofiaro, Ofiaro Ojca niebieskiego. Stwórco wszech rzeczy Świata Odnowicielu.	Virtutum fons, et vita, Mundi caro viva. Divinitatis hostia Aeterni patris victima: Omnium Plasmator Mundi restaurator.
—	—
Posil nas ciałem swojém! I krwią swą przenajświętszą Obmyj zmazy grzechów naszych, Jezu Chryste. Amen.	Tuo nos Corpore refice! Sacroque sanguine ablue Sordes nostrae culpae! Jesu Christe. Amen.

SALVUM FAC.

Zbaw lud Twój Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.	Salvum fac populum tuum Domine! Et benedic haereditati tuae:
A rządź je i podwyższaj je aż na wieki.	Et rege eos, et extolle illos usque in aeternum.
Na każdy dzień błogosławimy Cię i chwalimy Imię Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.	Per singulos dies benedicimus te, Et laudamus nomen tuum in saeculum et in saeculum saeculi.

Raczże nas tego dnia, Panie, od grzechu każdego uchować.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami.

Niech się wsławi miłosierdzie Twoje Panie nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobiem Panie nadzieję moję położył, nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.

Dignare Domine die ista, sine peccato nos custodire.

Miserere nostri Domine miserere nostri:

Fiat misericordia tua Domine super nos: quemadmodum speravimus in te.

In te Domine speravi, non confundar in aeternum.

PIEŚŃ

ALBO AKT SKRUCHY.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnym językiem niewypowiedziany,
Ty jesteś godzien wszelakiej miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.
Ciebie czczę, pragnę, i ważę samego
Nad wszystkie dobro. Tyś jest serca mego
Największe dobro, Tyś w największej cenie,
Sam jeden u mnie nad wszystkie stworzenie.

Choćbyś mię nigdy za grzechy, mój Panie,
Nie karał, przecięż żałowałbym za nie;
A żałowałbym dla tego samego,
Żem Cię obraził Pana tak dobrego.
Więc o mój Boże! i teraz żałuję,
Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję;
I to u siebie statecznie stanowię,
Że grzechów moich więcej nie ponowię.
Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,
I wiernie z Tobą zachować przymierze;
Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
Widzieć z radością i żyć z Tobą w Niebie.
O Boże dobry, Boże litościwy!
Racz być mej nędznej duszy miłościwy:
Jakoś ją stworzył, tak i do zbawienia
Dodaj pomocy, broń od potępienia.

PIEŚŃ

ODEZWA DUSZY POKUTUJĄCEJ.

Straszliwego Majestatu Panie,
Za me grzechy płakać łez nie stanie.
Ja stworzenie Twe wyrodne,
Świętych oczów Twych niegodne,
Twój majestat nieskończony,
Przed którym klękają Trony,
Obraziłem!

Nie śmiem spojrzeć okiem zapłakaném,
Ale sprawa z bardzo dobrym Panem:
Skoro żalu łzy zobaczy,
Wszystko mi darować raczy.
Lecz ztąd w sercu większa rana,
Że tak łaskawego Pana
Rozgniewałem!
Ach, proch nędzny, na com się odważył:
Stwórcem swego zdradził i znieważył!
On mię obsypał łaskami,
A ja Go swemi grzechami
Przestępca zapamiętały
Pana wiekuistéj chwały
Zasmuciłem!
Płaczcie oczy, ach, płacz serce moje!
Nie tak Twoich słusznych kar się boję,
Jak żal, żem Twą łaskę stracił,
Niewdzięcznością Ci odpłacił,
Panie mój! Zmiłuj się, Boże,
Wejrzyj ku mojéj pokorze,
Żal mój przyjmij!

PIEŚŃ

NA BOŻE NARODZENIE.

Anioł Pasterzom mówił: Chrystus się nam narodził w Betleem, miasteczku Dawidowém, w pokoleniu Judowém, z Panienki Maryi.

Chcąc się dowiedzieć tego, poselstwa wesołego, z ochotą do Betlleem bieżeli, dziecię w żłobie znaleźli; Maryą z Józefem.

O dziwne narodzenie! nigdy niewysławione! Poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości dziewictwa swojego.

Zstąpił Pan chwały wiecznéj, uniżył się wysoki; pałacu kosztownego żadnego nie miał zbudowanego, Pan wszego stworzenia.

Już się ono spełniło, co pod figurą było: Aaronowa rószczka rozwiła, kwiat z siebie wyrodziła i owoc przyniosła.

Słuchajcież Boga Ojca, jako Go nam zaleca: Ten jest Syn mój najmilszy jedyny, wam w raju obiecany, tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, któraby nie ustała; jak Ojcu, tak i jego Synowi, i Świętemu Duchowi; w Trójcy jedynemu.

PIEŚŃ

NA WIELKI POST.

Jezu Chryste, Panie miły! Baranku bardzo cierpliwy! wzniosłeś na krzyż ręce swoje, za niesprawiedliwość moję.

Płacz Go człowiecze mizerny, widząc jak jest miłosierny. Jezus na krzyżu umiera, słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwisła Mu z ramienia głowa. Matka pod nim żałośliwa, stoi w żalu ledwie żywa.

Zasłona się popadała; ziemia drży; kruszeje skała; Setnik woła: Syn to Boży! Tłuszcza sama sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito: krew płynie z wodą obfito. My dziś oblejmy się łzami: Jezu! zmiłuj się nad nami.

Któryś cierpiał za nas grzesznych, Jezu Chryste, Panie miły! zmiłuj się nad nami. *(Strofę tę powtórzyć trzy razy).*

I Tyś która współbolala, Matko Boska, Pani świata, przyczyń się za nami. (*Powtórzyć razy trzy*).

PIEŚŃ

NA WIELKANOC PRZY OTWARCIU GROBU I PUBLICZNEJ PROCESSYI.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie. Wierzymy, iżeś zmartwychwstał, żywot nasz naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, swoję świętą moc zjawił. Alleluja.

Tę pieśń powtórzywszy razy trzy, śpiewa się:

Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał; tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, jako śliczny kwiat zakwitnął. Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, nieprzyjaciele pokonał, nad grzesznymi się zlitował. Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, ojców świętych tam pocieszał, potém im z sobą iść kazał. Alleluja.

Którzy w otchłani mieszkali, z radością tam zawołali, gdy Zbawiciela ujrzeli. Alleluja.

Zawitaj pożądający! Panie Boże Wszechmogący! wybaw nas z piekielnéj mocy. Alleluja.

O jakież wesele mieli, gdy Zbawiciela ujrzeli, którego zdawna czekali. Alleluja.

Potém swą mocą zmartwychwstał, pieczęci z grobu nie ruszał, na straże wielki strach powstał. Alleluja.

A gdy Pan Chrystus zmartwychwstał, Apostołom się ukazał; Aniołów do Matki posłał. Alleluja.

Aniołowie najwierniejsi, idźcie do Panny Najświętszéj, do Matki méj najmilejszéj. Alleluja.

Ode mnie Ją pozdrawiajcie, i wesoło zaśpiewajcie: Królowo Rajska wesel się. Alleluja.

Potém z swą wielką światłością do Matki swéj przystąpiwszy, ucieszył Ją pozdrowiwszy. Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, Matko moja i radości, po onéj wielkiéj żałości. Alleluja.

Witam cię Jezu najsłodszy! Synaczku mój najmiléjszy, pocieszenie wszelkiéj duszy. Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła, gdym Cię żywego ujrzała, jakobym się narodziła. Alleluja.

Wesoło z Nim rozmawiała, rany Jego całowała, w radości się z Nim rozstała. Alleluja.

Chryste! przez Twe zmartwychwstanie, daj nam grzechów odpuszczenie, a potém duszne zbawienie. Alleluja.

P I E Ś Ń

O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE, KTÓRA SIĘ ŚPIEWA NA PROCESSYI BOŻEGO CIAŁA.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.
Przed Twój Majestat pieśń naszą wznosim,
My słudzy Twoi Imię Twe głosim:
Za dar Twój, z wielkiéj miłości dany,
Z żadnemi skarby nieporównany.
W tym Sakramencie poznajem drogim,

Żeś jest wszechmocnym i dobrym Bogiem;
Gdy nam, przez łaskę Twą niepojętą,
Dajesz Twe Ciało i Krew Twą święta.
Przed Tobą, Jezu, czoła schylamy,
Ciebie do naszych serc przyzywamy;
Racz nam łask Twoich dać godnie użyć,
Według Twych świętych praw Tobie służyć:
Który za grzechy nasze cierpiałeś,
Dla nas na mękę i śmierć się dałeś.
Niechże cześć, chwała będzie wiecznemu
Bogu w Osobach Trzech Jedynemu;
Niech będzie dzięka nieustająca
Bogu naszemu na wiek bez końca.

SPIS MODLITW

w téj książce zawartych.

Stronica.